

Senat
Rzeczypospolitej Polskiej
VIII kadencja



Odpowiedzi

na oświadczenia złożone przez senatorów
na 32. posiedzeniu Senatu

Warszawa
2013 r.

SPIS TREŚCI

ODPOWIEDZI NA OŚWIADCZENIA

złożone na 32. posiedzeniu Senatu:

senatora Mieczysława Augustyna	7
senatora Roberta Dowhana	12
senatora Stanisława Gorczyca	16
senatora Piotra Gruszczyńskiego oraz senatora Marka Konopki.....	19
senator Heleny Hatki	22
senatora Stanisława Iwana	32
senatora Jana Marii Jackowskiego	35
senatorów Jana Marii Jackowskiego, Stanisława Karczewskiego, Marka Martynowskiego, Bolesława Piechy, Andrzeja Matusiewicza, Krzysztofa Słonia, Grzegorza Wojciechowskiego, Henryka Górskiego, Andrzeja Pająka, Bogdana Pęka, Roberta Mamąta, Waldemara Kraski oraz Macieja Klimy	37
senatorów Jana Marii Jackowskiego, Krzysztofa Słonia, Marka Martynowskiego, Grzegorza Wojciechowskiego, Waldemara Kraski, Andrzeja Pająka, Andrzeja Matusiewicza, Roberta Mamąta, Macieja Klimy oraz Stanisława Koguta.....	40
senatora Macieja Klimy oraz senatora Grzegorza Wojciechowskiego.....	42
senatora Ryszarda Knosali.....	45
senatora Stanisława Koguta	55
senatora Stanisława Koguta oraz senatora Stanisława Karczewskiego	61
senatora Marka Konopki	65
senatora Marka Konopki oraz senatora Piotra Gruszczyńskiego.....	69
senatorów Marka Martynowskiego, Grzegorza Wojciechowskiego, Przemysława Błaszczyka, Beaty Gosiewskiej, Krzysztofa Słonia, Alicji Zając, Bolesława Piechy, Władysława Ortyła, Bogdana Pęka, Jana Marii Jackowskiego, Andrzeja Matusiewicza, Henryka Górskiego, Andrzeja Pająka oraz Macieja Klimy	73
senatorów Marka Martynowskiego, Grzegorza Wojciechowskiego, Przemysława Błaszczyka, Macieja Klimy, Krzysztofa Słonia, Bolesława Piechy, Mieczysława Gila, Bogdana Pęka, Jana Marii Jackowskiego, Henryka Górskiego, Andrzeja Pająka, Waldemara Kraski oraz Andrzeja Matusiewicza.....	75

senatorów Marka Martynowskiego, Grzegorza Wojciechowskiego, Andrzeja Matusiewicza, Przemysława Błaszczyka, Jana Marii Jackowskiego, Macieja Klimy, Waldemara Kraski, Beaty Gosiewskiej, Krzysztofa Słonia, Bogdana Pęka oraz Henryka Górskiego	79
senatorów Marka Martynowskiego, Grzegorza Wojciechowskiego, Przemysława Błaszczyka, Henryka Górskiego, Macieja Klimy, Andrzeja Matusiewicza, Jana Marii Jackowskiego, Beaty Gosiewskiej, Krzysztofa Słonia oraz Bogdana Pęka.....	82
senatorów Marka Martynowskiego, Grzegorza Wojciechowskiego, Michała Seweryńskiego, Henryka Ciocha, Alicji Zajac, Stanisława Gogacza, Władysława Ortyła, Stanisława Koguta, Waldemara Kraski, Roberta Mamąta, Stanisława Karczewskiego, Macieja Klimy, Andrzeja Matusiewicza, Krzysztofa Słonia, Janiny Sagatowskiej oraz Jana Marii Jackowskiego	85
senatora Andrzeja Misiółka.....	88
senatora Rafała Muchackiego	91
senatora Jarosława Obremskiego	102
senatora Norberta Obryckiego	116
senatora Władysława Ortyła	118
senatorów Władysława Ortyła, Grzegorza Wojciechowskiego, Przemysława Błaszczyka, Beaty Gosiewskiej, Marka Martynowskiego, Alicji Zajac, Krzysztofa Słonia oraz Mieczysława Gila	124
senatora Andrzeja Persona	126
senatora Sławomira Preissa.....	130
senator Jadwigi Rotnickiej.....	134
senator Janiny Sagatowskiej	136
senatorów Grzegorza Wojciechowskiego, Przemysława Błaszczyka, Marka Martynowskiego, Beaty Gosiewskiej, Krzysztofa Słonia, Alicji Zajac, Bolesława Piechy, Mieczysława Gila, Bogdana Pęka, Jana Marii Jackowskiego, Henryka Górskiego, Andrzeja Pajaka, Waldemara Kraski oraz Andrzeja Matusiewicza.....	139
senatorów Grzegorza Wojciechowskiego, Przemysława Baszczyka, Marka Martynowskiego, Beaty Gosiewskiej, Krzysztofa Słonia, Bolesława Piechy, Mieczysława Gila, Bogdana Pęka, Jana Marii Jackowskiego, Henryka Górskiego, Andrzeja Pajaka, Macieja Klimy, Waldemara Kraski oraz Andrzeja Matusiewicza.....	151
senatorów Grzegorza Wojciechowskiego, Przemysława Baszczyka, Marka Martynowskiego, Bolesława Piechy oraz Mieczysława Gila	154
senatora Jana Wyrowińskiego	156

32. POSIEDZENIE SENATU

(25 kwietnia 2013 r.)

Oświadczenie senatora Mieczysława Augustyna

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki Janusza Piechocińskiego
oraz do prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów
Małgorzaty Krasnodębskiej-Tomkiel

Po wielu staraniach i negocjacjach parlament przyjął zmiany ustawowe dające możliwość umorzenia należności wobec ZUS tym przedsiębiorcom, którzy, działając w dobrej wierze, w granicach dopuszczalnej i akceptowanej początkowo przez Zakład wykładni przepisów, zostali następnie zobowiązani do opłacenia składek według innego, podwyższonego wymiaru. W ramach oceny tych zmian ustawowych Komisja Europejska poprosiła UOKiK o wyjaśnienia, czy umorzenie to nie będzie niedopuszczalną przez prawo europejskie pomocą publiczną dla przedsiębiorców.

Pragnę dowiedzieć się, uzyskać odpowiedzi na następujące pytania.

1. Czy w stanowisku Urzędu zawarty będzie faktyczny opis sytuacji, która pozwalała przedsiębiorcom tkwić w przekonaniu, że nie naruszają prawa, co potwierdzały wielokrotnie oddziały ZUS?

2. Czy Ministerstwo Gospodarki brało udział w przygotowaniu stanowiska lub zajęło własne, by chronić przedsiębiorców, którzy nie z własnej winy stali się dłużnikami ZUS?

3. Czy Ministerstwo lub UOKiK podjęły działania mające na celu wyjaśnienie KE, że przedmiotowa zmiana ustawowa ma za zadanie ustrzec przedsiębiorców działających zgodnie z prawem przed roszczeniami wynikającymi z jego aktualnej, odmiennej interpretacji?

Apeluję, by podjąć wszystkie dostępne działania, aby uchwalone przez parlament przedmiotowe przepisy nie zostały zakwestionowane przez KE.

Mieczysław Augustyn

**Stanowisko
MINISTRA GOSPODARKI**

Warszawa, 3 czerwca 2013 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 29 kwietnia 2013 r., znak: BPS/043-32-1307-MG/13, przy którym przesłane zostało oświadczenie senatora Mieczysława Augustyna złożone podczas 32. posiedzenia Senatu RP w sprawie możliwości umorzenia należności wobec ZUS, zwracam się z uprzejmą prośbą o przedłużenie terminu na udzielenie odpowiedzi w przedmiotowej sprawie do dnia 24 czerwca 2013 r.

Jednocześnie uprzejmie informuję, że Minister Gospodarki wystąpił do Ministra Pracy i Polityki Społecznej o przekazanie wkładu, który pozwoli na opracowanie kompleksowej odpowiedzi.

Z wyrazami szacunku

MINISTER
z up. Mariusz Haładyj
Podsekretarz Stanu

**Odpowiedź
MINISTRA GOSPODARKI**

Warszawa, 24 czerwca 2013 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo z dnia 29 kwietnia 2013 r., znak: BPS/043-32-1307-MG/13, przy którym przesłane zostało oświadczenie senatora Mieczysława Augustyna złożone podczas 32. posiedzenia Senatu RP w sprawie możliwości umorzenia należności wobec ZUS, uprzejmie informuję, że Ministerstwo Gospodarki nie brało udziału w procedowaniu nad ustawą z dnia 9 listopada 2012 r. o umorzeniu należności powstałych z tytułu nieopłaconych składek przez osoby prowadzące pozarolniczą działalność (Dz. U. poz. 1551) z uwagi na właściwość w tym zakresie Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej.

W sprawie nie zostało przygotowane stanowisko Rządu wobec poselskiego projektu ustawy o umorzeniu należności powstałych z tytułu nieopłaconych składek przez osoby prowadzące pozarolniczą działalność (druk nr 382). Wobec powyższego resort gospodarki nie zajmował stanowiska odnośnie do projektu ww. ustawy. Nie prowadzi również ustaleń z Komisją Europejską w zakresie dotyczącym uchwalonej regulacji.

Jednocześnie uprzejmie przekazuję stanowisko Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej w przedmiotowej sprawie.

Zasady podlegania ubezpieczeniom społecznym określa obowiązująca od 1 stycznia 1999 r. ustawa z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585, z późn. zm.). Stosownie do art. 6 ust. 1 pkt 2, 4, 5 tej ustawy, osoby prowadzące pozarolniczą działalność gospodarczą, zleceniobiorcy (osoby wykonujące pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia) oraz osoby wykonujące pracę nakładczą obowiązkowo podlegają ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym.

W stanie prawnym obowiązującym do 31 października 2005 r., w myśl art. 9 ust. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, osoba prowadząca pozarolniczą działalność gospodarczą na podstawie przepisów o działalności gospodarczej lub innych przepisów szczególnych, która jednocześnie wykonywała pracę jako zleceniobiorca lub jako wykonawca obowiązkowo podlegała ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym z tego tytułu, który powstał najwcześniej. Mogła ona jednak dobrowolnie, na swój wniosek, być objęta tymi ubezpieczeniami także z pozostałych, wszystkich lub wybranych tytułów lub zmienić tytuł ubezpieczeń. Stworzyło to pole do licznych nadużyć polegających na wybieraniu przez przedsiębiorców jako tytułu do ubezpieczeń społecznych, umów zlecenia, niejednokrotnie fikcyjnych lub opiewających na znikomą, symboliczną kwotę, zawieranych wyłącznie w celu unikania obowiązku opłacania składek z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej.

Od 1 listopada 2005 r. zmianie uległy zasady ustalania obowiązku ubezpieczeń społecznych osób prowadzących pozarolniczą działalność gospodarczą, które jednocześnie były zleceniobiorcami (art. 9 ust. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych). Od tej daty osoba prowadząca pozarolniczą działalność gospodarczą na podstawie przepisów o działalności gospodarczej lub innych przepisów szczególnych i jednocześnie wykonująca pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, obowiązkowo podlega ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej, jeżeli z tytułu wykonywania powyższej umowy podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe jest niższa od obowiązującej tę osobę najniższej podstawy wymiaru składek dla osób prowadzących pozarolniczą działalność. Może ona dobrowolnie, na

swój wniosek, być objęta ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi także z tytułu wykonywania umów.

Po wprowadzeniu tej zmiany zjawisko omijania obowiązku opłacania składek przez przedsiębiorców pojawiło się przy łączeniu wykonywania działalności gospodarczej z umową o pracę nakładczą zawartą dla pozoru lub w celu obejścia prawa. Również w tym zakresie niezbędna była interwencja ustawodawcy.

Nowelizacja przepisów nastąpiła od 1 marca 2009 r. Od tej daty, po wprowadzeniu ust. 2b do art. 9 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, osoba wykonująca pracę nakładczą, prowadząca jednocześnie pozarolniczą działalność gospodarczą – podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym z tytułu tej działalności, jeżeli z tytułu wykonywania pracy nakładczej podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe jest niższa od obowiązującej tę osobę najniższej podstawy wymiaru składek dla osób prowadzących pozarolniczą działalność. Może ona wówczas dobrowolnie, na swój wniosek, być objęta ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi również z tytułu wykonywania pracy nakładczej.

Jednocześnie należy zwrócić uwagę, że stosownie do art. 68 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, do zakresu działania Zakładu Ubezpieczeń Społecznych należy m.in. stwierdzanie i ustalanie obowiązku ubezpieczeń społecznych oraz kontrola wykonywania przez płatników składek i ubezpieczonych obowiązków w zakresie ubezpieczeń społecznych. Zakład jest uprawniony do weryfikowania, czy osoba zgłoszona do ubezpieczeń społecznych posiada tytuł do objęcia tymi ubezpieczeniami, określony obowiązującymi przepisami. W tym zakresie Zakład posiada prawo do badania zarówno faktu zawarcia umowy zlecenia czy umowy o pracę nakładczą, jak i jej ważności. Jeżeli w konkretnym przypadku ustalenia dokonane w trakcie postępowania wyjaśniającego lub kontrolnego pozwolą na stwierdzenie przez jednostkę terenową Zakładu, że umowa została zawarta dla pozoru (art. 83 §1 Kodeksu cywilnego), w celu obejścia prawa (art. 58 §1 Kodeksu cywilnego) lub że jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (art. 58 §2 Kodeksu cywilnego), konsekwencją jest stwierdzenie niepodlegania ubezpieczeniom społecznym przez daną osobę odpowiednio jako zleceniobiorcy lub jako wykonawcy. Decyzje wydawane są na podstawie art. 83 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Konsekwencją stwierdzenia niepodlegania danej osoby ubezpieczeniom jako zleceniobiorcy lub jako wykonawcy jest stwierdzenie obowiązkowego podlegania ubezpieczeniom z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej, jako jedyne go tytułu do ubezpieczeń społecznych. W takim przypadku art. 9 ust. 2 ustawy nie ma bowiem zastosowania. Zarówno od wydanej przez ZUS decyzji stwierdzającej niepodleganie ubezpieczeniom społecznym z tytułu pracy nakładczej, jak i stwierdzającej obowiązek ubezpieczeń z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej, stronom przysługuje odwołanie do właściwego sądu. Prawomocny wyrok sądu jest wiążący zarówno w stosunku do płatnika składek i ubezpieczonego, jak i do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Decyzje wydawane przez ZUS i wyroki sądów dotyczące tytułu podlegania obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym (np. wyrok z 9 stycznia 2008 r. sygn. akt III UK 73/07; wyrok z 9 stycznia 2008 r. sygn. akt III UK 74/07; wyrok z dnia 9 stycznia 2008 r. sygn. III UK 77/07; wyrok z 17 kwietnia 2009 r. sygn. akt I UK 318/08; wyrok z 3 września 2010 r., sygn. akt I UK 91/10; wyrok z 13 października 2010 r., sygn. akt II UK 105/10; wyrok z 26 stycznia 2011 r., sygn. akt I UK 281/10) spowodowały konieczność opłacenia zaległych składek z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej wraz z odsetkami za zwłokę za cały okres objęty decyzją lub wyrokiem. Stąd w znacznej mierze powstały zaległości składkowe przedsiębiorców; ich działania nakierowane na omijanie obowiązku opłacania składek spowodowały powstanie znacznych niejednokrotnie zadłużeń względem Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Dlatego też nie jest trafna teza, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych w stosunku do osób, które nie spełniały warunków, aby obowiązkowo podlegać ubezpieczeniom społecznym z tytułu wykonywania pracy na podstawie umowy zlecenia czy pracy nakładczej, wyłączając je z ubezpieczeń z tych tytułów i obejmując je obowiązkiem ubezpieczeń z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej stosował błędnie przepisy prawa. Podstawą uznania niepodlegania ubezpieczeniom nie jest bowiem

przepis regulujący zbieg tytułów do ubezpieczeń, ale stwierdzenie, że ubezpieczony posiadał tylko jeden tytuł, tj. prowadzenie pozarolniczej działalności gospodarczej.

Jednocześnie należy zwrócić uwagę, że ustawa z dnia 9 listopada 2012 r. o umorzeniu należności powstałych z tytułu nieopłaconych składek przez osoby prowadzące pozarolniczą działalność (Dz. U. poz. 1551), została zaprojektowana przez posłów i zgłoszona do Marszałka Sejmu RP jako projekt poselski. Przedmiotowa ustawa przewiduje możliwość umorzenia składek na własne ubezpieczenia społeczne, na ubezpieczenie zdrowotne i na Fundusz Pracy, oraz odsetek za zwłokę i pozostałych powstałych kosztów (w tym egzekucyjnych), dla osób prowadzących pozarolniczą działalność, które w okresie od dnia 1 stycznia 1999 r. do dnia 28 lutego 2009 r. podlegały obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu, z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności i nie opłaciły należnych z tego tytułu składek – niezależnie od przyczyn niepłacenia składek.

Umorzenie nastąpi pod warunkiem nieposiadania niepodlegających umorzeniu zaległości w składkach na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne, Fundusz Pracy, Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych oraz na Fundusz Emerytur Pomostowych.

Z wyrazami szacunku

MINISTER
z up. Mariusz Haładyj
Podsekretarz Stanu

**Odpowiedź
PREZESA URZĘDU OCHRONY
KONKURENCJI I KONSUMENTÓW**

Warszawa, 9 maja 2013 r.

Pani
Maria Pańczyk-Pozdziej
Wicemarszałek Senatu RP

Szanowna Pani Marszałek,

w odpowiedzi na pismo z dnia 29 kwietnia 2013 r. (BPS/043-32-1307-UOKiK/13) oraz w nawiązaniu do załączonego oświadczenia, złożonego przez senatora Mieczysława Augustyna w dniu 25 kwietnia 2013 r., dotyczącego notyfikacji Komisji Europejskiej **ustawy z dnia 9 listopada 2012 r. o umorzeniu należności powstałych z tytułu nieopłaconych składek przez osoby prowadzące pozarolniczą działalność**¹, uprzejmie informuję, że postępowanie notyfikacyjne w przedmiotowej sprawie toczy się w Komisji Europejskiej od dnia 11 lutego 2013 r. W dniu 3 kwietnia 2013 r. do UOKiK wpłynęło pismo Komisji Europejskiej z dnia 2 kwietnia 2013 r. (COMP/H1/MPo/ydf-D/2013*031895), zawierające prośbę o przekazanie dodatkowych wyjaśnień na temat notyfikowanego środka pomocowego. Odpowiedź na przedmiotowe pismo została przygotowana przez UOKiK przy współpracy z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych i Ministrem Pracy i Polityki Społecznej – w pracach tych nie uczestniczył Minister Gospodarki – i przesłana Komisji Europejskiej w dniu 25 kwietnia 2013 r.

¹ Dz. U. z 2012 r. poz. 1551.

W piśmie z dnia 25 kwietnia 2013 r. strona polska, przedstawiając w sposób rzetelny i wyczerpujący informacje dotyczące notyfikowanej ustawy, wskazała, iż intencją jej uchwalenia jest zrationalizowanie sytuacji wszystkich osób, które we wskazanym okresie prowadziły działalność gospodarczą i z różnych powodów nie opłacały składek na ubezpieczenia społeczne i innych należności z tytułu składek. Pragnę podkreślić, że, niezależnie od pierwotnych zamierzeń, intencją ustawodawcy było umorzenie zaległych składek osobom, które z różnych powodów posiadały zaległości w ich opłaceniu. W przypadku części beneficjentów istotnie zadłużenie powstało w wyniku zmian przepisów i wynikających z nich niejasnych interpretacji organów publicznych. Jednakże do grupy beneficjentów ustawy należą również ci przedsiębiorcy, którzy nie opłacali składek z innych przyczyn, np. z powodu „kredytowania” prowadzonej działalności kosztem nieopłacenia składek (tj. przeznaczania uzyskanych w ten sposób środków na realizację innych celów)², jak i te podmioty, których zaległości związane są z ich przejściową trudną sytuacją finansową.

W przesłanym piśmie strona polska wyjaśniła zatem, że celem ustawy jest abolicja podatkowa, która początkowo objąć miała osoby „pokrzywdzone” wskutek niejasnych przepisów i interpretacji prawa, a następnie zakres jej został rozszerzony o wszystkich przedsiębiorców, którzy w okresie wskazanym w art. 1 ust. 1 ustawy nie opłacali prawidłowo obowiązkowych składek i innych należności. Powyższe stanowi argument, że notyfikowany środek nie ma charakteru selektywnego, a zatem, w ocenie strony polskiej, nie stanowi pomocy publicznej z uwagi na niespełnienie wszystkich przesłanek z art. 107 ust. 1 TFUE.

Z poważaniem

Małgorzata Krasnodębska-Tomkiel

² Z pisma Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 17 sierpnia 2012 r. (992200/070-46/2012/PSN, PSN: 2012-31701) wynika, że w przypadku podmiotów, które zaprzestały opłacania składek, a równocześnie nie wyrejestrowały się z ewidencji działalności gospodarczej, w okresie od 2008 r. do 30 czerwca 2012 r. wydano około 11 tys. decyzji stwierdzających obowiązek ubezpieczeń społecznych z uwagi na ustalenie, że działalność faktycznie była prowadzona.

Oświadczenie senatora Roberta Dowhana

skierowane do ministra sprawiedliwości Jarosława Gowina

Szanowny Panie Ministrze!

Jako senator Rzeczypospolitej Polskiej wnoszę o podjęcie działań mających na celu wyegzekwowanie oraz zwiększenie kontroli przestrzegania przepisów ochrony praw konsumenta przez sprzedających towary w sklepach internetowych.

Sklepy internetowe działające na terenie Polski stosują w swoich regulaminach klauzule niedozwolone, a co za tym idzie, nie stosują się do wymogów UOKiK. Sklepy te postępują symilarnie w przypadku ochrony danych osobowych. Właściciele tych sklepów nie odstraszały wysokie kary, wynoszące nawet 10% przychodów za ubiegły rok. Problemem pozostaje nie tylko działalność takich podmiotów handlowych, ale także zbyt pobieżne kontrolowanie i brak wyciągania konsekwencji z działań, które w rezultacie krzywdzą konsumenta.

Większość sklepów żąda przedstawienia paragonu lub faktury podczas składania reklamacji bez wcześniejszego powiadomienia klienta o takim procedurze. Sklepy internetowe, zmieniając regulamin, nie informują o tym fakcie zainteresowanych odbiorców. Często występującym problemem jest także zwrot przesyłki zakupionej tą drogą wymiany handlowej. Właściciele sklepów zrzekają się odpowiedzialności za uszkodzenia powstałe podczas transportu, tym samym postępują niezgodnie z prawem. Ten sam proceder dotyczy opóźnień w dostawach i obowiązku sprawdzenia towaru w obecności kuriera dostarczającego przesyłkę.

Kolejnym problemem występującym podczas e-zakupów jest zapewnienie przez sklepy należytej ochrony danych osobowych swoich klientów. Sprzedawcy często wiążą transakcję kupna-sprzedaży z obowiązkiem podpisania zgody na przetwarzanie danych osobowych. Zgodnie z polskim prawem na każdą z tych czynności klient musi wyrazić oddzielną zgodę. Sklepy internetowe posługują się też często zapisem dotyczącym rozstrzygnięcia sporów w sądach, które są właściwe ze względu na miejsce prowadzenia działalności przez sklep. Zgodnie z prawem obowiązuje tu tak zwana właściwość przemienna i to konsument wybiera, gdzie ma być prowadzona rozprawa.

W związku z tym uznaję za zasadne podjęcie środków mających na celu wyegzekwowanie oraz zwiększenie kontroli przestrzegania przepisów ochrony praw konsumenta, tym bardziej iż działania podejmowane przez Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów okazują się być niewystarczające wobec narastającej liczby procedurów łamania prawa.

*Z poważaniem
Robert Dowhan*

**Stanowisko
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI**

Warszawa, 14 maja 2013 r.

Pani
Małgorzata Krasnodębska-Tomkiel
Prezes Urzędu Ochrony
Konkurencji i Konsumentów

Szanowna Pani Prezes!

W załączeniu uprzejmie przekazuję – według właściwości – tekst oświadczenia pana senatora Roberta Dowhana złożonego podczas 32. posiedzenia Senatu RP w dniu 25 kwietnia 2013 r., przesłanego przy piśmie pani Marii Pańczyk-Pozdziej Wicemarszałek Senatu z dnia 29 kwietnia 2013 r., w kwestii zwiększenia efektywności kontroli przedsiębiorców oferujących do sprzedaży towary przez Internet w zakresie przestrzegania praw konsumentów, z prośbą o udzielenie odpowiedzi.

Z wyrazami poważania

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Michał Królikowski
Podsekretarz Stanu

**Odpowiedź
PREZESA URZĘDU OCHRONY
KONKURENCJI I KONSUMENTÓW**

Warszawa, 29.05.2013 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie Pana Senatora Roberta Dowhana (BPS/043-32-1308/13) w sprawie przestrzegania praw konsumentów przez przedsiębiorców oferujących do sprzedaży towary przez Internet, przekazane Prezesowi Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w dniu 15 maja br. przez Ministra Sprawiedliwości, przedstawiam uprzejmie następujące wyjaśnienia.

Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów jest centralnym organem administracji rządowej właściwym w sprawach ochrony konkurencji i konsumentów, którego kompetencje szczegółowo określają przepisy ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (Dz. U. z 2007 r. Nr 50, poz. 331 ze zm.). Zgodnie z ww. ustawą, do kompetencji Prezesa Urzędu – w zakresie ochrony konsumentów – należy m.in. prowadzenie postępowań w sprawach praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów. Zgodnie z art. 24 ust. 2 ww. ustawy, przez praktykę naruszającą zbiorowy interes konsumentów rozumie się godzące w ten interes, bezprawne działanie przedsiębiorcy. Warunkiem wydania przez Prezesa Urzędu decyzji

w sprawie praktyki naruszającej zbiorowe interesy konsumentów jest zatem łączne spełnienie dwóch przesłanek, a mianowicie: bezprawności działania przedsiębiorcy oraz naruszenia zbiorowego interesu konsumentów. Ochronie konsumentów służą również działania zmierzające do wyeliminowania z obrotu prawnego niedozwolonych postanowień wzorców umowy, tj. niezgodnionych indywidualnie z konsumentami postanowień wzorców umowy, kształtujących prawa i obowiązki konsumentów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy (art. 385¹ §1 Kodeksu cywilnego). W przedmiotowym zakresie Prezes Urzędu posiada kompetencję do wnoszenia do Sądu Okręgowego w Warszawie – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów powództw o uznanie postanowień wzorców umowy za niedozwolone.

Odnosząc się do działań podejmowanych przez Prezesa Urzędu wobec przedsiębiorców sprzedających towary w sklepach internetowych należy przede wszystkim wyjaśnić, że Prezes Urzędu na bieżąco analizuje napływające do UOKiK zawiadomienia i sygnały konsumentów dotyczące podejrzania stosowania praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów. W przypadku potwierdzenia zastrzeżeń zgłaszanych przez konsumentów (lub inne podmioty, np. organizacje konsumenckie) wszczynane są postępowania wyjaśniające lub postępowania w sprawie stosowania praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów. Ponadto, wnoszone są do Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów powództwa o uznanie postanowień wzorców umowy za niedozwolone. W decyzji kończącej postępowanie administracyjne Prezes Urzędu posiada uprawnienie do nakazania przedsiębiorcy zaniechania stosowania praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów. Niezależnie od powyższego, za naruszenie zakazu stosowania praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów może zostać nałożona na przedsiębiorcę kara pieniężna w wysokości do 10% przychodu osiągniętego w roku rozliczeniowym poprzedzającym rok nałożenia kary. Wszystkie decyzje Prezesa UOKiK w sprawach praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów, w tym również wydane wobec przedsiębiorców sprzedających towary w sklepach internetowych, dostępne są na stronie internetowej Urzędu www.uokik.gov.pl w zakładce „Prawo” – „Decyzje Prezesa UOKiK”.

Działalność przedsiębiorców sprzedających towary w sklepach internetowych podlega ocenie pod kątem przepisów wielu aktów prawnych. Do najistotniejszych należy zaliczyć ustawę z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny (Dz. U. Nr 22, poz. 271 ze zm.), ustawę z dnia 18 lipca 2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną (Dz. U. Nr 144, poz. 1204 ze zm.) oraz ustawę z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym (Dz. U. Nr 171, poz. 1206).

Do najczęstszych naruszeń stwierdzanych przez Prezesa Urzędu wobec przedsiębiorców sprzedających towary w sklepach internetowych należy zaliczyć: (i) naruszanie obowiązków informacyjnych przy zawieraniu umów na odległość, określonych w ustawie o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny; (ii) ograniczanie konsumentom możliwości zwrotu produktów zakupionych w drodze umowy na odległość; (iii) wprowadzanie w błąd w zakresie możliwości uzyskania przez konsumenta zwrotu kosztów przesyłki do konsumenta, w sytuacji odstąpienia od umowy zawartej na odległość; (iv) stosowanie postanowień wzorców umowy wpisanych do Rejestru postanowień wzorców umowy uznanych za niedozwolone; (v) naruszanie obowiązku udzielania konsumentom rzetelnej, prawdziwej i pełnej informacji, w tym stosowanie nieuczciwych praktyk rynkowych.

W latach 2011–2012 Prezes Urzędu prowadził kilkadziesiąt postępowań (wyjaśniających oraz w sprawie stosowania praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów) wobec przedsiębiorców z rynku telekomunikacyjnego i internetowego, w tym świadczących usługi drogą elektroniczną. W tym okresie wobec tych przedsiębiorców zostało wydanych łącznie ponad 80 decyzji w sprawach praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów. W latach 2011–2012 Prezes Urzędu kierował również do Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów pozwy o uznanie postanowień wzorców umowy za niedozwolone wobec przedsiębiorców z rynku telekomunikacyjnego i internetowego, w tym świadczących usługi drogą elektroniczną.

Mając na uwadze środki organizacyjne, jakimi dysponuje Prezes Urzędu, jak również uwzględniając to, że kontroli Prezesa Urzędu podlegają wszyscy przedsiębiorcy wykonujący działalność gospodarczą w wielu branżach na rynku konsumenckim, nie jest możliwe zwiększenie intensywności kontroli przestrzegania przepisów dotyczących ochrony praw konsumentów w branży zakupów internetowych. Istotna jest tu również specyfika rynku internetowego, charakteryzująca się wysoką dynamiką wzrostu liczby przedsiębiorców świadczących tego rodzaju usługi w Internecie. Zgodnie z Raportem eHandel Polska 2012, liczba sklepów internetowych działających na rynku przekroczyła 12 tysięcy. Zgodnie z Raportem strategicznym IAB Polska 2011, ponad 50% sklepów internetowych działa na rynku do 2 lat, jedynie co dziesiąty (11%) ma staż przekraczający 5 lat. W 2012 r. nadal ponad 29% sklepów internetowych działało na rynku do 2 lat, jedynie 28% przedsiębiorców funkcjonowało powyżej 5 lat (Raport eHandel Polska 2012). Powyższe dane mają wpływ na utrudniony wzrost świadomości obowiązujących przedsiębiorców prowadzących działalność w tej branży wymogów prawnych, co do których wiedzę mogą czerpać m.in. z rozstrzygnięć Prezesa Urzędu oraz orzecznictwa sądowego. Wiąże się to również z tym, że firmy działające krócej niż rok charakteryzują się jednoosobową obsługą (71%), a 54,5% polskich sklepów internetowych obsługiwana jest przez jedną lub dwie osoby (Raport Internet Standard eCommerce 2012).

Mając zatem na uwadze powyższe, uwzględniając środki pozostające w dyspozycji Prezesa Urzędu oraz specyfikę rynku sklepów internetowych, wydaje się, że podejmowane przez Prezesa Urzędu działania prowadzą do eliminowania wszystkich najważniejszych nieprawidłowości ujawniających się na przedmiotowym rynku. Wskazuje na to również pozytywna ocena Najwyższej Izby Kontroli zawarta w przekazanej Prezesowi Urzędu w dniu 15 maja br. informacji o wynikach kontroli dotyczącej *ochrony klientów dokonujących zakupów towarów w sklepach internetowych*.

Ufam, że przedstawione wyjaśnienia okażą się pomocne.

Z poważaniem

z up. PREZESA
Urzędu Ochrony
Konkurencji i Konsumentów
Wiceprezes
Jarosław Król

Oświadczenie senatora Stanisława Gorczycy

skierowane do ministra środowiska Marcina Korolca

Budujemy społeczeństwo informacyjne; takie, które korzysta z sieci internetowej i gromadzonych w niej zasobów. Stworzone zostały między innymi bezpieczne systemy bankowości elektronicznej czy też Elektroniczna Platforma Usług Administracji Publicznej. W XXI wieku stawiamy na nowe cyfrowe możliwości, a społeczeństwo powszechnie korzysta z narzędzi cyfrowych. Niestety, nie we wszystkich dziedzinach zasada ta znajduje odzwierciedlenie.

Zgodnie z art. 42b ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1995 r. – Prawo łowieckie termin rozpoczęcia i zakończenia polowania indywidualnego oraz ilość i gatunek pozyskanej zwierzyny podlega wpisowi w książce ewidencji pobytu na polowaniu indywidualnym, którą zobowiązani są posiadać dla każdego obwodu dzierżawcy i zarządcy obwodów łowieckich. Wzór książki ewidencji pobytu myśliwych na polowaniu indywidualnym określa załącznik nr 2 do rozporządzenia ministra środowiska z dnia 23 marca 2005 r. w sprawie szczegółowych warunków wykonywania polowania i znakowania tusz. Ze wzoru tego wynika, że książka powinna być przeszyta i mieć ponumerowane strony. To ograniczenie sprawia myśliwym trudności i generuje niepotrzebne koszty związane z dotarciem do książki, albowiem nie pozwala na prowadzenie jej w formie elektronicznej, dostępnej on-line.

Czy w dobie powszechności dokumentacji elektronicznej i uznania przez ustawodawcę możliwości internetowej wymiany informacji za równoważną metodzie tradycyjnej minister środowiska zamierza wyjść naprzeciw oczekiwaniom tysięcy myśliwych i umożliwić im rejestrację polowań za pośrednictwem sieci internetowej? Dzisiaj społeczeństwo informacyjne powszechnie i efektywnie korzysta przecież z technologii informacyjnych i komunikacyjnych. Jakże zatem minister środowiska widzi przeciwwskazania do stworzenia elektronicznej wersji książki ewidencji pobytu na polowaniu, tym bardziej, że obecnie prowadzone książki w wersji papierowej wykładane są w miejscach ogólnodostępnych, a więc mogą być niszczone i nieczytelne? Książka ewidencji on-line pozwoliłaby także na szybki dostęp do niej, bez ponoszenia znaczących kosztów, wszystkim użytkownikom, organom LP oraz Państwowej Straży Łowieckiej.

Stanisław Gorczyca

Odpowiedź

Warszawa, 3.06.2013 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
w związku z przesłanym oświadczeniem z dnia 29 kwietnia 2013 r. senatora Stanisława Gorczycy złożonym na 32. posiedzeniu Senatu RP, przedkładam w załączeniu stanowisko zajęte w tej sprawie.

Z poważaniem

z up. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Główny Konserwator Przyrody
Janusz Zaleski

Odpowiedź na oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Gorczycę na 32. posiedzeniu Senatu RP w dniu 25 kwietnia 2013 r. przesłane przy piśmie Marszałka Senatu RP z dnia 29 kwietnia 2013 r. znak: BPS/043-32-1309/13.

Obowiązek prowadzenia i dokonywania przez osoby polujące – myśliwych wpisów w książce ewidencji pobytu na polowaniu indywidualnym podyktowany został nie tylko interesem zarządów kół łowieckich, które na bieżąco mogą analizować dane dotyczące polowania i pozyskiwanej zwierzyny, ale także interesem innych osób, które chociażby z uwagi na bezpieczeństwo mają prawo wiedzieć gdzie i w jakim terenie aktualnie polują myśliwi. Zainteresowane tą informacją są służby leśne, funkcjonariusze Państwowej Straży Łowieckiej, Policji, a nawet właściciele gruntów, chociażby w zakresie szkód w uprawach rolnych poczynionych podczas wykonywania polowania indywidualnego.

Z oświadczenia wynika, że proponowana zmiana podyktowana jest chęcią zaoszczędzenia czasu i kosztów myśliwych związanych z obowiązkiem dojazdu do książki ewidencji, a także powszechną informatyzacją i dostępem do internetu.

Na wstępie za nietrafny uznać należy argument, że myśliwy musi osobiście dokonywać wpisów w książce ewidencji i w tym celu udawać się do miejsca jej wyłożenia. Stosowne rozporządzenie przewiduje, że może tego dokonać osoba upoważniona przez dzierżawcę czy zarządcę obwodu łowieckiego, jak i inni myśliwi upoważnieni przez osoby zobowiązane do dokonania wpisów. O taki wpis mogą zwrócić się oni telefonicznie czy za pośrednictwem poczty elektronicznej lub w inny, byle skuteczny, sposób.

Przedłożona propozycja zakłada, że elektroniczne środki komunikowania się: komputery, tablety, czy telefony komórkowe z dostępem do internetu posiadają wszyscy myśliwi, a własne strony internetowe wszystkie koła łowieckie. Tymczasem duża liczba myśliwych, szczególnie zamieszkałych na terenach wiejskich, komputerów nie posiada, a nawet jeżeli są w ich posiadaniu to nie posiadają dostępu do internetu. Duża część kół łowieckich nie posiada stron internetowych i nie są w stanie lub nie chcą ich prowadzić. Szereg myśliwych, z uwagi na wiek, nie jest w stanie obsługiwać tych urządzeń elektronicznych w zakresie umożliwiającym dokonywania wpisów. Należy tutaj przytoczyć dane statystyczne PZŁ wskazujące, że 57% myśliwych znajduje się w wieku powyżej 50 lat. W wielu miejscowościach i na terenach wielu obwodów

brak jest zasięgu telefonii komórkowej. Uwzględnienie propozycji nałożyłoby na dużą grupę myśliwych kosztowny, a dla wielu nie do zaakceptowania, obowiązek dokonania zakupów sprzętu i usługi internetowej. Argument ten będzie aktualny także w przypadku alternatywnej możliwości co do formy książki i podjęcia decyzji w tej sprawie przez walne zgromadzenie koła. Tutaj zachodzi obawa, że obie formy tj. papierowa i elektroniczna nie będą identyczne, co może prowadzić nawet do zagrożenia zdrowia i życia w przypadku usiłowania wykonywania polowania indywidualnego w nocy w tym samym miejscu przez więcej niż jednego myśliwego. Dodatkowo koło łowieckie decydować będzie o sposobie korzystania z danych zawartych w książce ewidencji przez inne niż członkowie koła osoby stosując kody dostępu. Myśliwi udający się na polowania w praktyce będą musieli zabierać ze sobą komputer lub telefon z dostępem do internetu zakładając, że będą w zasięgu telefonii komórkowej. Osoba udająca się na polowanie do obwodu odległego o kilkadziesiąt czy kilkaset kilometrów od miejsca zamieszkania tylko w taki sposób będzie mogła dokonywać wymaganych bezpośrednio po zakończeniu polowania wpisów. Będzie zmuszona posiadać przy sobie środki komunikowania elektronicznego chcąc dokonywać na bieżąco wpisy w trakcie kilkudniowego pobytu w obwodzie.

Wbrew twierdzeniom zawartym w oświadczeniu, nie ułatwi to możliwości korzystania z danych książki ewidencji innym upoważnionym osobom. Strażnicy Państwowej Straży Łowieckiej nie są wyposażeni w laptopy z dostępem do internetu. Z podobną sytuacją mamy do czynienia w przypadku funkcjonariuszy Policji. W trakcie wykonywania swoich obowiązków na terenie obwodu łowieckiego nie będą więc mogli korzystać z danych elektronicznej książki ewidencji pobytu na polowaniu indywidualnym.

Dotychczasowa forma książki ewidencji sprawdziła się w praktyce. Argument o uciążliwości wpisów jest podnoszony przez myśliwych nie liczących się z realiami, a wprowadzenie książki elektronicznej może pociągać za sobą zbyt wiele problemów i prowadzić do niekorzystnych zjawisk związanych z usprawiedliwianiem się trudnościami technicznymi z dokonywaniem wpisów we właściwych terminach za pośrednictwem poczty elektronicznej.

Mając jednak na uwadze coraz częściej pojawiający się ten postulat, pomimo trudności o których wspomniano powyżej, podjęte zostaną działania legislacyjne zmierzające do umożliwienia stosowania elektronicznej książki ewidencji. Działania te będą musiały być jednak poprzedzone szeroką dyskusją z myśliwymi i w przypadku pozytywnego jej rezultatu, zostać zaakceptowane przez wszystkich członków danego koła łowieckiego.

z up. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Główny Konserwator Przyrody
Janusz Zaleski

**Oświadczenie senatora Piotra Gruszczyńskiego
oraz senatora Marka Konopki**

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zgodnie z rozporządzeniem z dnia 14 marca 2013 r. w sprawie kas rejestrujących zgłaszają się do mojego biura drobni przedsiębiorcy zaniepokojeni o swoją przyszłość. Większość z nich dysponuje małymi kasami, zapewniającymi jedynie podstawowe funkcje, niezbędne do ewidencjonowania sprzedaży. Handlowcy obawiają się, że mimo zastosowania okresu przejściowego nie będą mogli sprostać wymogom rozporządzenia, choćby z powodów ekonomicznych. Zostaną bowiem zmuszeni do zakupu nowego sprzętu rejestrującego sprzedaż – kasy, czytnika elektronicznego, komputera. Ponadto przedsiębiorcy mają dużo wątpliwości w kwestii jednoznacznego oznaczenia nazwy sprzedawanego towaru, twierdzą, że przepisy rozporządzenia są mało czytelne, pozostawiają zbyt dużą swobodę interpretacyjną po stronie urzędników.

W związku z tym zwracamy się do Pana Ministra z pytaniem, czy i w jaki sposób nowe rozporządzenie uwzględni koszty i skutki dostosowania przepisów dla drobnych przedsiębiorców. Czy nowe rozporządzenie nie spowoduje likwidacji setek małych punktów handlowych?

*Piotr Gruszczyński
Marek Konopka*

Odpowiedź

Warszawa, 5 czerwca 2013 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na przekazane przy piśmie znak: BPS-043-32-1310/13 z dnia 29 kwietnia 2013 r. oświadczenie złożone przez Panów Senatorów Piotra Gruszczyńskiego i Marka Konopkę na 32. posiedzeniu Senatu w dniu 25 kwietnia 2013 r. dotyczące kas rejestrujących, uprzejmie informuję.

Rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 14 marca 2013 r. w sprawie kas rejestrujących (Dz. U. poz. 363), które weszło w życie z dniem 1 kwietnia 2013 r., stanowi wykonanie upoważnienia zawartego w art. 111 ust. 7a ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2011 r. Nr 177, poz. 1054, z późn. zm.) – zwaney dalej „ustawą”. Rozporządzenie to stanowi w zasadniczej części powielenie regulacji prawnych, które obowiązywały dotychczas (por. rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 28 listopada 2008 r. w sprawie kryteriów i warunków technicznych, którym muszą odpowiadać kasy rejestrujące oraz warunków ich stosowania – Dz. U. z 2008 r. Nr 212, poz. 1338, z późn. zm. – zwaney dalej „rozporządzeniem z 2008 r.”).

Nowe rozporządzenie zawiera m.in. regulacje wskazujące, jakie elementy powinny zawierać dokumenty fiskalne m.in. paragon fiskalny. W porównaniu z rozporządzeniem z 2008 roku, konstrukcja paragonu fiskalnego została poszerzona o następujące elementy:

- oznaczenie „PARAGON FISKALNY”;
- wartość rabatów lub narzutów, o ile występują;
- numer identyfikacji podatkowej (NIP nabywcy) – na żądanie nabywcy.

Ponadto uległa doprecyzowaniu regulacja dotycząca nazwy towaru lub usługi na paragonie.

W przypadku tych regulacji przewidziano wprowadzenie przepisów przejściowych. Wprowadzone w przepisach przejściowych odpowiednie długie terminy umożliwiające stosowanie kas na dotychczasowych warunkach mają na celu umożliwienie podmiotom dostosowanie się do ww. wymogów.

Zgodnie z przepisem przejściowym §35 ww. rozporządzenia podatnicy użytkujący kasy, które zostały nabyte w okresie ważności:

- 1) decyzji ministra właściwego do spraw finansów publicznych wydanej na podstawie przepisów obowiązujących przed dniem wejścia w życie rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 28 listopada 2008 r. w sprawie kryteriów i warunków technicznych, którym muszą odpowiadać kasy rejestrujące oraz warunków ich stosowania,
- 2) potwierdzenia, o którym mowa w art. 111 ust. 6b ustawy, wydanego po dniu 1 września 2011 r.

mogą je nadal stosować do prowadzenia ewidencji po upływie tego okresu, pod warunkiem że kasy te zapewniają prawidłowość rozliczeń podatnika.

Zgodnie natomiast z §36 ww. rozporządzenia podatnicy użytkujący kasy, o których mowa w §35 oraz art. 9 ust. 2 ustawy z dnia 18 marca 2011 r. o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz ustawy – Prawo o miarach (Dz. U. Nr 64, poz. 332), nieposiadające możliwości technicznych spełnienia wymagań określonych w rozdziale 2 stosują te przepisy odpowiednio. Zgodnie z §37 ww. rozporządzenia do dnia 30 września 2013 r. podatnicy mogą prowadzić ewidencję oraz zapewnić spełnienie warunków używania kas zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie art. 111 ust. 9 ustawy obowiązującymi na dzień 31 marca 2013 r.

W świetle ww. przepisów, podatnicy:

- 1) mogą do dnia 30 września 2013 r. stosować dotychczasowe zasady prowadzenia ewidencji,
- 2) po dniu 30 września 2013 r. stosują zasady określone w rozporządzeniu z dnia 14 marca 2013 r., z uwzględnieniem jednak możliwości technicznych używanych kas.

Oznacza to, że jeżeli kasa rejestrująca nie ma możliwości drukowania na paragonie, na żądanie nabywcy, numeru identyfikacji podatkowej nabywcy, wartości rabatów, to podatnik po 30 września 2013 r. może stosować taką kasę (drukowane przez podatnika paragony fiskalne nie będą jedynie zawierać np. NIP nabywcy, wartości rabatu – co wynika z cyt. wyżej §36 rozporządzenia). Podatnicy nie są zatem obowiązani z tego tytułu wymieniać „stare” kasy na nowe, gdyż brak ww. funkcji w „starych” kasach nie powoduje, że nie mogą być one stosowane dla rozliczeń podatkowych. Jeśli natomiast podatnik uznałby, że ww. funkcja oferowana w nowych kasach byłaby atrakcyjna dla niego biznesowo – wówczas podatnik może wymienić „starą” kasę na nową – jest to jednak decyzja podatnika.

Natomiast sposób dokonywania jednoznacznej identyfikacji towaru lub usługi jest w dużej mierze uzależniony od specyfiki prowadzonej przez podatnika działalności gospodarczej, przy czym należy pamiętać, iż w świetle §5 ust. 1 pkt 8 rozporządzenia z 2008 r., ilość znaków dla nazwy towarów w kasie musi być nie mniejsza niż 12 znaków i przepisy nie wykluczają stosowania skrótów (praktyka potwierdza, że podatnicy korzystają z tej możliwości).

Jednocześnie stosując §8 ust. 1 pkt 6 rozporządzenia z dnia 14 marca 2013 r. należy mieć na uwadze odpowiednie przepisy zawarte w Rozdziale 5. Zwłaszcza przepis §36, zgodnie z którym podatnicy użytkujący kasy, o których mowa w §35 oraz art. 9 ust. 2 ustawy z dnia 18 marca 2011 r. o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz ustawy – Prawo o miarach (Dz. U. Nr 64, poz. 332), nieposiadające możliwości technicznych spełnienia wymagań określonych w rozdziale 2 (rozdział ten obejmuje m.in. §8, czyli przepis stanowiący o „jednoznacznej identyfikacji” oraz §9 tego rozporządzenia) stosują te przepisy odpowiednio.

Z łącznej analizy przepisów §8 ust. 1 pkt 6 i §36 ww. rozporządzenia z dnia 14 marca 2013 r. wynika, że stosowana przez podatnika kasa rejestrująca (system kasowy) i jej możliwości techniczne (w kontekście prowadzonej przez podatnika działalności; w szczególności jej zakresu) mogą mieć istotny wpływ na wymagania, co do sposobu identyfikacji towarów i usług, w tym znaczeniu, że brak możliwości technicznych związanych przykładowo z niewystarczającą liczbą pozycji dostępnych w bazie towarowej kasy rejestrującej (w stosunku do asortymentu oferowanych towarów) będzie skutkować mniej szczegółowym prowadzeniem identyfikacji (tj. dostosowanym do możliwości technicznych kasy).

Odpowiednie dostosowanie nazwy towaru do specyfiki prowadzonej działalności gospodarczej nie będzie powodowało konieczności wymiany kasy, czy też konieczności zaopatrywania się w dodatkowe urządzenia służące do identyfikacji towarów i usług.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
Maciej Grabowski

Oświadczenie senator Heleny Hatki

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Uprzejmie proszę o pochylenie się nad problemem związanym z niejednolitą interpretacją ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych. Zgłaszane przez samorządy problemy wynikające z odmiennej interpretacji prawa pozwalają na wniosek, iż konieczne jest ujednoczenie zasad stosowania wspomnianej ustawy bądź wprowadzenie zmian, które zwolniłyby gminy z obowiązku samoopodatkowania się.

Od 2011 r. w wielu lubuskich gminach przez Urząd Kontroli Skarbowej przeprowadza się kontrole, których istotą jest samoopodatkowanie się gmin w zakresie podatku od nieruchomości, gruntów, a także od budowli, których właścicielem jest gmina. Dotyczy to w szczególności dróg wewnętrznych (w gminach wiejskich są to drogi śródpolne), świetlic wiejskich, remiz, boisk piłkarskich, budynków bibliotek, ośrodków pomocy społecznej, ośrodków kultury. Przykładem jest gmina Krzeszyce w województwie lubuskim, której w wyniku kontroli UKS naliczono podatek w wysokości około 850 tysięcy zł, co skutkowało zmniejszeniem o tę właśnie kwotę subwencji wyrównawczej dla tej gminy w 2011 r.

Jeśli gmina nie jest objęta subwencją wyrównawczą, wynik takiej kontroli nie wpływa na stan budżetu, ale w przypadku gmin objętych subwencją wyrównawczą, jak w przypadku gminy Krzeszyce, skutki jej zmniejszenia o tak duże kwoty są tragiczne, szczególnie dla gmin wiejskich. Jak wynika z naszych ustaleń, obecnie jest tak, że nie wszystkie gminy w kraju stosują samoopodatkowanie, stąd porównywalność wskaźnika G jest nierealna.

W takiej sytuacji, według interpretacji wywodzonej przez UKS, gdyby wszystkie jednostki samorządu gminnego w kraju jednolicie stosowały zapisy ustawy o podatkach i opłatach lokalnych, to wskaźnik dochodowy gmin, czyli tak zwany wskaźnik G, uległby znacznej zmianie i niewykluczono, że wówczas uległoby zwiększeniu kwoty naliczonej subwencji dla niektórych gmin.

Interpretacja ustawy o podatkach i opłatach lokalnych dokonana przez gminy – w odróżnieniu od interpretacji UKS – znajduje swoje potwierdzenie między innymi w uzasadnieniu wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gliwicach z dnia 1 marca 2011 r. (sygn. akt I SA/G1 56/11), w którym czytamy, że „właściciel, jakim jest gmina, nie może podlegać obowiązkowi podatkowemu w zakresie podatku, którego sama jest beneficjentem, więc gmina nie może opodatkowywać «samej siebie»”. Dlatego też właściwe byłoby ujednoczenie zasad stosowania ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych (tekst jednolity DzU nr 95/2010 r. poz. 613 z późn. zm.) albo zmiana przepisów pozwalająca na zwolnienie gminy z obowiązku „samoopodatkowywania się”. Za takim rozwiązaniem jest większość gmin, obecnie bowiem będący organem gminy wójt jako organ podatkowy ustala zobowiązanie podatkowe gminy, która jest przez niego reprezentowana.

*Z poważaniem
Helena Hatka*

Odpowiedź

Warszawa, 27 maja 2013 r.

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie Pani Heleny Hatki, Senatora RP, z dnia 25 kwietnia 2013 r., w sprawie niejednolitej interpretacji ustawy o podatkach i opłatach lokalnych w zakresie samoopodatkowania gmin podatkiem od nieruchomości, nadesłane przy piśmie Marszałka Senatu z dnia 29 kwietnia 2013 r., znak: BPS/043-32-1311/13, uprzejmie informuję.

Stosownie do art. 3 ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych (Dz. U. z 2010 r. Nr 95, poz. 613 ze zm.), podatnikiem podatku od nieruchomości, jest zasadniczo właściciel nieruchomości lub użytkownik wieczysty, a w niektórych przypadkach posiadacz. Gdy właścicielem nieruchomości jest gmina i nieruchomość ta nie korzysta ze zwolnienia, wyłączenia podatkowego (nie jest zajęta na potrzeby organów jednostek samorządu terytorialnego), ani nie znajduje się w posiadaniu innego podmiotu, gmina jest podatnikiem podatku od nieruchomości od tej nieruchomości.

Zgodnie z art. 5 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (Dz. U. z 2012 r. poz. 749 ze zm.), zobowiązaniem podatkowym jest wynikające z obowiązku podatkowego zobowiązanie podatnika do zapłacenia na rzecz Skarbu Państwa, województwa, powiatu albo gminy podatku w wysokości, w terminie oraz w miejscu określonych w przepisach prawa podatkowego. Zgodnie z powyższą definicją aby powstało zobowiązanie podatkowe muszą wystąpić: podatnik oraz organ podatkowy jako dwa odrębne podmioty. W sytuacji nieoddania nieruchomości gminnych w posiadanie lub braku wyłączenia (zwolnienia) mamy do czynienia z tożsamością podatnika i organu podatkowego (gminy).

Na temat możliwości powstania zobowiązania podatkowego w takiej sytuacji istnieją różne poglądy w orzecznictwie i doktrynie prawa podatkowego. W orzeczeniu WSA w Gliwicach z dnia 1 marca 2011 r. sygn. akt I SA/G1 56/11 zaprezentowano pogląd, że w przypadku tożsamości podatnika i organu podatkowego (gminy) zobowiązanie podatkowe nie powstaje. Podobnie wypowiadają się B. Adamiak, J. Borkowski, R. Mastalski, J. Zubrzycki w komentarzu do ustawy Ordynacja podatkowa, Wydawnictwo Unimex 2011.

Odmienne poglądy prezentują C. Kosikowski, L. Etel, R. Dowgier, P. Pietrasz, S. Preśnarowicz, M. Popławski, w komentarzu do Ordynacji podatkowej LEX, 2009, wyd. III. Zdaniem autorów o tym, w jaki sposób powstaje zobowiązanie podatkowe, przesądza konstrukcja prawna danego podatku. Dlatego też sceptycznie odnoszą się do traktowania zobowiązania podatkowego jako konstrukcji stosunku zobowiązaniowego, w którym występuje dłużnik podatkowy i wierzyciel podatkowy, a ich i uprawnienia, i obowiązki stanowią wobec siebie korelat, który nie musi być wyrażony w przepisie prawa. Prawo podatkowe, jako prawo publiczne, nie może opierać się na klasycznych instytucjach prawa prywatnego, gdyż ma do spełnienia inne cele.

Zasada, by nie dopuszczać do tożsamości podmiotów, nie została w prawie podatkowym wyrażona wprost (w odróżnieniu od poglądu znanego w prawie cywilnym, że jeżeli dochodzi do tożsamości dłużnika i wierzyciela zobowiązanie nie powstaje).

Należy również zauważyć, że gmina nie jest podmiotem jednorodnym. Oprócz wykonywania zadań użyteczności publicznej polegających na zaspokajaniu zbiorowych potrzeb wspólnoty, gmina może prowadzić działalność gospodarczą wykraczającą poza powyższe zadania. Posiadanie przez gminę majątku, który w założeniu ma umożliwiać wykonywanie zadań nałożonych przez ustawę o samorządzie gminnym, a więc zadań publicznych, jednocześnie sytuuje gminę wśród właścicieli nieruchomości, podlegających regulacjom prawnym odnoszącym się do własności w ogóle, m.in. z dziedziny prawa cywilnego i podatkowego.

W związku z tym, w ocenie Ministerstwa Finansów możliwa jest sytuacja, aby gminny organ podatkowy występujący jako podmiot prawa publicznego pobierał podatek od gminy jako podmiotu cywilnoprawnego (właściciela nieruchomości). Artykułu 3 ustawy o podatkach i opłatach lokalnych określającego podatnika podatku od nieruchomości, w kontekście art. 2 ust. 3 pkt 3, który wyłącza z opodatkowania nieruchomości zajęte na potrzeby organów jednostek samorządu terytorialnego, nie należy natomiast interpretować w ten sposób, że nieruchomości gminne nieoddane w posiadanie innym podmiotom nie podlegają opodatkowaniu.

Sytuacja samoopodatkowania nieruchomości gminnych wpływa na wysokość przyznawanej subwencji wyrównawczej, niemniej jednak o wysokości subwencji decydują również inne czynniki.

To, czy gmina otrzyma w ramach subwencji ogólnej kwotę wyrównawczą, czy też nie, uzależnione jest od tego jak ukształtuje się wskaźnik dochodów podatkowych na jednego mieszkańca w kraju (wskaźnik Gg) i w tej gminie (wskaźnik G).

Wysokość kwoty uzupełniającej (wchodzącej w skład części wyrównawczej dla gmin) uzależniona jest od gęstości zaludnienia w gminie, w relacji do średniej gęstości zaludnienia w kraju i dochodu gminy na 1 mieszkańca. Kwotę uzupełniającą otrzymują tylko te gminy, w których gęstość zaludnienia, ustalona przez Główny Urząd Statystyczny według stanu na dzień 31 grudnia roku bazowego, jest niższa od średniej gęstości zaludnienia w kraju i dochód podatkowy na 1 mieszkańca gminy jest nie wyższy niż 150% średniego dochodu podatkowego na 1 mieszkańca kraju.

Niezależnie od powyższego, Ministerstwo Finansów przeanalizuje możliwość wprowadzenia rozwiązań zapewniających jednolitość postępowania gmin w omawianym zakresie.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
Maciej Grabowski

Oświadczenie senator Heleny Hatki

skierowane do ministra zdrowia Bartosza Arłukowicza

Szanowny Panie Ministrze!

Uprzejmie proszę o pochylenie się nad problemem pacjentów z wirusowymi zapaleniami wątroby typu B i C zrzeszonymi w Koalicji Hepatologicznej. Problemy, z jakimi zmagają się pacjenci, przybierają na sile, dlatego niezbędne wydaje się podjęcie wielostronnej dyskusji, do której włączyć zostaliby przedstawiciele Ministerstwa Zdrowia, konsultanci w dziedzinie chorób zakaźnych i eksperci medyczni. Przedmiotem dyskusji powinny stać się możliwości wprowadzenia usprawnień systemowych dla pacjentów dotkniętych wirusowymi zapaleniami wątroby.

Koalicja Hepatologiczna skupia pięć organizacji pacjentów. Priorytetem działania koalicji jest poprawa efektywności leczenia pacjentów z chorobami wątroby oraz wydłużenie czasu przeżycia chorych w Polsce dzięki wdrożeniu najnowszych standardów diagnostyki i leczenia oraz zapewnienia dostępu do nowoczesnych terapii.

Z szacunków Polskiej Grupy Ekspertów HCV wynika, że wirusem tym może być zakażonych 730 tysięcy Polaków, ale wie o tym tylko 50 tysięcy, co oznacza, że ponad 90% nie ma świadomości infekcji i się nie leczy. Innym ważnym problemem zgłaszanym przez koalicję jest fakt, że duży odsetek chorych ze zdiagnozowaną przewlekłą infekcją HCV nie jest leczony, ponieważ obecnie refundowana terapia nie wyeliminowała u nich wirusa. Skuteczność standardowej terapii interferonem alfa z rybawiryną ocenia się na około 50% u osób zarażonych HCV o tzw. genotypie 1. Jest on najczęstszy wśród pacjentów rasy białej, a w Polsce występuje aż u 80% chorych na WZW C.

Członkowie Koalicji Hepatologicznej uważają, że w rozwiązaniu problemu WZW C w Polsce pomógłby Narodowy Program Zapobiegania i Zwalczania HCV. Po zapoznaniu się z materiałami merytorycznymi, wynikami badań oraz opiniami ekspertów skłonna jestem poprzeć tę inicjatywę jako dobry kierunek dążeń zmierzających do poprawy diagnostyki i leczenia pacjentów.

Dążenia te popiera również środowisko ekspertów medycznych. Deklaracje współpracy złożyli m.in. prof. dr hab. n. med. Robert Flisiak z Kliniki Chorób Zakaźnych i Hepatologii Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku, prezes elekt Polskiego Towarzystwa Hepatologicznego oraz prof. dr hab. n. med. Waldemar Halota z Katedry Chorób Zakaźnych i Hepatologii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Collegium Medicum im. Ludwika Rydygiera w Bydgoszczy, przewodniczący Polskiej Grupy Ekspertów HCV.

Zwracam się z uprzejmą prośbą o zapoznanie się ze wskazanym problemem oraz o informacje, jakie działania planuje podjąć Pan Minister, aby wyeliminować lub ograniczyć zagrożenie, jakie niesie ta choroba. Jednocześnie gorąco proszę o szczególne zainteresowanie się sytuacją chorych, wobec których dotychczasowo zastosowane metody lecznicze nie przyniosły efektów. Jako członek senackiej Komisji Zdrowia deklaram jednocześnie swoje wsparcie i zaangażowanie.

Z poważaniem
Helena Hatka

Odpowiedź

Warszawa, 2013.05.24

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W odpowiedzi oświadczenie Pani Senator Heleny Hatki, złożone podczas 32. posiedzenia Senatu w dniu 25 kwietnia 2013 r., przesłane przy piśmie z dnia 29 kwietnia 2013 r. (BPS/043-32-1312/13), uprzejmie proszę o przyjęcie poniższych informacji.

Leczenie pacjentów zakażonych HCV odbywa się w ramach programu lekowego *Leczenie wirusowego zapalenia wątroby typu C*, na zasadach opisanych w obwieszczeniu Ministra Zdrowia z dnia 24 kwietnia 2013 r. w sprawie wykazu refundowanych leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych na dzień 1 maja 2013 r. W ramach programu lekowego pacjenci kwalifikowani są do leczenia interferonem 2A, interferonem 2B – pegylowanym i rekombinowanym oraz rybawiryną. Dodatkowo uprzejmie informuję, że Minister Zdrowia podjął pozytywną decyzję o finansowaniu ze środków publicznych produktu leczniczego boceprevir i telaprevir w leczeniu pacjentów z przewlekłym wirusowym zapaleniem wątroby typu C. Zgodnie z obwieszczeniem Ministra Zdrowia z dnia 24 kwietnia 2013 r. w sprawie wykazu refundowanych leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych na dzień 1 maja 2013 r. do leczenia przedmiotowymi produktami leczniczymi kwalifikują się pacjenci powyżej 18 roku życia z genotypem 1:

- a) uprzednio leczeni nieskutecznie interferonem pegylowanym i rybawiryną, u których leczenie było przerwane po 12 tygodniach z powodu braku odpowiedzi wirusologicznej, albo
- b) z brakiem odpowiedzi na wcześniejsze leczenie interferonem pegylowanym alfa z rybawiryną, przy czym stężenie HCV RNA przez cały okres terapii nie uległo obniżeniu o więcej niż 2 logarytmy dziesiętne (100-krotnie), albo
- c) z nawrotem zakażenia po terapii interferonem pegylowanym alfa z rybawiryną zakończonej uzyskaniem negatywnego wyniku HCV RNA (HCV RNA niewykrywalne w chwili zakończenia terapii, lecz wykrywalne w okresie obserwacji po leczeniu), albo
- d) z częściową odpowiedzią na wcześniejsze leczenie interferonem pegylowanym alfa z rybawiryną (stężenie HCV RNA w trakcie terapii uległo obniżeniu o więcej niż 2 logarytmy dziesiętne (100-krotnie), ale przez cały czas było wykrywalne).

Świadczeniobiorcy, o których mowa w lit. a – d muszą mieć stwierdzone włóknienie wątroby w stopniu co najmniej 2 w skali Scheuer'a.

W ramach programu lekowego finansowe jest również leczenie boceprevirem i telaprevirem u świadczeniobiorców powyżej 18 roku życia z genotypem 1 uprzednio nieleczonych, u których stwierdza się włóknienie w stopniu co najmniej 2 w skali Scheuer'a oraz u których stwierdza się genotyp rs 12979860 IL 28 T/T.

Pragnę zapewnić, iż Główny Inspektorat Sanitarny od dawna realizuje działania zmierzające do zmniejszenia liczby zakażeń wirusem zapalenia wątroby typu C w Polsce.

Na przełomie lat 2005/2006 zrealizowane zostały pierwsze pilotażowe szkolenia dla personelu medycznego na terenie 5 województw kraju, w ramach kampanii edukacyjnej pn. „HCV można pokonać”, zainicjowanej przez Polską Grupę Ekspertów HCV. W ramach tej kampanii zostały przeprowadzone szkolenia skierowane do pracowników medycznych województw: kujawsko-pomorskiego, małopolskiego, mazowieckiego, opolskiego i wielkopolskiego. Obejmowały one zagadnienia z zakresu profilaktyki, diagnostyki i leczenia zakażeń HCV. Głównymi celami Programu było podniesienie poziomu wiedzy środowiska medycznego i społeczeństwa na temat wirusa HCV, edukowanie o drogach zakażenia i czynnikach ryzyka, motywowanie osób potencjalnie za-

każonych HCV do zgłoszenia się na badania diagnostyczne, uświadomienie, że WZW typu C można skutecznie leczyć. Grupami docelowymi działań doszkalających było kierownictwo i personel medyczny zakładów opieki zdrowotnej, jak i lekarze prowadzący indywidualne praktyki o charakterze zabiegowym. Szkolenia miały charakter kaskadowy i odbywały się na poziomie wojewódzkim, powiatowym oraz wewnątrzzakładowym. W ramach działań programowych realizowanych przez pracowników Państwowej Inspekcji Sanitarnej i specjalistów chorób zakaźnych z terenu 5 wymienionych wcześniej województw, przeszkolono około 84 tysięcy pracowników medycznych zatrudnionych w blisko 6 800 placówkach opieki zdrowotnej, przeprowadzono 3 500 szkoleń, wydano ponad 9 500 zestawów materiałów dydaktycznych, przetestowano wiedzę na temat zakażeń HCV prawie sześciu tysięcy przeszkolonych osób, a także zebrano opinie na temat zrealizowanych szkoleń oraz propozycje tematów kolejnych szkoleń od 3 tysięcy pracowników medycznych.

Drugim elementem Programu pn. „*HCV można pokonać*” były działania edukacyjne skierowane do społeczeństwa. Przygotowane na potrzeby kampanii ulotki „*HCV można pokonać*” i „*HCV i co dalej?*” oraz plakat, były kolportowane przez stacje sanitarno-epidemiologiczne, Stowarzyszenie Pomocy Chorym z HCV „*Prometeusz*”, a także w trakcie zjazdów i kongresów medycznych. Łącznie rozdyskrebowano ok. 200 000 szt. materiałów edukacyjnych. Bardzo ważnym elementem działań było także zorganizowanie przez Stowarzyszenie Pomocy Chorym z HCV „*Prometeusz*” grup wsparcia dla osób zakażonych HCV.

W efekcie przeprowadzonych działań na terenie ww. województw zanotowany został prawie 40-procentowy wzrost liczby zarejestrowanych przypadków zakażeń HCV w 2005 roku w porównaniu z rokiem 2004.

Mając na uwadze, iż problem, związany z występowaniem zachorowań na wirusowe zapalenie wątroby typu C, powinien być postrzegany jako niezwykle ważny, co za tym idzie, każda propozycja aktywności w zakresie działań zapobiegawczych powinna być traktowana jako niezwykle cenna i potrzebna w kontekście dbałości o zdrowie publiczne w Polsce, również w latach 2010/2011 zrealizowano, we współpracy z Polską Grupą Ekspertów HCV kolejny Pilotażowy Program Profilaktyki Zakażeń HCV pn. „*STOP! HCV*”.

Program wpisujący się w misję oraz ustawowe działania Państwowej Inspekcji Sanitarnej rekomendował profilaktykę pierwotną, to jest unikanie narażenia na HCV i eliminację zagrożeń związanych z opieką medyczną, jak również profilaktykę wtórną, czyli wczesne wykrywanie oraz skuteczne leczenie zakażonych. Stanowił on kontynuację wcześniejszych działań, a zrealizowany został na terenie całego kraju. Celem głównym Pilotażowego Programu Profilaktyki Zakażeń HCV „*STOP! HCV*” było zmniejszenie obciążenia zdrowotnego populacji Polski zagrożeniami związanymi z HCV, zaś cele szczegółowe to głównie: zwiększenie wiedzy o epidemiologii, czynnikach ryzyka, obrazie chorobowym, jak i profilaktyce zakażeń HCV wśród młodzieży, zwiększenie wiedzy wśród personelu medycznego o możliwościach zapobiegania zakażeniom oraz zachorowaniom o etiologii HCV, zwiększenie liczby badań w kierunku HCV u osób z grup ryzyka zakażenia, a także zwiększenie wykrywalności zakażeń HCV.

Wyodrębniono następujące grupy docelowe kluczowe dla osiągnięcia wyznaczonego celu: młodzież klasy I lub II szkół ponadgimnazjalnych, lekarze podstawowej opieki zdrowotnej, kadra kierownicza i personel odpowiedzialny za bezpieczeństwo epidemiologiczne w szpitalach wielospecjalistycznych.

Pilotażowy Program Profilaktyki Zakażeń HCV „*STOP! HCV*” zrealizowano w okresie od listopada 2010 roku do listopada 2011 roku, łącznie w 1 009 szkołach i placówkach opieki zdrowotnej, w których poddano interwencji programowej 49 659 osób, w tym 867 realizatorów Programu (nauczycieli i koordynatorów), 9 723 uczniów i 39 069 pracowników medycznych. Przeprowadzono 2 758 szkoleń, instruktaży oraz zajęć edukacyjnych. Na potrzeby pilotażu przygotowano 2 827 pakietów materiałów szkoleniowych oraz 190 183 sztuk ulotek edukacyjno-informacyjnych.

Planowane są kolejne przedsięwzięcia w tym zakresie. W ramach działalności na rzecz poprawy sytuacji epidemiologicznej w zakresie HCV, został opracowany Program pn. „*Zapobieganie Zakażeniom HCV*” realizowany w ramach Szwajcarsko-Polskiego

Programu Współpracy. Liderem Programu jest Narodowy Instytut Zdrowia Publicznego – Państwowy Zakład Higieny. Program realizowany będzie w latach 2012–2016.

Celem głównym przedmiotowego Programu jest stworzenie podstaw do zaplanowania długofalowej strategii przeciwdziałania zakażeniom HCV i zwalczania wzw typu C w Polsce poprzez określenie sytuacji epidemiologicznej, ocenę ryzyka zakażeń w placówkach medycznych i w sektorze usług o zwiększonym ryzyku transmisji zakażeń krwiopochodnych, przygotowanie założeń rutynowych badań diagnostycznych, zwłaszcza wśród użytkowników substancji psychoaktywnych.

Program pn. „Zapobieganie Zakażeniom HCV” składa się z 5 powiązanych ze sobą projektów, w tym projektu realizowanego wspólnie przez Państwową Inspekcję Sanitarną oraz Narodowy Instytut Zdrowia Publicznego – Państwowy Zakład Higieny (NIZP–PZH) pn. „Edukacja pracowników wybranych zawodów zwiększonego ryzyka transmisji zakażeń krwiopochodnych i ogółu społeczeństwa w zakresie prewencji (HCV, HBV, HIV)”. Celem projektu jest poprawa efektywności zapobiegania zakażeniom oraz przeciwdziałanie szerzeniu się zakażeń w placówkach systemu ochrony zdrowia poprzez doskonalenie wiedzy na temat epidemiologii i kliniki zakażeń oraz umiejętności prewencji zakażeń w zakresie wykonywanych procedur medycznych. W ramach projektu przeprowadzone zostaną szkolenia dla pracowników sektora ochrony zdrowia oraz dla pracowników zwiększonego ryzyka transmisji poza sektorem ochrony zdrowia. Ponadto przeprowadzona zostanie kampania społeczna, której celem jest poprawa efektywności prewencji zakażeń szerzących się drogą krwiopochodną oraz podniesienie poziomu wiedzy i przeciwdziałanie stygmatyzacji społecznej osób zakażonych.

Program edukacyjny dotyczący problemu zakażeń HCV i zasad zapobiegania tym zakażeniom, przygotowany zostanie w oparciu o materiały i wyniki wypracowane w ramach pozostałych czterech projektów Programu „Zapobieganie Zakażeniom HCV”.

Program będzie miał zasięg ogólnopolski, przy czym w 11 województwach (dolnośląskie, lubelskie, lubuskie, łódzkie, podkarpackie, podlaskie, pomorskie, śląskie, świętokrzyskie, warmińsko-mazurskie, zachodniopomorskie) szkolenia dla pracowników sektora ochrony zdrowia (szpitali oraz podmiotów leczniczych publicznych i niepublicznych) oraz dla pracowników zwiększonego ryzyka transmisji poza sektorem ochrony zdrowia (np. studiów tatuażu, salonów kosmetycznych), a także kampania społeczna, przeprowadzone będą w formie czynnej. Na terenie pozostałych pięciu województw (kujawsko-pomorskie, mazowieckie, opolskie, wielkopolskie, małopolskie) rozpowszechnione zostaną jedynie materiały informacyjne, głównie w formie elektronicznej, gdyż na tym terenie przeprowadzono już pilotażowy Program szkoleń personelu medycznego pn. „HCV można pokonać”.

Zważywszy na podejmowane przez Państwową Inspekcję Sanitarną działania edukacyjne i szkoleniowe, a także biorąc pod uwagę, iż w dalszym ciągu kluczowe pozostają kwestie dotyczące finansowania badań diagnostycznych m.in. u osób z grup ryzyka, a także możliwości podejmowania skutecznej terapii osób, u których potwierdzono zakażenie HCV, Główny Inspektor Sanitarny podjął rozmowy z Prezesem Narodowego Funduszu Zdrowia na temat rozważenia możliwości przeprowadzenia Programu badań przesiewowych w zakresie wirusowego zapalenia wątroby typu C. W celu umożliwienia podjęcia tych działań przekazano do Narodowego Funduszu Zdrowia materiał zawierający podsumowanie obecnej sytuacji epidemiologicznej, wraz z uzasadnieniem celowości podejmowania działań związanych z zapobieganiem zakażeniom HCV oraz informacjami na temat działań edukacyjnych i szkoleniowych podjętych dotychczas przez Państwową Inspekcję Sanitarną.

Mając jednak na uwadze, iż zakażenia HCV stanowią w Polsce istotny problem zdrowia publicznego, Główny Inspektor Sanitarny w roku 2012 podjął działania mające na celu reaktywację Zespołu do Spraw Zakażeń HCV, który został powołany przez Ministra Zdrowia jeszcze w roku 2005. W dniu 19 stycznia 2012 r. odbyło się posiedzenie przedmiotowego Zespołu w poszerzonym gronie ekspertów, w trakcie którego podjęto decyzję o konieczności kontynuowania prac związanych z wdrożeniem Narodowego Programu Zwalczania HCV. Z uwagi na upływ czasu, konieczna stała się ponowna analiza dokumentu przez ekspertów. W chwili obecnej trwają prace mające na celu aktualizację Narodowego Programu Zwalczania HCV, zgodnie z ustaleniami

poczynionymi na posiedzeniu Zespołu, w gronie ekspertów oraz przedstawicieli instytucji zaangażowanych w działania związane z zapobieganiem zakażeniom HCV, w tym Ministerstwa Zdrowia i Głównego Inspektoratu Sanitarnego.

Polska należy do krajów o niskiej zapadalności na HBV. Obecny stan osiągnięto w wyniku realizacji intensywnego programu zapobiegania i zwalczania HBV.

Obecnie najwyższą zapadalność na ostre HBV odnotowuje się w grupie młodych (30–34 lata) mężczyzn mieszkających w miastach oraz starszych mężczyzn (powyżej 65 r.ż.) mieszkających na wsi. Wyniki analizy dróg zakażenia wskazują na wyraźną zależność sposobu transmisji zakażenia HBV od stylu życia i środowiska zamieszkania. W ostatnich latach rośnie udział zachorowań nabytych w drodze kontaktów seksualnych i przez przyjmowanie narkotyków drogą dożylną w grupie osób młodych, natomiast wśród osób starszych nadal dominują zakażenia związane z procedurami medycznymi.

Wzrost liczby zachorowań na ostre HBV nabytych na drodze narażeń pozamedycznych oznacza zbliżenie do wzorca obserwowanego w krajach uprzemysłowionych, gdzie zakażenia na drodze transmisji seksualnej stanowią 30–50% wszystkich nowych zakażeń HBV.

Tendencja spadkowa w zachorowaniach na ostre HBV obserwowana od początku odrębnej rejestracji zachorowań ostrych i przewlekłych (od 2005 r.) jest głównie rezultatem programu szczepień ochronnych (obowiązkowe szczepienia ochronne noworodków przeciwko HBV wprowadzane w latach 1994–1996) i poprawy stanu sanitarnego placówek opieki medycznej.

W roku 2010 zakończono obowiązkowe szczepienia 14-latków, ponieważ właśnie w tym roku roczniki dzieci zaszczepione jako pierwsze w wieku noworodkowo-niemowlęcym osiągnęły 14 rok życia.

Sytuacja epidemiologiczna przewlekłego HBV, często przebiegającego bezobjawowo, jest znacznie trudniejsza do interpretacji ze względu na dużą zależność liczby wykrywanych zachorowań (nabytych w przeszłości) od częstości testowania (badania przesiewowe tylko wśród ciężarnych i krwiodawców) oraz sposobu prowadzenia nadzoru w różnych częściach kraju.

Wiek jest czynnikiem najbardziej różnicującym zapadalność na przewlekłe HBV; najwyższa zapadalność zarówno w miastach jak i na wsi występuje w grupie wiekowej 15–19 lat (ponad 8/100 tys.). Wysoka zapadalność na przewlekłe HBV w tej grupie wiekowej utrzymuje się od 2006 r. i można się spodziewać, że w ciągu kolejnych lat będzie się stopniowo obniżać wraz z wchodzeniem w tę grupę wiekową roczników objętych obowiązkowym szczepieniem noworodków. Wysoka zapadalność na przewlekłe HBV w grupie wiekowej 15–19 lat jest konsekwencją bardzo wysokiej zapadalności dzieci (szczególnie chłopców) do lat 4 w latach 80. i na początku lat 90. XX w. (ryzyko rozwinięcia przewlekłego HBV u najmłodszych dzieci jest największe i wynosi – 90%). Dodatkowo czynnikiem zwiększającym wykrywalność przewlekłego HBV w tej grupie wieku są badania wykonywane w krwiodawstwie (pierwszorazowe oddawanie krwi w wieku 18–19 lat). Na poprawę sytuacji w tej grupie wieku nie wpłynęły obowiązkowe szczepienia 14-latków przeciwko HBV (które objęły omawianą grupę w całości), ponieważ szczepienia nie mogły zapobiec rozwinięciu się choroby u osób z nabytym wcześniej zakażeniem.

Podobnie jak w HCV, poprawa sytuacji w zakresie przewlekłego HBV zależy od skutecznego leczenia pacjentów z już wykrytym zakażeniem oraz, w odniesieniu do ostrego HBV, od dalszej poprawy stanu sanitarnego i przestrzegania zasad dezynfekcji i sterylizacji w placówkach medycznych i usługowych niemedykowych (studia tatuażu, zakłady kosmetyczne).

Podstawową metodą zapobiegania nowym zachorowaniom na HBV pozostaje zalecanie szczepień przeciwko HBV oraz upowszechnianie wiedzy na temat możliwych dróg zakażenia, zwłaszcza wśród osób szczególnie narażonych ze względu na styl życia. Działania zmierzające do przeprowadzenia w Polsce inicjatyw mających na celu promocję szczepień ochronnych podejmuje m.in. Główny Inspektor Sanitarny.

Zgodnie z przepisami rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 18 sierpnia 2011 r. w sprawie obowiązkowych szczepień ochronnych (Dz. U. Nr 182, poz. 1086), obowią-

zek poddania się szczepieniom ochronnym przeciw wirusowemu zapaleniu wątroby typu B obejmuje:

- a) dzieci i młodzież od dnia urodzenia do ukończenia 19 roku życia,
- b) uczniów uczelni medycznych lub innych uczelni, prowadzących kształcenie na kierunkach medycznych, którzy nie byli szczepieni przeciw wirusowemu zapaleniu wątroby typu B,
- c) studentów uczelni medycznych lub innych uczelni, prowadzących kształcenie na kierunkach medycznych, którzy nie byli szczepieni przeciw wirusowemu zapaleniu wątroby typu B,
- d) osoby szczególnie narażone na zakażenie w wyniku styczności z osobą zakażoną wirusem zapalenia wątroby typu B, które nie były szczepione przeciw wirusowemu zapaleniu wątroby typu B,
- e) osoby zakażone wirusem zapalenia wątroby typu C,
- f) osoby wykonujące zawód medyczny narażone na zakażenie, które nie były szczepione przeciw wirusowemu zapaleniu wątroby typu B.

Obowiązkowe szczepienia ochronne i poprzedzające ich wykonanie lekarskie badania kwalifikacyjne, a także konsultacje specjalistyczne związane z kwalifikacją do szczepienia u osób ubezpieczonych oraz osób nieposiadających uprawnień z tytułu ubezpieczenia zdrowotnego, przeprowadzają świadczeniodawcy, z którymi Narodowy Fundusz Zdrowia zawarł umowy o udzielanie tych świadczeń.

Koszty przeprowadzenia przez świadczeniodawców szczepień i lekarskich badań kwalifikacyjnych oraz konsultacji specjalistycznych osób ubezpieczonych są finansowane na zasadach określonych w przepisach ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych. Natomiast w stosunku do osób nieposiadających uprawnień z tytułu ubezpieczenia zdrowotnego ww. koszty są finansowane z budżetu państwa z części, której dysponentem jest minister właściwy do spraw zdrowia. Wobec powyższego, poddanie się obowiązkowemu szczepieniu ochronnemu nie pociąga za sobą kosztów dla żadnej z podlegających obowiązkowi szczepienia osób przebywających na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, bez względu na fakt posiadania uprawnień z tytułu ubezpieczenia zdrowotnego. Jedynie w przypadku poddania się lekarskiemu badaniu kwalifikacyjnemu i obowiązkowemu szczepieniu ochronnemu oraz konsultacji specjalistycznej u innego świadczeniodawcy niż taki, z którym Narodowy Fundusz Zdrowia zawarł umowy o udzielanie rozważanych świadczeń, koszt badania kwalifikacyjnego, koszt szczepionki, koszty przeprowadzenia szczepienia i konsultacji specjalistycznej ponoszone są przez daną osobę.

Leczenie pacjentów zakażonych HBV odbywa się w ramach programu lekowego *Leczenie wirusowego zapalenia wątroby typu B*, na zasadach opisanych w obwieszczeniu Ministra Zdrowia z dnia 24 kwietnia 2013 r. w sprawie wykazu refundowanych leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych na dzień 1 maja 2013 r. Do programu lekowego *Leczenie wirusowego zapalenia wątroby typu B* kwalifikowani są świadczeniobiorcy w wieku powyżej 3 lat, chorzy na przewlekle wirusowe zapalenie wątroby typu B, charakteryzujące się obecnością HBV DNA w surowicy oraz antygenu HBs przez czas dłuższy niż 6 miesięcy oraz spełniający dwa spośród trzech poniższych kryteriów:

- 1) poziom wirerii HBV DNA powyżej 2000 IU/mL dla osób HBe (-) i powyżej 20 000 IU/mL dla osób HBe (+);
- 2) aktywność AlAT przekraczająca górną granicę normy w co najmniej trzech oznaczeniach wykonanych w okresie nie krótszym niż trzy miesiące i nie dłuższym niż 12 miesięcy;
- 3) zmiany histologiczne w wątrobie potwierdzające rozpoznanie przewlekłego zapalenia wątroby.

Dodatkowo, do programu są kwalifikowani świadczeniobiorcy z marskością wątroby oraz z wykrywalnym HBV DNA niezależnie od poziomu transaminaz oraz świadczeniobiorcy oczekujący na przeszczep narządowy niezależnie od poziomu wirerii HBV DNA i stwierdzonego poziomu aktywności AlAT.

U świadczeniobiorców w wieku od 3 do 18 lat stosuje się wyłącznie interferon rekombinowany alfa-2b. Lekiem pierwszego rzutu w terapii pacjentów z przewlekłym

wirusowym zapaleniem wątroby typu B dotychczas nieleczonych są interferony stosowane w monoterapii, o ile nie ma przeciwwskazań do ich podania. Preferowanym interferonem ze względu na wyniki leczenia jest interferon pegylowany alfa-2a, a pozostałe interferony bierze się pod uwagę tylko w szczególnych sytuacjach, podanych w odpowiednich charakterystykach produktów leczniczych. W przypadkach niemożności zastosowania interferonów lub ich nieskuteczności należy rozważyć stosowanie analogów nukleozydowych lub nukleotydowych. U pacjentów HBeAg (-) leczenie należy rozpocząć od lamiwudyny, a u osób HBeAg (+) leczenie należy rozpocząć od innego analogu nukleozydowego lub nukleotydowego stosowanego w monoterapii. W ramach programu stosuje się następujące analogi nukleozydowe lub nukleotydowe:

- 1) adefowir, entekawir lub tenofowir – u pacjentów HBeAg (+) oraz HBeAg (-);
- 2) lamiwudynę – u pacjentów HBeAg (-).

Po pierwszych 12 tygodniach leczenia analogami nukleozydowymi lub nukleotydomi należy ocenić ich skuteczność. Dla kontynuacji leczenia określonym analogiem nukleozydowym lub nukleotydom konieczne jest obniżenie początkowych wartości wirerii HBV DNA co najmniej o $1 \log_{10}$. W uzasadnionych przypadkach leczenie określonym analogiem nukleozydowym lub nukleotydom może być kontynuowane do 24 tygodnia, do ponownej oceny skuteczności. W innych przypadkach należy zmienić lek po uzyskaniu wyniku lekooporności i sprawdzeniu adherencji pacjenta do leczenia. Po 24 tygodniach terapii należy ponownie ocenić jej skuteczność poprzez ilościowe oznaczenie poziomu wirerii HBV DNA. W wypadku niewykrywalnego HBV DNA leczenie należy kontynuować do osiągnięcia punktu końcowego leczenia. W innym wypadku należy zmienić lek po uzyskaniu wyniku wirogramu i sprawdzeniu adherencji pacjenta do leczenia. U świadczeniobiorców HBeAg (-), uprzednio nieleczonych, poddanych terapii lamiwudyną, u których stwierdza się spadek wirerii HBV DNA w 24 tygodniu powyżej $1 \log_{10}$ można kontynuować podawanie leku do osiągnięcia niewykrywalnego HBV DNA w 48 tygodniu. W przypadku wyczerpania opcji terapeutycznych i nieuzyskania nieoznaczalnej wirerii HBV DNA, zwłaszcza u pacjentów z marskością wątroby, w przypadkach uzasadnionych, należy rozważyć leczenie równocześnie dwoma analogami nukleozydowymi albo interferonem. Wniosek na taki sposób leczenia powinien być pozytywnie zaopiniowany przez konsultanta wojewódzkiego w dziedzinie chorób zakaźnych i zaakceptowany przez konsultanta krajowego w dziedzinie chorób zakaźnych.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Igor Radziewicz-Winnicki

Oświadczenie senatora Stanisława Iwana

skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Stanisława Kalemby

Szanowny Panie Ministrze!

W związku ze skierowanym do mnie pismem Lubuskiego Związku Pszczelarzy dotyczącym problemu masowej wycinki drzew akacjowych, która zagraża pszczołom, przyczynia się do ich wyginięcia, składam oświadczenie senatorskie w sprawie podjęcia działań mających na celu rozwiązanie problemu wycinania drzew robinii akacjowej.

Lubuski Związek Pszczelarzy zauważa, że obecny stan rzeczy nie uległ poprawie od 2005 r., kiedy to omawiana problematyka była poruszana przez ten związek. Masowy spadek populacji pszczół w Europie i na świecie zauważa również Unia Europejska.

W ostatnich latach Generalna Dyrekcja Lasów Państwowych podjęła decyzję o wycięciu drzew robinii akacjowej na terenie całego kraju, argumentując to w ten sposób, że jest to obcy gatunek, który został sprowadzony z Ameryki Północnej na początku XVII wieku. Decyzja ta nie była konsultowana z pszczelarzami. Cena 1m³ akacji dorównuje cenie 1 t węgla brunatnego. Ponadto argumentuje się, że miejsca wycinki zostaną obsadzone innymi gatunkami, między innymi dębami, bukami, sosnami. Jednak te gatunki nie przyczyniają się do poprawy sytuacji pszczół. Miód akacjowy, będący bezpośrednim produktem wytwarzanym przez pszczoły z kwiatów akacjowych, jest jednym z głównych pożytków występujących w Polsce, w szczególności na terenie województwa lubuskiego. Warto zaznaczyć, że Lubuski Związek Pszczelarzy podjął już stosowne działania, aby miód akacjowy został wpisany na listę produktów tradycyjnych i regionalnych. W obecnej sytuacji, związanej z masową wycinką drzew akacjowych, zajmowanie się pszczelarstwem będzie jeszcze bardziej utrudnione, co w efekcie spowoduje spadek liczebności rodzin pszczelich, a także wytwarzanego miodu. Z kolei wyłączne funkcjonowanie gospodarki wędrowniej, która polega na wywożeniu rodzin pszczelich na rzepak, grykę czy lipę i wrzos, nie przyniesie takich korzyści, jakie są w przypadku akacji, ponieważ dobre zbiory z lipy i wrzosu zapewnione są tylko w latach wilgotnych i ciepłych, a zbiory z gryki są nieopłacalne ze względu na małe arealty. W przypadku zaś rzepaku problem polega na tym, że nowe odmiany słabo nektarują.

W związku z powyższym uprzejmie proszę Szanownego Pana Ministra o podjęcie działań mających na celu rozwiązanie problemu wycinania drzew akacjowych, który wpływa bardzo negatywnie na rozwój pszczelarstwa.

Z poważaniem
Stanisław Iwan

**Stanowisko
MINISTRA ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI**

Warszawa, 2013.05.09

Pan
Marcin Korolec
Minister Środowiska

Szanowny Panie Ministrze,
przekazuję w załączeniu, wg właściwości, oświadczenie złożone przez Pana Stanisława Iwana Senatora RP podczas 32. posiedzenia Senatu RP w dniu 25 kwietnia 2013 r. w sprawie wycinki drzew akacjowych, przekazane przez Marszałka Senatu RP pismem z dnia 29 kwietnia 2013 r. znak: BPS/043-32-1313/13.

Z poważaniem

z up. MINISTRA ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI
Podsekretarz Stanu
Krystyna Gurbiel

**Odpowiedź
MINISTRA ŚRODOWISKA**

Warszawa, 24.05.2013 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,
odpowiadając na oświadczenie senatora Stanisława Iwana, przekazane przez Marszałka Senatu RP pismem z dnia 29 kwietnia 2013 r., znak: BPS/043-32-1313/13, w sprawie wycinania akacji przez PGL Lasy Państwowe, w załączeniu przekazuję stosowne wyjaśnienia.

Z poważaniem

z up. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Główny Konserwator Przyrody
Janusz Zaleski

Odpowiedź na oświadczenie senatora Stanisława Iwana

W odpowiedzi na pismo z dnia 29 kwietnia 2013 r., znak: BPS/043-32-1313/13, w sprawie wycinania akacji przez PGL Lasy Państwowe, uprzejmie wyjaśniam.

Lasy Państwowe prowadzą we wszystkich drzewostanach działania hodowlane, które w pewnych etapach rozwojowych drzewostanów wiążą się z koniecznością ich

wyrębu celem wprowadzenia nowego pokolenia. Drzewostany te, z uwagi na ich wiek, podlegają procesom rozpadu i obumierają.

Jednak pozyskiwanie drewna prowadzone w lasach zarządzanych przez Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe odbywa się wyłącznie w oparciu o zapisy obowiązującego w danym nadleśnictwie Planu urządzenia lasu. Dokument ten jest sporządzany co 10 lat przez specjalistyczne podmioty wykonawstwa urzędniowego, z uwzględnieniem obowiązujących przepisów prawa oraz wewnętrznych (obowiązujących w LP) zasad, instrukcji i wytycznych. Plan urządzenia lasu poddawany jest szerokim konsultacjom społecznym i ostatecznie zatwierdzany jest przez Ministra Środowiska. Na terenie Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Zielonej Górze nigdy grono pszczelarzy nie składało żadnych uwag czy opinii do projektu tego dokumentu w okresie, gdy możliwe są do uwzględnienia uzasadnione i odpowiednio umotywowane postulaty.

Dyrekcja Generalna Lasów Państwowych nigdy nie wydała decyzji o wycięciu drzew robinii akacjowej na terenie całego kraju i wyeliminowaniu jej z krajobrazu. To między innymi dzięki jej interwencjom oraz działaniom formalnoprawnym status robinii nie uzyskał miana „gatunku inwazyjnego”, który to skutkowałby koniecznością jeszcze bardziej rygorystycznych działań ograniczających ten gatunek. Lasy Państwowe podejmują również czynności faktyczne w ochronie robinii. Szereg podjętych działań związanych z selekcją i nasiennictwem zaowocował wyodrębnieniem na terenie RDLP w Zielonej Górze jedynych w kraju trzech robiniowych wyłączonych drzewostanów nasiennych oraz 34 drzew matecznych. Dodatkowo na terenie Nadleśnictwa Krosno powstała dodatkowa powierzchnia zwiększająca możliwości zbioru wyselekcjonowanych nasion – plantacja nasienna, a na terenie Nadleśnictwa Krzystkowiec doświadczalna uprawa plantacyjna robinii pochodzenia węgierskiego.

Fakt powyższy pozwala na zachowanie najcenniejszego zasobu genowego do ewentualnych przyszłych celów odbudowy drzewostanów robiniowych. Wyżej opisana baza nasienna może również służyć do zakładania plantacji drzew szybkorosnących lub tworzenia robiniowych zadrzewień śródpolnych na gruntach rolnych oraz alei wzdłuż dróg lokalnych. Lasy Państwowe będą zachęcać Lubuski Związek Pszczelarzy do tworzenia nowych baz miododajnych zadrzewień robiniowych, które to z uwagi na lepsze warunki świetlne byłyby niewątpliwie cenne.

Niewątpliwym jest, że aktualne środki prawne nie zachęcają rolników do tworzenia robiniowych baz miododajnych na gruntach rolnych. Istniejące formuły finansowego wsparcia rolnictwa (dopłaty) wykluczają jakiegokolwiek dofinansowanie do tych działań. Środowisko pszczelarzy winno dążyć do zmiany prawa w tym zakresie w resorcie rolnictwa.

z up. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Główny Konserwator Przyrody
Janusz Zaleski

Oświadczenie senatora Jana Marii Jackowskiego

skierowane do ministra transportu, budownictwa i gospodarki morskiej Sławomira Nowaka

Do mojego biura senatorskiego zwrócili się mieszkańcy miejscowości położonych wzdłuż magistrali kolejowej E65 Warszawa – Gdynia. Na odcinku magistrali przebiegającej przez obszar powiatu ciechanowskiego do chwili obecnej wykonano pięć przepraw, ale obiekty te nie mogą być użytkowane ze względu na to, że nie zostały odebrane przez nadzór budowlany. Z posiadanych przeze mnie informacji wynika, że dokumenty potrzebne do odbioru zostały nadzorowi przekazane przez wykonawcę – Centrum Realizacji Inwestycji PKP.

Przedłużający się termin odbioru opisanych przepraw powoduje, że utrudnienia komunikacyjne, jakich doświadczają mieszkańcy zmuszeni do korzystania z objazdów, będą trwały dłużej. Jest to tym bardziej dotkliwie, że mieszkańcy wspomnianych miejscowości w większości trudnią się rolnictwem, a żeby dotrzeć do swoich pól muszą maszynami rolniczymi pokonywać duże odległości w związku z objazdami. Zwracam się więc z uprzejmą prośbą o informację, czy nadzór budowlany w najbliższym czasie przystąpi do odbioru wspomnianych obiektów.

Jan Maria Jackowski

Odpowiedź

Warszawa, 29 maja 2013 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Jana Marii Jackowskiego, skierowane do Pana Sławomira Nowaka, Ministra Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej, przy piśmie BPS/043-32-1314/13 z dnia 25 kwietnia 2013 roku w sprawie *modernizacji linii kolejowej E-65 Warszawa – Gdynia na terenie powiatu ciechanowskiego*, przedstawiam poniższe stanowisko.

W ramach projektu pn. „Modernizacja linii kolejowej E65/CE65 na odcinku Warszawa – Gdynia, obszar LCS Ciechanów” realizowanego w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2007–2009 wybudowano 15 skrzyżowań dwupoziomowych oraz 5 obiektów w tym: jeden wiadukt kolejowy (WK km 86,803) oraz cztery wiadukty drogowe (WD km 87,998; WD km 89,455; WD km 90,965), w skład których wchodzi jeden ciąg pieszo-jezdny (CPJ km 96,867). Obiekty te wykonała firma EUROVIA Polska SA. W zakresie realizowanego kontraktu Wykonawca obowiązany jest przygotować dokumentację niezbędną do otrzymania pozwolenia na użytkowanie obiektów. Wykonawca zrealizował roboty budowlane zgodnie z terminem zawartym w umowie.

W dniu 1 marca 2013 roku do Mazowieckiego Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Warszawie, Wykonawca złożył wniosek o udzielenie pozwolenia na użytkowanie nowo wybudowanych obiektów inżynierskich, które zrealizowano na podstawie wcześniej uzyskanych pozwoleń na budowę. Jednakże, z powodu braków

w dokumentacji powykonawczej stwierdzonych przez Wojewódzkiego Inspektora Wojewódzkiego Nadzoru Budowlanego dla czterech z pięciu obiektów nie uzyskano zgody na użytkowanie.

Postanowieniami Mazowieckiego Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego nr 513/2013 i 514/2013 z dnia 08 marca 2013 roku, 534/2013 oraz 535/2013 z dnia 12 marca 2013 roku nałożony został obowiązek uzupełnienia wniosku o pozwolenie na użytkowanie obiektów.

Ponadto, w dniu 10 kwietnia 2013 roku Decyzją nr 554/2013 Mazowiecki Wojewódzki Inspektor Nadzoru Budowlanego wydał pozwolenie na użytkowanie wiaduktu drogowego przeznaczonego do ruchu pieszo-rowerowego.

W dniu 12 kwietnia 2013 roku Wykonawca złożył do Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego wnioski o zawieszenie postępowania w sprawie uzyskania pozwolenia na użytkowanie czterech pozostałych obiektów (jednego wiaduktu kolejowego i trzech wiaduktów drogowych), który to dnia 17 kwietnia 2013 roku na podstawie złożonych wniosków postanowił zawiesić postępowanie administracyjne wydając Postanowienia nr 806/2013 – dla obiektu w km 89,455; nr 809/2013 – dla obiektu w km 90,965; nr 810/2013 – dla obiektu w km 86,803 oraz nr 811/2013 – dla obiektu w km 87,998.

Do chwili pełnego uzupełnienia dokumentacji, którą Wykonawca ma obowiązek niezwłocznie uzupełnić, obiekty nie mogą być użytkowane.

Jednocześnie informuję, iż po ostatecznym załatwieniu sprawy i uzyskaniu pozwoleń na użytkowanie przedmiotowych obiektów PKP Polskie Linie Kolejowe SA zamierza podpisać stosowne porozumienie z zarządcami dróg, na których zlokalizowane są obiekty, na zarządzanie obiektami oddanymi do użytkowania.

Wobec powyższego, proszę o przyjęcie niniejszego stanowiska.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA TRANSPORTU,
BUDOWNICTWA
I GOSPODARKI MORSKIEJ
Andrzej Massel
Podsekretarz Stanu

**Oświadczenie senatorów Jana Marii Jackowskiego,
Stanisława Karczewskiego, Marka Martynowskiego,
Bolesława Piechy, Andrzeja Matusiewicza,
Krzysztofa Słonia, Grzegorza Wojciechowskiego,
Henryka Górskiego, Andrzeja Pająka, Bogdana Pęka,
Roberta Mamąta, Waldemara Kraski oraz Macieja Klimy**

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

12 października 2012 r. w swoim wystąpieniu w Sejmie ogłosił Pan przełom w polityce rodzinnej i zapowiedział, że rok 2013 będzie Rokiem Rodziny, tymczasem nie tylko nie ma zapowiadanych ustaw, ale dostrzegamy nawet pogorszenie polityki rodzinnej. W 2013 r. becikowe nie trafi do wszystkich rodziców, a rodziny z jednym dzieckiem, których roczny dochód przekroczy 112 tysięcy zł, tracą prawo do ulgi prorodzinnej.

W Pana wystąpieniu była mowa o tanich i dostępnych przedszkolach. W grudniu ubiegłego roku zakończył się program „Rodzina na swoim” i już od lipca tego roku miał zostać wprowadzony program „Mieszkanie dla młodych”. Kiedy to nastąpi? Roczne urlopy macierzyńskie zapowiadano od 1 września 2013 r., tymczasem rząd nawet nie przyjął jeszcze stosownej ustawy. Niepewna jest też obiecana w związku z wydłużeniem wieku emerytalnego, na podstawie kompromisu w koalicji rządzącej, refundacja składek z budżetu na emeryturę dla zajmujących się dziećmi.

Trudno nie zauważyć, że na razie nie ma przełomu, za to rząd chce oszczędzać kosztem rodzin. Zamrożone zostały ulgi podatkowe i tak zwana kwota wolna, co oznacza wyższe obciążenie PIT. Zniknęła popularna ulga internetowa, zwiększono VAT na niektóre towary, wzrosły opłaty za komunikację miejską, czynsze, opłaty za wieczyste użytkowanie, podatek gruntowy, wywóz śmieci oraz inne opłaty i paropodatki.

Zwracamy się zatem z prośbą o szczegółową informację o tym, kiedy nastąpi przełom i na jakim etapie jest każda z zapowiadanych przez Pana propozycji rządowych, które mają wesprzeć polskie rodziny.

Jan Maria Jackowski
Stanisław Karczewski
Marek Martynowski
Bolesław Piecha
Andrzej Matusiewicz
Krzysztof Słoń
Grzegorz Wojciechowski

Henryk Górski
Andrzej Pająk
Bogdan Pęk
Robert Mamąta
Waldemar Kraska
Maciej Klima

**Odpowiedź
MINISTRA PRACY
I POLITYKI SPOŁECZNEJ**

Warszawa, 28 maja 2013 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając z upoważnienia Prezesa Rady Ministrów – Pana Donalda Tuska na pismo z dnia 29 kwietnia br., znak: BPS/043-32-1315/13, dotyczące oświadczenia senatorskiego senatora Jana Marii Jackowskiego i innych senatorów w sprawie polityki rodzinnej, uprzejmie wyjaśniam.

Działania na rzecz polityki rodzinnej znajdują się w kręgu zainteresowania rządu. W ostatnim czasie zostały podjęte następujące inicjatywy w tym obszarze.

Biorąc pod uwagę, iż istotnym elementem wspierającym rodziny w posiadaniu dzieci jest zwiększenie dostępu do usług społecznych, w tym do instytucji opieki nad małymi dziećmi, w 2011 r. ustawą o opiece nad dziećmi w wieku do lat 3 wprowadzono cztery formy opieki nad małymi dziećmi – żłobki, kluby dziecięce, opiekunów dziennych oraz nianie. Ponadto, od 2011 r. realizowany jest Resortowy program rozwoju instytucji opieki nad dziećmi w wieku do lat 3 „Maluch”. Przewiduje on dofinansowanie ze środków budżetu państwa – w drodze otwartego konkursu ofert – inicjatyw dotyczących tworzenia przez gminy nowych i utrzymania już istniejących miejsc w różnych formach instytucji opieki nad małymi dziećmi (żłobek, klub dziecięcy i dzienny opiekun). W ustawie budżetowej na 2013 r. na realizację zadań wynikających z ustawy o opiece nad dziećmi w wieku do lat 3 zaplanowano środki w wysokości 101 mln zł, z tego 90 mln zł na realizację Programu „Maluch”. W 2013 r., w I edycji konkursu na finansowe wspieranie gminnych projektów dotyczących rozwoju i zapewnienia funkcjonowania instytucji opieki nad dziećmi w wieku do lat 3 Minister Pracy i Polityki Społecznej zakwalifikował 260 zadań tworzących 2 880 nowych miejsc opieki w 107 gminach na ok. 51,5 mln zł. W najbliższym czasie planuje się przeprowadzenie II edycji konkursu w ramach Programu „Maluch”.

Celem dalszego wsparcia rozwoju instytucji opieki nad dziećmi w wieku do lat 3 w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej powstał – jeszcze w 2012 r. – projekt ustawy o zmianie ustawy o opiece nad dziećmi w wieku do lat 3 oraz niektórych innych ustaw. W dniu 25 stycznia 2013 r. Rada Ministrów skierowała go do dalszych prac w Parlamencie. Powyższa nowelizacja przepisów została przyjęta przez Sejm RP w dniu 10 maja 2013 r. i przekazana do prac senackich. Będzie ona przedmiotem prac 34. posiedzenia Senatu RP w dniach 5–6 czerwca 2013 r. Podstawowe zmiany dotyczą m.in. zmniejszenia wkładu własnego gminy z 50% do 20% kosztów realizacji zadania przy ubieganiu się o środki finansowe z budżetu państwa na utworzenie i funkcjonowanie instytucji opieki; rozszerzenia katalogu podmiotów, które będą mogły ubiegać się o środki finansowe z budżetu państwa na utworzenie i funkcjonowanie instytucji opieki; a także poszerzenia katalogu podmiotów mogących zatrudniać dziennych opiekunów. Przewiduje się również umożliwienie zatrudnienia niani przez osoby prowadzące działalność rolniczą (dotychczas uprawnienie takie miały tylko osoby zatrudnione na umowę o pracę lub wykonujące działalność pozarolniczą), za którą (nianię) Zakład Ubezpieczeń Społecznych opłaci składki na ubezpieczenia emerytalne, rentowe, wypadkowe i ubezpieczenie zdrowotne.

Jeszcze w 2012 r. rozpoczęto prace legislacyjne nad projektem ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw. W projektowanej ustawie proponuje się umożliwienie obojgu rodzicom skorzystania z płatnego urlopu przez okres jednego roku, w związku z urodzeniem się ich dziecka (albo przez okres dłuższy niż jeden rok, w związku z jednoczesnym urodzeniem się większej liczby dzieci). Projekt przewiduje wprowadzenie zmian w przepisach dotyczących dodatkowego urlopu macierzyńskiego (dodatkowego urlopu na warunkach urlopu macierzyńskiego), tj. ich wydłużenie do 6 tygodni w przypadku urodzenia jednego dziecka i do 8 tygodni w przypadku porodu mnogiego, a także wprowadzenie nowej instytucji, tj. urlopu rodzicielskiego w wymiarze do 26 tygodni, niezależnie od liczby dzieci urodzonych przy jednym porodzie (jednocześnie przyjętych na wychowanie). Zarówno dodatkowy urlop macierzyński (dodatkowy urlop na warunkach urlopu macierzyńskiego), jak i urlop rodzicielski będą mogły być wykorzystywane w częściach, co umożliwi rodzicom dziecka dzielenie się tymi urlopami w dostosowaniu do ich sytuacji zawodowej. Korzystanie z tych urlopów będzie także można łączyć z wykonywaniem pracy u pracodawcy udzielającego urlopu w wymiarze nieprzekraczającym ½ etatu. Zakłada się, że powyższe zmiany wejdą w życie z dniem 17 czerwca 2013 r., przy czym z dłuższego urlopu związanego z urodzeniem dziecka będą mogli skorzystać nie tylko pracownicy korzystający w dniu wejścia w życie ustawy z dodatkowego urlopu macierzyńskiego, ale również pracownicy, których dziecko urodziło się po dniu 31 grudnia 2012 r., a na dzień wejścia w życie ustawy nie korzystają z takiego urlopu (dotyczyć to będzie tak-

że pracowników, którzy po dniu 31 grudnia 2012 r. przyjęli dziecko na wychowanie i wystąpili do sądu opiekuńczego z wnioskiem o wszczęcie postępowania w sprawie przysposobienia dziecka lub przyjęli dziecko na wychowanie jako rodzina zastępcza, z wyjątkiem rodziny zastępczej zawodowej). Po wydłużeniu okresu przysługiwania dodatkowego urlopu macierzyńskiego i wprowadzeniu urlopów rodzicielskich zasiłek macierzyński będzie przysługiwał również za pobyt na tych urlopach. Obecnie projekt ten jest przedmiotem prac Sejmu.

W dniu 22 listopada 2012 r. Rada Ministrów skierowała do Sejmu RP projekt ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw zawierający propozycję zmiany zasad podlegania ubezpieczeniom społecznym w okresie przerwy w aktywności zawodowej związanej z wychowywaniem dziecka. Realizując cele polityki prorodzinnej i kierując się potrzebą zadbania o wysokość przyszłych świadczeń osób wychowujących dzieci, uznano za właściwe rozszerzenie – poza pracowników – kręgu osób, za które budżet państwa, za pośrednictwem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, opłacałby składki w związku ze sprawowaniem opieki nad dzieckiem. Dla osób posiadających co najmniej 6-miesięczny staż ubezpieczeniowy w związku z wykonywaną aktywnością zawodową (opłacających przez ten okres składki na ubezpieczenia emerytalne i rentowe) bezpośrednio przed skorzystaniem z możliwości ubezpieczenia w związku z opieką nad dzieckiem, podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe miałyby stanowić kwota 60% prognozowanego przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego (w przypadku zleceniobiorcy – nie więcej jednak, niż przychód stanowiący podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne tej osoby) i nie mniej niż 75% minimalnego wynagrodzenia za pracę. W przypadku osób nieposiadających stażu ubezpieczeniowego, osób nieubezpieczonych, oraz osób z krótszym niż półroczny stażem, podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne stanowiłaby kwota 75% minimalnego wynagrodzenia za pracę. Pierwsze czytanie ww. projektu ustawy odbyło się w Komisji Polityki Społecznej i Rodziny Sejmu RP w dniu 3 stycznia 2013 r. i został on skierowany do podkomisji stałej do spraw rynku pracy.

Jednocześnie uprzejmie informuję, że kwestia wzrostu dostępności do przedszkoli i obniżenia opłat za pobyt w nich należy do kompetencji Ministra Edukacji Narodowej, zaś kwestia realizacji Programu Mieszkanie dla Młodych do kompetencji Ministra Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej.

Z poważaniem

MINISTER
z up. Elżbieta Seredyn
Podsekretarz Stanu

**Oświadczenie senatorów Jana Marii Jackowskiego,
Krzysztofa Słonia, Marka Martynowskiego,
Grzegorza Wojciechowskiego, Waldemara Kraski,
Andrzeja Pajaka, Andrzeja Matusiewicza,
Roberta Mamątowa, Macieja Klimy
oraz Stanisława Koguta**

skierowane do ministra transportu, budownictwa i gospodarki morskiej Sławomira Nowaka

Do opinii publicznej dotarła informacja o złożeniu przez czeskiego prywatnego przewoźnika kolejowego Leo Express wniosku do PKP PLK o przydział trasy na nowy rozkład jazdy. Przewoźnik najprawdopodobniej chce uruchomić swoje składy na trasach Warszawa – Poznań i Warszawa – Kraków – Katowice, co niewątpliwie przyczyni się do powstania silnej konkurencji dla PKP Intercity i Przewozów Regionalnych.

Historia działalności Leo Express wskazuje, że przewoźnik ten ma kłopoty z prawidłowym funkcjonowaniem swoich składów w związku z ich dużą awaryjnością, dlatego zwracamy się z uprzejmą prośbą o informację, czy ewentualne przyznanie licencji wspomnianemu przewoźnikowi będzie obwarowane koniecznością dysponowania przez niego odpowiednio dużym i dobrze przygotowanym taborem. Jest to istotne, ponieważ doświadczenie, jakim jest porażka funkcjonowania Kolei Śląskich, pokazuje, jak istotne jest dobre przygotowanie taboru.

*Jan Maria Jackowski
Krzysztof Słoń
Marek Martynowski
Grzegorz Wojciechowski
Waldemar Kraska
Andrzej Pajak
Andrzej Matusiewicz
Robert Mamątów
Maciej Klima
Stanisław Kogut*

Odpowiedź

Warszawa, 23 maja 2013 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
odpowiadając na przesłane przy piśmie Nr BPS/043-32-1316/13 z dnia 29 kwietnia 2013 r. oświadczenie złożone przez senatora Jana Marię Jackowskiego wspólnie z innymi senatorami podczas 32. posiedzenia Senatu RP w dniu 25 kwietnia 2013 r., uprzejmie informuję co następuje.

Zgodnie z art. 43 ust. 2 ustawy z dnia 28 marca 2003 r. o transporcie kolejowym (Dz. U. z 2007 r. Nr 16, poz. 94 z późn. zm.), potwierdzeniem zdolności przedsiębiorcy do wykonywania funkcji przewoźnika kolejowego na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej jest licencja wydana przez Prezesa Urzędu Transportu Kolejowego, jak również

przez właściwe władze innych państw członkowskich Unii Europejskiej lub państw członkowskich Europejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu (EFTA) – stron umowy o Europejskim Obszarze Gospodarczym. Przepis art. 29a ust. 1 ustawy o transporcie kolejowym stanowi, że przewoźnikowi kolejowemu mającemu siedzibę w innym państwie członkowskim Unii Europejskiej lub w państwie członkowskim Europejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu (EFTA) – stronie umowy o Europejskim Obszarze Gospodarczym, uprawnionemu do wykonywania działalności gospodarczej w zakresie transportu kolejowego na podstawie przepisów obowiązujących w państwie, w którym znajduje się jego siedziba, przysługuje prawo dostępu do infrastruktury kolejowej, w celu wykonywania międzynarodowych przewozów kolejowych. Zgodnie z art. 29a ust. 4 ustawy o transporcie kolejowym przewoźnik kolejowy wykonujący międzynarodowe przewozy osób obejmujące prawo do zapewnienia podróżnym możliwości wsiadania i wysiadania na stacjach znajdujących się na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, zamierzający złożyć wniosek o przydzielenie tras pociągów, o których mowa w art. 30 ust. 1 ustawy o transporcie kolejowym, przedkłada Prezesowi Urzędu Transportu Kolejowego i zarządcy infrastruktury kolejowej informację, której zakres określa rozporządzenie Ministra Infrastruktury z dnia 30 grudnia 2009 r. w sprawie dostępu do infrastruktury kolejowej przewoźników kolejowych mających siedzibę w innym państwie członkowskim Unii Europejskiej lub w państwie członkowskim Europejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu (EFTA) (Dz. U. z 2010 r. Nr 2, poz. 7).

Zgodnie z §2 ust. 2 ww. rozporządzenia do informacji należy załączyć:

- oświadczenie przewoźnika, że dysponuje taborem spełniającym warunki określone w rozporządzeniu Ministra Infrastruktury z dnia 12 października 2005 r. w sprawie ogólnych warunków technicznych eksploatacji pojazdów kolejowych (Dz. U. Nr 212, poz. 1771, z późn. zm.),
- poświadczoną za zgodność z oryginałem kopię licencji na wykonywanie przewozu osób wydaną przez właściwe władze innego państwa członkowskiego Unii Europejskiej lub państwa członkowskiego Europejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu (EFTA) – strony umowy o Europejskim Obszarze Gospodarczym,
- poświadczoną za zgodność z oryginałem kopię certyfikatu bezpieczeństwa, potwierdzoną przez właściwy dla przewoźnika kolejowego krajowy organ do spraw bezpieczeństwa.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA TRANSPORTU,
BUDOWNICTWA
I GOSPODARKI MORSKIEJ
Andrzej Massel
Podsekretarz Stanu

**Oświadczenie senatora Macieja Klimy
oraz senatora Grzegorza Wojciechowskiego**

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

Program „Inwestycje polskie” został ogłoszony przez Pana Premiera w roku 2012. Zwracamy się z prośbą o przedstawienie stanu wdrożenia programu „Inwestycje polskie”, w szczególności o odpowiedź na kluczowe dla tego programu zagadnienia, pytania, między innymi takie:

Jaki jest obecnie stopień wdrożenia programu „Inwestycje polskie”?

Jakie są kwoty programowe?

Jaki jest stopień przygotowania prac legislacyjnych koniecznych do wdrożenia programu?

Kiedy planowane jest uruchomienie programu?

Jaki planuje się zaangażować kapitał i czy będzie to również kapitał zewnętrzny?

*Z wyrazami szacunku
Maciej Klima
Grzegorz Wojciechowski*

**Odpowiedź
PODSEKRETARZA STANU
w MINISTERSTWIE
SKARBU PAŃSTWA**

Warszawa, 7 czerwca 2013 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

W związku z oświadczeniem złożonym przez Senatorów: pana Macieja Klimę i pana Grzegorza Wojciechowskiego na 32. posiedzeniu Senatu w dniu 25 kwietnia 2013 r. w sprawie stanu wdrożenia Programu Inwestycje Polskie pragnę poinformować, iż Program Inwestycje Polskie został ogłoszony w dniu 12 października 2012 r. przez Prezesa Rady Ministrów pana Donalda Tuska jako jeden z elementów planu działań zmierzających do pobudzenia wzrostu gospodarczego. Celem Programu jest zapewnienie kwoty 40 mld zł z przeznaczeniem na realizację inwestycji infrastrukturalnych do 2015 r. i w sumie kwoty ok. 90 mld zł w okresie sześciu najbliższych lat, w sposób uzasadniony ekonomicznie, niepowiększający długu publicznego oraz mobilizujący długoterminowy kapitał prywatny.

Uruchomiony pod koniec 2012 r. Program Inwestycje Polskie oparty jest na dwóch filarach: Banku Gospodarstwa Krajowego (dalej: BGK) w zakresie finansowania dłużnego i działalności gwarancyjnej oraz nowo utworzonej Celowej Spółce Inwestycyjnej – Polskie Inwestycje Rozwojowe SA (dalej: PIR) w zakresie finansowania kapitałowego. W dniu 27 grudnia 2012 r. Rada Ministrów na wniosek Ministra Skarbu Państwa wyraziła bezterminową zgodę na zbycie części pakietów akcji spółek: PGE SA, PKO BP SA, PZU SA i Ciech SA, poprzez ich wniesienie do BGK i/lub Polskich Inwestycji Rozwojowych SA.

Zgoda ta pozwoli na stopniowe zwiększanie kapitałów BGK i PIR oraz optymalizację warunków rynkowych sprzedaży tych akcji, dzięki elastyczności w realizacji transakcji sprzedaży tych pakietów.

Akcje będą wnoszone do PIR oraz BGK stopniowo, w zależności od zapotrzebowania na finansowanie nowych projektów, a następnie, bez zbędnej zwłoki, sprzedawane w celu pozyskania środków pieniężnych w optymalnych okolicznościach rynkowych. Sprzedaż akcji przez PIR oraz BGK będzie odbywała się we współpracy z MSP.

Zbycie akcji na rzecz PIR nastąpi w trybie wniesienia aportem przez Skarb Państwa na pokrycie podwyższonego kapitału zakładowego spółki. Zgodnie z założeniami Programu zarówno BGK, jak również PIR mają zostać dokapitalizowane kwotami 10 mld zł. W przypadku BGK pozwoli to na zwiększoną akcję kredytową i gwarancyjną Banku na potrzeby finansowania realizacji inwestycji infrastrukturalnych. Wynikiem dokapitalizowania BGK ma być uzyskanie efektu dźwigni finansowej do 40 mld zł w pierwszych kilku latach działania Programu, co jest konserwatywnym założeniem, biorąc pod uwagę zalecany przez Komisję Nadzoru Finansowego (dalej: KNF) wskaźnik adekwatności kapitałowej na poziomie 12%.

W przypadku PIR zakładana jest przyszła częściowa prywatyzacja spółki, co przyniesie dodatkowe przychody budżetu i zasilenie funduszy celowych.

Zawiązanie spółki Polskie Inwestycje Rozwojowe SA nastąpiło w dniu 28 grudnia 2012 r. Minister Skarbu Państwa objął 100% jej kapitału pokrywając go wkładem pieniężnym, pochodzącym z Funduszu Skarbu Państwa w wysokości 300.000 zł w zamian za 300.000 akcji o wartości nominalnej 1 zł. Prawa z akcji Skarbu Państwa w PIR wykonuje Minister Skarbu Państwa. Przewiduje się także zaangażowanie kapitałowe BGK w akcjonariat PIR do poziomu 9,9%, co ma nastąpić po rejestracji Spółki w KRS. Aktem zawiązania Spółki została powołana trzyosobowa Rada Nadzorcza Spółki. Po dokapitalizowaniu PIR przez BGK skład Rady Nadzorczej Spółki zostanie poszerzony o przedstawiciela BGK. Z momentem rozpoczęcia prac nad ramami polityki inwestycyjnej, powołanych zostanie również pozostałych 5 członków RN. Proces poszukiwania kandydatów został przeprowadzony przez Ministerstwo Skarbu Państwa z udziałem profesjonalnej firmy doradztwa personalnego.

W dniu 7 marca 2013 r. Rada Nadzorcza po przeprowadzonym postępowaniu kwalifikacyjnym i rekomendacji międzynarodowej agencji typu *executive search* – Spencer Stuart – powołała na stanowisko Prezesa Zarządu Spółki pana Mariusza Grendowicza, który prowadzi proces organizacji Spółki (zatrudnienie zespołu analitycznego, wybór siedziby, wybór doradców i usługodawców, rejestracja spółki w odpowiednich organach) i uczestniczy w spotkaniach z potencjalnymi adresatami Programu.

W dniu 29 maja 2013 r. Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie PIR podjęło warunkową uchwałę w sprawie podwyższenia kapitału zakładowego Spółki o kwotę 15 mln zł w drodze emisji akcji serii B skierowanej w ramach subskrypcji prywatnej do BGK. Uchwała wejdzie w życie z dniem rejestracji Spółki w Krajowym Rejestrze Sądowym.

Kluczowym działaniem mającym na celu zwiększenie możliwości kapitałowych BGK była sprzedaż w styczniu 2013 r. posiadanych przez BGK akcji PKO BP SA. Sukces transakcji spowodował zwiększenie funduszy własnych BGK z ok. 1,9 mld zł do ok. 6 mld zł, co umożliwi wzrost limitu potencjalnego zaangażowania finansowego BGK dla pojedynczego podmiotu lub grupy ze sobą powiązanych podmiotów z ok. 0,47 mld zł do ok. 1,5 mld zł.

W ramach Programu Inwestycje Polskie BGK zawarł dotychczas umowy kredytowe oraz jest w trakcie negocjacji kolejnych umów na kwotę ponad 1 mld zł.

Spółka Polskie Inwestycje Rozwojowe SA będzie obejmowała udziały w spółkach celowych specjalnego przeznaczenia (z których każda będzie dedykowana konkretnemu projektowi inwestycyjnemu) wraz z inwestorami strategicznymi (podmioty prywatne, spółki z bezpośrednim lub pośrednim udziałem Skarbu Państwa, instytucje publiczne, samorządy – sponsorzy projektu), co pozwoli na zwiększenie skali możliwego finansowania oraz będzie istotnym elementem zarządzania ryzykiem inwestycyjnym. Minimalny próg zaangażowania PIR to około 50 mln zł (docelowo), maksymalny próg to około 750 mln zł (preferowany poziom od około 250 mln zł). Dla utworzonej przez Skarb Państwa spółki Polskie Inwestycje Rozwojowe SA decydującym kryterium

wyboru projektów będzie przede wszystkim rentowność danego projektu. Szczegóły polityki inwestycyjnej Spółki, jak również decyzje w zakresie zaangażowania Spółki w konkretne projekty będą wyłączną decyzją Organów tej Spółki.

Oczekiwany efektem Programu będzie mobilizacja podmiotów prywatnych do zwiększenia nakładów na inwestycje infrastrukturalne poprzez inicjowanie, bądź domykanie finansowania projektów (tzw. pierwsza albo ostatnia złotówka). Program pozwoli również na zapewnienie tzw. wkładu własnego dla projektów współfinansowanych przez UE, a tym samym wsparcie efektywnego wykorzystania przyznanych Polsce środków przez UE.

Program może intensyfikować formułę współfinansowania inwestycji publicznych przez kapitał prywatny poprzez angażowanie się kapitałowe w projekty partnerstwa publiczno-prywatnego oraz poprzez zwiększenie finansowania dłużnego na rzecz inwestorów w ramach partnerstwa publiczno-prywatnego.

Ponadto pragnę wskazać, iż uruchomienie Programu Inwestycje Polskie nie było warunkowane dokonaniem jakichkolwiek zmian legislacyjnych.

PODSEKRETARZ STANU
Paweł Tamborski

Oświadczenie senatora Ryszarda Knosali

skierowane do ministra pracy i polityki społecznej Władysława Kosiniak-Kamysza

W ustawie z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie określono obowiązek powołania zespołu interdyscyplinarnego. Przepisy art. 9a–9c komentowanej ustawy nie przewidują jednak konieczności wypłaty dodatkowego wynagrodzenia osobom biorącym udział w pracach zespołu. Zgodnie bowiem z art. 9a ust. 8 i 13 ustawy, członkowie zespołu wykonują powierzone im zadania w ramach obowiązków służbowych lub zawodowych, na mocy porozumienia zawartego pomiędzy wójtem, burmistrzem lub prezydentem miasta a poszczególnymi podmiotami oddelegowującymi swoich pracowników. Tym samym można przyjąć, że odrębne wynagrodzenie za udział w pracach zespołu nie zostało przewidziane. Podobny problem dotyczy także zwrotu kosztów, które członkowie zespołu ponoszą w związku z koniecznością prawidłowego wykonywania obowiązków w ramach zespołu, chociażby kosztów podróży służbowych.

W związku z tym docierają do mnie sygnały o problemach w znalezieniu osób chętnych do uczestniczenia w pracach zespołu, co w efekcie może doprowadzić do trudności w utworzeniu zespołu interdyscyplinarnego w wymaganym przepisami ustawy składzie.

Zespół interdyscyplinarny jest istotnym narzędziem walki z przemocą w rodzinie, realizującym zadania przewidziane w gminnym programie przeciwdziałania przemocy w rodzinie. Warto zatem promować takie rozwiązania, które przyczyniają się do usuwania barier w funkcjonowaniu tej instytucji. Proszę więc Pana Ministra o przeanalizowanie zgłoszonych problemów i o ewentualne podjęcie odpowiednich działań.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala

Odpowiedź

Warszawa, 17 maja 2013 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie senatorskie z dnia 25 kwietnia 2013 r. złożone podczas 32. posiedzenia Senatu przez Pana Senatora Ryszarda Knosalę w sprawie obowiązku powoływania zespołu interdyscyplinarnego na podstawie ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie (Dz.U. Nr 180, poz. 1493, z późn. zm.), udzielam następujących wyjaśnień.

Przepisy ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie w nowym brzmieniu, uchwalonym przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej 10 czerwca 2010 r. wprowadziły wiele rozwiązań, których celem jest przede wszystkim zwiększenie bezpieczeństwa osób doznających przemocy w rodzinie.

Jedną ze znaczących regulacji w powyżej przywołanej ustawie było tworzenie zespołów interdyscyplinarnych jako wspólnej formy pracy przedstawicieli różnych instytucji zajmujących się przeciwdziałaniem przemocy w rodzinie oraz wprowadzenie zmian do procedury „Niebieskie Karty” na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 13 września 2011 r. w sprawie procedury „Niebieskie Karty” oraz wzorów formularzy „Niebieska Karta” (Dz. U. Nr 209, poz. 1245).

Współpraca służb pomocowych przyczynia się do efektywności podejmowanych działań na rzecz ofiar przemocy w rodzinie oraz skutkuje kompleksowością podejmowanych czynności pomocowych. Pracownicy „pierwszego kontaktu” dzięki wzajemnemu poznaniu się i ustalaniu poszczególnych zadań nie dublują się przy wykonywaniu czynności służbowych przez co efektywność udzielanej pomocy powinna być na wysokim specjalistycznym poziomie.

Dzięki pracy zespołów interdyscyplinarnych poszerzana jest również wiedza na temat instytucji działających na danym terenie w obszarze przeciwdziałania przemocy w rodzinie.

Konsekwencją zobligowania samorządów do pracy w ramach zespołów interdyscyplinarnych jest rozszerzenie procedury „Niebieskie Karty” o uczestnictwo w niej nowych przedstawicieli.

Dotychczas procedura „Niebieskie Karty” realizowana była przez jednostki organizacyjne pomocy społecznej, gminne komisje rozwiązywania problemów alkoholowych oraz Policję. Po wprowadzonych zmianach do obowiązku realizowania procedury „Niebieskie Karty” włączeni są przedstawiciele oświaty oraz ochrony zdrowia jako służby zaangażowane i konieczne do reagowania i niesienia pomocy w przypadkach przemocy w rodzinie.

Taka regulacja oznacza, iż ofiarą przemocy w rodzinie zajmuje się jeden zespół czy też grupa robocza, której członkowie wspólnie z ofiarą opracowują indywidualny plan pomocy, ale też pracują ze sprawcą przemocy w celu przywrócenia w rodzinie prawidłowych funkcji.

Dzięki takim mechanizmom prawnym ofiara przemocy w rodzinie nie musi kilka razy (przedstawicielom różnych instytucji) opowiadać o swoich traumatycznych zdarzeniach.

W chwili obecnej prawie we wszystkich gminach działają zespoły interdyscyplinarne (w 97%), choć obiektywnie należy stwierdzić, że niektóre z nich nie do końca radzą sobie na przykład z niechęcią instytucji dotyczącą oddelegowania swoich pracowników do prac w zespole, czy też z problemami związanymi z brakiem finansowania pracy w Zespołach, o czym informuje również Pan Senator w swoim oświadczeniu.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa – art. 9a ust. 13 ww. ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie członkowie zespołu interdyscyplinarnego oraz grup roboczych wykonują zadania w ramach obowiązków służbowych lub zawodowych.

Obowiązujący przepis jest jednoznaczny i wynika z niego, że praca świadczona na rzecz zespołów interdyscyplinarnych, czy też grup roboczych jest wykonywana w trakcie godzin pracy, w ramach zadań przypisanych do specyfiki danego zawodu czy też służby.

Po kilku latach funkcjonowania ustawy oraz po dokonaniu analizy potrzeb w tym zakresie Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej zdaje sobie sprawę, iż brak wynagrodzenia dla członków zespołów interdyscyplinarnych/grup roboczych stanowi problem, który zgłaszany jest przez jednostki samorządu terytorialnego.

W związku z powyższym, w roku bieżącym zostaną zorganizowane przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej oraz Pełnomocnika Rządu do Spraw Równego Traktowania debaty w szesnastu województwach w zakresie funkcjonowania zespołów interdyscyplinarnych.

Po zakończeniu debat zostaną sporządzone wnioski, które dadzą podstawę do rozpoczęcia prac legislacyjnych zmierzających do poprawy rozwiązań systemowych w zakresie przeciwdziałania przemocy w rodzinie, w tym również w zakresie finansowania prac zespołu interdyscyplinarnego/grupy roboczej.

Na zakończenie, pragnę zapewnić Pana Senatora, że każdy otrzymany sygnał o utrudnieniach o charakterze merytorycznym, finansowym czy też prawnym związany z funkcjonowaniem nowej regulacji prawnej jest odbierany przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej z należytą troską oraz poddawany ocenie i niezbędnej analizie.

Z poważaniem

MINISTER
z up. Elżbieta Seredyn
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Ryszarda Knosali

skierowane do ministra spraw wewnętrznych Bartłomieja Sienkiewicza

Ustalenia dokonane przez Najwyższą Izbę Kontroli w toku kontroli dotyczącej funkcjonowania ratownictwa technicznego i ochrony przeciwpożarowej na kolei pozwalają stwierdzić, że istnieje potrzeba podjęcia wielu różnorodnych działań zmierzających do wyeliminowania stwierdzonych nieprawidłowości. Chciałbym jednak odnieść się konkretnie do zapisów rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych i administracji z dnia 22 września 2000 r. w sprawie szczegółowych zasad wyposażenia jednostek organizacyjnych Państwowej Straży Pożarnej. W akcie tym określono swego rodzaju normy wyposażenia poszczególnych typów jednostek i zespołów PSP. Normy te dotyczą także wyposażenia w sprzęt, pojazdy i środki do ratownictwa technicznego.

Przepisy wspomnianego rozporządzenia mają już kilkanaście lat i w opinii wielu ekspertów nie przystają do aktualnych potrzeb i uwarunkowań, wynikających nie tylko ze zmiany zakresu prowadzonych działań ratowniczo-gaśniczych, częstotliwości i skali występowania zagrożeń, ale i z postępu technicznego, jaki dokonał się na przestrzeni ostatnich lat. Często wskazywanym przykładem jest chociażby nieuwzględnienie w rozporządzeniu pojazdów typu quad, które są bardzo przydatne w trudno dostępnym terenie. Inne przykłady, które warto przyjąć jako standard wyposażenia, to kontener ze sprzętem inżynierjno-technicznym, kontenerowe mobilne medyczne zestawy ratownicze, pojazdy szynowo-drogowe, platformy ratownicze, a także sprzęt oświetleniowy do bezcieniowego oświetlania dużych powierzchni.

Odrębnym problemem, który warto przy tej okazji poruszyć, jest kwestia finansowania zakupów wyposażenia dla wspomnianych jednostek ratownictwa technicznego oraz zakupów na potrzeby krajowej bazy sprzętu specjalistycznego i środków gaśniczych. Jak wynika z ustaleń NIK, w bardzo wielu przypadkach wysokość przyznanых środków finansowych nie odpowiada potrzebom zgłaszanym przez poszczególne jednostki. Podkreślić wypada, że sygnalizowane potrzeby zakupowe wynikały przede wszystkim z konieczności zastąpienia sprzętu wycofanego z eksploatacji lub uzupełnienia wyposażenia jednostki w zakresie wymaganym przepisami rozporządzenia. Wieloletnie niedofinansowanie tego obszaru spowodowało, że w wielu jednostkach występują poważne braki w wyposażeniu. Dotyczą one w szczególności: ciężkich samochodów gaśniczych z dużą ilością środków pianotwórczych, ciężkich samochodów proszkowych, cystern wodnych, ciężkich żurawi ratowniczych, pojazdów terenowych, pomp o dużej wydajności, ciężkich samochodów ratownictwa chemiczno-ekologicznego, samochodów ratownictwa medycznego. Opisany stan rzeczy przekłada się bezpośrednio na obniżenie zdolności bojowej wskazanych jednostek.

Biorąc pod uwagę opisane problemy, zwracam się do Pana Ministra z prośbą o podjęcie działań zmierzających do wsparcia wniosków o dofinansowanie zakupu wyposażenia, kierowanych przez jednostki ratownictwa technicznego PSP, co najmniej w takim zakresie, w jakim jest to konieczne z uwagi na potrzebę spełnienia minimum określonego w przepisach prawa.

Proszę również o rozważenie potrzeby dokonania przeglądu przepisów obowiązującego rozporządzenia pod kątem dostosowania normy wyposażenia sprzętowego do aktualnych realiów.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala

Odpowiedź

Warszawa, 3 czerwca 2013 r.

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 29 kwietnia 2013 roku (sygn. BPS/043-32-1319/13), przesyłającego tekst oświadczenia złożonego przez Senatora RP Pana Ryszarda Knosale podczas 32. posiedzenia Senatu RP w dniu 25 kwietnia 2013 roku w sprawie *wyposażenia jednostek organizacyjnych Państwowej Straży Pożarnej*, uprzejmie przedstawiam następujące informacje.

Zgodnie z §5 ust. 1 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 22 września 2000 roku w sprawie *szczegółowych zasad wyposażenia jednostek organizacyjnych Państwowej Straży Pożarnej* (Dz. U. Nr 93, poz. 1035) rodzaj, ilość i rozmieszczenie sprzętu i pojazdów ustalają odpowiednio na terenie województwa i powiatu komendanci wojewódzcy i powiatowi Państwowej Straży Pożarnej.

Stan wyposażenia na dzień 1 stycznia 2013 roku jednostek organizacyjnych PSP w podstawowe pojazdy pożarnicze w odniesieniu do normatywu określonego w ww. rozporządzeniu przedstawia poniższa tabela.

Asortyment	Normatyw	Stan
Samochód ratowniczo-gaśniczy ciężki	715	662
Samochód ratowniczo-gaśniczy średni	863	742
Samochód ratowniczo-gaśniczy ciężki proszkowy	51	19
Samochód ratowniczo-gaśniczy – cysterna (naczepa) do wody o pojemności minimum 15 m ³	201	156
Samochód specjalny z drabiną mechaniczną	191	168
Samochód specjalny z podnośnikiem hydraulicznym	348	338
Samochód specjalny z żurawiem (udźwig 40 t i wyżej)	15	17
Samochód specjalny ciężki ratownictwa chemiczno-ekologicznego	34	27
Samochód specjalny średni ratownictwa chemiczno-ekologicznego	46	32
Samochód specjalny ciężki ratownictwa technicznego	75	76
Samochód specjalny średni ratownictwa technicznego	106	54
Samochód specjalny ratownictwa medycznego	24	6

Należy wskazać, że co roku pojazdy oraz sprzęt będący na wyposażeniu jednostek organizacyjnych PSP jest wycofywany na skutek naturalnego zużycia w czasie długotrwałej eksploatacji. Koszt zakupu samochodów gaśniczych w zależności od typu oraz przeznaczenia wynosi od 600 tys. zł do 2,5 mln zł. W ramach posiadanych możliwości finansowych realizowane są zakupy pojazdów celem uzupełnienia wyposażenia w odniesieniu do normatywu określonego we wskazanym rozporządzeniu oraz wymiany wyeksploatowanego sprzętu. Powyższe zadanie realizowane jest z wykorzystaniem środków pochodzących z budżetu państwa przeznaczonych na funkcjonowanie PSP, jak również innych źródeł, takich jak: Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej (WFOŚiGW), Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej (NFOŚiGW), środków przekazanych przez samorządy oraz pochodzących z projektów unijnych.

Zestawienie liczbowe zakupionych samochodów i kontenerów przez jednostki PSP w latach 2010–2012 z ww. środków finansowych przedstawia następująca tabela.

Asortyment	Liczba
Samochód ratowniczo-gaśniczy ciężki	168
Samochód ratowniczo-gaśniczy średni	159
Samochód ratowniczo-gaśniczy lekki	8
Samochód z drabiną mechaniczną	9
Samochód z podnośnikiem hydraulicznym	63
Samochód dowodzenia i łączności	11
Samochód – nośnik kontenerów	15
Samochód ratownictwa technicznego i chemicznego	71
Inne samochody specjalne (wężowe, żurawie, ratownictwa wodnego)	117
Samochód kwatermistrzowski	177
RAZEM	798
Nadwozie wymienne – kontener	52

Natomiast, poniższe tabele przedstawiają planowane do realizacji zakupy w 2013 roku. Plan zakupów na 2013 rok ze środków finansowych będących w dyspozycji komend wojewódzkich i powiatowych/miejskich PSP.

Asortyment	Liczba
Samochód ratowniczo-gaśniczy ciężki	22
Samochód ratowniczo-gaśniczy średni	29
Ciągnik siodłowy z naczepą (cysterna o pojemności min. 20 000 l)	1
Samochód z podnośnikiem hydraulicznym	6
RAZEM	58

Plan zakupów na 2013 rok ze środków finansowych pochodzących z NFOŚiGW oraz programów unijnych pozyskanych przez Komendanta Głównego PSP.

Asortyment	Liczba
Samochód ratowniczo-gaśniczy ciężki	13
Samochód ratowniczo-gaśniczy średni	17
Ciągnik siodłowy z naczepą (cysterna o pojemności min. 20 000 l)	8
Samochód z podnośnikiem hydraulicznym	12
Samochód specjalny średni ratownictwa technicznego	16
Samochód specjalny lekki ratownictwa technicznego	16
Samochód specjalny dowodzenia i łączności	2
Nośnik z kontenerem na środek pianotwórczy	4
RAZEM	88
Nadwozie wymienne – kontener	12

Zgodnie z informacjami przekazanymi przez Komendę Główną Państwowej Straży Pożarnej, zrealizowane w latach 2010–2012 zakupy ww. sprzętu oraz realizacja planowanych zakupów w 2013 roku pozwoli na poprawę stanu wyposażenia jednostek PSP w odniesieniu do normatywu, jak również w zakresie wymiany wyeksploatowanego wyposażenia.

Przedstawiając powyższe jednocześnie pragnę poinformować, że Komendant Główny PSP dokonał analizy stanu wyposażenia Krajowych Baz Sprzętu Specjalistycznego na terenie kraju na podstawie danych przesłanych przez Komendy Wojewódzkie PSP. Ponadto, zostały podjęte działania zmierzające do wprowadzenia zmian w ww. rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji *w sprawie szczegółowych zasad wyposażenia jednostek organizacyjnych Państwowej Straży Pożarnej* w zakresie ustalenia normy minimalnego wyposażenia Krajowej Bazy Sprzętu Specjalistycznego (KBSS) i środków gaśniczych w sprzęt, pojazdy i urządzenia. Działania te mają na celu określenie rodzaju i liczby niezbędnego sprzętu i pojazdów pożarniczych, które powinny stanowić wyposażenie KBSS w odniesieniu do obecnych standardów prowadzonych działań ratowniczo-gaśniczych i potrzeb w tym zakresie.

Z poważaniem

MINISTER
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
z up. Stanisław Rakoczy
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Ryszarda Knosali

skierowane do ministra sprawiedliwości Jarosława Gowina

Znowelizowany w dniu 1 stycznia 2012 r. kodeks karny wykonawczy przewiduje na podstawie art. 22 §1, że strony mają prawo wziąć udział w posiedzeniu, gdy ustawa tak stanowi. Wprowadzenie ograniczenia udziału stron w posiedzeniach było podyktowane względami ekonomiki procesowej. Niemniej jednak w uzasadnieniu rządowego projektu zmian podkreślono, że bez udziału stron zapadać mają przede wszystkim postanowienia w kwestiach incydentalnych bądź wyroki wydawane wyłącznie na korzyść skazanego.

W związku z powyższym poważne wątpliwości budzi treść art. 204 kodeksu, na podstawie którego sąd decyduje o dalszym stosowaniu środka zabezpieczającego w postaci skierowania do zakładu zamkniętego. W przepisie tym nie zagwarantowano stronom prawa udziału w posiedzeniu. Pozbawienie wolności jest poważnym ograniczeniem praw jednostki, stąd obecność na posiedzeniu skazanego oraz, co ważniejsze, obrońcy, ma istotne znaczenie. Obecny stan prawny, zdaje się, dopuszcza możliwość wystąpienia sytuacji bardzo niekorzystnej z punktu widzenia strony postępowania.

Przedstawiony problem rozważany był także na gruncie dotychczasowego orzecznictwa, jednak nie doprowadziło to do wypracowania jednolitego stanowiska w tym zakresie (na przykład postanowienie SN z dnia 27 lutego 2013 r. I Kzp 27/12; postanowienie SA w Krakowie z dnia 15 listopada 2012 r. II AKz w 1193/12).

W związku z powyższym proszę Pana Ministra o podjęcie inicjatywy legislacyjnej zmierzającej do podniesienia standardów gwarancji i ochrony praw stron postępowania sądowego.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala

Odpowiedź

Warszawa, 4 czerwca 2013 r.

Pani
Maria Pańczyk-Pozdziej
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Marszałek!

W związku z oświadczeniem Pana senatora Ryszarda Knosali, złożonym podczas 32. posiedzenia Senatu RP w dniu 25 kwietnia 2013 r., przesłanym przy piśmie z dnia 29 kwietnia 2013 r., dotyczącym udziału stron w posiedzeniu sądu w przedmiocie dalszego stosowania środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia sprawcy w zakładzie zamkniętym, uprzejmie przedstawiam, co następuje.

Ogólne zasady udziału uczestników postępowania karnego wykonawczego w posiedzeniach sądowych reguluje art. 22 k.k.w. Mają oni prawo wziąć udział w posiedzeniu, gdy ustawa tak stanowi (§1). Natomiast niestawiennictwo tych osób, należycie zawiadomionych o terminie i celu posiedzenia, nie wstrzymuje rozpoznania sprawy, z wyjątkiem obrońcy obligatoryjnego, chyba że sąd orzeka na korzyść lub zgodnie z wnioskiem skazanego (§1a).

Z kolei art. 204 k.k.w., regulujący orzekanie przez sąd w przedmiocie dalszego stosowania środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia sprawcy w zakładzie zamkniętym, nie przewiduje wprost uprawnienia stron do wzięcia udziału w tym posiedzeniu. W związku z tym powstała wątpliwość co do istnienia tego uprawnienia – i odpowiadającego mu obowiązku sądu zawiadomienia ich o terminie posiedzenia.

Wskazana problematyka stała się kanwą wypowiedzi Sądu Najwyższego, który w postanowieniu z dnia 27 lutego 2013 r., I KZP 27/12, LEX nr 1282440, uznał, że obrońca obligatoryjny ma obowiązek uczestniczyć w posiedzeniu, którego przedmiotem jest dalsze stosowanie środka zabezpieczającego wymienionego w art. 94 §1 k.k., chyba iż sąd orzeka na korzyść lub zgodnie z wnioskiem skazanego. W uzasadnieniu przyjętego poglądu Sąd Najwyższy wskazał, że odnosząca się do dalszego stosowania środka zabezpieczającego wymienionego w art. 94 §1 k.k. regulacja art. 204 §1 k.k.w. stanowi przecie wszystkim normę kompetencyjną, która nakłada na sąd uszczegółowiony obowiązek okresowej kontroli zasadności pobytu internowanego w zakładzie psychiatrycznym. Wszelkie zaś podstawy podejmowania we wskazanym przedmiocie decyzji ulokowano w przepisach art. 94 k.k. oraz w art. 93 k.k., które zawierają odniesienie tak do „pierwotnego” orzeczenia o umieszczeniu sprawcy w odpowiednim zakładzie psychiatrycznym (art. 94 §1 k.k.), jak i do rozstrzygnięcia o zwolnieniu sprawcy, jeżeli jego pozostawanie w zakładzie nie jest konieczne, a w przeciwnym razie o dalszym stosowaniu tego środka (art. 94 §2 k.k.), jak też i decyzji o ponownym jego umieszczeniu w zakładzie (art. 94 §3 k.k.). Ujęcie to stwarza podstawy do przyjęcia wniosku, że w zakresie orzekania w postępowaniu wykonawczym na podstawie art. 94 §2 k.k. odpowiednie zastosowanie powinien mieć przepis art. 339 §5 k.p.k. Jego treść odnosi się do posiedzenia sądu mającego za przedmiot orzeczenie omawianego środka zabezpieczającego na podstawie art. 94 k.k. i przewiduje w nim m.in. udział obrońcy. Można zatem stwierdzić, że art. 94 §2 k.k. stanowi ustawową podstawę (art. 22 §1 k.k.w.) udziału obrońcy (także prokuratora) w posiedzeniu mającym za przedmiot orzeczenie o dalszej internacji w zakładzie psychiatrycznym (art. 204 §1 k.k.w.), jak przewiduje art. 339 §5 k.p.k. stosowany odpowiednio w postępowaniu wykonawczym (art. 1 §2 k.k.w.).

Powyższe stanowisko jest zasadniczo podzielane w orzecznictwie (por. np. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 5 października 2012 r., II AKO 128/12, LEX nr 1220425), choć w judykaturze pojawiają się również zapatrywania odmienne (por. np. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 15 listopada 2012 r., II AKz w 1193/12, KZS 2012, z. 11, poz. 66).

Mając na względzie wagę przedmiotowej problematyki, w szczególności z uwagi na zakres ingerencji izolacyjnego środka zabezpieczającego w sferę wolności oraz konieczność zapewnienia możliwie szerokiego prawa do obrony w tym postępowaniu, w Ministerstwie Sprawiedliwości podjęto prace nad projektem stosownych zmian Kodeksu karnego wykonawczego, zmierzających m.in. do wyraźnego zobowiązania prokuratora i obrońcy obligatoryjnego do udziału w posiedzeniu sądu dotyczącym dalszego stosowania środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia sprawcy w zakładzie zamkniętym.

Z wyrazami poważania

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Michał Królikowski
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Ryszarda Knosali

skierowane do ministra transportu, budownictwa i gospodarki morskiej Sławomira Nowaka

W ciągu ostatnich lat doszło do kilku bardzo poważnych katastrof kolejowych. Zdarzenia tego typu mają specyficzny charakter, między innymi ze względu na warunki prowadzenia akcji ratunkowych. Akcje takie wymagają zaangażowania specjalistycznego sprzętu i odpowiednio przeszkolonych zespołów, dlatego w naszym kraju działają służby kolejowego ratownictwa technicznego. Ich zadaniem jest specjalistyczne wsparcie zwykłych służb ratowniczych, jednak – w odróżnieniu od innych służb ratowniczych – działalność wspomnianej formacji nie jest odpowiednio umocowana w przepisach ustawy, chociażby ustawy o transporcie kolejowym. W konsekwencji brakuje odpowiednich przepisów wykonawczych, które w sposób kompleksowy określałyby zasady organizacji, wyszkolenia, wyposażenia i gotowości operacyjnej zespołów kolejowego ratownictwa technicznego.

Powyższe ustalenie zostało potwierdzone przez Najwyższą Izbę Kontroli w toku kontroli dotyczącej funkcjonowania ratownictwa technicznego i ochrony przeciwpożarowej na kolei. Najwyższa Izba Kontroli wskazała ponadto, że aktualnie możliwości działania takich zespołów „zależą w dużym stopniu od uznania zarządców linii kolejowych, którzy jednak nie nadają tym zagadnieniom stosownej do znaczenia rangi”.

Biorąc to pod uwagę, proszę Pana Ministra o rozważenie potrzeby podjęcia stosownej inicjatywy legislacyjnej w opisanym zakresie.

*Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala*

Odpowiedź

Warszawa, 9 maja 2013 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na przesłane przy piśmie Nr BPS/043-32-1321/13 z dnia 29 kwietnia 2013 r. oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosalę na 32. posiedzeniu Senatu w dniu 25 kwietnia 2013 r. w sprawie funkcjonowania ratownictwa technicznego na kolei, uprzejmie informuję, co następuje.

W okresie od kwietnia do września 2012 r. NIK przeprowadziła kontrole w Urzędzie Transportu Kolejowego, w Państwowej Straży Pożarnej oraz u 4 zarządców linii kolejowych, tj. w: PKP Polskich Liniach Kolejowych SA, PKP Szybkiej Kolei Miejskiej w Trójmieście Sp. z o.o., PKP Linii Hutniczej Szerokotorowej Sp. z o.o. oraz w Warszawskiej Kolei Dojazdowej Sp. z o.o.

Celem kontroli była ocena działań zarządców infrastruktury kolejowej oraz jednostek Państwowej Straży Pożarnej podejmowanych w celu usuwania skutków katastrof i zdarzeń w ruchu kolejowym, a także sprawowania nadzoru i kontroli nad zarządcami linii kolejowych w zakresie ratownictwa przez Prezesa UTK.

W piśmie NIK przesyłającym *Informację o wynikach kontroli funkcjonowania ratownictwa technicznego i ochrony przeciwpożarowej na kolei*, do Ministra TBiGM został m.in. skierowany wniosek dotyczący podjęcia inicjatywy legislacyjnej mającej na celu wprowadzenie do ustawy o transporcie kolejowym przepisów ustanawiających podstawę prawną funkcjonowania kolejowego ratownictwa technicznego.

W odniesieniu do ww. wniosku w piśmie Ministra TBiGM NIK został poinformowany, że ogólne zasady dotyczące ratownictwa technicznego zawarte są w ustawie z dnia 24 sierpnia 1991 r. *o ochronie przeciwpożarowej* (Dz. U. z 2009 r., Nr 178, poz. 1380 z późn. zm.) oraz rozporządzeniach Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji wydanych na jej podstawie. Zgodnie z art. 22 ww. ustawy działania ratownicze prowadzą jednostki ochrony przeciwpożarowej, w tym zakładowe służby ratownicze. Służby te mogą być włączane do krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego na podstawie porozumienia pomiędzy komendantem rejonowym Państwowej Straży Pożarnej, a podmiotem tworzącym włączaną jednostkę.

Zakładowe straże pożarne PKP SA zostały zlikwidowane na podstawie porozumienia z dnia 11 czerwca 2001 r. *zawartego pomiędzy Ministrem Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Komendantem Głównym Państwowej Straży Pożarnej a Ministrem Transportu i Gospodarki Morskiej oraz Polskimi Kolejami Państwowymi SA w sprawie likwidacji zakładowych straży pożarnych Polskich Kolei Państwowych SA, określenia zasad zatrudniania w Państwowej Straży Pożarnej strażaków ze zlikwidowanych zakładowych straży pożarnych Polskich Kolei Państwowych SA oraz przekazywania przez Polskie Koleje Państwowe SA mienia z przeznaczeniem dla Państwowej Straży Pożarnej*.

Zespoły ratownictwa technicznego działające w strukturach PKP PLK SA nie są jednostkami ochrony przeciwpożarowej w rozumieniu przepisów ustawy o ochronie przeciwpożarowej.

Zapisy art. 5 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 28 marca 2003 r. *o transporcie kolejowym* (Dz. U. z 2007 r. Nr 16, poz. 94, z późn. zm.) nakładają na zarządcę infrastruktury obowiązek utrzymywania infrastruktury kolejowej w stanie zapewniającym bezpieczne prowadzenie ruchu kolejowego. W tym celu największy zarządca infrastruktury (PKP PLK SA) wprowadziły w życie wewnętrzną instrukcję Ir-15 (D-21) o kolejowym ratownictwie technicznym oraz utworzyły pociągi ratownictwa technicznego, które rozmieszczono w sposób zapewniający szybki dojazd i osłonę techniczną najważniejszych linii i węzłów kolejowych. Pociągi ratownictwa technicznego, które nie są jednostkami ochrony przeciwpożarowej, tworzone są przez zarządców infrastruktury w liczbie i wymiarze niezbędnym do zachowania bezpieczeństwa ruchu kolejowego. Takie rozwiązanie wydaje się być słuszne, gdyż to właśnie zarządca (który może zarządzać zarówno ogromną siecią jak i pojedynczą linią kolejową), jest w stanie określić konieczność i ewentualne wyposażenie służb ratowniczych.

Istotny jest również fakt, że zarządcy infrastruktury są obowiązani uzyskać autoryzację bezpieczeństwa, której udziela Prezes Urzędu Transportu Kolejowego.

Dokonując zmian w ustawie o transporcie kolejowym, w zakresie wskazywania podstaw prawnych funkcjonowania kolejowego ratownictwa technicznego, pojawiłaby się kwestia nałożenia na zarządcę infrastruktury kolejowej ustawowych obowiązków, co wiązałoby się z potencjalnymi wystąpieniami PKP PLK SA o wypłatę stosownej rekompensaty.

Biorąc powyższe pod uwagę, podjęcie prac legislacyjnych nad stworzeniem regulacji prawnych dotyczących kolejowego ratownictwa technicznego wydaje się w tym zakresie niecelowe.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA TRANSPORTU,
BUDOWNICTWA
I GOSPODARKI MORSKIEJ
Andrzej Massel
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Stanisława Koguta

skierowane do ministra spraw wewnętrznych Bartłomieja Sienkiewicza

Szanowny Panie Ministrze!

„Dziennik Gazeta Prawna” z dnia 23 kwietnia na pierwszej stronie opublikował artykuł, z którego wynika, że tegoroczne odprawy dla funkcjonariuszy mogą zrujnować budżet Policji. Ze służby w roku bieżącym może odejść nawet sześć tysięcy funkcjonariuszy. Przyczyn takiego stanu rzeczy dziennikarze upatrują w tym, że rząd w niedługim czasie może zlikwidować trzecią grupę inwalidzką, a ta daje mundurowym powiększenie emerytury nawet o 15%. Według wyliczeń w przypadku jednego funkcjonariusza może chodzić o kwotę równowązą pięciu latom pracy, tak więc policjanci nie chcą narażać się na utratę tego przywileju.

Już dziś wiadomo, że na pokrycie przysługujących z mocy prawa świadczeń dla odchodzących policjantów potrzeba 242 miliony zł. Dla porównania podam, że w tegorocznym budżecie Policji na zakup radiowozów przeznaczono 9 milionów zł. Tak więc kwota wyliczona na potrzebne świadczenia dla przyszłych policjantów emerytów jest ogromna. Jeśli funkcjonariusz Policji przepracował trzydzieści lat w służbie, to – przechodząc dziś na emeryturę – może liczyć na sześciokrotność pensji, dodatkowo pracodawca musi się rozliczyć z funkcjonariuszem z zaległych urlopów. Niektórzy funkcjonariusze wysocy rangą, odchodząc na emeryturę, otrzymają nawet 50 tysięcy zł, a nie brakuje i takich, którzy otrzymają 100 tysięcy zł odprawy. Są to niepokojące dane, które mogą skutkować zrujnowaniem tegorocznego budżetu Policji.

Chcę zapytać:

1. Czy Pan Minister był proszony o opiniowanie pomysłu likwidacji trzeciej grupy inwalidzkiej w kontekście pracy służb mundurowych, a jeśli tak, to w jaki sposób Pan opiniował ten pomysł? Jak Pan się zapatruje na fakt, że duża grupa policjantów może myśleć o odejściu ze służby, biorąc pod uwagę taką okoliczność, iż mogą otrzymać trzecią grupę inwalidzką? Czy to zjawisko jawi się jako problem organizacyjny dla polskiej Policji?

2. Czy kwota 242 milionów zł na odprawy dla policjantów – przyszłych emerytów, podawana przez redaktorów „Dziennika Gazety Prawnej”, jest zbliżona do rzeczywistej kwoty przewidzianej na ten cel? Jeśli nie, to jakiego rzędu kwotę na omawiany cel przewiduje Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w roku bieżącym? Czy kwota ta nie zachwieje planami związanymi z tegorocznymi zakupami przez Policję wyposażenia i planami inwestycyjnymi związanymi z remontami komisariatów?

Z poważaniem
Stanisław Kogut

Odpowiedź

Warszawa, 6 czerwca 2013 r.

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 29 kwietnia 2013 roku (sygn. BPS/043-32-1322/13), przekazującego tekst oświadczenia złożonego przez Senatora RP Pana Stanisława Koguta podczas 32. posiedzenia Senatu RP w dniu 25 kwietnia 2013 roku w sprawie *odpraw emerytalnych dla funkcjonariuszy Policji*, uprzejmie przedstawiam następujące informacje.

W ustawie budżetowej na 2013 rok dla Policji na wypłatę należności związanych ze zwolnieniem funkcjonariuszy ze służby (odprawy, ekwiwalent za niewykorzystany urlop) oraz nagród jubileuszowych przewidziano kwotę 74.864 tys. zł. Ponadto zaplanowano kwotę 141.667 tys. zł na wypłatę świadczeń pieniężnych wypłacanych przez okres roku funkcjonariuszom zwolnionym ze służby.

W przypadku potrzeby zwiększenia środków na wypłatę odpraw dla zwalnianych funkcjonariuszy Minister Spraw Wewnętrznych, po otrzymaniu wniosku Komendanta Głównego Policji w sprawie przeniesienia środków na wypłatę odpraw i innych należności związanych ze zwolnieniem ze służby oraz wyrażeniu zgody na jego realizację, na podstawie art. 171 ust. 1 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 roku *o finansach publicznych* (Dz. U. Nr 157, poz. 1240 z późn. zm.), dokonuje przeniesienia wydatków na ww. cel poprzez zmniejszenie innych wydatków. Z uwagi na brak możliwości dokładnego określenia liczby odejść funkcjonariuszy, przeniesienia wydatków dokonywane są w trakcie roku budżetowego, zarówno w Policji, jak i pozostałych służbach mundurowych resortu spraw wewnętrznych.

Odnosząc się do kwestii likwidacji trzeciej grupy inwalidzkiej w kontekście pracy służb mundurowych, pragnę poinformować, że projekt ustawy *o komisjach lekarskich podległych ministrowi właściwemu do spraw wewnętrznych, o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin, o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin oraz o zmianie niektórych innych ustaw* został przekazany do uzgodnień międzyresortowych i konsultacji społecznych. Obecnie w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych trwa analiza uwag zgłoszonych do ww. projektu, które ewentualnie mogą wpłynąć na ostateczny kształt projektowanej ustawy.

Łączę wyrazy szacunku

MINISTER
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
z up. Marcin Jabłoński
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Stanisława Koguta

skierowane do ministra transportu, budownictwa i gospodarki morskiej Sławomira Nowaka

Szanowny Panie Ministrze!

Na stronie oficjalnego portalu Najwyższej Izby Kontroli można zapoznać się z raportem w obszarze ratownictwa kolejowego. Według NIK Urząd Transportu Kolejowego niedostatecznie sprawował nadzór nad zarządcami linii kolejowych. Nie kontrolował m.in. przeszkolenia i przygotowania załóg ratowniczych. Nie pilnował też, czy zarządcy linii kolejowych powiadamią o wypadkach Państwową Komisję Badania Wypadków Kolejowych. Tylko w latach 2010–2012 (I półrocze) Polskie Linie Kolejowe nie powiadomiły komisji o 124 zdarzeniach na torach, a 835 incydentów zgłoszono po terminie. PLK od marca 2011 r. przestały utrzymywać pasy przeciwpożarowe przy liniach kolejowych zarządzanych przez spółkę.

Podstawowe wyposażenie kolejowych zespołów ratunkowych pochodzi z lat 60. ubiegłego wieku. Choć jest przestarzałe i zużyte, to PLK od sześciu lat nie zakupiły nowego sprzętu. Spośród 102 wagonów techniczno-gospodarczych, jakimi dysponują wszystkie jednostki ratownicze, niesprawnych było 11. Co piąty pojazd szynowo-drogowy wyjeżdżający do akcji ratunkowych nie miał ważnych świadectw sprawności technicznej. Kontrola NIK wykazała, że cztery zespoły ratownictwa – w Białogardzie, Czerwieńsku, Ostrowie Wielkopolskim i Rybniku – w ogóle nie dysponowały sprawnym sprzętem i nie mogły wyjeżdżać do akcji. W większości zakładów linii kolejowych ratownicy nie mieli odzieży ochronnej, nie wspominając o braku radiotelefonów czy paliwa w agregatach.

Wśród konkretnych uwag NIK znalazł się także brak kwalifikacji pracowników zespołów ratowniczych wobec potrzeb instrukcji Ir-15 o kolejowym ratownictwie technicznym. Tylko w co trzecim zespole ratowniczym zespoły były kompletne, a w 3 z 24 jednostek ratownictwa technicznego w ogóle nie zatrudniano pracowników. Obowiązkowe szkolenia ukończył zaledwie co trzeci pracownik. W 11 na 13 skontrolowanych zakładów linii kolejowych pracownicy nie zostali wyposażeni w komplet środków ochrony indywidualnej. W 8 ZLK nie zarządzano ćwiczeń w formie próbnych alarmów. W blisko 60% zbadanych wyjazdów stwierdzono opóźnienia – aż do 285 minut.

Chcę zadać Panu Ministrowi następujące pytania.

1. Jaki plan naprawczy zamierza wprowadzić Ministerstwo Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej, aby w niedługim czasie wyeliminować błędy, o których mówi raport NIK?

2. NIK zwraca uwagę, że kolejowe ratownictwo techniczne – mimo że jest ratownictwem specjalistycznym na wzór ratownictwa górskiego, wodnego czy górniczego – nie posiada ustawowych regulacji określających zasady organizacji, wyszkolenia, wyposażenia czy też gotowości operacyjnej. Działalność ratownictwa kolejowego regulowana jest wyłącznie przepisami wewnętrznymi zarządców linii kolejowych. Czy Ministerstwo Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej zamierza zmienić obecny, wadliwy stan prawny, będący podstawą do działań podejmowanych przez kolejowe ratownictwo techniczne?

Z poważaniem
Stanisław Kogut

Odpowiedź

Warszawa, 9 maja 2013 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na przesłane przy piśmie Nr BPS/043-32-1323/13 z dnia 29 kwietnia 2013 r. oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Koguta na 32. posiedzeniu Senatu w dniu 25 kwietnia 2013 r. w sprawie raportu Najwyższej Izby Kontroli dotyczącego funkcjonowania ratownictwa technicznego i ochrony przeciwpożarowej na kolei, uprzejmie informuję, co następuje.

W okresie od kwietnia do września 2012 r. NIK przeprowadziła kontrole w Urzędzie Transportu Kolejowego, w Państwowej Straży Pożarnej oraz u 4 zarządców linii kolejowych, tj. w: PKP Polskich Liniach Kolejowych SA, PKP Szybkiej Kolei Miejskiej w Trójmieście Sp. z o.o., PKP Linii Hutniczej Szerokotorowej Sp. z o.o. oraz w Warszawskiej Kolei Dojazdowej Sp. z o.o.

Celem kontroli była ocena działań zarządców infrastruktury kolejowej oraz jednostek Państwowej Straży Pożarnej podejmowanych w celu usuwania skutków katastrof i zdarzeń w ruchu kolejowym, a także sprawowania nadzoru i kontroli nad zarządcami linii kolejowych w zakresie ratownictwa przez Prezesa UTK.

W piśmie NIK przesyłającym *Informację o wynikach kontroli funkcjonowania ratownictwa technicznego i ochrony przeciwpożarowej na kolei*, do Ministra TBiGM zostały skierowane następujące wnioski:

- podjęcie inicjatywy legislacyjnej mającej na celu wprowadzenie do ustawy o transporcie kolejowym przepisów ustanawiających podstawę prawną funkcjonowania kolejowego ratownictwa technicznego,
- podjęcia działań w celu wykonywania przez PKP PLK SA ustawowego obowiązku utrzymywania pasów przeciwpożarowych na terenach sąsiadujących z liniami kolejowymi.

W odniesieniu do ww. wniosków w piśmie Ministra TBiGM NIK został poinformowany, że:

- ogólne zasady dotyczące ratownictwa technicznego zawarte są w ustawie z dnia 24 sierpnia 1991 r. *o ochronie przeciwpożarowej* (Dz. U. z 2009 r., Nr 178, poz. 1380 z późn. zm.) oraz rozporządzeniach Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji wydanych na jej podstawie. Zgodnie z art. 22 ww. ustawy działania ratownicze prowadzą jednostki ochrony przeciwpożarowej, w tym zakładowe służby ratownicze. Służby te mogą być włączane do krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego na podstawie porozumienia pomiędzy komendantem rejonowym Państwowej Straży Pożarnej, a podmiotem tworzącym włączaną jednostkę.

Zakładowe straże pożarne PKP SA zostały zlikwidowane na podstawie porozumienia z dnia 11 czerwca 2001 r. *zawartego pomiędzy Ministrem Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Komendantem Głównym Państwowej Straży Pożarnej a Ministrem Transportu i Gospodarki Morskiej oraz Polskimi Kolejami Państwowymi SA w sprawie likwidacji zakładowych straży pożarnych Polskich Kolei Państwowych SA, określenia zasad zatrudniania w Państwowej Straży Pożarnej strażaków ze zlikwidowanych zakładowych straży pożarnych Polskich Kolei Państwowych SA oraz przekazywania przez Polskie Koleje Państwowe SA mienia z przeznaczeniem dla Państwowej Straży Pożarnej.*

Zespoły ratownictwa technicznego działające w strukturach PKP PLK SA nie są jednostkami ochrony przeciwpożarowej w rozumieniu przepisów ustawy o ochronie przeciwpożarowej.

Zapisy art. 5 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 28 marca 2003 r. o *transporcie kolejowym* (Dz. U. z 2007 r. Nr 16, poz. 94, z późn. zm.) nakładają na zarządcę infrastruktury obowiązek utrzymywania infrastruktury kolejowej w stanie zapewniającym bezpieczne prowadzenie ruchu kolejowego. W tym celu największy zarządca infrastruktury (PKP PLK SA) wprowadziły w życie wewnętrzną instrukcję Ir-15 (D-21) o kolejowym ratownictwie technicznym oraz utworzyły pociągi ratownictwa technicznego, które rozmieszczono w sposób zapewniający szybki dojazd i osłonę techniczną najważniejszych linii i węzłów kolejowych. Pociągi ratownictwa technicznego, które nie są jednostkami ochrony przeciwpożarowej, tworzone są przez zarządców infrastruktury w liczbie i wymiarze niezbędnym do zachowania bezpieczeństwa ruchu kolejowego. Takie rozwiązanie wydaje się być słuszne, gdyż to właśnie zarządca (który może zarządzać zarówno ogromną siecią jak i pojedynczą linią kolejową), jest w stanie określić konieczność i ewentualne wyposażenie służb ratowniczych.

Istotny jest również fakt, że zarządcy infrastruktury są obowiązani uzyskać autoryzację bezpieczeństwa, której udziela Prezes Urzędu Transportu Kolejowego.

Dokonując zmian w ustawie o transporcie kolejowym, w zakresie wskazywania podstaw prawnych funkcjonowania kolejowego ratownictwa technicznego, pojawiłaby się kwestia nałożenia na zarządcę infrastruktury kolejowej ustawowych obowiązków, co wiązałoby się z potencjalnymi wystąpieniami PKP PLK SA o wypłatę stosownej rekompensaty.

Biorąc powyższe pod uwagę, podjęcie prac legislacyjnych nad stworzeniem regulacji prawnych dotyczących kolejowego ratownictwa technicznego wydaje się w tym zakresie niecelowe.

W zakresie podjęcia działań w celu wykonywania przez PKP PLK SA ustawowego obowiązku utrzymywania pasów przeciwpożarowych na terenach sąsiadujących z liniami kolejowymi przedmiotowe zalecenie NIK nie uwzględnia całokształtu uwarunkowań związanych z realizacją przez ministra właściwego ds. transportu nadzoru nad PKP PLK SA, którego zakres określają przepisy ustawowe, w tym ustawa z dnia 8 września 2000 r. o *komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe”*.

Nadzór korporacyjny ministra właściwego ds. transportu nad PKP PLK SA jest instrumentem, który opiera się na obowiązujących przepisach, formach i procedurach nadzoru właścicielskiego wykonywanego przez ministra właściwego ds. transportu oraz na zasadach monitorowania i oceny działalności ekonomiczno-finansowej spółek, ich funkcjonowania i oceny efektów realizowanego procesu restrukturyzacji.

Akty prawne i dokumenty, na podstawie których sprawowany jest nadzór właścicielski nad m.in. PKP PLK SA, stanowią w szczególności:

- 1) Kodeks spółek handlowych,
- 2) ustawa z dnia 8 września 2000 r. o *komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe”* (Dz. U. Nr 84, poz. 948, z późn. zm.),
- 3) ustawa z dnia 3 marca 2000 r. o *wynagrodzeniu osób kierujących niektórymi podmiotami prawnymi* (Dz. U. Nr 26, poz. 306, z późn. zm.),
- 4) Wytyczne OECD dotyczące nadzoru korporacyjnego w przedsiębiorstwach publicznych.

Przepisy powyższych aktów prawnych wskazują zakres uprawnień ministra w relacjach ze spółką prawa handlowego, jaką jest PKP PLK SA.

Wywieranie wpływu na przyjęcie określonej interpretacji obowiązujących przepisów prawnych mogłoby zostać uznane za działanie wkraczające w tę sferę działalności spółki, która pozostaje poza zakresem kompetencji ministra.

W ocenie MTBiGM nie ma potrzeby wprowadzenia zmian legislacyjnych w zakresie wskazania podmiotu odpowiedzialnego za utrzymanie pasów przeciwpożarowych wzdłuż linii kolejowych. Zmiana powinna mieć miejsce w ustawie systemowej. Zmiany

te nie powinny różnicować podmiotowo obowiązku takiego utrzymania pasów przeciwpożarowych od tego, czy jest to podmiot zarządzający infrastrukturą drogową (przebiegającą przez obszary leśne), czy też zarządcą infrastruktury kolejowej.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA TRANSPORTU,
BUDOWNICTWA
I GOSPODARKI MORSKIEJ
Andrzej Massel
Podsekretarz Stanu

**Oświadczenie senatora Stanisława Koguta
oraz senatora Stanisława Karczewskiego**

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska,
do ministra transportu, budownictwa i gospodarki morskiej Sławomira Nowaka
oraz do marszałka województwa mazowieckiego Adama Struzika

Szanowni Panowie!

Jesteśmy poruszeni sytuacją Muzeum Kolejnictwa w Warszawie. Ta zasłużona dla tradycji polskiej myśli technicznej placówka została wyrokem pierwszej instancji zobowiązana do opuszczenia terenu Dworca Głównego w Warszawie, zajmowanego od prawie półwiecza, ponieważ nie jest w stanie płacić komercyjnego czynszu dysponentowi nieruchomości, Polskim Kolejom Państwowym SA. Usunięcie muzeum z tego miejsca i zmiana jego lokalizacji w Warszawie wymagać będzie znacznych inwestycji w odtworzenie budowli, a więc nie zmniejszy istniejącego deficytu, lecz go pogłębi. Organizator, organ założycielski muzeum, województwo mazowieckie, będzie więc ponosić dodatkowe koszty niezbędne do utrzymania funkcjonowania placówki ze świadomością, że mimo tego zasilenia placówka traci wartość mienia i edukacyjne znaczenie.

Uważamy, że Muzeum Kolejnictwa to instytucja ważna ze względu na kreowanie pozytywnej świadomości społecznej, upowszechniająca wśród dzieci i młodzieży pozytywne wzorce osobowe polskich inżynierów i techników, konstruktorów i organizatorów. Uważamy, że obecna lokalizacja w centrum Warszawy wpływa pozytywnie na dostępność ekspozycji i jej wykorzystanie w działalności edukacyjnej. Sądzymy, że teren muzeum stanowi strategiczną rezerwę nieruchomości pod przyszłe potrzeby transportowej infrastruktury stolicy.

Rozumiemy, że władze PKP SA muszą w swojej działalności kierować się rachunkiem ekonomicznym i oczekiwanie od obcej jednostki, jaką dla PKP jest obecnie muzeum, rynkowego czynszu za korzystanie z nieruchomości jest elementem ładu korporacyjnego. Sądzymy jednak, że można skorzystać z pozytywnych doświadczeń z nieodległej przeszłości i powrócić do rozwiązania, które w nieco innej konfiguracji zostało zastosowane w połowie lat dziewięćdziesiątych w odniesieniu do tej samej placówki.

Zwracamy się do Panów o podjęcie prac nad takim rozwiązaniem problemu muzeum, które umożliwi jego dalsze funkcjonowanie w obecnej lokalizacji. Będzie to możliwe tylko wówczas, gdy z jednostki zdejmie się nadmierne obciążenia finansowe, których nie jest w stanie ona ponieść nawet przy silnym wsparciu obecnego organu założycielskiego. Sposobem na rozwiązanie tego problemu może być ponowne uczynienie z Muzeum Kolejnictwa wspólnej instytucji kultury – tym razem wspólnej dla Polskich Linii Kolejowych SA i województwa mazowieckiego. Przekazanie przez PKP SA nieruchomości zajętej obecnie przez muzeum Polskim Liniom Kolejowym mieści się w logice transformacji Polskich Kolei Państwowych, a wówczas PKP PLK SA przejmujące funkcję włodarza państwowej infrastruktury kolejowej mogą nieruchomości będące w posiadaniu muzeum potraktować jako wkład organizatora do wspólnego przedsięwzięcia.

Panie Premierze! Panie Ministrze! Panie Marszałku! Zbyt dużo my, Polacy, utraciliśmy w naszych burzliwych dziejach ze spuścizny przodków. Nauczmy się szanować to, co stanowi świadectwo osiągnięć poprzedniej generacji Polaków. Naród, który traci pamięć, traci życie, a Muzeum Kolejnictwa to część naszej narodowej pamięci. Zachowajmy je dla naszych potomków.

Stanisław Kogut
Stanisław Karczewski

**Odpowiedź
MINISTRA TRANSPORTU,
BUDOWNICTWA
I GOSPODARKI MORSKIEJ**

Warszawa, 27 maja 2013 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z nadesłanym przy piśmie z dnia 29 kwietnia 2013 r., znak: BPS/043-32-1324-MTBGM/13, oświadczeniem Senatorów Stanisława Koguta oraz Stanisława Karczewskiego złożonym na 32. posiedzeniu Senatu w dniu 25 kwietnia 2013 r. dotyczącym przyszłości Muzeum Kolejnictwa w Warszawie, poniżej przedstawiam wyjaśnienia w przedmiotowej sprawie.

Mając na względzie fakt, że częścią nieruchomości, na której aktualnie znajduje się Muzeum Kolejnictwa, dysponuje PKP SA, konieczne było uzyskanie stanowiska Spółki co do jej planów związanych z tym gruntem.

Spółka PKP SA wyraża przekonanie, iż tak duży i niezagospodarowany teren w centrum miasta jest znaczącym problemem urbanistycznym, a obecny sposób zagospodarowania sprawia, iż nie jest to miejsce atrakcyjne. Dlatego też Spółka podjęła prace nad zmianą sposobu jego zagospodarowania.

Aktualnie, po wstępnych konsultacjach ze Spółkami Grupy PKP oraz innymi użytkownikami gruntów, ustalono możliwe do zagospodarowania obszary oraz określono warunki wstępne uwolnienia terenu od funkcji kolejowej.

PKP SA zakłada zabudowanie linii średnicowej do wysokości ul. Spiskiej (wraz z jej przedłużeniem do ul. Kolejowej) i uzyskanie w ten sposób dodatkowego obszaru inwestycyjnego o powierzchni około 2,2 ha oraz poprawę układu komunikacyjnego rejonu Placu Zawiszy.

Rozpatrując kwestię zagospodarowania terenu, na którym znajduje się m.in. Muzeum Kolejnictwa, trzeba podkreślić, że PKP SA traktuje kompleksowo cały obszar kolejowy ograniczony ul. Prymasa Tysiąclecia, Kolejową, Towarową oraz Linia Średnicową, stanowiący łącznie teren o powierzchni prawie 34 ha. Przy ścisłej współpracy z Biurem Architektury i Planowania Przestrzennego Miasta Stołecznego Warszawy, PKP SA dąży do uzyskania najbardziej atrakcyjnego układu urbanistycznego, realnego do zrealizowania w perspektywie 5–8 lat, tak aby na trwałe zmienić wizerunek przedmiotowego obszaru.

Należy przy tym pamiętać, że PKP SA jako spółka prawa handlowego, funkcjonująca w warunkach gospodarki wolnorynkowej, obowiązana jest prowadzić swą działalność z nastawieniem na uzyskanie dodatniego wyniku finansowego. Dlatego też PKP SA, dokonując wyboru sposobu zagospodarowania mienia, jakim dysponuje, musi uwzględniać swoje interesy ekonomiczne.

Zauważyć również trzeba, że obiekty typu muzea kolejnictwa czy parki technologiczne lokalizowane są poza centrami aglomeracji, bardzo często w znacznym od nich oddaleniu. Przykładem może tu być Muzeum Niemieckie w Monachium, które oddziały Motoryzacji i Lotnictwa zlokalizowało poza centrum.

Muzeum jest placówką, która powinna kreować przestrzeń i z tego względu nie musi być zlokalizowana w centrum miasta. Obszar byłego Dworca Warszawa Główna Osobowa utrudnia pełny rozwój Muzeum Kolejnictwa oraz uniemożliwia realizację wizji utworzenia Centrum Cywilizacji i Techniki, prezentowaną przez kierownictwo Muzeum. Porównując inne tego typu obiekty, funkcjonujące z powodzeniem w Europie, należy uznać, że w obecnej lokalizacji zabraknie przestrzeni na interaktywne poznawanie osiągnięć techniki czy prezentację eksponatów Muzeum Kolejnictwa w ruchu, jak również zgromadzenie tych rozproszonych w jednym miejscu.

Podkreślenia wymaga fakt, że Spółka PKP SA przedstawiła Marszałkowi Województwa Mazowieckiego i Dyrektorowi Muzeum Kolejnictwa propozycje innych lokalizacji, które posiadają znacznie większy potencjał dla stworzenia Muzeum Kolejnictwa czy Parku Technologicznego dorównującego standardom europejskim. W ocenie PKP SA bardzo atrakcyjną lokalizacją byłyby grunty i obiekty Stacji Postojowej Szcześliwice, ponieważ stwarzają możliwość zaprezentowania zbiorów w autentycznych, zabytkowych obiektach kolejowych. Teren wokół pozwala natomiast na dowolną aranżację przestrzeni ekspozycyjnej oraz uruchomienie kolejki. Jak wyjaśnia Spółka, obecnie specjalnie powołane przez strony zespoły robocze prowadzą rozmowy, również na temat innych lokalizacji.

Pragnę podkreślić, że zarówno w mojej opinii, jak i władz PKP SA, potrzeba istnienia i utrzymania działalności Muzeum Kolejnictwa oraz jego dalszego rozwoju jest niezaprzeczalna, jednak powinno mieć to miejsce w lokalizacji, która nie spowoduje ograniczenia potencjału Muzeum.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA TRANSPORTU,
BUDOWNICTWA
I GOSPODARKI MORSKIEJ
Andrzej Massel
Podsekretarz Stanu

Odpowiedź
MARSZAŁKA
WOJEWÓDZTWA MAZOWIECKIEGO

Warszawa, 10 lipca 2013 r.

Pani
Maria Pańczyk-Pozdziej
Wicemarszałek Senatu

Szanowna Pani Marszałek!

W związku z otrzymanym Oświadczeniem złożonym przez senatorów Stanisława Koguta i Stanisława Karczewskiego na 32. posiedzeniu Senatu wyjaśniam co następuje.

Z dniem 1 stycznia 1999 r. na podstawie ustawy z dnia 24 lipca 1998 r. o zmianie niektórych ustaw określających kompetencje organów administracji publicznej – w związku z reformą ustrojową państwa (Dz.U. Nr 106, poz. 668 ze zm.), Samorząd Województwa przejął obligatoryjnie od Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej do prowadzenia, jako zadanie własne m.in. Muzeum Kolejnictwa w Warszawie.

W dacie przejęcia, Muzeum powołane powtórnie w 1972 r. przez Ministra Komunikacji (pierwsze Muzeum powołane przez Ministra Komunikacji w 1928 r. – funkcjonowało od 1931 r. do II wojny światowej) działało na podstawie Zarządzenia Nr 60 Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej z 31 grudnia 1994 r., jako instytucja kultury wpisana do rejestru Ministra Transportu, oraz umowy z dnia 29 grudnia 1994 r. zawartej pomiędzy Ministrem Transportu i Dyrektorem Generalnym PKP na prowadzenie wspólnej instytucji kultury pod nazwą Muzeum Kolejnictwa.

Na podstawie ww. umowy Muzeum korzystało między innymi z przekazanych nieodpłatnie do użytkowania nieruchomości w Warszawie – budynku dawnego Dworca Głównego.

Muzeum użytkowało nieruchomości w Warszawie przy ul. Towarowej na podstawie umowy użyczenia zawartej w dniu 6 grudnia 1996 r. pomiędzy Centralną Dyрекcją Okręgową Kolei Państwowych w Warszawie a Muzeum Kolejnictwa. Umowa ta została zawarta na czas nieokreślony.

W dniu 30 lipca 2009 r. PKP SA wypowiedziało Muzeum z dniem 31 sierpnia 2009 r. ww. umowę. Następnie wyrokiem z dnia 10 kwietnia 2013 r. Sąd Okręgowy w Warszawie nakazał opuszczenie nieruchomości przez Muzeum w terminie 1 roku. Od wyroku została złożona apelacja.

Charakter Muzeum Kolejnictwa sprawia, iż jest to jednostka o charakterze ponadregionalnym, co wynika z zobowiązań statutowych o gromadzeniu i upowszechnianiu dowodów związanych z historią kolejnictwa – zwłaszcza kolejnictwa w Polsce.

Muzeum jest jedną z nielicznych jednostek organizacyjnych Samorządu Województwa Mazowieckiego, która nie została wyposażona w jakiegokolwiek mienie Skarbu Państwa z mocy ustaw uwłaszczeniowych uchwalonych w latach 90.

Istotnym w sprawie jest fakt, iż PKP SA, w związku z przejściem Muzeum Kolejnictwa przez Samorząd Województwa, uznało za nieobowiązującą umowę z 1994 r. (zapominając o umowie z 1996 r.).

Marszałek Województwa wystąpił z wnioskiem z dnia 10 maja 2004 r. Nr NI.I.7021-14/04 do Wojewody Mazowieckiego o przekazanie mienia nieruchomego pozostającego we władaniu Muzeum w trybie art. 60 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. przepisy wprowadzające administrację publiczną. Niemniej jednak należy mieć na względzie, że PKP SA pozostaje użytkownikiem wieczystym terenu użytkowanego przez Muzeum, a obowiązujące ustawodawstwo nie przewiduje możliwości nabycia obciążonych takim prawem nieruchomości Skarbu Państwa.

Biorąc pod uwagę fakt, że prowadzone przez Urząd Marszałkowski działania mogą nie przynieść oczekiwanych rezultatów podjęto rozmowy z PKP SA mające na celu zawarcie porozumienia regulującego wzajemne roszczenia stron tj. PKP SA, Samorządu Województwa Mazowieckiego oraz Muzeum Kolejnictwa.

Licząc na wsparcie ze strony Pań i Panów senatorów mam nadzieję, że podjęte działania pozwolą na dalsze prowadzenie i rozwój Muzeum.

Mam również nadzieję, że Państwo jako władza ustawodawcza zastanowie się nad wprowadzeniem takich rozwiązań prawnych, które uchronią samorządy przed przejmowaniem jednostek bez zapewnienia im mienia niezbędnego do ich funkcjonowania a tym samym realizacji zadań, do których zostały powołane.

Będę wdzięczny za wszelką pomoc i wsparcie w działaniach prowadzonych przez Samorząd Województwa Mazowieckiego w zakresie zapewnienia siedziby Muzeum Kolejnictwa.

Z poważaniem

z up. MARSZAŁKA WOJEWÓDZTWA
Krzysztof Grzegorz Strzałkowski
Wicemarszałek

Oświadczenie senatora Marka Konopki

skierowane do ministra zdrowia Bartosza Arłukowicza

Szanowny Panie Ministrze!

Województwo warmińsko-mazurskie należy do najbiedniejszych województw w kraju – wysokość produktu krajowego brutto w stosunku do unijnego wynosi zaledwie 46%, a bezrobocie sięga na tym terenie aż 22%. Mazury to Kraina Wielkich Jezior i czystego powietrza, ale też miejsce, w którym występuje ogromne rozwarstwienie społeczne pomiędzy dużymi ośrodkami, takimi jak Olsztyn, a ubogimi miasteczkami i obszarami wiejskimi. Słabo rozwinięta infrastruktura i transport publiczny sprawiają, że ludziom jeszcze trudniej jest podjąć decyzję o podróży do lekarza zwykle oddalonego o wiele kilometrów.

Jak pokazują statystyki, stan zdrowia mieszkańców Warmii i Mazur jest alarmujący. Eksperti podają, że najczęstszą przyczyną śmierci pacjentów w województwie warmińsko-mazurskim są nowotwory płuc, żołądka oraz choroby układu krążenia. Wartość współczynnika umieralności z powodu nowotworów płuc wśród mężczyzn w tym województwie wynosi ponad 60 na 100 tysięcy, a w przypadku kobiet wynosi 20 na 100 tysięcy. W tym regionie bardzo wysoka jest także zachorowalność kobiet na raka szyjki macicy – współczynnik umieralności wynosi ponad 6 na 100 tysięcy. Niestety u większości pacjentów do wykrycia choroby dochodzi wówczas, gdy jest już ona w zaawansowanym stadium, leczenie jest kosztowne, a rokowania słabe. Na złą sytuację zdrowotną w regionie wpływ mają zarówno niekorzystne warunki socjalno-ekonomiczne społeczeństwa, jak i brak dostępności lekarzy specjalistów, zwłaszcza w mniejszych miejscowościach. W konsekwencji chorzy rezygnują zarówno z próby kontaktu z lekarzem, badań profilaktycznych, które mogłyby uchronić ich przed rozwojem śmiertelnej choroby, jak i z kosztownego leczenia. Taki stan rzeczy pogłębia jeszcze bardziej frustrację chorego, który często musi wybierać pomiędzy swoim zdrowiem a zapewnieniem bytu rodzinie. Nie bez znaczenia jest również frustracja, zazwyczaj licznej na tym terenie, rodziny chorego. Zarobki w województwie warmińsko-mazurskim są jednymi z najniższych w kraju, przy czym ogromna część ludności województwa wciąż pozostaje bez pracy. Stąd dla tych ludzi koszt kilkudziesięciu złotych na bilet autobusowy – jeżeli autobus w ogóle dojeżdża do ich miejscowości – oraz wykupienie przepisanych leków jest już dużym wydatkiem, na który nie zawsze mogą sobie pozwolić.

Biorąc pod uwagę plany Ministerstwa Zdrowia obejmujące tworzenie map zapotrzebowania zdrowotnego regionów, a także działania mające na celu zmniejszenie dysproporcji społecznych w kraju, zwracam się do Szanownego Pana Ministra z prośbą o zwrócenie szczególnej uwagi na trudną sytuację województwa warmińsko-mazurskiego oraz o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania.

1. Czy Ministerstwo Zdrowia dokonywało analizy dostępności lekarzy specjalistów w województwie warmińsko-mazurskim ze szczególnym uwzględnieniem dostępności lekarzy na terenach wiejskich?

2. Czy na terenach ubogich i oddalonych od głównych ośrodków służby zdrowia prowadzone są systematycznie objazdowe badania profilaktyczne z możliwością konsultacji otrzymanych wyników z lekarzem specjalistą?

3. Czy Ministerstwo Zdrowia podjęło już działania mające na celu zmniejszenie liczby przypadków zachorowań na choroby przewlekłe i nowotwory złośliwe na terenie województwa warmińsko-mazurskiego?

Z poważaniem
Marek Konopka

Odpowiedź

Warszawa, 2013.05.27

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W odpowiedzi na oświadczenie złożone przez Pana senatora Marka Konopkę podczas 32. posiedzenia Senatu RP w dniu 25 kwietnia 2013 r., przesłane przy piśmie Marszałka Senatu, z dnia 29 kwietnia 2013 r., znak: BPS/043-32-1325/13, w sprawie dostępu do świadczeń opieki zdrowotnej w województwie warmińsko-mazurskim, uprzejmie proszę o przyjęcie następujących informacji.

Warunki udzielania świadczeń opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych zostały uregulowane w ustawie z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2008 r. Nr 164, poz. 1027, ze zm.) oraz w aktach wykonawczych do ww. ustawy. Szczegółowe zasady kontraktowania, realizacji i rozliczania tych świadczeń określają zarządzenia Prezesa NFZ.

Odpowiadając na pytanie dotyczące *dostępności do lekarzy, a w tym do świadczeń opieki zdrowotnej*, uprzejmie informuję, że zgodnie z przepisem art. 97 ust. 3 przywołanej ustawy, zadania z zakresu określania jakości i dostępności oraz analizy kosztów świadczeń opieki zdrowotnej w zakresie niezbędnym dla prawidłowego zawierania umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej, przeprowadzanie konkursów ofert, rokowań i zawieranie umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej, a także monitorowanie ich realizacji i rozliczanie należą do zakresu działania Narodowego Funduszu Zdrowia. Ww. zadania w imieniu Funduszu realizują dyrektorzy oddziałów wojewódzkich Funduszu (art. 107 ust. 5 ww. ustawy), gdyż właśnie oni posiadają najpełniejszą wiedzę dotyczącą zapotrzebowania na liczbę i rodzaj świadczeń zdrowotnych w danym regionie, przy jednoczesnej odpowiedzialności za efektywne i bezpieczne gospodarowanie środkami finansowymi kierowanych przez siebie oddziałów. Plan finansowy Funduszu określa wysokość środków finansowych przeznaczonych na realizację poszczególnych rodzajów świadczeń opieki zdrowotnej, w rozbiciu na poszczególne oddziały wojewódzkie Narodowego Funduszu Zdrowia, uwzględniając m.in. potrzeby zdrowotne mieszkańców oraz dane epidemiologiczne. Dyrektor obowiązany jest przy tym ustawowo do efektywnego i bezpiecznego gospodarowania środkami finansowymi oddziału wojewódzkiego Funduszu, oraz monitorowania celowości, udzielanych w ramach umów, świadczeń opieki zdrowotnej.

Postępowania, w wyniku których zawiera się umowy ze świadczeniodawcami przeprowadzane są w oparciu o plan zakupu świadczeń, uwzględniający analizę zapotrzebowania na poszczególne rodzaje świadczeń w korelacji z wysokością środków finansowych, jakie przeznaczono dla Oddziału w planie finansowym. W przypadku stwierdzenia niedostatecznego zabezpieczenia świadczeń na wybranych obszarach województwa w określonych zakresach oraz jednoczesnego posiadania przez oddział wojewódzki środków finansowych na ten cel, dyrektor może przeprowadzić postępowania uzupełniające mające na celu zawarcie nowych umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej. Powyższe zasady dotyczą w równym stopniu całego obszaru województwa niezależnie od statusu gminy (miejska lub wiejska). W najbliższym czasie Dyrektor Warmińsko-Mazurskiego Oddziału Wojewódzkiego Funduszu planuje przeprowadzenie szeregu uzupełniających postępowania poprzedzających zawarcie umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej w zakresie ambulatoryjnej opieki specjalistycznej, programów profilaktycznych, programów lekowych oraz stomatologii, w celu poprawy zabezpieczenia świadczeń, w szczególności w powiatach oddalonych od dużych miast.

W odniesieniu do *badania profilaktycznych, w trybie mobilnym* realizowany jest etap podstawowy programu profilaktyki raka piersi, tj. mammograficzne badania przesiewowe. Aktualnie w województwie warmińsko-mazurskim takie badania realizuje

2 świadczeniodawców. Mammobusy w każdym miesiącu stacjonują w różnych regionach województwa, a szczegółowy harmonogram pobytu świadczeniodawcy przedstawiają NFZ. Zgodnie z danymi zawartymi na stronie internetowej Warmińsko-Mazurskiego Oddziału NFZ, w kwietniu 2013 r. mammobusy stacjonowały w 23 miejscowościach województwa warmińsko-mazurskiego, natomiast według informacji zamieszczonych na stronie Wojewódzkiego Ośrodka Koordynującego, w maju 2013 r. mammobus w województwie warmińsko-mazurskim będzie stacjonował m.in. w Lidzbarku Warmińskim, Ornecie i Ostródzie. Wskaźniki objęcia populacji przesiewowymi badaniami mammograficznymi (wykonywanymi zarówno w mammobusach, jak i w pracowniach stacjonarnych) oraz cytologicznymi (realizowanymi w poradniach ginekologiczno-położniczych) dla województwa warmińsko-mazurskiego są wyższe, niż średnie wartości dla całego kraju i w poszczególnych powiatach i gminach nie odbiegają zasadniczo od średnich wartości dla województwa.

Odnośnie do *profilaktyki chorób przewlekłych i nowotworów złośliwych* w województwie warmińsko-mazurskim, w ramach *Narodowego programu zwalczania chorób nowotworowych*, realizowanego na podstawie ustawy z dnia 1 lipca 2005 r. o ustanowieniu programu wieloletniego *Narodowy program zwalczania chorób nowotworowych* (Dz. U. Nr 143, poz. 1200, z późn. zm.), w celu zmniejszenia liczby przypadków zachorowań na nowotwory złośliwe realizowane są programy profilaktyczne, w tym *Prewencja pierwotna nowotworów. Populacyjny program profilaktyki i wczesnego wykrywania raka szyjki macicy, Populacyjny program wczesnego wykrywania raka piersi oraz Program badań przesiewowych dla wczesnego wykrywania raka jelita grubego*.

W zakresie programów skryningowych, dotyczących wczesnego wykrywania raka piersi i raka szyjki macicy, opartych na współpracy Ministerstwa Zdrowia z Narodowym Funduszem Zdrowia podejmowane są działania mające na celu zmniejszenie zachorowalności i poprawę wykrywalności raka piersi i raka szyjki macicy oraz poprawę zgłaszalności kobiet do programów profilaktycznych w Polsce. Założeniem *Populacyjnego programu profilaktyki i wczesnego wykrywania raka szyjki macicy* jest objęcie badaniami cytologicznymi kobiet z grupy 25–59 lat, wykonywanymi w interwale raz na trzy lata, natomiast *Populacyjnego programu wczesnego wykrywania raka piersi* objęcie badaniami mammograficznymi kobiet z grup wiekowych najwyższego ryzyka zachorowania na raka piersi, tj. 50–69 lat, wykonywanych w interwale raz na 2 lata.

W ramach programów populacyjnych, na terenie wszystkich województw działają Wojewódzkie Ośrodki Koordynujące (WOK) ww. programy, odpowiedzialne za zwiększanie zgłaszalności na badania profilaktyczne poprzez wysyłkę imiennych zaproszeń do pacjentek na badania cytologiczne i mammograficzne, organizację różnego rodzaju akcji medialnych oraz prowadzenie działań edukacyjno-informacyjnych, a także prowadzenie kontroli jakości badań cytologicznych etapu podstawowego i diagnostycznego oraz badań mammograficznych, poprzez ocenę zdjęć mammograficznych (audyt kliniczny) i wykonywanie testów specjalistycznych u świadczeniodawców, co zwiększa bezpieczeństwo pacjentek biorących udział w programie. Na terenie województwa warmińsko-mazurskiego zadania te realizuje WOK, usytuowany w SP ZOZ Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z Warmińsko-Mazurskim Centrum Onkologii w Olsztynie. Dzięki realizacji programu uzyskiwany jest stopniowo zwiększający się udział kobiet w badaniach, przede wszystkim spowodowany podjętą początkowo wspólnie z NFZ, kontynuowaną następnie z WOK-ami, akcją wysyłkową imiennych zaproszeń do udziału kobiet w programach. Co więcej, w celu dotarcia do jak największej liczby pacjentek, w 2013 r. zaplanowana jest emisja w lokalnej telewizji spotów promujących ww. wymienione programy i zachęcających kobiety do udziału w badaniach.

Jednocześnie pragnę zauważyć, iż w ramach Europejskiego Tygodnia Walki z Rakiem, który przypada w dniach 25–31 maja 2013 r. na terenie województwa warmińsko-mazurskiego organizowane będą różnego rodzaju akcje: 26 maja – Happening – Aquasfera Wodne Centrum Rekreacyjno-Sportowe; 27 maja – spotkanie z nauczycielami szkół ponadgimnazjalnych w siedzibie Warmińsko-Mazurskiego Oddziału NFZ – poświęcone profilaktyce raka piersi i szyjki macicy; 28 maja – stoisko informacyjno-edukacyjne z zakresu profilaktyki nowotworów w SP ZOZ MSW z Warmińsko-Mazur-

skim Centrum Onkologii w Olsztynie; 24–31 maja w TV Mazury Ostróda – kampania medialna dotycząca raka piersi i raka szyjki macicy.

W zakresie *Programu badań przesiewowych dla wczesnego wykrywania raka jelita grubego* wykonywane są badania kolonoskopowe w 2 systemach: oportunistycznym (badanie wykonywane raz na 10 lat), skierowanym do osób bez objawów klinicznych sugerujących istnienie raka jelita grubego (osoby w wieku 50–65 lat, niezależnie od wywiadu rodzinnego, osoby w wieku 25–65 lat, z uwarunkowaniami genetycznymi) oraz zaproszenia (raz na całe życie), skierowanym do osób bez objawów klinicznych sugerujących raka jelita grubego w wieku 55–64 lat oraz osób z objawami choroby, jeśli otrzymały na nie zaproszenie. W ramach programu, na terenie województwa warmińsko-mazurskiego funkcjonują 4 ośrodki, w których wykonywane są badania kolonoskopowe w systemie oportunistycznym.

Ponadto realizowane jest zadanie *Prewencja pierwotna nowotworów*, w ramach którego w całym kraju prowadzone są działania mające na celu edukację społeczeństwa w kierunku popularyzacji postaw prozdrowotnych, poprzez m.in. upowszechnienie Europejskiego Kodeksu Walki z Rakiem wśród lekarzy wszystkich specjalności oraz na polskich uczelniach medycznych i wśród społeczeństwa polskiego, realizację kampanii medialnych i edukacyjnych, popularyzację i upowszechnianie wiedzy na temat profilaktyki nowotworów, prowadzenie regionalnych programów prozdrowotnych, w tym, na terenie województwa warmińsko-mazurskiego. Ponadto w ramach programu promowany jest zdrowy styl życia, prowadzona jest infolinia dla potrzeb poradnictwa antynikotynowego oraz badania ankietowe oceniające poziom świadomości społecznej w zakresie zachowań prozdrowotnych.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Sekretarz Stanu
Sławomir Neumann

**Oświadczenie senatora Marka Konopki
oraz senatora Piotra Gruszczyńskiego**

skierowane do ministra zdrowia Bartosza Arłukowicza

Szanowny Panie Ministrze!

Od dłuższego czasu mieszkańcy zgłaszają problem dotyczący zawieszania programów zdrowotnych przez apteki. Po wnikliwej analizie ich postulatów postanowiliśmy zwrócić na ten problem uwagę Pana Ministra.

Programy apteczne pozwalały między innymi seniorom na skorzystanie z niższych kosztów terapii i otrzymywanie pomocy w przestrzeganiu zasad leczenia dzięki prowadzonemu systemowi monitorowania leków, jakie przyjmował pacjent. Dzięki temu systemowi farmaceuci mogli sprawdzić, czy leczenie przebiega prawidłowo, czy lek jest przyjmowany w odpowiednich dawkach lub czy nie wchodzi w interakcje z innymi przyjmowanymi substancjami. Pacjenci uzyskiwali również dostęp do materiałów edukacyjnych oraz możliwość wzięcia udziału w programach profilaktycznych. Takie programy apteczne cieszyły się ogromnym zainteresowaniem pacjentów.

Niestety niektóre inspektoraty farmaceutyczne uznają, że programy zdrowotne stanowią formę reklamy i na tej podstawie wydają decyzje zmuszające apteki do zaprzestania takiej formy edukacji. A przecież były to inicjatywy przynoszące pacjentom realne korzyści zarówno edukacyjne, jak i materialne w postaci oszczędności środków przeznaczanych na leczenie. Trudno przecenić pozytywny wymiar społeczny takiej działalności.

W związku z tym zwracamy się do Pana Ministra z uprzejmą prośbą o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania.

Czy Ministerstwo Zdrowia planuje w najbliższym czasie podjęcie działań w celu wspierania programów zdrowotnych prowadzonych przez apteki?

Czy rozważane jest podjęcie działań mających na celu doprecyzowanie w ustawie zapisu na temat zakazu reklamy aptek tak, aby możliwe było realizowanie zdrowotnych programów przez apteki?

*Z poważaniem
Marek Konopka
Piotr Gruszczyński*

Odpowiedź

Warszawa, 28 czerwca 2013 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Marka Konopki oraz Pana Senatora Piotra Gruszczyńskiego złożone na 32. posiedzeniu Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 25 kwietnia 2013 r., przekazane Ministrowi Zdrowia przy piśmie BPS/043-32-1326/13 z dnia 29 kwietnia 2013 r., dotyczące zawieszania programów zdrowotnych przez apteki, niniejszym informuję o stanowisku Ministra Zdrowia w przedmiotowej sprawie.

Na wstępie należy zaznaczyć, że programy, które są przedmiotem przesłanego przez Panów Senatorów oświadczenia, nie są programami zdrowotnymi lecz programami lojalnościowymi. Programy zdrowotne, w tym programy lekowe, to programy, które dotyczą zarówno działań profilaktycznych jak i leczniczych, i których zasady

działania uregulowane są w *ustawie z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2008 r. Nr 164, poz. 1027 z późn. zm.)*.

Zgodnie z art. 48 ust. 2 wskazanej ustawy programy zdrowotne dotyczą w szczególności:

- 1) ważnych zjawisk epidemiologicznych;
- 2) innych niż określone w pkt 1 istotnych problemów zdrowotnych dotyczących całej lub określonej grupy świadczeniobiorców przy istniejących możliwościach ich eliminowania bądź ograniczania;
- 3) wdrożenia nowych procedur medycznych i przedsięwzięć profilaktycznych.

Wiążą się one z problematyką zdrowia publicznego, zdefiniowaną jako zorganizowany wysiłek społeczeństwa na rzecz ochrony, promowania i przywracania ludziom zdrowia, a wszelkie programy, świadczenia i instytucje zajmujące się tą problematyką są ukierunkowane na zapobieganie chorobom i potrzeby zdrowotne populacji jako całości. Działania takie to działania zorganizowane według określonego planu, określające priorytety działalności zarówno państwa, jak i innych współuczestników systemu w kształtowaniu jednolitych i skutecznych rozwiązań w ochronie zdrowia. Programy zdrowotne mogą opracowywać, wdrażać, realizować i finansować ministrowie, jednostki samorządu terytorialnego lub Fundusze.

Mając na uwadze powyższe należy stwierdzić, że program lojalnościowy nie spełnia przesłanek programu zdrowotnego i nie należy mu przypisywać charakteru programu profilaktycznego.

Programy lojalnościowe są niedopuszczalne do stosowania przez inspekcję farmaceutyczną, gdyż spełniają one przesłanki reklamy działalności apteki, której zakaz został ustanowiony w art. 94a *ustawy z dnia 6 września 2007 r. – Prawo farmaceutyczne (Dz. U. z 2008 r. Nr 45, poz. 271 z późn. zm.)*. W ocenie Głównego Inspektora Farmaceutycznego program lojalnościowy dostępny jest dla wszystkich, którzy znajdują się w aptece oraz użytkowników strony internetowej, a zatem nie są to konkretni adresaci. W ocenie organu reklamą działalności apteki jest sam fakt uczestnictwa apteki w programie lojalnościowym. Fakt prowadzenia programu jest komunikowany publicznie, gdyż informacje na temat aptek, które uczestniczą w programie można znaleźć na stronie internetowej, zatem jest publicznie wiadome, że dana apteka uczestniczy w programie. Ponadto czynności takie jak naliczanie punktów czy udzielanie wyjaśnień i informacji dotyczących programu nie mieszczą się w katalogu usług farmaceutycznych z art. 86 ust. 2 *ustawy – Prawo farmaceutyczne*. Stanowisko Głównego Inspektora Farmaceutycznego podzielił Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie w wyroku z dnia z 15 kwietnia 2013 r., sygn. akt VI SA/Wa 2617/12 dotyczącym prowadzenia programu lojalnościowego, w którym wskazał, że „...reklamą jest działanie mające na celu zachęcenie potencjalnych klientów do zakupu konkretnych towarów lub do skorzystania z określonych usług w danej aptece. Reklamą działalności apteki będzie więc zamiar przyciągnięcia potencjalnych klientów do dokonania zakupu towarów sprzedawanych w aptece – niezależnie od form i metod jej prowadzenia oraz użytych do jej realizacji środków – jeśli jej celem jest zwiększenie sprzedaży produktów leczniczych lub wyrobów medycznych. A w omawianym przypadku tak właśnie było. Skarżąca spółka powoływała się na naruszenie art. 22 i 20 Konstytucji. Niesłusznie – stwierdził WSA. Przepisy te mówią o zasadzie wolności gospodarczej i możliwości ograniczeń w działalności gospodarczej, jeśli jest to przewidziane ustawą. A w przypadku spółki ograniczenia wprowadziła ustawa o refundacji leków obowiązująca od 1 stycznia 2012 r. Założeniem nowelizacji było wprowadzenie całkowitego zakazu reklamy aptek i punktów aptecznych oraz zakazu reklamy placówek obrotu pozaaptecznego odnoszącej się do produktów leczniczych i wyrobów medycznych. Zmiany te uzasadniano koniecznością finansów publicznych przed negatywnymi skutkami reklamy aptek, wskazując, że cele przedsiębiorców prowadzących apteki, w tym dążenie do maksymalizacji zysku, muszą być podporządkowane wymogom wynikającym z konieczności ochrony zdrowia pacjentów”.

Niemniej jednak należy zaznaczyć, że nowelizacja art. 94a *ustawy – Prawo farmaceutyczne* nie wprowadziła zakazu kontaktu z pacjentem i udzielania mu jakichkolwiek

informacji. Zaznaczenia wymaga, że właśnie w aptece pacjent ma przede wszystkim liczyć na fachową obsługę i poradę farmaceuty w zakresie wydawanych leków bądź innych produktów w przeciwieństwie do sklepu ogólnodostępnego, który pełni funkcję wyłącznie komercyjną. Farmaceuta może również realizować swoje zadania m.in. poprzez świadczenie opieki farmaceutycznej, gdyż nie została ona w żaden sposób zakazana. Instytucja opieki farmaceutycznej znajduje się w *ustawie z dnia 19 kwietnia 1991 r. o izbach aptekarskich* w art. 2a pkt 7, który stanowi, że farmaceuta, współpracując z pacjentem i lekarzem, a w razie potrzeby z przedstawicielami innych zawodów medycznych, czuwa nad prawidłowym przebiegiem farmakoterapii w celu uzyskania określonych jej efektów poprawiających jakość życia pacjenta.

Należy również podkreślić, że art. 94a ustawy – Prawo farmaceutyczne nie wprowadził zakazu reklamy produktów leczniczych, wyrobów medycznych, suplementów diety czy kosmetyków na terenie apteki. W dalszym ciągu można je reklamować pod warunkiem, że nie znajduje się na nich odniesienie do reklamy apteki.

Dopuszczalnym jest również rozpowszechnianie informacji o promocjach cenowych produktów leczniczych nieobjętych refundacją i stosowanych przez producentów produktów leczniczych. Niemniej jednak w przypadku reklamowania obniżek produktów leczniczych przez podmioty odpowiedzialne, należy zwrócić uwagę na cienką granicę między reklamą produktów leczniczych na terenie apteki a reklamą apteki jako takiej. Konstruowanie reklam, na których będą się znajdowały hasła zachęcające nie tylko do nabycia produktu leczniczego po obniżonej cenie ale do nabycia go w aptece, w której reklama się znajduje, według powyższej definicji będzie mogło nosić cechy reklamy apteki bądź jej działalności.

Zgodnie z §7 ust. 2 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 10 czerwca 2002 r. *w sprawie szczegółowych zasad uwidaczniania cen towarów i usług oraz sposobu oznaczania ceną towarów przeznaczonych do sprzedaży* (Dz. U. Nr 99, poz. 894 z późn. zm.) „...na wywieszkach umieszczonych przy towarach oferowanych do sprzedaży po cenach promocyjnych lub obniżonych obok przekreślonej ceny dotychczasowej uwidacznia się cenę promocyjną lub cenę obniżoną, uwzględniającą rabat”. Niniejszy przepis wskazuje, że dozwolone jest sprzedawanie produktów po obniżonej cenie oraz, że obligatoryjnym jest wywieszenie informacji o obniżce tak aby pacjent był poinformowany o cenie aktualnej. Wywieszki umieszcza się w miejscu ogólnodostępnym i widocznym dla każdego kupującego a napisy na wywieszkach powinny być czytelne i wyraźne (§4 wskazanego rozporządzenia). Należy również podnieść, iż jedną z fundamentalnych zmian wprowadzonych ustawą refundacyjną było odstępianie od cen maksymalnych i ustanowienie urzędowych cen sztywnych obowiązujących wszystkie apteki (niezależnie od tego, czy stanowiłyby część sieci aptek, czy prywatny biznes rodzinny). W ocenie Ministra Zdrowia pacjenci mieli prawo oczekiwać od państwa, że wesprze ono tę inicjatywę prawodawczą, która prowadzić będzie do ukrócenia procederu stawiania pacjenta w roli uczestnika gry marketingowej nastawionej na zysk, prowadzonej pod pozorem realizacji interesu zdrowotnego i ekonomicznego pacjentów.

Zakaz reklamy, niezależnie od formy w jakiej został ustanowiony, powodowany był tymi samymi pobudkami co zakaz reklamy niektórych kategorii produktów leczniczych (np. leków na receptę, leków refundowanych, leków psychotropowych), a zatem ukrócenia zjawiska samoleczenia, często prowadzonego w sposób bezrefleksyjny i chaotyczny, bez konsultacji z lekarzem, czy nawet bez zapoznania się z treścią ulotki informacyjnej.

Zmiana percepcji społecznej w zakresie farmakoterapii i płynących z niej zagrożeń, nawet realizowana radykalnymi metodami, przyczyni się, w ocenie Ministra Zdrowia, do zmniejszenia zjawiska nadużywania leków, a w efekcie uzależnień i zatruc polekowych oraz związanych z tym kosztów hospitalizacji, jak również zjawiska marnotrawienia środków finansowych w odniesieniu do leków zakupywanych na zapas w ilościach, jakich pacjent nie mógłby zużyć.

Zasadnym wydaje się przedstawienie omawianego problemu w ujęciu statystycznym. Pod koniec 2010 r. Centrum Badania Opinii Społecznej przeprowadziło, we współpracy z Urzędem Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych

i Produktów Biobójczych, badanie dotyczące lekomanii¹, które ujawniło, że Polska jest szóstym co do wielkości rynkiem zbytu leków w Europie. Co więcej, skorygowanie otrzymanych danych o liczebność populacji (tj. po przeliczeniu wielkości sprzedaży w odniesieniu do jednego mieszkańca) wykazało, że jest w tym względzie druga, za Francją. W roku kolejnym, tj. 2011 statystyki w tym względzie nie uległy poprawie, a sprzedaż leków w Polsce, określona na podstawie kwartalnych raportów opracowywanych przez hurtownie farmaceutyczne, osiągnęła poziom 298 mln opakowań o wartości 1,312 mld zł. Według szacunkowych danych osiągnęła poziom 298 mln opakowań o wartości 1,312 mld zł. Według szacunkowych danych przekazanych przez dra n. med. Piotra Burdę Konsultanta Krajowego w dziedzinie toksykologii klinicznej, w ciągu 3 lat (2009–2011) do Narodowego Funduszu Zdrowia sprawozdanych zostało łącznie prawie 700 przypadków zatruc paracetamolem. W 2012 r. wśród wszystkich udzielonych telekonsultacji toksykologicznych przez warszawski oddział toksykologii, ponad 300 dotyczyło leków z kategorii OTC (stanowi to ok. 10% wszystkich udzielonych telekonsultacji). Informacje obejmowały głównie: paracetamol, ibuprofen, kwas acetylosalicylowy, no-spa, dekstrometorfan, niektóre leki przeciwhistaminowe. Biorąc pod uwagę liczbę udzielanych telekonsultacji toksykologicznych przez wszystkie polskie ośrodki toksykologii klinicznej (ok. 30–35 tys. rocznie) można założyć, że „interwencje telefoniczne” zostały udzielone w stosunku do około 3000 przypadków zatruc/podejrzeń zatruc lekami z kategorii OTC.

Niezależnie od opinii zainteresowanych środowisk, stanowisko Ministra Zdrowia jest takie, że tak duża skala spożycia leków w Polsce jest niewątpliwie zjawiskiem niekorzystnym z punktu widzenia zdrowia publicznego.

W konkluzji należy stwierdzić, że aptekarze słusznie powołują się na realizację dobra pacjenta, co jest istotą misji wykonywanego przez nich zawodu. Misję tę trudno jednak pogodzić z pełną swobodą prowadzenia działalności gospodarczej na równi z innymi przedsiębiorcami handlu detalicznego. Należy mieć na uwadze, że zgodnie z art. 86 ustawy z dnia 6 września 2001 r. – Prawo farmaceutyczne „apteka jest placówką ochrony zdrowia publicznego”, nastawioną w pierwszej kolejności na realizację interesu zdrowotnego pacjentów, a nie na konkurencyjność cenową, czy pozacenową. Aptekarz wykonuje zawód wysokiego zaufania publicznego, jego rolę społeczną naznaczoną również obowiązującymi aptekarzy zasadami etyki ogólnoludzkiej i deontologii zawodowej, należy zatem rozpatrywać w odrębnych kategoriach.

Odpowiadając na pytania zadane przez Pana Senatora uprzejmie informuję, że Ministerstwo Zdrowia rozważa możliwość modyfikacji, względnie doprecyzowania przepisu art. 94a ustawy – Prawo farmaceutyczne.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Igor Radziewicz-Winnicki

¹ *Stosowanie Leków Dostępnych Bez Recepty. Komunikat z Badań*, Centrum Badania Opinii Społecznej, Warszawa 2010 r.

**Oświadczenie senatorów Marka Martynowskiego,
Grzegorza Wojciechowskiego, Przemysława Błaszczyka,
Beaty Gosiewskiej, Krzysztofa Słonia, Alicji Zajęc,
Bolesława Piechy, Władysława Ortyła, Bogdana Pęka,
Jana Marii Jackowskiego, Andrzeja Matusiewicza,
Henryka Górskiego, Andrzeja Pajęka oraz Macieja Klimy**

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Premierze!

W negocjacjach prowadzonych na szczycie w Brukseli 7–8 lutego 2013 r. rząd polski uzyskał na wspólną politykę rolną 28,6 miliarda euro. Uzyskaniu tej kwoty towarzyszyły zapewnienia pana premiera Donalda Tuska i ministra rolnictwa i rozwoju wsi Stanisława Kalemby o znacznym wsparciu środków na wspólną politykę rolną z budżetu państwa.

Pragniemy zatem zapytać, czy Pan Minister Finansów o tych zapewnieniach wie i czy przekładają się one na konkretne plany wydatków z budżetu państwa.

Prosimy o poinformowanie, jaką kwotę rząd polski zamierza przeznaczyć na dofinansowanie wspólnej polityki rolnej w latach 2014–2020 i jaką kwotę zamierza na ten cel przeznaczyć w budżecie na 2014 r.

Z góry dziękujemy za wyjaśnienie powyższej kwestii.

Z poważaniem

*Marek Martynowski
Grzegorz Wojciechowski
Przemysław Błaszczyk
Beata Gosiewska
Krzysztof Słoń
Alicja Zajęc
Bolesław Piecha*

*Władysław Ortył
Bogdan Pęk
Jan Maria Jackowski
Andrzej Matusiewicz
Henryk Górski
Andrzej Pajęk
Maciej Klima*

Odpowiedź

Warszawa, 29 maja 2013 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z przesłanym przy piśmie z dnia 29 kwietnia br., znak: BPS/043-32-1327/13, Oświadczeniem 14. Senatorów, skierowanym do Wiceprezesa Rady Ministrów, Ministra Finansów, Pana Jacka Rostowskiego, dotyczącym poziomu wydatków budżetu państwa na krajowe płatności Wspólnej Polityki Rolnej w ramach okresu 2014–2020, uprzejmie proszę o przyjęcie następujących informacji.

Odnosząc się do kwestii nowej perspektywy finansowej na lata 2014–2020, pragnę uprzejmie zauważyć, iż aktualny stan uzgodnień na szczeblu PE w zakresie ostatecznych pułapów krajowych w ramach Wspólnej Polityki Rolnej (WPR) na nowy okres programowania wraz z projektami regulacji stwarzającymi możliwość realokowania środków pomiędzy filarami WPR oraz możliwość współfinansowania wydatków na

WPR z budżetów państw członkowskich – nie pozwala na ustalenie jednoznacznego poziomu niezbędnego zaangażowania środków budżetu państwa na cały okres programowania 2014–2020. Po ostatecznych rozstrzygnięciach w zakresie rozwiązań prawnych UE a także po ustaleniu na szczeblu Rządu poziomu ww. realokacji środków, możliwe będzie ustalenie przez Radę Ministrów poziomu niezbędnych wydatków na współfinansowanie WPR, z uwzględnieniem możliwości budżetu państwa w nowym okresie programowania. Powyższe zdeterminuje również wysokość wsparcia z budżetu państwa zadań WPR w roku 2014.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
Jacek Dominik

**Oświadczenie senatorów Marka Martynowskiego,
Grzegorza Wojciechowskiego, Przemysława Błaszczyka,
Macieja Klimy, Krzysztofa Słonia, Bolesława Piechy,
Mieczysława Gila, Bogdana Pęka, Jana Marii Jackowskiego,
Henryka Górskiego, Andrzeja Pająka, Waldemara Kraski
oraz Andrzeja Matusiewicza**

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki Janusza Piechocińskiego

Szanowny Panie Premierze!

Pragniemy zapytać Pana Premiera, ministra gospodarki o kwestie związane z bezpieczeństwem energetycznym państwa, a w szczególności o takie sprawy.

Czy rząd posiada plan strategiczny rozwoju produkcji energii elektrycznej w Polsce? Kiedy ten plan został przyjęty, w jakiej perspektywie czasowej i jaki jest stan jego realizacji?

Jaka jest obecnie łączna maksymalna moc polskich elektrowni? O ile ona się zmieniła od 2008 r.? Ile bloków energetycznych i o jakiej mocy zostało w Polsce uruchomionych w latach 2008–2013?

Z góry dziękujemy za wyjaśnienia w tych kwestiach.

Z poważaniem

Marek Martynowski

Grzegorz Wojciechowski

Przemysław Błaszczyk

Maciej Klima

Krzysztof Słoń

Bolesław Piecha

Mieczysław Gil

Bogdan Pęk

Jan Maria Jackowski

Henryk Górski

Andrzej Pająk

Waldemar Kraska

Andrzej Matusiewicz

Odpowiedź

Warszawa, 27 maja 2013 r.

Pan

Bogdan Borusewicz

Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie Pana senatora Marka Martynowskiego złożone wspólnie z innymi Senatorami podczas 32. posiedzenia Senatu RP w sprawie bezpieczeństwa energetycznego państwa, przekazane przy piśmie o znakach BPS/043-32-1328/13 z dnia 29 kwietnia 2013 r., uprzejmie przedstawiam, co następuje.

Polski sektor energetyczny stoi obecnie przed poważnymi wyzwaniami, które wymagają podjęcia zdecydowanych działań, zarówno przez administrację rządową, jak i przez podmioty działające na rynku energetycznym.

Dotychczasowe prognozy, znane Ministerstwu Gospodarki, wskazują na konieczność rozbudowy i modernizacji istniejącego potencjału wytwórczego energii elektrycznej, a także sieci przesyłowej i dystrybucyjnej.

Pomimo obecnego zmniejszenia tempa rozwoju gospodarczego Polski, wywołanego ogólnym kryzysem światowym, należy spodziewać się w niedalekiej przyszłości wzrostu zapotrzebowania na moc i energię elektryczną. Sektor elektroenergetyczny stoi

zatem przed ogromnym wyzwaniem związanym z odpowiednim dostosowaniem mocy wytwórczych do rosnącego zapotrzebowania, koniecznością wymiany starych i wyeksploatowanych jednostek, a także spełnieniem wymogów środowiskowych.

Dokumentem prezentującym strategię Rządu w sektorze energetycznym jest *Polityka energetyczna Polski do 2030 roku*, przyjęta przez Radę Ministrów w dniu 10 listopada 2009 r. Podstawowymi kierunkami polskiej polityki energetycznej są:

- poprawa efektywności energetycznej,
- wzrost bezpieczeństwa dostaw paliw i energii,
- dywersyfikacja struktury wytwarzania energii elektrycznej poprzez wprowadzenie energetyki jądrowej,
- rozwój wykorzystania odnawialnych źródeł energii, w tym biopaliw,
- rozwój konkurencyjnych rynków paliw i energii,
- ograniczenie oddziaływania energetyki na środowisko, w tym ograniczenia emisji CO₂.

Przyjęte kierunki polityki energetycznej są w znacznym stopniu współzależne. Poprawa efektywności energetycznej ogranicza wzrost zapotrzebowania na paliwa i energię, przyczyniając się do zwiększenia bezpieczeństwa energetycznego, na skutek zmniejszenia uzależnienia od importu, a także działa na rzecz ograniczenia wpływu energetyki na środowisko poprzez redukcję emisji. Podobne efekty przynosi rozwój wykorzystania odnawialnych źródeł energii, w tym zastosowanie biopaliw, wykorzystanie czystych technologii węglowych oraz wprowadzenie energetyki jądrowej.

Na prowadzenie polityki energetycznej przez nasz kraj coraz większy wpływ mają zobowiązania podejmowane na szczeblu Unii Europejskiej. Najbardziej istotna w tym kontekście jest polityka energetyczno-klimatyczna UE i tocząca się aktualnie debata nad jej ramami w horyzoncie do 2030 r. Chcę w tym miejscu wyraźnie podkreślić, że Polska w trakcie dyskusji nad wyznaczeniem tych kolejnych ambitnych celów prezentowała i będzie prezentować stanowisko, że kluczowe jest zachowanie równowagi pomiędzy trzema zamierzeniami polityki energetycznej Unii Europejskiej: bezpieczeństwem energetycznym, konkurencyjnością gospodarki oraz równoważonym rozwojem. Dlatego – szczególnie do czasu osiągnięcia globalnego porozumienia klimatycznego nie jest zasadne podejmowanie jednostronnych zobowiązań, które obniżą konkurencyjność gospodarki UE i zarazem poszczególnych Państw Członkowskich, gdyż przemysł będzie przenosił się do krajów niestosujących norm środowiskowych i paradoksalnie światowa emisja CO₂ wzrośnie.

Polska, wbrew obiegowym opiniom, nie jest przeciwna redukcji emisji. Jednakże chcemy prowadzić politykę, która pozwoli nam zbudować gospodarkę niskoemisyjną w oparciu o potencjał jaki mamy do wykorzystania, bez nadmiernego obciążania gospodarki i odbiorców energii – zarówno przedsiębiorstw jak i gospodarstw domowych.

Efektywność energetyczna jest najtańszym i najlepszym środkiem do realizacji wszystkich celów polityki energetycznej, w związku z tym jest kluczowym priorytetem *Polityki energetycznej Polski do 2030 roku*. Działania w tym zakresie ograniczają wzrost zapotrzebowania na paliwa i energię, przyczyniając się do zwiększenia bezpieczeństwa energetycznego, na skutek zmniejszenia uzależnienia od importu. Efektywność działa także na rzecz ograniczenia wpływu energetyki na środowisko poprzez redukcję emisji zanieczyszczeń, a w szczególności gazów cieplarnianych.

Rozwój odnawialnych źródeł energii jest istotnym elementem polityki energetycznej, jednakże warto zwrócić uwagę na zakłócenia, jakie wywołuje stosowanie instrumentów wsparcia na rynku energii. Wspieranie pewnych rodzajów technologii powoduje bowiem zakłócenia w działaniu mechanizmów rynkowych, spadek opłacalności inwestowania w elektrownie konwencjonalne, co z kolei powoduje konieczność zastosowania instrumentów korygujących, takich jak np. rynek mocy (lub inaczej rynek zdolności wytwórczych).

Pragnę zwrócić uwagę, że głównym narzędziem wykorzystywanym do redukcji emisji w ramach Unii Europejskiej jest system handlu emisjami ETS (European Trading System). Polska, ze względu na specyfikę sektora wytwarzania energii elektrycznej, opartego w dużej mierze na węglu, uzyskała w ramach derogacji (z tytułu zapisów art. 10c dyrektywy 2009/29/WE) możliwość skorzystania z przejściowego przydziału

bezpłatnych uprawnień na modernizację elektroenergetyki w latach 2013–2020. Uzyskanie bezpłatnych uprawnień do emisji jest uwarunkowane koniecznością podjęcia zadań inwestycyjnych ujętych w Krajowym Planie Inwestycyjnym (KPI). Zadania te mają na celu modernizację sektora elektroenergetycznego, poprawę infrastruktury, dywersyfikację struktury energetycznej oraz dywersyfikację źródeł dostaw. Derogacja daje zatem możliwość poprawy stanu i struktury wytwarzania energii w Polsce i zarazem złagodzenia wzrostu cen energii elektrycznej.

W szczególności KPI uwzględnia zadania wpisujące się w kryterium zastąpienia mocy wytwórczych o większej intensywności emisji CO₂ mocami o mniejszej intensywności (są to inwestycje odtworzeniowe, niepowodujące przyrostu mocy) oraz zadania modernizacyjne skutkujące uzyskaniem większej sprawności wytwarzania, a tym samym zmniejszeniem emisji CO₂ i oszczędnością paliwa. Realizacja zadań ujętych w KPI pozwoli na znaczne zwiększenie udziału wytwarzania energii elektrycznej z gazu.

Chcę też uprzejmie poinformować, że w tym roku w Ministerstwie Gospodarki uruchomione zostały prace nad weryfikacją obecnie obowiązującej *Polityki energetycznej Polski do 2030 roku*. Nowy dokument będzie opracowany (na wzór dokumentów strategicznych UE) w horyzoncie do 2050 r., z szerokim udziałem ekspertów środowisk gospodarczych, społecznych i naukowych – po to, aby w świetle współczesnych wyzwań możliwie najpełniej odpowiadał na najważniejsze strategiczne potrzeby rozwoju energetyki i bezpieczeństwa energetycznego naszego Państwa.

Odnosząc się do kwestii statystycznych poruszonych w oświadczeniu Panów Senatorów, w poniższej tabeli przedstawiam dane, dotyczące mocy zainstalowanej w polskiej energetyce w latach 2008–2012 w podziale na energetykę zawodową i przemysłową.

Wyszczególnienie	Moc elektryczna zainstalowana w [MW] w latach				
	2008	2009	2010	2011	2012
Elektrownie ciepłe zawodowe	30 613	30 713	30 566	31 461	31 321
z tego:					
na węglu brunatnym	9 280	8 985	8 796	9 654	9 604
na węglu kamiennym	20 454	20 823	20 851	20 828	20 463
inne paliwa	879	904	919	980	897
Elektrownie wodne zawodowe	2 185	2 186	2 187	2 189	2 190
w tym:					
szczytowo-pompowe	1 330	1 330	1 330	1 330	1 330
Elektrociepłownie przemysłowe	2 371	1 889	1 968	1 898	1 896
Elektrownie niezależne OZE	677	873	1 256	1 778	2 798

Źródło danych: „Sytuacja w elektroenergetyce, IV kwartał 2008 Nr 4 (65), 2009 Nr 4 (69), 2010 Nr 4 (73), 2011 Nr 4 (77) i 2012 Nr 4 (81)”, ARE SA (dane uzyskane na podstawie formularzy statystycznych G-02 i G-10).

Od 2008 r. do chwili obecnej przekazane zostały do eksploatacji następujące bloki energetyczne:

- blok 464 MW w Elektrowni Pątnów II – z dniem 29 lutego 2008 r.,
- blok 460 MW w Elektrowni Łagisza – z dniem 30 czerwca 2009 r.,
- oraz blok 858 MW w Elektrowni Bełchatów – z dniem 1 października 2011 r.

Obecnie planowane przyłączenia do Krajowego Systemu Elektroenergetycznego nowych mocy wytwórczych, w zakresie konwencjonalnych jednostek wytwórczych opalanych węglem kamiennym, brunatnym lub gazem ziemnym, farm wiatrowych oraz elektrowni opalanych biomasą, na podstawie wydanych przez operatorów warunków przyłączenia oraz zawartych umów o przyłączenie, wynoszą ponad 26 000 MW. Jednakże należy podkreślić, że ze względu na dynamikę zjawisk w szerokim otoczeniu gospodarczym, trudno jest jednoznacznie przewidzieć, które z planowanych przez inwestorów projektów, w szczególności dotyczących budowy jednostek wytwórczych

dużych mocy, centralnie dysponowanych przez Operatora Systemu Przesyłowego, zostaną rzeczywiście podjęte i zrealizowane w zakładanych dziś terminach. Realistyczne wydaje się na chwilę obecną założenie, że w najbliższym czasie (do 2017 r.) zostaną zrealizowane inwestycje na około 2 000 MW, a w wariantcie bardziej optymistycznym na około 6 500 MW mocy (do 2019 r.).

Wyrażam przekonanie, że powyższe wyjaśnienia zostaną przyjęte jako wyczerpująca odpowiedź na zagadnienia podniesione w oświadczeniu Pana senatora Marka Martynowskiego złożonym wspólnie z innymi Senatorami.

Z poważaniem

MINISTER

z up. Tomasz Tomczykiewicz

Sekretarz Stanu

**Oświadczenie senatorów Marka Martynowskiego,
Grzegorza Wojciechowskiego, Andrzeja Matusiewicza,
Przemysława Błaszczyka, Jana Marii Jackowskiego,
Macieja Klimy, Waldemara Kraski, Beaty Gosiewskiej,
Krzysztofa Słonia, Bogdana Pęka oraz Henryka Górskiego**

skierowane do ministra Skarbu Państwa Włodzimierza Karpińskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W zapisach programu dla energetyki do roku 2030 z 26 marca 2006 r., realizowanego również przez rząd Donalda Tuska, znajdują się zapisy mówiące o tym, iż rozpoczynając od 2013 r., należy co roku oddawać do eksploatacji 1000 MW nowych mocy, aby polski system elektroenergetyczny był przewidywalny i bezpieczny.

Tymczasem ostatnie nowe obiekty, których budowę rozpoczęto w 2005 r., zostały oddane do eksploatacji w latach 2010 i 2011 – Pątnów, Łagisza po 450 MW oraz Bełchatów – 833 MW. W tym programie planowane było także wybudowanie około 17 tysięcy MW nowych mocy opartych na węglu kamiennym i brunatnym. W latach 2007–2013 prowadzono prace nad wieloma inwestycjami, które – jak wielokrotnie podkreślano – na pewno będą realizowane.

Ostatnie miesiące pokazały, że polityki energetycznej państwa rząd w ogóle nie realizuje. Polskie grupy, które na skutek konsolidacji pionowej miały budować nowe moce wytwórcze, masowo zaczęły się wycofywać z zaawansowanych projektów. Gdańska Energa wycofała się z budowy bloku o mocy 1 tysiąca MW w Ostrołęce, PGE wycofało się z budowy dwóch bloków po 900 MW w Opolu, Tauron wycofuje się z Jaworzna, gdzie miała powstać elektrownia również o mocy 1 tysiąca MW, w Turowie miał powstać nowy blok o mocy 450 MW i projekt również został odłożony. Wydatki poniesione na przygotowania i realizację tych projektów wynoszą ponad 500 milionów zł, tymczasem w niektórych przypadkach prowadzone jest postępowanie prokuratorskie.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami Unii Europejskiej, do 2016 r. Polska energetyka zmuszona będzie do odstawienia ponad 7 tysięcy MW zainstalowanych w starych urządzeniach z lat 50. i 60., które nie będą spełniać wymagań środowiskowych. Od lat 2015–2016, jak twierdzi wielu specjalistów, w naszym kraju będzie brakowało około 6–7 tysięcy MW, aby zapewnić mieszkańcom ciągłość dostaw energii elektrycznej.

Jakie są przyczyny rezygnacji z realizacji wskazanych przez nas projektów? Jakie pilne działania zamierza podjąć rząd, aby za kilka lat nie groził nam dwudziesty stopień zasilania, jak to często miało miejsce w latach 70. i 80.?

Uprzejmie dziękujemy za przekazanie wyjaśnień.

Z poważaniem
Marek Martynowski
Grzegorz Wojciechowski
Andrzej Matusiewicz
Przemysław Błaszczyk
Jan Maria Jackowski
Maciej Klima
Waldemar Kraska
Beata Gosiewska
Krzysztof Słoń
Bogdan Pęk
Henryk Górski

Odpowiedź

Warszawa, 10 maja 2013 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem senatora Marka Martynowskiego złożonym wspólnie z innymi senatorami podczas 32. posiedzenia Senatu RP w dniu 25 kwietnia 2013 r. (znak: BPS/043-32-1329/13) w sprawie przyczyn rezygnacji z realizacji projektów budowy nowych mocy wytwórczych poniżej przedstawiam stosowne wyjaśnienia.

Decyzja o zamknięciu zadania inwestycyjnego „Projekt Opole II” polegającego na budowie nowych bloków nr 5 i 6 opalanych węglem kamiennym w Oddziale Elektrownia Opole została podjęta w dniu 4 kwietnia 2013 r. przez Zarząd PGE Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna SA (spółkę zależną PGE). W opublikowanej komunikacie podano, iż kontynuowanie Projektu Opole II nie przyniosłoby wzrostu wartości dla akcjonariuszy PGE.

W ocenie Zarządu PGE SA w warunkach spowolnienia gospodarczego, niższego niż zakładano wzrostu zapotrzebowania na energię elektryczną a także niskiego poziomu cen energii elektrycznej na rynku hurtowym, inwestycja w Opolu nie jest dla GK PGE atrakcyjnym kierunkiem rozwoju. Biorąc pod uwagę ryzyko regulacyjne związane z polityką klimatyczną UE oraz posiadane aktywa wytwórcze i wydobywcze, PGE zdecydowało nie powiększać swojej ekspozycji na ryzyko technologii wysokoemisyjnej, w której nie kontroluje w żadnej mierze kosztów paliwa. Źródłem przewagi konkurencyjnej GK PGE jest wytwarzanie energii elektrycznej w oparciu o węgiel brunatny pozyskiwany z własnych kopalń odkrywkowych. Dlatego w przewidywanej sytuacji rynkowej uzasadnione jest w ocenie Zarządu PGE skupienie się na tej technologii oraz wykorzystanie możliwych synergii operacyjnych.

Decyzja o czasowym zatrzymaniu prac przygotowawczych do budowy bloku węglowego w Ostrołęce została podjęta przez Zarząd ENERGA SA we wrześniu 2012 r. Przyczyną zamrożenia projektu były m.in. trudności z uzyskaniem finansowania w formule Project Finance oraz niekorzystna sytuacja na rynku firm budowlanych. Przesłankami do wstrzymania decyzji były ponadto zmiany: na rynku energii elektrycznej, w otoczeniu prawnym projektu, prognoz makroekonomicznych. Obecnie trwa proces poszukiwania inwestora zewnętrznego dla projektu budowy bloku energetycznego Ostrołęka C, który zapewniłby jego opłacalność. Planowaną ścieżką sprzedaży projektu jest zbycie udziałów w spółce Elektrownia Ostrołęka SA. W przypadku znalezienia inwestora rozpoczęcie budowy elektrowni mogłoby nastąpić w 2014 r., a jej oddanie do eksploatacji nie wcześniej niż na początku 2019 r.

Z kolei w przypadku inwestycji w zakresie budowy bloku 450 MW w Elektrowni Turów podjęto w dniu 26 marca 2013 r. decyzje o unieważnieniu prowadzonego postępowania na wybór Generalnego Realizatora Inwestycji z powodu znacznego przekroczenia przez oferentów wartości zakładanego budżetu inwestycji.

Z uwagi, iż ww. przedsięwzięcie ma charakter odtworzeniowy (nowy blok zastąpi wycofywane z eksploatacji trzy najstarsze bloki energetyczne nr 8, 9 i 10) resort skarbu ocenia, że postępowanie przetargowe zostanie powtórzone.

Odnosząc się do inwestycji realizowanej przez Grupę TAURON dotyczącej budowy bloku 910 MW w Elektrowni Jaworzno uprzejmie informuję, iż jest ona konsekwentnie realizowana. W styczniu 2013 roku, po przeprowadzeniu postępowania przetargowego wybrano Generalnego Realizatora Inwestycji – Konsorcjum Rafako, Mostostal Warszawa. Zarząd Spółki planuje, że podpisanie umowy z GRI nastąpi w drugim kwartale br.

Przedstawiając powyższe należy pamiętać, iż Minister Skarbu Państwa jako akcjonariusz ww. spółek energetycznych, nie ma możliwości bezpośredniego oddziaływania na działalność gospodarczą prowadzoną przez te podmioty. Żaden przepis prawa nie

daje mu uprawnień (podobnie jak każdemu innemu akcjonariuszowi) do wkraczania w zakres spraw leżących w wyłącznej gestii zarządów tych spółek. Ponadto Minister Skarbu Państwa nie może ingerować w działalność Spółki w sposób niezgodny z regulacjami prawnymi regulującymi funkcjonowanie spółek kapitałowych będących spółkami publicznymi lub niezgodny z ich statutami. Zarząd jest zobowiązany zarządzać majątkiem i sprawami Spółki z należytą starannością wymaganą w obrocie gospodarczym, gdzie nadrzędną zasadą jest interes ekonomiczny podmiotu. Dodać należy, że jednym z podstawowych celów spółek publicznych jest zwiększanie wartości ekonomicznej dla akcjonariuszy, natomiast za bezpieczeństwo energetyczne odpowiada Państwo.

Nadzór nad bezpieczeństwem zaopatrzenia w energię elektryczną oraz nadzór nad bezpieczeństwem krajowych systemów energetycznych zgodnie z przepisami ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. – Prawo energetyczne oraz ustawy z 4 września 1997 r. o działach administracji rządowej sprawuje minister właściwy do spraw gospodarki.

Aktualnie są prowadzone analizy z udziałem resortu skarbu, gospodarki oraz Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Na skutek podjętych działań możliwe będzie wypracowanie stanowiska, które pogodzi zarówno interes Państwa w zakresie bezpieczeństwa dostaw energii, a jednocześnie nie pogorszy pozycji konkurencyjnej spółek notowanych na rynku regulowanym.

Z poważaniem

MINISTER
SKARBU PAŃSTWA
z up. Podsekretarz Stanu
Paweł Tamborski

**Oświadczenie senatorów Marka Martynowskiego,
Grzegorza Wojciechowskiego, Przemysława Błaszczyka,
Henryka Górskiego, Macieja Klimy, Andrzeja Matusiewicza,
Jana Marii Jackowskiego, Beaty Gosiewskiej,
Krzysztofa Słonia oraz Bogdana Pęka**

skierowane do ministra Skarbu Państwa Włodzimierza Karpińskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zapisy zawarte w zasadach sprawowania nadzoru nad spółkami z udziałem Skarbu Państwa z 28 stycznia 2013 r. stanowią, że „rada nadzorcza sprawuje stały nadzór nad działalnością spółki we wszystkich dziedzinach jej działalności”, zgodnie z art. 219 §1, art. 382 §1 ustawy z dnia 15 września 2000 r. – Kodeks spółek handlowych (DzU nr 94, poz. 1037 z późn. zm.), zwanej dalej k.h.s. Podczas wykonywania swoich obowiązków członek rady nadzorczej powinien dołożyć staranności wynikającej z zawodowego charakteru swojej działalności (art. 293 §2 i art. 483 §2 k.h.s.).

Nadzór właścicielski rozumiany jest w niniejszym dokumencie jako suma działań odnoszących się do: nadzoru ekonomiczno-finansowego, który polega na monitorowaniu sytuacji ekonomiczno-finansowej nadzorowanych podmiotów; analizy efektywności funkcjonowania spółki, co stanowi podstawę do rekomendacji stosownych działań; wzrostu efektywności działania w zakresie skuteczności zarządzania i wartości spółek z udziałem Skarbu Państwa oraz optymalizacji wartości nadzorowanych aktywów; opracowania i wdrożenia nowych standardów oraz mechanizmów monitorowania, a także oceny działalności ekonomicznej i finansowej spółek z udziałem Skarbu Państwa, która umożliwi szybkie reagowanie na negatywne zjawiska.

Powołując się na zapisy tego dokumentu, pragniemy zapytać Pana Ministra, jak to możliwe, że w zatwierdzonym przez radę nadzorczą spółki Energa Elektrownie Ostrołęka SA planie finansowym spółki zysk netto na 2012 r. planowany był na poziomie 69 milionów zł, zaś wykonanie zamknęło się kwotą 11,5 miliona zł. Proszę nie tłumaczyć tej sytuacji spadkiem cen energii, ponieważ dotyczy to całego sektora, a w innych elektrowniach wykonanie wyniku różniło się o kilka lub kilkanaście procent, podczas gdy w tym przypadku zarząd „pomylił się” tylko o 600%! Członkowie zarządu spółki Energa Elektrownie Ostrołęka SA, w związku z obowiązywaniem ustawy kominowej, otrzymywali wynagrodzenie w wysokości 16 tysięcy zł na miesiąc, powstaje tu więc zasadne pytanie: czy wynagrodzenie to było adekwatne do zaangażowania w wykonywane obowiązki?

Panie Ministrze, w normalnie funkcjonującej gospodarce za brak konsekwencji i nadzoru nad finansami spółki członkowie rady nadzorczej powinni zostać natychmiast odwołani. W tym przypadku zarząd spółki wypracował zysk sześć razy mniejszy niż planowany, podczas gdy wynagrodzenia członków tego zarządu wzrosły o 200%. Uprzejmie dziękujemy za przekazanie wyjaśnień.

*Z poważaniem
Marek Martynowski
Grzegorz Wojciechowski
Przemysław Błaszczyk
Henryk Górski
Maciej Klima
Andrzej Matusiewicz
Jan Maria Jackowski
Beata Gosiewska
Krzysztof Słoń
Bogdan Pęk*

Odpowiedź

Warszawa, 27 maja 2013 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

W odpowiedzi na złożone podczas 32. posiedzenia Senatu RP, w dniu 25 kwietnia 2013 r., oświadczenie Senatorów Pana Marka Martynowskiego, Pana Grzegorza Wojciechowskiego, Pana Przemysława Błaszczyka, Pana Henryka Górskiego, Pana Macieja Klimę, Pana Macieja Matusiewicza, Pana Jana Marię Jackowskiego, Panią Beatę Gosiewską, Pana Krzysztofa Słonia oraz Pana Bogdana Pęka, przedkładam następujące wyjaśnienia.

Zaznaczyć należy, że zakres sygnalizowanej w oświadczeniu Panów Senatorów sprawy znajduje się we właściwości Spółki ENERGA Elektrownie Ostrołęka SA. Minister Skarbu Państwa wykonuje uprawnienia, jedynie jako akcjonariusz Spółki ENERGA SA, zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa, wynikającymi z Kodeksu spółek handlowych i statutu Spółki, pozostając bez wpływu na organy Spółki ENERGA Elektrownie Ostrołęka SA, o czym byli Państwo informowani również w odpowiedzi na oświadczenie, złożone podczas 29. posiedzenia Senatu RP, w dniu 21 marca 2013 r.

Zgodnie z informacjami przedstawionymi przez ENERGA SA, większościowego akcjonariusza ENERGA Elektrownie Ostrołęka SA, dotychczasowy nadzór nad Spółką sprawowany przez jej radę nadzorczą był i jest prowadzony w sposób należyty, odpowiada wymogom ustawowym oraz nie ujawnił nieprawidłowości, dlatego też nie można zarzucić Spółce wykonywania nadzoru właścicielskiego w sposób nierzetelny czy nieprawidłowy, gdyż respektowane były wszystkie wymogi sprawowania należytego nadzoru.

Aktualny skład personalny organów nadzoru w ENERGA Elektrownie Ostrołęka SA, przedstawia się następująco:

ENERGA Elektrownie Ostrołęka SA z siedzibą w Ostrołęce udział w kapitale zakładowym: 89,38% ENERGA SA; 10,62% inni akcjonariusze (wg stanu po zakończeniu konwersji akcji ENERGA SA)	RADA NADZORCZA	
	Przewodniczący	Michał Tadeusz Dudziak
	V-ce Przewodniczący	Jarosław Goncerz
	Sekretarz	Agnieszka Napiórkowska
	Członek	Zbigniew Bicki
	Członek	Małgorzata Olesińska
	Członek	Wojciech Has
	ZARZĄD	
	Prezes	Ryszard Niedziółka
	V-Prezes	Piotr Mrozek
V-Prezes	Ewa Mirońska	

Fakt osiągnięcia przez tę Spółkę niższego od zamierzonego zysku netto jest wynikiem obiektywnych, niezależnych od niej, czynników związanych z trudną sytuacją na rynku energetycznym w Polsce. W pierwszej kolejności przypomnieć należy, że cena energii uległa znacznemu obniżeniu, z kwoty 223 PLN/MWh do kwoty 173 PLN/MWh. Obniżka ta w niebagatelny sposób wpłynęła na wartość zysku osiągniętego przez ENERGA Elektrownie Ostrołęka SA w 2012 r. Dodatkowo zauważyć należy, że rynek energii elektrycznej boryka się obecnie ze znacznym spadkiem konsumpcji ze strony jej nabywców. To z kolei związane jest z panującym w Europie kryzysem gospodarczym, w naturalny sposób wpływającym na wprowadzanie przez nabywców energii programów oszczędnościowych i ograniczaniem jej zużycia. Osiągnięcie niższego od prognozowanego zysku przez Spółkę ENERGA Elektrownie Ostrołęka SA wynika również z zaostrzającej się konkurencji pomiędzy producentami energii elektrycznej. Zwiększenie podaży energii połączone ze zmniejszeniem popytu w sposób oczywisty wpłynęło na sytuację Spółki na rynku.

W konsekwencji okoliczności, o których mowa powyżej, nie ulega wątpliwości, że nieosiągnięcie przez Spółkę ENERGA Elektrownie Ostrołęka SA zaplanowanego wyniku finansowego jest zdarzeniem nadzwyczajnym i było trudne do przewidzenia. Fakt, że inne elektrownie w Polsce również nie osiągnęły założeń w przyjętych planach finansowych za rok 2012, został słusznie dostrzeżony i przyznany przez Senatorów.

Członkowie Zarządu Spółki ENERGA Elektrownie Ostrołęka SA w związku z obowiązywaniem ustawy o *wynagradzaniu osób kierujących niektórymi podmiotami prawnymi* z dnia 3 marca 2000 r. (tzw. ustawy kominowej) otrzymywali wynagrodzenie w granicach przewidzianych jej regulacją. W sposób właściwy wykonywali oni swoje funkcje a ich zaangażowanie było prawidłowe i w pełni zgodne z obowiązkami wynikającymi z łączącego ich stosunku prawnego ze Spółką ENERGA Elektrownie Ostrołęka SA. Osiągnięcie niższego od zakładanego przez Spółkę zysku netto nie miało związku ze sposobem wykonywania obowiązków przez członków jej Zarządu.

Zauważyć należy, że w odniesieniu do kwestii dotyczących wynagrodzeń Zarządu Spółki ENERGA Elektrownie Ostrołęka SA, byli Państwo informowani w sposób szczegółowy, w odpowiedziach resortu, z dnia 21 maja 2013 r. oraz 22 kwietnia 2013 r. na oświadczenia złożone podczas 28. i 29. posiedzenia Senatu.

W związku z istotnym pogorszeniem sytuacji wytwórców w segmencie energii elektrycznej z inicjatywy Zarządu ENERGA Elektrownie Ostrołęka SA wdrożono projekty efektywnościowe, które wzmocniły sytuację finansową tego podmiotu. Realizacja planu oszczędnościowego doprowadziła do znacznej poprawy wskaźników Spółki ENERGA Elektrownie Ostrołęka SA w zakresie jej:

- kosztów stałych,
- poziomu zatrudnienia,
- wskaźnika zatrudnienia na 1 MW mocy zainstalowanej,
- wskaźnika awaryjności,
- średniego obciążenia bloków energetycznych.

Powyższe działania uzasadniają pozytywną ocenę działań Zarządu ENERGA Elektrownie Ostrołęka SA, w tym tych podejmowanych w 2012 r. W związku z tym nie można uznać za zasadną tezę o niewykonywaniu bądź nienależytym wykonywaniu czynności przez Radę Nadzorczą tego podmiotu. Wdrożenie programu oszczędnościowego było właściwym działaniem w celu poprawy sytuacji ekonomiczno-finansowej i efektywności funkcjonowania Spółki ENERGA Elektrownie Ostrołęka SA. Jego realizacja doprowadziła do optymalizacji wartości aktywów ENERGA Elektrownie Ostrołęka SA i wzmocnienia sytuacji ekonomicznej i finansowej tego podmiotu w czasach pogarszającej się koniunktury na rynku energetycznym.

Główny akcjonariusz ENERGA Elektrownie Ostrołęka SA stwierdził, że Spółka prowadzi działalność w sposób transparentny, zgodnie z przepisami prawa, obowiązującą w Spółce regulacją wewnętrzną oraz zgodnie z ładem korporacyjnym oraz, że nie zachodzą podstawy do odwołania członków Rady Nadzorczej ENERGA Elektrownie Ostrołęka SA z pełnionych przez nich funkcji. Nie istnieją bowiem obiektywne przesłanki, które mogłyby uzasadniać tezę formułowane przez Senatorów, w oświadczeniu z dnia 25 kwietnia 2013 r.

Rada Nadzorcza Spółki ENERGA Elektrownie Ostrołęka SA w sposób prawidłowy wykonywała swoje obowiązki określone w przepisach Kodeksu Spółek Handlowych. Jednocześnie nie wystąpiły jakiegokolwiek okoliczności, które mogłyby świadczyć o niedołożeniu przez członków Rady Nadzorczej Spółki ENERGA Elektrownie Ostrołęka SA należytej staranności wynikającej z zawodowego charakteru prowadzonej przez nich działalności.

Przedstawiając powyższe wyjaśnienia, wyrażam przekonanie, iż stanowią one wystarczającą odpowiedź na kwestie poruszone w oświadczeniu Senatorów.

Z poważaniem

MINISTER
SKARBU PAŃSTWA
z up. Podsekretarz Stanu
Paweł Tamborski

**Oświadczenie senatorów Marka Martynowskiego,
Grzegorza Wojciechowskiego, Michała Seweryńskiego,
Henryka Ciocha, Alicji Zając, Stanisława Gogacza,
Władysława Ortyła, Stanisława Koguta, Waldemara Kraski,
Roberta Mamąta, Stanisława Karczewskiego,
Macieja Klimy, Andrzeja Matusiewicza, Krzysztofa Słonia,
Janiny Sagatowskiej oraz Jana Marii Jackowskiego**

skierowane do prokuratora generalnego Andrzeja Seremeta

Szanowny Panie Prokuratorze!

W dniu 22 kwietnia 2013 r. w „Gazecie Wyborczej” ukazał się artykuł prokuratora generalnego Andrzeja Seremeta, w którym autor odniósł się do niektórych zarzutów stawianych w mediach prokuraturze w związku z przebiegiem śledztwa smoleńskiego.

Prosimy o wyjaśnienie, dlaczego Pan Prokurator Generalny zdecydował się na publikację w tej akurat gazecie, która skądinąd nigdy poważnych zarzutów prokuraturze nie stawiała, a nie zrobił tego na oficjalnej, dostępnej dla wszystkich mediów konferencji prasowej. Skąd to uprzywilejowanie jednej, wybranej gazety?

W nawiązaniu do treści publikacji pragniemy zapytać o następujące kwestie.

Po pierwsze: dlaczego pierwsze oględziny wraku samolotu oraz brzozy, od której miała rozpocząć się jego destrukcja, prokuratorzy wojskowi z udziałem biegłych przeprowadzili dopiero jesienią 2011 r., czyli w ponad półtora roku po katastrofie? Dlaczego nie zrobiono tego wcześniej – w dzień, tydzień, miesiąc po katastrofie?

Po drugie: dlaczego badania laboratoryjne na ewentualną obecność trotylu przeprowadzane są dopiero teraz, w trzy lata po katastrofie? Czy badania te zostały już zakończone i kiedy poznamy ich wyniki?

Po trzecie: dlaczego polscy prokuratorzy nie brali udziału w sekcjach zwłok ofiar katastrofy, choć art. 209 kodeksu postępowania karnego taki udział nakazuje?

Po czwarte: dlaczego w publicznych wypowiedziach wyklucza Pan wersję zamachu jako przyczyny katastrofy, mimo że kluczowe dowody nie zostały jeszcze przeprowadzone i – jak wynika z wywiadu – trwają jeszcze prace zespołu dwudziestu trzech biegłych? Czy wersja zamachu jest jeszcze badana, czy już została wykluczona?

Po piąte: dlaczego śledztwo smoleńskie prowadzi prokuratura wojskowa, a nie cywilna? Czy lot samolotu z prezydentem RP był w świetle prawa lotem cywilnym czy wojskowym? Czy kwestia ta była po katastrofie przedmiotem jakichś konsultacji między rządem a prokuratorem generalnym?

Po szóste: kiedy zakończy się śledztwo? Pan Prokurator pisał o śledztwach w sprawie znanych katastrof lotniczych na świecie, które trwały dziesięć – dwanaście lat. Czy dla prokuratury jest to punkt odniesienia i zakładany horyzont czasowy?

Po siódme: ilu prokuratorów zajmuje się obecnie prowadzeniem śledztwa smoleńskiego? Czy mają oni plan śledztwa, a jeśli tak, to jaka część tego planu została do chwili obecnej zrealizowana?

Z poważaniem

*Marek Martynowski
Grzegorz Wojciechowski
Michał Seweryński
Henryk Cioch
Alicja Zając
Stanisław Gogacz
Władysław Ortył
Stanisław Kogut*

*Waldemar Kraska
Robert Mamąta
Stanisław Karczewski
Maciej Klima
Andrzej Matusiewicz
Krzysztof Słoni
Janina Sagatowska
Jan Maria Jackowski*

Odpowiedź

Warszawa, 21.05.2013 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z treścią przepisu art. 16 ustawy z dnia 9 maja 1996 roku o wykonywaniu mandatu posła i senatora (tekst jednolity – Dz. U. z 2011 roku, Nr 7, poz. 29 z późn. zm.) oraz przepisu art. 49 ust. 4 i 5 uchwały Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23 listopada 1990 roku Regulamin Senatu (tekst jednolity – M.P. z 2010 roku, Nr 39, poz. 542 z późn. zm.), przedstawiam na ręce Pana Marszałka pisemną odpowiedź na oświadczenie złożone przez senatora Marka Martynowskiego, wspólnie z innymi senatorami na 32. posiedzeniu Senatu w dniu 25 kwietnia 2013 r., dotyczące śledztwa w sprawie katastrofy smoleńskiej, przekazane Prokuratorowi Generalnemu przez Wicemarszałka Senatu RP Panią Marię Pańczyk-Pozdziej, przy piśmie oznaczonym sygnaturą BPS/043-32-1331/13 z dnia 29 kwietnia 2013 roku.

Na wstępie pragnę zwrócić uwagę, że prokuratura udzielała już publicznych informacji odnoszących się do większości kwestii podniesionych w oświadczeniu. Bieżące informacje o biegu śledztwa, w uzgodnieniu z prokuratorem referentem, zamieszczane są na stronie internetowej Naczelnej Prokuratury Wojskowej, a także sukcesywnie przekazywane na konferencjach prasowych. Także w moich publicznych wypowiedziach odnosiłem się do przedmiotowych zagadnień. Czyniłem to, przekazując informacje różnym, zainteresowanym sprawą mediom. Z uwagi na duże zainteresowanie opinii publicznej przebiegiem śledztwa w sprawie katastrofy smoleńskiej dokładałem starań, by informacje o tym postępowaniu były powszechnie dostępne i z tego powodu udzieliłem wywiadu wskazanego w oświadczeniu senatorskim. Fakt ten nie był przejawem preferowania dziennika, w którym tekst ten się ukazał. Wywiad jako forma dziennikarska charakteryzuje się niezmiennością rozmówców i dlatego trudno wyobrazić sobie udzielanie wywiadu podczas konferencji prasowej, co sugerowano w oświadczeniu. Nie sądzę wszakże, by Prokurator Generalny zobligowany był do tłumaczenia się przed jakimkolwiek organem z wyboru medium, w którym zamierza publikować swoje wystąpienie.

Odnosząc się do dwóch pierwszych pytań, warto przypomnieć, że prokuratura wyjaśniała już wielokrotnie, że potrzeba realizacji określonych czynności procesowych może wynikać zarówno z analizy uprzednio zgromadzonego materiału dowodowego, jak też z metodologii prowadzonych postępowań przygotowawczych w sprawach katastrof lotniczych. Wbrew sugestii zawartej w pytaniu pierwszym, procesowe oględziny miejsca zdarzenia, w tym topografii terenu wzdłuż toru lotu samolotu, przeprowadzono zgodnie z postulatem objętym wnioskiem o pomoc prawną już w dniach 10–16 kwietnia 2010 r.

Przypominam także, iż w dniu 5 kwietnia 2012 r. prokurator Wojskowej Prokuratury Okręgowej w Warszawie zasięgnął opinii Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego Policji – Pracowni Fizykochemicznej, celem stwierdzenia, czy na przekazanych próbkach (pobranych z sekcjonowanych zwłok) znajdują się ślady substancji wskazujące na poddanie ich działaniu materiałów wybuchowych. Ponadto przedmiotowa opinia będzie również zawierać odpowiedź na pytanie, czy szczątki samolotu TU-154M nr 101 noszą ślady działania materiałów wybuchowych.

Po wstępnej ocenie materiału dowodowego biegli wypracowali metodykę opiniovania, zgodnie z którą koniecznym było przeprowadzenie uzupełniających oględzin miejsca katastrofy, rejonu końcowego toru lotu samolotu oraz samego wraku. Nadto, biegli wskazali na niecelowość przeprowadzenia fizykochemicznych badań próbek zabezpieczonych ze zwłok ofiar przed analizą wyników oględzin miejsca katastrofy i wraku, których ponowne przeprowadzenie uznali za niezbędne.

Do tej pory biegli z Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego Policji nie zakończyli jeszcze badań i nie sporządzili opinii. Po jej wydaniu prokurator prowadzący śledztwo podejmie decyzję o jej upublicznieniu.

Odnosząc się do pytania dotyczącego braku udziału polskich prokuratorów wojskowych w sekcjach zwłok w moskiewskim Instytucie Medycyny Sądowej, informuję, że prokuratorzy skierowani do tego Instytutu, w celu wzięcia udziału w identyfikacji i sekcjach zwłok ofiar katastrofy, przybyli na miejsce w dniu 11 kwietnia 2010 r. około godz. 17.00. Zostali wówczas poinformowani, że rosyjscy lekarze medycyny sądowej dokonali już oględzin i sekcji wszystkich zwłok. W związku z powyższym uczestniczyli oni od następnego dnia, tj. od 12 kwietnia 2010 r. w czynnościach proceduralnych związanych z identyfikacją zwłok. Niezależnie od powyższego przypominam, iż sprawa nieobecności prokuratorów przy sekcjach zwłok na terenie Federacji Rosyjskiej jest między innymi przedmiotem niezakończonych do tej pory postępowań prowadzonych przez Wojskową Prokuraturę Okręgową w Poznaniu, o sygn. akt Po.Śl.29/12.

Udzielając odpowiedzi na kolejne – czwarte pytanie, zauważam, iż wersja śledcza zakładająca, że do katastrofy mogło dojść w wyniku działania osób trzecich ujęta została, jako jedna z hipotez, w pierwszym planie śledztwa. Dopóki trwa postępowanie przygotowawcze, żadna z przyjętych wersji śledczych nie jest definitywnie wykluczona. Stosownej merytorycznej analizy i oceny zgromadzonego materiału dowodowego prokurator dokona dopiero w decyzji kończącej to postępowanie. Nie zmienia to jednak faktu, iż zebrany dotychczas materiał dowodowy nie wskazuje na prawdopodobieństwo, by przyczyną katastrofy był zamach.

Odnosząc się do kolejnego pytania, informuję, że prokurator Wojskowej Prokuratury Okręgowej w Warszawie, podejmując w dniu 10 kwietnia 2010 r. decyzję o wszczęciu śledztwa w przedmiotowej sprawie, kierował się między innymi przepisami art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze i art. 647 k.p.k. określającymi właściwość podmiotową i przedmiotową wojskowych jednostek organizacyjnych prokuratury do prowadzenia postępowań w sprawach należących do działania sądów wojskowych oraz przepisami statuującymi ich właściwość miejscową. Fakt, iż samolot TU-154M nr 101 był wojskowym statkiem powietrznym, a członkami załogi byli żołnierze w czynnej służbie wojskowej, implikował właściwość prokuratury wojskowej do wszczęcia i prowadzenia tego postępowania karnego. Należy też stwierdzić, że na obecnym etapie śledztwa, przy uwzględnieniu jego aktualnych ustaleń, nie ustały prawne przesłanki wskazujące na konieczność kontynuowania niniejszego postępowania przez Wojskową Prokuraturę Okręgową w Warszawie.

W odpowiedzi na pytanie szóste informuję, że aktualny stan przedmiotowego śledztwa w dalszym ciągu nie pozwala w sposób odpowiedzialny wskazać chociażby przybliżonego terminu jego zakończenia. Merytoryczne zakończenie sprawy uzależnione jest między innymi od otrzymania wszystkich dowodów i materiałów od organów Federacji Rosyjskiej, jak również od uzyskania wielu opinii biegłych, w tym końcowej opinii zespołu biegłych powołanych postanowieniem prokuratora Wojskowej Prokuratury Okręgowej w Warszawie z dnia 3 sierpnia 2011 r. Postanowieniem prokuratora Naczelnej Prokuratury Wojskowej z dnia 8 kwietnia 2013 r. śledztwo zostało przedłużone o kolejne sześć miesięcy, tj. do dnia 10 października 2013 r.

Udzielając odpowiedzi na ostatnie z zadanych pytań, informuję, iż aktualnie czynności procesowe w niniejszym śledztwie wykonuje siedmiu prokuratorów. Od chwili jego wszczęcia w realizację czynności dowodowych zaangażowanych było łącznie dwudziestu jeden prokuratorów.

Przedmiotowe postępowanie karne prowadzone jest w oparciu o plan czynności sporządzony przez Wojskową Prokuraturę Okręgową w Warszawie w dniu 21 kwietnia 2010 r., obejmujący ustalenie wersji śledczych oraz opis czynności dowodowych planowanych do realizacji. Powyższy plan był dotychczas siedmiokrotnie uzupełniany, stosownie do ustaleń wynikających z analizy gromadzonego materiału dowodowego.

Z poważaniem

Andrzej Seremet

Oświadczenie senatora Andrzeja Misiółka

skierowane do ministra transportu, budownictwa i gospodarki morskiej Sławomira Nowaka
oraz do minister nauki i szkolnictwa wyższego Barbary Kudryckiej

Oświadczenie dotyczy zapisów w ustawie – Prawo budowlane z dnia 7 lipca 1994 r. W ustawie tej w art. 5 określone są warunki, jakie powinna spełniać osoba, która sporządza świadectwo charakterystyki energetycznej budynku, lokalu mieszkalnego lub części budynku stanowiącej samodzielną całość techniczno-użytkową. W ust. 11 w art. 5 powiedziane jest, że uprawnienia takiej osoby mogą zostać uznane, jeśli skończyła ona studia podyplomowe trwające nie mniej niż rok na kierunkach architektura, budownictwo, inżynieria środowiska, energetyka lub na kierunkach pokrewnych. Jednak zapis ten jest niezgodny z ustawą – Prawo o szkolnictwie wyższym, w której to ustawie w art. 8 ust. 7 powiedziane jest, że uczelnia może prowadzić studia podyplomowe w zakresie obszaru kształcenia, czyli nie na danym kierunku, a w zakresie obszaru kształcenia.

W związku z tym zwracam się do Państwa Ministrów o ujednoczenie terminologii w ustawie – Prawo budowlane.

Andrzej Misiółka

**Odpowiedź
MINISTRA TRANSPORTU,
BUDOWNICTWA
I GOSPODARKI MORSKIEJ**

Warszawa, 5 czerwca 2013 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W odpowiedzi na oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Misiółka na 32. posiedzeniu Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 25 kwietnia 2013 r., w sprawie ujednoczenia terminologii zawartej w art. 5 ust. 8 i 11 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. *Prawo budowlane* (Dz. U. z 2010 r. Nr 243, poz. 1623 z późn. zm.) z art. 8 ust. 7 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. *Prawo o szkolnictwie wyższym* (Dz. U. z 2012 r., poz. 572, z późn. zm.), przesłanego przez Wicemarszałka Senatu RP przy piśmie nr BPS/043-32-1332-MTBGM/13 z dnia 29 kwietnia 2013 r., poniżej uprzejmie przedkładałam następujące stanowisko.

Zagadnienia związane z systemem oceny charakterystyki energetycznej budynków, w tym tryb uzyskiwania uprawnień do sporządzania świadectwa charakterystyki energetycznej budynku, lokalu mieszkalnego lub części budynku stanowiącej samodzielną całość techniczno-użytkową, zawarte są w przepisach ustawy *Prawo budowlane* oraz aktach wykonawczych wydanych na jej podstawie.

Zgodnie z art. 5 ust. 8 ustawy, świadectwo charakterystyki energetycznej budynku, lokalu mieszkalnego lub części budynku stanowiącej samodzielną całość techniczno-użytkową może sporządzać osoba która:

- 1) posiada pełną zdolność do czynności prawnych;
- 2) ukończyła co najmniej:
 - a) studia magisterskie albo
 - b) studia inżynierskie na kierunkach: architektura, budownictwo, inżynieria środowiska, energetyka lub pokrewnych;
- 3) nie była karana za przestępstwo przeciwko mieniu, wiarygodności dokumentów, obrotowi gospodarczemu, obrotowi pieniędzmi i papierami wartościowymi lub za przestępstwo skarbowe;
- 4) posiada uprawnienia budowlane w specjalności architektonicznej, konstrukcyjno-budowlanej lub instalacyjnej albo odbyła szkolenie i złożyła z wynikiem pozytywnym egzamin przed ministrem właściwym do spraw budownictwa, gospodarki przestrzennej i mieszkaniowej.

Ponadto na podstawie art. 5 ust. 11 ustawy, za równorzędne z odbyciem szkolenia oraz złożeniem z wynikiem pozytywnym egzaminu, o których mowa w ust. 8 pkt 4 uznaje się ukończenie, nie mniej niż rocznych, studiów podyplomowych na kierunkach: architektura, budownictwo, inżynieria środowiska, energetyka lub pokrewne w zakresie audytu energetycznego na potrzeby termomodernizacji oraz oceny energetycznej budynków.

Tym samym ukończenie ww. studiów podyplomowych pozwala na uzyskanie uprawnień do sporządzania świadectwa charakterystyki energetycznej budynku, lokalu mieszkalnego lub części budynku stanowiącej samodzielną całość techniczno-użytkową.

Obecnie trwają prace, których celem jest implementacja przepisów dyrektywy 2010/31/UE w sprawie charakterystyki energetycznej budynków poprzez ujęcie tematyki charakterystyki energetycznej budynków w osobnym akcie prawnym, tj. w ustawie o charakterystyce energetycznej budynków. Oznacza to, że przepisy z tego zakresu zawarte w ustawie *Prawo budowlane* zostaną uchylone.

Zgodnie z założeniami projektu *ustawy o charakterystyce energetycznej budynków*, które zostały przyjęte w dniu 16 kwietnia 2012 r., utrzymany zostanie tryb uzyskiwania uprawnień poprzez ukończenie odpowiednich studiów podyplomowych. Propozycja wymagań dotyczących tychże studiów podyplomowych zostanie określona zgodnie z art. 8 ust. 7 ustawy *Prawo o szkolnictwie wyższym*, a także mając na uwadze zakres problematyki związanej z charakterystyką energetyczną budynków.

Jednocześnie informuję, że w obecnie obowiązującym porządku prawnym minister właściwy do spraw szkolnictwa wyższego zatwierdził, po pozytywnym zaopiniowaniu przez ministra właściwego do spraw budownictwa, lokalnego planowania i zagospodarowania przestrzennego oraz mieszkalnictwa 60 programów studiów podyplomowych zaproponowanych przez wydziały szkół wyższych.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia
MINISTRA TRANSPORTU,
BUDOWNICTWA
I GOSPODARKI MORSKIEJ
Janusz Żbik
Podsekretarz Stanu

**Stanowisko
MINISTRA NAUKI
I SZKOLNICTWA WYŻSZEGO**

Warszawa, 28 maja 2013 r.

Pan
Sławomir Nowak
Minister Transportu,
Budownictwa
i Gospodarki Morskiej

Szanowny Panie Ministrze,

w związku z oświadczeniem Pana Senatora Andrzeja Misiółka (nr BPS/043-32-1332-MNiSW/13) dotyczącym dostosowania przepisów ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane do regulacji zawartych w ustawie z dnia 27 lipca 2005 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz. U. z 2012 r., poz. 572 z późn. zm.), pragnę przekazać stanowisko w tej sprawie.

Obowiązek sporządzania świadectw charakterystyki energetycznej budynku, lokalu mieszkalnego lub części budynku stanowiącej samodzielną całość techniczno-użytkową został nałożony przez przepisy ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane (Dz. U. Nr 89, poz. 414, z późn. zm.). Zgodnie z art. 5 ust. 8 pkt 2 ustawy, świadectwo charakterystyki energetycznej może sporządzać osoba, która ukończyła, w rozumieniu przepisów o szkolnictwie wyższym, co najmniej studia magisterskie albo studia inżynierskie na kierunkach: architektura, budownictwo, inżynieria środowiska, energetyka lub pokrewnych. Dalej art. 5 ust. 11 i 12 ustawy stanowi, że za równorzędne z odbyciem szkolenia oraz złożeniem z wynikiem pozytywnym egzaminu, w wyniku którego uzyskuje się uprawnienia do sporządzania świadectw charakterystyki energetycznej budynków, uznaje się ukończenie, nie mniej niż rocznych – „studiów podyplomowych na kierunkach: architektura, budownictwo, inżynieria środowiska, energetyka lub pokrewne”. Zgodnie z cytowanymi przepisami – minister właściwy do spraw szkolnictwa wyższego zatwierdza, po zaopiniowaniu przez ministra właściwego do spraw budownictwa, lokalnego planowania i zagospodarowania przestrzennego oraz mieszkalnictwa, proponowany przez wydziały szkół wyższych, program studiów podyplomowych.

Ustawa z dnia 27 lipca 2005 r. – *Prawo o szkolnictwie wyższym* (Dz. U. z 2012 r. poz. 572, z późn. zm.) stanowi, że uczelnia może prowadzić studia podyplomowe w zakresie obszaru kształcenia, z którym związany jest co najmniej jeden kierunek studiów prowadzony przez uczelnię. Studia podyplomowe nie są prowadzone „na kierunku studiów”, stąd cytowany wyżej zapis w ustawie Prawo budowlane wymaga skorygowania i dostosowania do treści ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym. Studia podyplomowe nie są bowiem wprost związane z kierunkami studiów realizowanymi przez uczelnię, a z obszarem kształcenia, do którego kierunku studiów jest przypisany. Jakkolwiek inicjatywa w sprawie ewentualnej zmiany ww. przepisów należy do Ministra Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej, to pragnę zadeklarować pomoc i pełną współpracę w tym zakresie.

Łączę wyrazy szacunku

Barbara Kudrycka

Oświadczenie senatora Rafała Muchackiego

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Premierze!

Ustawa o działalności ubezpieczeniowej przewiduje możliwość prowadzenia działalności ubezpieczeniowej w formie towarzystwa ubezpieczeń wzajemnych. Art. 43 tejże ustawy daje możliwość utworzenia szczególnego rodzaju TUW, jakim jest małe towarzystwo ubezpieczeń wzajemnych. Przy tej okazji ustawa dopuszcza wiele uproszczeń w stosunku do działalności tego rodzaju podmiotów.

Jednym z warunków utworzenia TUW jest – zgodnie z art. 46 ust. 1 ustawy o działalności ubezpieczeniowej – to, że kapitał zakładowy nie może być niższy niż najwyższa wysokość minimalnego kapitału gwarancyjnego wymagane dla grup ubezpieczeń, o których mowa w załączniku do ustawy, w zakresie których towarzystwo posiada zezwolenie na wykonywanie działalności ubezpieczeniowej.

Tymczasem rozporządzenie ministra finansów z dnia 28 listopada 2003 r. w sprawie sposobu wyliczenia wysokości marginesu wypłacalności oraz minimalnej wysokości kapitału gwarancyjnego dla działów i grup ubezpieczeń (DzU 2003.211.2060 z późn. zm.) określa bardzo wysoki poziom kapitału gwarancyjnego. §9 tego rozporządzenia stanowi, że minimalna wysokość kapitału gwarancyjnego dla zakładu ubezpieczeń w formie towarzystwa ubezpieczeń wzajemnych, który wykonuje działalność w zakresie działu II załącznika do ustawy, wynosi równowartość w złotych 75% obowiązującej wartości kwoty KG3, jeśli zakład prowadzi działalność w zakresie ryzyk, z których przynajmniej jedno ryzyko jest klasyfikowane w grupach 10–15 wymienionych w załączniku do ustawy. Zgodnie z §2 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia, wysokości obowiązujących bazowych wartości kwot KG1, KG2 i KG3, o których mowa w §8 i §9, służących do określenia minimalnej wysokości kapitału gwarancyjnego, wynoszą odpowiednio 3 000 000 euro, 2 000 000 euro i 3 000 000 euro.

Reasumując, trzeba stwierdzić, że obecnie obowiązujące przepisy stanowią, że TUW zamierzające prowadzić działalność ubezpieczeniową w zakresie ubezpieczeń odpowiedzialności cywilnej musi wyłożyć kwotę 2 250 000 euro. Łatwo zauważyć, że tak wysoko postawione wymagania finansowe niweczą w praktyce szansę na zaistnienie TUW, tym bardziej gdy osoby zamierzające założyć TUW myślą o wykonywaniu działalności właśnie w formie opisanej przez art. 43 ustawy o działalności ubezpieczeniowej, czyli małego TUW.

Tymczasem do 1 stycznia 2010 r. obowiązywał §10 wskazanego rozporządzenia, zgodnie z którym minimalna wysokość kapitału gwarancyjnego oraz wysokość marginesu wypłacalności wynosi zero dla towarzystw ubezpieczeń wzajemnych uznanych za małe, zgodnie z ustawą o działalności ubezpieczeniowej, jeśli spełniają następujące warunki:

1) statut towarzystwa przewiduje możliwość pobrania dodatkowych składek lub redukcję świadczeń,

2) towarzystwo ubezpieczeń wzajemnych, prowadzące działalność w dziale II:

a) nie prowadzi ubezpieczeń odpowiedzialności cywilnej – poza przypadkiem, gdy ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej jest związane z głównym ryzykiem i jest objęte tą samą umową ubezpieczenia,

b) nie prowadzi ubezpieczeń w grupach 14–15 działu II załącznika do ustawy,

c) przynajmniej 50% zbioru składki przypisanej w ostatnim roku obrotowym pochodzi od członków uprawnionych do głosowania na walnym zgromadzeniu.

Przywrócenie tego rozwiązania mogłoby ożywić konkurencję na rynku ubezpieczeń poprzez wejście na rynek nowych TUW, a tym samym rozszerzenie oferty skierowanej do różnych rodzajów ubezpieczonych. Założeniem dla funkcjonowania małych TUW jest wspólnota interesów pewnej grupy

zawodowej lub społecznej, która – mając na uwadze specyfikę swojej działalności – widzi potrzebę utworzenia T UW spełniającego jej specyficzne oczekiwania.

Dlatego uważam, że małe T UW powinny być zwolnione z obowiązku zebrania kapitału gwarancyjnego. Odnoszę to również do małych T UW, które miałyby udzielać ochrony ubezpieczeniowej z zakresu odpowiedzialności cywilnej. W tym ostatnim przypadku rozumiem potrzebę zapewnienia gwarancji wypłacalności T UW. Rozwiązanie może być takie, że małe T UW oferujące ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, których członkami są podmioty wpisane do Krajowego Rejestru Sądowego, będą zwolnione od zbierania wysokiego kapitału gwarancyjnego.

Mając to na uwadze, wnoszę o zmianę wskazanego rozporządzenia w ten sposób, aby przywrócić uchylony §10, jednakże bez ograniczenia, że nie dotyczy on małych T UW oferujących swoim członkom ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej.

Ponadto proszę o wskazanie, czy w ocenie ministerstwa istnieją dalsze przeszkody w oferowaniu ubezpieczeń odpowiedzialności cywilnej przez małe T UW.

*Łączę wyrazy szacunku
Rafał Muchacki*

Odpowiedź

Warszawa, 13 maja 2013 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Rafała Muchackiego złożone na 32. posiedzeniu Senatu w dniu 25 kwietnia 2013 r. w sprawie wymogów kapitałowych dla zakładów ubezpieczeń wykonujących działalność w formie towarzystwa ubezpieczeń wzajemnych (sygn. pisma BPS/043-32-1333/13), uprzejmie proszę o przyjęcie następujących wyjaśnień.

Przepis art. 146 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2013 r. o działalności ubezpieczeniowej (Dz.U. 2010 Nr 11, poz. 66, z późn. zm.) zobowiązuje zakłady ubezpieczeń do posiadania środków własnych w wysokości nie niższej niż margines wypłacalności i nie niższej niż kapitał gwarancyjny. Sposób wyliczenia marginesu wypłacalności oraz minimalną wysokość kapitału gwarancyjnego dla działów i grup ubezpieczeń określa rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 28 listopada 2003 r. w sprawie sposobu wyliczenia i wysokości marginesu wypłacalności oraz minimalnej wysokości kapitału gwarancyjnego dla działów i grup ubezpieczeń (Dz. U. Nr 211, poz. 2060 z późn. zm.). Środki własne zakładów ubezpieczeń zostały określone w art. 148 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej.

Do wykonywania działalności ubezpieczeniowej przez towarzystwa ubezpieczeń wzajemnych uznane za małe towarzystwa ubezpieczeń wzajemnych odnosi się art. 43 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej. Zgodnie z art. 43 ust. 4 tej ustawy do małego towarzystwa ubezpieczeń wzajemnych nie stosuje się przepisów art. 46 oraz art. 146 ust. 1. Oznacza to, że małe towarzystwa ubezpieczeń wzajemnych nie są obowiązane posiadać środków własnych w wysokości nie niższej niż margines

wypłacalności i nie niższej niż kapitał gwarancyjny oraz nie mają do nich zastosowania przepisy dotyczące kapitału zakładowego towarzystwa ubezpieczeń wzajemnych. W szczególności kapitał zakładowy małego towarzystwa ubezpieczeń wzajemnych może być niższy niż najwyższa wysokość minimalnego kapitału gwarancyjnego wymaganego dla grup ubezpieczeń, o których mowa w załączniku do ustawy, w zakresie których towarzystwo posiada zezwolenie na wykonywanie działalności ubezpieczeniowej. Dotyczy to wszystkich towarzystw ubezpieczeń wzajemnych uznanych za małe bez względu na zakres rzeczowy wykonywanej działalności ubezpieczeniowej.

Rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 2 października 2009 r. zmieniające rozporządzenie Ministra Finansów w sprawie sposobu wyliczenia i wysokości marginesu wypłacalności oraz minimalnej wysokości kapitału gwarancyjnego dla działów i grup ubezpieczeń (Dz. U. Nr 172, poz. 1337) uchyliło przepis §10 rozporządzenia. Nowelizacja rozporządzenia polegająca na uchyleniu §10 rozporządzenia miała na celu zapewnienie spójności treści rozporządzenia z treścią art. 43 ust. 4 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej. Z treści art. 43 ust. 4 w związku z art. 146 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. wynika, że margines wypłacalności i minimalna wysokość kapitału gwarancyjnego wynoszą 0 dla wszystkich małych towarzystw ubezpieczeń wzajemnych i nie jest to zależne od spełnienia przez towarzystwo warunków, o których była mowa w uchylonym przepisie §10 rozporządzenia Ministra Finansów.

Przepisy obowiązującej ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej nie wykluczają wykonywania przez małe towarzystwo ubezpieczeń wzajemnych działalności w zakresie ubezpieczeń odpowiedzialności cywilnej. Jednocześnie pragnę poinformować o planowanych zmianach w tym zakresie. Ustanowienie nowych regulacji, które zastąpią obowiązującą ustawę o działalności ubezpieczeniowej wynika z konieczności implementowania do krajowego porządku prawnego przepisów dyrektywy 2009/138/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 25 listopada 2009 r. w sprawie podejmowania i prowadzenia działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej – Wypłacalność II (Dz. Urz. UE L 335 z 17.12.2009, s. 1). W celu implementacji dyrektywy Wypłacalność II został opracowany projekt założeń do projektu ustawy o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej. Zgodnie z treścią proponowanych regulacji dotyczących uznawania przez Komisję Nadzoru Finansowego towarzystwa ubezpieczeń wzajemnych za małe, małym towarzystwom ubezpieczeń wzajemnych nie będzie wolno wykonywać działalności w zakresie ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, kredytu i gwarancji ubezpieczeniowej, chyba że stanowią one ryzyka dodatkowe.

Termin implementacji dyrektywy Wypłacalność II przypada w dniu 30 czerwca 2013 r., a termin wejścia w życie dyrektywy na dzień 1 stycznia 2014 r. Terminy te mogą zostać przesunięte w wyniku przyjęcia dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającej dyrektywę 2003/71/WE i dyrektywę 2009/138/WE w odniesieniu do uprawnień Europejskiego Urzędu Nadzoru Ubezpieczeń i Pracowniczych Programów Emerytalnych oraz Europejskiego Urzędu Nadzoru Giełd i Papierów Wartościowych (tzw. dyrektywa Omnibus II).

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
Wojciech Kowalczyk

Oświadczenie senatora Rafała Muchackiego

skierowane do ministra pracy i polityki społecznej Władysława Kosiniak-Kamysza

Szanowny Panie Ministrze!

Przepis §10 ust. 1 rozporządzenia ministra pracy i polityki społecznej z dnia 23 kwietnia 2012 r. w sprawie dokonywania z Funduszu Pracy refundacji kosztów wyposażenia lub doposażenia stanowiska pracy dla skierowanego bezrobotnego oraz przyznawania środków na podjęcie działalności gospodarczej (DzU 2012.457), wydanego w oparciu o art. 46 ust. 6 ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (DzU 2008 r. nr 69 poz. 415 tekst jednolity: z późn. zm.), wymienia alternatywne formy zabezpieczenia zwrotu otrzymanej refundacji lub środków na podjęcie działalności gospodarczej w przypadku niedotrzymania warunków umowy dotyczącej ich przyznania, z uwzględnieniem w szczególności racjonalnego gospodarowania środkami Funduszu Pracy. Zgodnie z jego brzmieniem „formą zabezpieczenia zwrotu refundacji lub dofinansowania może być poręczenie, weksel z poręczeniem wekslowym (aval), gwarancja bankowa, zastaw na prawach lub rzeczach, blokada środków zgromadzonych na rachunku bankowym albo akt notarialny o poddaniu się egzekucji przez dłużnika”. Co istotne, wydaje się, iż wskazane powyżej alternatywne formy zabezpieczenia nie wprowadzają po stronie starosty obowiązku bezwarunkowego przystania na formę wskazaną przez wnioskodawcę.

Ponieważ dofinansowanie przyznawane jest na podstawie umowy, wydaje się również, iż – wobec braku takiego obowiązku ustanowionego wprost przepisem prawa – w odniesieniu do wyboru formy zabezpieczenia zastosowanie znajdzie zasada swobody umów (353¹ k.c.). Tak więc beneficjentowi przysługuje prawo do zaproponowania jednej z form zabezpieczenia wskazanej w wyżej wspomnianym rozporządzeniu, formy dla niego najdogodniejszej, a staroście przysługuje prawo do badania i oceny, czy w konkretnym przypadku zaproponowana forma zabezpieczenia spełni cel, dla którego zostaje ono ustanowione. Obowiązkiem starosty jest bowiem dokonanie prawidłowej oceny wnioskowanego zabezpieczenia pod kątem skutecznego dochodzenia ewentualnego zwrotu środków Funduszu Pracy. Starosta ma zatem prawną możliwość uwzględnienia wniosku z zastrzeżeniem dotyczącym zaproponowanej formy zabezpieczenia.

Mając na uwadze fakt istnienia pewnych rozbieżności wynikających z rodzaju przyjętej wykładni §10 ust. 1 wspomnianego rozporządzenia, proszę o zajęcie stanowiska co do następującej kwestii. Czy jeśli starosta uzna, kierując się racjonalnością wydatkowania środków publicznych, iż zaproponowane przez beneficjenta zabezpieczenie (jedno z wymienionych we wspomnianym rozporządzeniu) nie jest bądź może nie być wystarczające, to przed zawarciem umowy może zażądać od wnioskodawcy dodatkowego zabezpieczenia lub zmiany zabezpieczenia na inne? Na przykład czy w przypadku wyboru lub wskazania przez beneficjenta jako formy zabezpieczenia aktu notarialnego o dobrowolnym poddaniu się egzekucji starosta może żądać złożenia przez takiego beneficjenta oświadczenia o stanie majątkowym w ramach uzupełnienia? Wydaje się, iż żądanie dodatkowo takiego oświadczenia nie tylko chroni możliwość, ale wręcz zwiększa szansę ewentualnego odzyskania środków publicznych, a jednocześnie nie narusza obowiązujących przepisów prawa, w szczególności art. 51 Konstytucji RP, bowiem przykładowe oświadczenie jest udostępniane do informacji publicznej, lecz wykorzystywane jedynie „wewnętrznie” do informacji stron umowy i jedynie w celu jej należytej realizacji.

Łączę wyrazy szacunku
Rafał Muchacki

**Odpowiedź
SEKRETARZA STANU
w MINISTERSTWIE PRACY
I POLITYKI SPOŁECZNEJ**

Warszawa, 21 maja 2013 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z przekazanym, przy piśmie z dnia 29 kwietnia 2013 r. znak: BPS/043-32-1334/13, oświadczeniem Pana Senatora Rafała Muchackiego dotyczącym stosowania przepisów rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 23 kwietnia 2012 r. w sprawie dokonywania z Funduszu Pracy refundacji kosztów wyposażenia lub doposażenia stanowiska pracy dla skierowanego bezrobotnego oraz przyznawania środków na podjęcie działalności gospodarczej (Dz. U. z 2012 r. poz. 457), uprzejmie informuję.

Na podstawie art. 46 ust. 1 ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (Dz. U. Nr 69, poz. 415, z późn. zm.), starosta ze środków Funduszu Pracy może przyznać pomoc w postaci refundacji kosztów wyposażenia lub doposażenia stanowiska pracy dla skierowanego bezrobotnego oraz środków przyznawanych jednorazowo na podjęcie działalności gospodarczej, w wysokości określonej w umowie, nie wyższej jednak niż 6-krotnej wysokości przeciętnego wynagrodzenia.

Warunki i tryb przyznawania ww. środków reguluje rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 23 kwietnia 2012 r. w sprawie dokonywania z Funduszu Pracy refundacji kosztów wyposażenia lub doposażenia stanowiska pracy dla skierowanego bezrobotnego oraz przyznawania środków na podjęcie działalności gospodarczej. Jednym z warunków przyznania środków z Funduszu Pracy jest przedstawienie przez wnioskodawcę, spośród form wymienionych w §10 ww. rozporządzenia, propozycji zabezpieczenia zwrotu przyznanych środków. Formą zabezpieczenia zwrotu środków otrzymanych na wyposażenie lub doposażenie stanowiska pracy lub na podjęcie działalności gospodarczej może być: poręczenie, weksel z poręczeniem wekslowym (aval), gwarancja bankowa, zastaw na prawach lub rzeczach, blokada rachunku bankowego albo akt notarialny o poddaniu się egzekucji przez dłużnika.

Instytucję poddania się egzekucji regulują przepisy art. 777 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, z późn. zm.). Ustawodawca dopuścił dwa schematy, w których dłużnik poddaje się notarialnie egzekucji. Zgodnie z art. 777 §1 pkt 4 i 5 Kodeksu postępowania cywilnego tytułami egzekucyjnymi są:

- akt notarialny, w którym dłużnik poddał się egzekucji i który obejmuje obowiązek zapłaty sumy pieniężnej lub wydania rzeczy oznaczonych co do gatunku, ilościowo w akcie określonych, albo też wydania rzeczy indywidualnie oznaczonej, gdy w akcie wskazano termin wykonania obowiązku lub zdarzenie, od którego uzależnione jest wykonanie,
- akt notarialny, w którym dłużnik poddał się egzekucji i który obejmuje obowiązek zapłaty sumy pieniężnej do wysokości w akcie wprost określonej albo oznaczonej za pomocą klauzuli waloryzacyjnej, gdy w akcie wskazano zdarzenie, od którego uzależnione jest wykonanie obowiązku, jak również termin, do którego wierzyciel może wystąpić o nadanie temu aktowi klauzuli wykonalności.

Należy podkreślić, że w akcie dłużnik może poddać się egzekucji ze ściśle określonego majątku. Zatem akt notarialny powinien zawierać oznaczenie składników majątku tj. kwoty pieniężnej albo innych rzeczy oznaczonych co do gatunku i ilości, ze wskazaniem terminu, do którego wierzyciel może wystąpić o nadanie aktowi klauzuli

wykonalności. Odpowiednio sporządzony akt notarialny stanowi podstawę do dochodzenia roszczeń. W przypadku zastosowania aktu notarialnego, art. 46 ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy nie przewiduje konieczności składania przez wnioskodawcę dodatkowego oświadczenia (informacji) o stanie majątkowym. Starosta nie ma zatem podstawy do żądania ww. oświadczenia.

Biorąc pod uwagę fakt, że środki Funduszu Pracy są środkami publicznymi i powinna istnieć możliwość ich odzyskania w przypadku niedotrzymania warunków umowy, starosta mając wątpliwości co do przedłożonej formy zabezpieczenia może zaproponować wnioskodawcy przedstawienie innego lub dodatkowego zabezpieczenia. Przepisy rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 23 kwietnia 2012 r. w sprawie dokonywania z Funduszu Pracy refundacji kosztów wyposażenia lub doposażenia stanowiska pracy dla skierowanego bezrobotnego oraz przyznawania środków na podjęcie działalności gospodarczej nie zabraniają łączenia form zabezpieczenia wymienionych w §10 tego rozporządzenia.

Łączę wyrazy szacunku

Jacek Męcina

Oświadczenie senatora Rafała Muchackiego

skierowane do ministra zdrowia Bartosza Arłukowicza

Szanowny Panie Ministrze!

Wojewódzkie oddziały NFZ dokonujące weryfikacji świadczeń w kontekście zgodności wykonującej dane świadczenie osoby oraz daty udzielenia świadczenia z wykazanym w umowie personelem medycznym, harmonogramem pracy komórki organizacyjnej oraz indywidualnymi harmonogramami pracy personelu medycznego stwierdzają nieprawidłowości polegające na wskazywaniu do rozliczenia świadczeń udzielonych niezgodnie z zapisami poszczególnych umów oraz zapisami §6 załącznika do rozporządzenia ministra zdrowia z dnia 6 maja 2008 r. w sprawie ogólnych warunków umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej wykonanych przez osobę niezgłoszoną do umowy lub/i w terminie, który nie jest zgodny z harmonogramem pracy komórki organizacyjnej lub/i harmonogramem indywidualnym osoby wykonującej świadczenie.

Zgodnie z brzmieniem przywołanego powyżej §6 załącznika do rozporządzenia ministra zdrowia z dnia 6 maja 2008 r. w sprawie ogólnych warunków umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej (DzU 2008.81.484):

„1. Świadczenia udzielane są osobiście przez osoby wykonujące zawody medyczne lub inne osoby posiadające odpowiednie kwalifikacje i uprawnienia do udzielania świadczeń opieki zdrowotnej w określonym zakresie lub określonej dziedzinie medycyny zgodnie z załącznikiem do umowy.

2. Zmiany w załączniku, o którym mowa w ust. 1, wymagają zgłoszenia dyrektorowi oddziału wojewódzkiego funduszu najpóźniej w dniu poprzedzającym ich powstanie albo – w przypadkach losowych – niezwłocznie po zaistnieniu zdarzenia.

3. Zmiany, o których mowa w ust. 2, nie mogą naruszać wymagań dotyczących kwalifikacji osób wykonujących zawód medyczny, określonych w odrębnych przepisach oraz w warunkach wymaganych od świadczeniodawców określonych przez prezesa funduszu na podstawie art. 146 ust. 1 pkt 3 i art. 159 ust. 2 ustawy.

4. Osoby, o których mowa w ust. 1, w czasie wyznaczonym do udzielenia świadczeń w harmonogramie pracy nie mogą udzielać świadczeń:

- 1) w innej jednostce organizacyjnej u tego samego świadczeniodawcy;
- 2) u innego świadczeniodawcy”.

Jako że zapisy wskazanego załącznika rodzą pewne niejasności, a w konsekwencji problemy z płatnością ze strony NFZ, najpierw zwracam się z prośbą o sprecyzowanie, co kryje się pod pojęciem „inna jednostka organizacyjna u tego samego świadczeniodawcy”, o której mowa w §6 ust. 4 pkt 1 załącznika do rozporządzenia ministra zdrowia z dnia 6 maja 2008 r. w sprawie ogólnych warunków umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej.

Ponadto z uwagi na fakt, iż niezwykle często dochodzi do sytuacji, w których przykładowo osoba rozpisana w harmonogramie na określone godziny nie może bądź nie zdąży stawić się o określonej w nim porze na przykład w poradni, chociażby ze względu na przedłużającą się operację, w której bierze udział, proszę o rozważenie możliwości modyfikacji §6 ust. 1 załącznika do rozporządzenia ministra zdrowia z dnia 6 maja 2008 r. w sprawie ogólnych warunków umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej, a także modyfikacji formy harmonogramów w ten sposób, by w konsekwencji w harmonogramie nie figurowała sztywno (w danych godzinach) jedna osoba uprawniona do udzielania świadczeń, lecz było wskazanych kilku lekarzy określonej specjalności zatrudnionych w danej placówce, mogących w razie potrzeby zamiennie dokonywać świadczeń medycznych określonego rodzaju.

Takie rozwiązanie, wprowadzając pewną kontrolowaną elastyczność, podniosłoby w mojej ocenie jakość i efektywność świadczeń. Obecne regulacje, nakładające obowiązek zgłaszania zmian w załączniku (harmonogra-

mie) najpóźniej w dniu poprzedzającym ich powstanie lub – w przypadkach losowych – niezwłocznie po zaistnieniu zdarzenia, wydają się być niedostosowane do rzeczywistych potrzeb związanych z należywym świadczeniem usług medycznych.

*Łączę wyrazy szacunku
Rafał Muchacki*

Odpowiedź

Warszawa, 2013.05.27

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W odpowiedzi na oświadczenie Pana Rafała Muchackiego – Senatora Rzeczypospolitej Polskiej, złożone na 32. posiedzeniu Senatu, przesłane przy piśmie Pani Marii Pańczyk-Pozdziej – Wicemarszałka Senatu z dnia 29 kwietnia 2013 r. (znak: BPS/043-32-1335/13) w sprawie weryfikacji zgodności personelu udzielającego świadczeń zdrowotnych z harmonogramami pracy komórki organizacyjnej i indywidualnymi harmonogramami pracy, uprzejmie informuję, iż warunki udzielania świadczeń opieki zdrowotnej zostały szczegółowo określone w załączniku do rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 6 maja 2008 r. w sprawie ogólnych warunków umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej (Dz. U. Nr 81, poz. 484). Kierując się koniecznością zapewnienia właściwej realizacji umów, rozporządzenie określa w §6 i §9 między innymi warunki dotyczące zgodności z harmonogramem pracy, stanowiącym załącznik do umowy o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej, zawartej pomiędzy świadczeniodawcą a dyrektorem oddziału wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia.

Narodowy Fundusz Zdrowia, jako instytucja zarządzająca publicznymi środkami finansowymi, jest zobligowana do monitorowania sprawozdawczości, w tym także pod względem zgodności udzielania świadczeń z zadeklarowanym przez świadczeniodawcę harmonogramem pracy.

Podkreślić należy, że zgodnie z art. 137 ust. 2 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2008 r. Nr 164, poz. 1027, z późn. zm.), przepisy rozporządzenia podlegały uzgodnieniom z Naczelną Radą Lekarską, Naczelną Radą Pielęgniarek i Położnych oraz reprezentatywnymi organizacjami świadczeniodawców. Wskazane podmioty wyraziły swoją akceptację na ww. przepisy, przez co stały się one obowiązującymi w stosunkach zobowiązaniowych pomiędzy świadczeniodawcami a Narodowym Funduszem Zdrowia.

Ustosunkowując się do kwestii modyfikacji przepisów rozporządzenia w sprawie ogólnych warunków umów, należy zwrócić uwagę na szczególną konstrukcję prawną przygotowania projektu tego rozporządzenia. Tryb ten został uregulowany w przepisie art. 137 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2008 r. Nr 164, poz. 1027, z późn. zm.). Przepis art. 137 ust. 1 ww. ustawy jednoznacznie powierza inicjatywę w przygotowaniu projektu ogólnych warunków umów Prezesowi Narodowego Funduszu Zdrowia, a następnie powierza mu również zainicjowanie uzgodnień tego projektu z Naczelną Radą Lekarską, Naczelną Radą Pielęgniarek i Położnych oraz reprezentatywnymi organizacjami świadczeniodawców (art. 137 ust. 2 ustawy). Wskazany w art. 137

ustawy tryb opracowywania projektu ogólnych warunków umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej, przewiduje pierwszeństwo dla procedury uzgodnienia tego aktu pomiędzy Narodowym Funduszem Zdrowia, który inicjuje takie uzgodnienia, oraz ww. organami samorządów zawodowych i reprezentatywnymi organizacjami świadczeniodawców.

Odnosząc się do kwestii wyjaśnienia pojęcia „inna jednostka organizacyjna u tego samego świadczeniodawcy”, należy wskazać, że wobec braku legalnej definicji, przyjmuje się, że „jednostka organizacyjna” jest terminem ogólnym, odnoszącym się do odrębnych funkcjonalnie i technicznie części firmy/organizacji, którymi kieruje jeden zwierzchnik/przełożony. W takim rozumieniu, innymi jednostkami organizacyjnymi u świadczeniodawcy realizującego świadczenia opieki zdrowotnej mogą być np. kliniki, oddziały, przychodnie, zespoły. Wskazana wykładnia pozostaje również w zgodzie z przepisami rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 29 września 2011 r. w sprawie szczegółowego zakresu danych objętych wpisem do rejestru podmiotów wykonujących działalność leczniczą oraz szczegółowego trybu postępowania w sprawach dokonywania wpisów, zmian w rejestrze oraz wykreśleń z tego rejestru (Dz. U. Nr 221, poz. 1319 oraz z 2012 r. poz. 1373), które za jednostkę organizacyjną przyjmują „wyodrębnioną w regulaminie organizacyjnym część przedsiębiorstwa podmiotu leczniczego” – §1 pkt 2.

Odnosząc się z kolei do propozycji Pana Senatora, zawartych w przedmiotowym oświadczeniu, należy wskazać, iż wymagana w tym zakresie byłaby zmiana przepisów ww. rozporządzenia, jak również harmonogramów. Z informacji uzyskanych od Narodowego Funduszu Zdrowia wynika, iż zarówno reprezentatywne organizacje świadczeniodawców, jak również sami świadczeniodawcy nie kwestionują konieczności realizowania świadczeń przez personel wykazany w załącznikach do zawartych umów o udzielanie świadczeń oraz konieczności realizacji świadczeń zgodnie z harmonogramami pracy poszczególnych komórek organizacyjnych, natomiast wskazują wyłącznie na uciążliwy w ich opinii obowiązek przekazywania do Narodowego Funduszu Zdrowia aktualnych danych o zmianach dotyczących personelu udzielającego świadczeń.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Sekretarz Stanu
Sławomir Neumann

Oświadczenie senatora Rafała Muchackiego

skierowane do prezesa Krajowej Rady Radców Prawnych Macieja Bobrowicza

Szanowny Panie Prezesie!

Ustawa o radcach prawnych, jak również kodeks etyki radców prawnych ustanawiają granice, w jakich mogą działać radcowie prawni oraz aplikanci radcowscy. Z ustawy oraz przepisów wewnętrznych samorządu radców prawnych można wysnuć wniosek, że nie jest uprawnione świadczenie usług prawnych przez radców i aplikantów radcowskich w ten sposób, że instytucja zleca im (za wynagrodzeniem) udzielanie porad osobom (klientom) z zewnątrz. Niemniej takie przypadki w praktyce mają miejsce. W szczególności ośrodki pomocy społecznej udzielają nieodpłatnych porad prawnych swoim klientom. Porad tych udzielają zwykle radcy prawni zatrudniani w tychże ośrodkach pomocy społecznej.

Moje wątpliwości budzi natomiast sytuacja, w której na przykład organizacja pożytku publicznego, realizująca projekt finansowany ze środków europejskich, organizuje biuro bezpłatnych porad prawnych, gdzie nieodpłatnie udzielają porad zatrudnieni przez te organizacje radcowie prawni i aplikanci radcowscy.

W mojej ocenie wskazane jest, aby porad prawnych udzielali odpowiednio przygotowani prawnicy posiadający stosowne uprawnienia. Proces kształcenia i uzyskiwania uprawnień przez radców prawnych i aplikantów radcowskich daje rękojmię, że udzielane przez nich porady prawne nie wywołają negatywnych skutków dla osób powierzających im swoje sprawy.

Proszę o wyjaśnienie, czy w ocenie Krajowej Rady Radców Prawnych dopuszczalne jest zatrudnianie (za wynagrodzeniem) przez organizacje pożytku publicznego radców prawnych i aplikantów radcowskich, którzy udzielać będą na zlecenie, w imieniu tych organizacji, porad prawnych osobom potrzebującym takiej porady.

*Łączę wyrazy szacunku
Rafał Muchacki*

**Odpowiedź
WICEPREZESA
KRAJOWEJ RADY RADCÓW PRAWNYCH**

Warszawa, 19 czerwca 2013 r.

Szanowna Pani
Maria Pańczyk-Pozdziej
Wicemarszałek Senatu

Szanowna Pani Marszałek,

w odpowiedzi na pismo z dnia 29 kwietnia 2013 r. (BPS/043-32-1336/13) oraz w nawiązaniu do pytania zawartego w oświadczeniu złożonym przez senatora Rafała Muchackiego przedstawiamy następujące ramowe stanowisko.

Zgodnie z art. 8 ust. 1 ustawy o radcach prawnych dopuszczalne jest zatrudnianie radców prawnych przez różne jednostki organizacyjne (w tym organizacje pożytku publicznego) na podstawie umowy zlecenia. W świetle Kodeksu Cywilnego (dalej „KC”) i utrwalonej praktyki nie ulega wątpliwości, że umowa zlecenia, o której mowa w ustawie ustrojowej to w istocie umowa o świadczenie usług pomocy prawnej, do której stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu (art. 750 KC). Oznacza to, że co do zasady zlecenie obejmuje wykonywanie czynności dla i w imieniu dającego zlecenie (art. 734 KC) i ma charakter odpłatny (art. 735 §1 KC). Należy jednak zauważyć, że zlecenie

może obejmować także wykonywanie innych czynności, w tym „za dającego zlecenie” i to nawet w imieniu własnym zleceniobiorcy (art. 740 KC). Powinnościowa struktura stosunku zlecenia obejmuje bowiem po stronie zleceniodawcy wykonywanie czynności objętych zleceniem przy uwzględnieniu, że ich konkretyzacja następuje nie tylko dla i w imieniu dającego zlecenie, ale także zgodnie z szeroko pojętym stosunkiem zaufania oraz zasadą lojalności leżącymi u podstaw społeczno-gospodarczych zlecenia. Czynności podejmowane przez zleceniobiorcę w interesie dającego zlecenie konkretyzują się zatem jako działania wykonywane „za dającego zlecenie” i rozciągające się na takie zachowania, które dający zlecenie podjąłby sam, realizując swój interes, a więc mieszczące się w sferze uprawnień i obowiązków wynikających z charakteru i specyfiki działalności dającego zlecenie. Daje to zleceniobiorcy podstawę do podejmowania, a dającemu zlecenie do żądania w ramach zlecenia – czynności nie tylko w imieniu dającego zlecenia, ale podejmowanych „za dającego zlecenie” choćby we własnym imieniu zleceniobiorcy, dla których brakuje nawet oparcia w zleceniu, a które w danych okolicznościach może być uzasadnione potrzebami (korzyściami, interesem) dającego zlecenie. Dający zlecenie jest bowiem zabezpieczony w tym zakresie obowiązkiem zleceniobiorcy wydania dającemu zlecenie wszystkiego, co przy wykonywaniu zlecenia zleceniobiorca uzyskał, choćby w imieniu własnym (art. 740 KC).

Odnosząc powyższe do pytania zawartego w oświadczeniu stwierdzić należy, **iż co do zasady dopuszczalne jest zatrudnianie (za wynagrodzeniem) na podstawie odpłatnego zlecenia przez organizacje pożytku publicznego radców prawnych, którego przedmiotem jest świadczenie pomocy prawnej „za dającego zlecenie”**. Świadczenie to musi jednak w okolicznościach konkretnego przypadku spełniać określone wyżej wymogi, w szczególności zaś leżeć w interesie dającego zlecenie oraz mieścić się w sferze uprawnień i obowiązków wynikających z charakteru i specyfiki działalności dającego zlecenie (np. udzielania bezpłatnej pomocy prawnej).

Jeżeli chodzi natomiast o aplikantów radcowskich, to występuje tu różnica w stosunku do radców prawnych. Przejawia się ona w tym, że czynności wykonywane przez aplikanta radcowskiego nigdy nie stanowią świadczenia pomocy prawnej w rozumieniu ustawy ustrojowej, gdyż wchodzi w skład działań patrona. To patron bowiem jako radca prawny świadczy pomoc prawną, zaś aplikant podejmuje czynności, które mają na celu jedynie jego wyszkolenie zawodowe pod nadzorem patrona. Nie oznacza to jednak co do zasady, że aplikant nie ma prawa do świadczenia pomocy prawnej. Zgodnie bowiem z orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego w ramach konstytucyjnych mieści się możliwość świadczenia pomocy prawnej na podstawie np. zlecenia i w zakresie niewymagającym szczególnych kwalifikacji przynależnych zawodom zaufania publicznego. Jest zatem dopuszczalne zatrudnianie przez organizacje pożytku publicznego osób odbywających aplikację radcowską na podstawie odpłatnych umów zlecenia przy zachowaniu w okolicznościach konkretnego przypadku opisanych powyżej wymogów. Odnosi się to w pełnej rozciągłości do tzw. prostych usług prawnych, a takie właśnie wchodzi w skład bezpłatnej pomocy prawnej udzielanej potrzebującym w ramach działalności organizacji pożytku publicznego.

Ponieważ zlecenie regulowane jest ramowo KC, zaś szczegółowo postanowieniami zawartych umów zlecenia udzielenie odpowiedzi na postawione w oświadczeniu pytanie musi uwzględniać oba te elementy.

Wyrażone powyżej stanowisko ogranicza się jedynie do ramowych regulacji prawnych bez odnoszenia się do konkretnych umów i związanych z nimi okoliczności. Ostateczne zatem rozstrzygnięcie kwestii dopuszczalności zatrudniania radców prawnych i aplikantów radcowskich w okolicznościach opisanych w pytaniu zawartym w oświadczeniu wymagać będzie każdorazowo badania treści i okoliczności wykonywania konkretnych umów zlecenia.

Z wyrazami szacunku

WICEPREZES
Krajowej Rady Radców Prawnych
Dariusz Sałajewski

Oświadczenie senatora Jarosława Obremskiego

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Na prośbę grupy wyborców chciałbym poruszyć temat składania rocznych zeznań podatkowych przez internet. Na wstępie chciałbym wyrazić swe uznanie dla tej inicjatywy, ułatwiającej życie wielu obywatelom oraz redukującej biurokrację i zaangażowanie kadry urzędniczej. Pragnę jednak zauważyć, że program przeznaczony do rozliczeń znacząco odstaje od standardów oprogramowania przyjaznego użytkownikom w roku 2013.

Pozwolę sobie wymienić kilka błędów i niedogodności.

1. Opuszczono wiele miejsc, gdzie komputer mógłby zastąpić człowieka. Na przykład w większości współczesnych aplikacji na podstawie kodu pocztowego program unie określić miasto i pocztę lub na odwrót, na podstawie adresu znaleźć kod pocztowy. Również właściwy urząd skarbowy mógłby być znaleziony na podstawie adresu zamieszkania, a data urodzenia podatnika na podstawie numeru PESEL (lub przynajmniej zweryfikowana).

2. Wybór urzędu skarbowego na podstawie tylko jednej, ostatnio wprowadzonej litery jest zupełnie nieergonomiczny. Od kilku lat zastępuje się go wyszukiwaniem według określonego ciągu znaków. W ten sposób podatnicy szukający US na dość powszechnie występującą literę muszą przewinąć listę nawet ponad dwudziestu urzędów przed znalezieniem właściwego.

3. Często wyskakujące okno z komunikatem „nie wszystkie wymagane pola zostały wypełnione lub wystąpiły inne błędy” jest komunikatem w istocie nic niemówiącym i tylko zaawansowany użytkownik komputera będzie umiał zaradzić występującemu błędowi.

4. Brak utożsamienia komórki pustej z komórką, w którą wpisano zero, jak ma to miejsce w przypadku papierowego formularza PIT. Owocuje to błędem w przypadku wpisania zera w jedną komórkę nieużywanego wiersza, a pozostawienie innej pustej.

5. Brak autouzupelniania lub pomocy przy wypełnianiu komórki 188 (powiązania sumy wpłaconych i należnych zaliczek).

6. Niemożność przejścia do dalszych działań, jeśli w jednej z komórek coś wpisano, a następnie wykasowano, pozostawiając ją pustą (ta pustka nie jest równoznaczna pustce komórki nigdy niewypełnionej i powoduje błąd, na dodatek niewskazujący źródła problemu). Słyszałem o osobach, które z tego powodu zdecydowały się przepisać cały PIT na papier, nie mogąc wystąpić wypełnionego formularza.

7. Brak możliwości otwarcia pomocy w momencie, kiedy jest otwarty formularz.

8. Brak intuicyjnej pomocy zintegrowanej z formularzem (na przykład w postaci tak zwanych dymków, które można wywołać przy wypełnianej komórce).

Podsumowując, stwierdzam, że aplikacja przypomina standardy obowiązujące pod koniec zeszłego tysiąclecia, budzi niechęć u osób biegłych w używaniu komputera przez wzgląd na archaizm, zaś strach w osobach niebiegłych przez wzgląd na błędy, które z merytorycznego punktu widzenia wcale błędami nie są, i utrudniony dostęp do pomocy.

Pozwolę sobie zauważyć, że wiele nawet niedużych organizacji pożytku publicznego czy gazet wydaje własne programy do rozliczeń PIT, które wprawdzie nie potrafią rozliczać się przez internet, ale są wolne od wskazanych błędów, co pokazuje, że jest to możliwe nawet dla wydawców znacznie mniejszych od Ministerstwa Finansów.

Czy planowane jest unowocześnienie programu do takiego poziomu, by był on przyjazny użytkownikom według standardów roku 2014 i nie budził uśmiechów politowania u osób znających inne programy?

Jarosław Obremski

Odpowiedź

Warszawa, 24 maja 2013 r.

Szanowna Pani
Wicemarszałek Senatu
Maria Pańczyk-Pozdziej

Szanowna Pani Marszałek,

w związku z oświadczeniem złożonym przez Pana Senatora Jarosława Obremskiego podczas 32. posiedzenia Senatu RP w dniu 25 kwietnia 2013 r., uprzejmie przedstawiam następujące stanowisko.

Zidentyfikowana konieczność unowocześnienia administracji podatkowej stała się zasadniczym powodem podjęcia stosownych prac w zakresie umożliwiania składania deklaracji podatkowych w formie elektronicznej. Rozpoczęty w roku 2006 projekt e-Deklaracje pozwolił uruchomić usługę składania większości deklaracji w formie elektronicznej z wykorzystaniem bezpiecznego podpisu elektronicznego weryfikowanego za pomocą ważnego kwalifikowanego certyfikatu w rozumieniu ustawy z dnia 18 września 2001 r. o podpisie elektronicznym.

Konieczność zakupu przez podatnika kwalifikowanego certyfikatu podpisu elektronicznego znacznie ograniczyła grono podatników, chętnych do skorzystania z takiej formy składania deklaracji. Do końca roku 2008, liczba osób korzystających z tej formy składania zeznań rocznych była znikoma i nie przekraczała 0,06% ogółem złożonych zeznań. Stąd w kwietniu 2009 r., w ramach projektu e-Deklaracje 2 Ministerstwo Finansów uruchomiło usługę składania zeznań drogą elektroniczną bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym weryfikowanym za pomocą ważnego kwalifikowanego certyfikatu. Nowa usługa skierowana była do podatników składających zeznania roczne PIT-37 za 2008 rok, w tym dla osób rozliczających się wspólnie z małżonkiem. Jak wskazują raporty wykonywane w 2009 r., nowa usługa cieszyła się bardzo dużym powodzeniem. Ponad 89 tysięcy podatników skorzystało z możliwości złożenia zeznania podatkowego za 2008 rok drogą elektroniczną. Prawie 77 tys. zeznań (w tym wspólne rozliczenie małżonków) złożono bez podpisu kwalifikowanego, a tylko ok. 1.5 tys. z podpisem kwalifikowanym.

Dla porównania w 2008 roku z możliwości złożenia zeznań rocznych drogą elektroniczną skorzystało 419 podatników. W obliczu trafności przyjętych rozwiązań w roku 2009, podjęto decyzję o rozszerzeniu tej usługi na zeznania PIT-36, PIT-36L, PIT-38 oraz PIT-39. Opracowano rozwiązanie, które w przypadku wszystkich ww. zeznań plus PIT-37, usunęło ograniczenia wynikające ze stosowania bezpiecznego podpisu elektronicznego weryfikowanego za pomocą ważnego certyfikatu kwalifikowanego przy zachowaniu odpowiedniego poziomu bezpieczeństwa stosowanych procedur. Przygotowane rozwiązanie w przypadku zeznań PIT-36, PIT-36L, PIT-38 oraz PIT-39, zakładające odejście od konieczności stosowania ww. podpisu, otworzyło drogę do masowego składania zeznań podatkowych w podatku dochodowym od osób fizycznych przy użyciu udostępnionych usług systemu e-Deklaracje.

Wsluchując się w głosy usługobiorców Ministerstwo Finansów podjęło kolejne decyzje, zapewniające dalsze doskonalenie usługi składania przedmiotowych zeznań podatkowych drogą elektroniczną.

Ich istotą jest:

- poszerzenie możliwości składania w taki sam sposób korekt zeznań podatkowych (w latach 2009 i 2010 brak takiej funkcjonalności),
- częściowe uproszczenie wspólnego rozliczenia małżonków za rok 2010, poprzez stworzenie możliwości złożenia wspólnie z małżonkiem zeznania z możliwością podpisania tegoż przez jednego z nich, bez konieczności składania pełnomocnictwa oraz poszerzenie katalogu deklaracji, zeznań podatkowych które można składać w taki sam sposób o PIT-16A, PIT-19A, PIT-28 a także wnioski PIT-16,
- a od 1 października 2012 r. podatnicy będący osobami fizycznymi mogą składać w takiej formie również deklaracje VAT-7, VAT-7K, VAT-7D oraz PCC-3.

Dziś, tylko zeznania podatkowe składane w wersji elektronicznej stanowią ponad 22% wszystkich zeznań podatkowych składanych przez podatników. 30 kwietnia br. przekroczono pułap 3,5 mln zeznań złożonych w wersji elektronicznej. To miara sukcesu i trafności podejmowanych decyzji w zakresie upowszechniania tej formy rozliczeń podatkowych.

Odnosząc się do wymienionych błędów i niedogodności systemu e-Deklaracje, umożliwiającego złożenie zeznań podatkowych przez Internet, wskazanych w oświadczeniu Pana Senatora złożonym na 32. posiedzeniu Senatu w dniu 25 kwietnia 2013 r. zauważyć należy co następuje.

Propozycje walidacji zaproponowane w interpelacji były rozważane przez zespół projektowy i z pełną świadomością wad ich zastosowania, podjęto decyzję o rezygnacji z rozbudowanej logiki przy wypełnianiu formularzy i przesyłaniu danych na bramkę systemu e-Deklaracje, osiągając tym samym zadowalającą wydajność systemu (czas przetwarzania jednego zeznania rocznego w szczytowym okresie wynosił 70 000 dokumentów na godzinę co daje jednostkowy czas rzędu 5 ms). Wydajność systemu e-Deklaracje jest priorytetem, gdyż co roku zwiększa się liczba podatników rozliczających się tą drogą. Jednocześnie mając na uwadze poprawność przyjmowanych danych, wspomniane walidacje realizowane są w systemie centralnym oraz systemach lokalnych, przenosząc trud przetworzenia dokumentu elektronicznego na urząd.

Przyjęte rozwiązanie techniczne (formularze PDF) narzuca pewne ograniczenia w stosunku do możliwości oferowanych przez inne programy i stanowi konieczny kompromis pomiędzy funkcjonalnością a złożonością techniczną i wielkością formularza. Ministerstwo Finansów zdaje sobie jednocześnie sprawę z pewnych niedoskonałości i cały czas pracuje nad ich usuwaniem.

W szczególności:

1. Automatyczne uzupełnianie danych adresowych na podstawie kodu pocztowego lub odwrotnie jest możliwe po dodaniu do aplikacji (formularzy) pełnej bazy TERYT, zawierającej wykaz wszystkich miejscowości, ulic i odpowiadających im kodów pocztowych w Polsce. Utrzymywanie aktualności takiej bazy wymaga sporych nakładów i nie leży w gestii Ministerstwa Finansów, ponadto samo dodanie bazy do każdego formularza powodowałoby ogromny wzrost jego rozmiaru i np. zaoszczędzony czas na wpisanie kodu pocztowego podatnicy straciłoby na dłuższym pobieraniu formularza. Sukcesywnie planuje się likwidację konieczności podawania adresów w zeznaniach podatkowych co całkowicie rozwiąże ten problem. Data urodzenia mogłaby być automatycznie wypełniana po podaniu numeru PESEL, to kwestia, którą Ministerstwo Finansów rozważy w następnych wersjach systemu. Pamiętać jednak należy o wyjątkach w kodowaniu daty urodzenia w identyfikatorze PESEL. Wiele udoskonaleń w sposobie obsługi danych identyfikacyjnych zostanie wprowadzonych po udostępnieniu obsługi zeznań rocznych z wykorzystaniem Portalu Podatkowego.
2. Obowiązek wyboru urzędu skarbowego zostanie w przyszłości zniesiony. Po centralizacji danych wszystkie zeznania składane będą do Ministerstwa Finansów.
3. Komunikat, który zdaniem Pana Senatora jest „nic niemówiącym” został sformułowany po analizie uwag zgłaszanych przez użytkowników systemu e-Deklaracje. Wskazać należy, iż „okno” pojawia się po kliknięciu przycisku Sprawdź poprawność i pokazuje czy wszystko zostało poprawnie wprowadzone, dodatkowo pojawia się okienko z informacją, którego pola dotyczy. Zamiarem autorów aplikacji była przejrzystość i nieobciążanie dokumentu rozproszonymi i zróżnicowanymi komunikatami.
4. Jeśli chodzi o uwagę dotyczącą „braku utożsamiania komórki pustej z komórką, w którą wpisano zero” zauważyć należy, iż takie wymagania stwarza schemat xsd (obowiązkowość jednego pola po wypełnieniu innego).
5. Jeśli chodzi o punkt 5 interpelacji informuję, iż walidacja w polu 188 oparta jest na regule z aktualnie funkcjonującego systemu Poltax.
6. W przedmiocie uwag sformułowanych w pkt. 6 nie odnotowano dotychczas zgłoszeń do helpdesku – systemu pomocy informatycznej – w tym zakresie. Niemniej jednak przekazano uwagę do właściwych służb w celu dokonania analizy problemu.

7. aplikacji e-Deklaracje Desktop pliki pomocy są dostępne zawsze i można je otworzyć w każdej chwili w nowym oknie przeglądarki, a w formularzach, pomoc jest w postaci tzw. dymków, dodatkowo można w innym oknie wyświetlić broszurę po „kliknięciu” w link na pierwszej stronie. Należy pamiętać, że w każdym momencie można otworzyć dowolną ilość kart przeglądarki internetowej.
8. Z uwagą dotyczącą braków tzw. dymków trudno się zgodzić. Zarówno aplikacja e-Deklaracje Desktop jak i formularze interaktywne zeznań podatkowych posiadają tego typu wsparcie dla użytkowników. W tym miejscu należy wskazać, iż załącznik zawierający treści komunikatów i „dymków” do formularzy interaktywnych zeznań podatkowych składanych w wersji elektronicznej liczy ponad 50 stron A4.

Niezależnie od powyższego informuję Pana Senatora, że aktualnie trwają prace w ramach Programu e-Podatki (w dniu 01.02.2013 został podpisany kontrakt z Głównym Wykonawcą firmą Signity na wykonanie i dostarczenie centralnego systemu informatycznego dla Administracji Podatkowej), które przy użyciu nowoczesnych technologii, usprawnią proces poboru podatków poprzez uproszczenie procedur administracyjnych (m.in. przez wprowadzenie deklaracji skonsolidowanych i wstępnie wypełnionych) oraz usprawnienie i upowszechnienie elektronicznej drogi dostępu do usług. W tym celu zbudowany zostanie Portal Podatkowy, co przyczyni się również do zwiększenia poziomu świadomości społecznej o możliwości korzystania z usług elektronicznych, rozpowszechniania wiedzy o systemie podatkowym i kształtowania tzw. świadomości podatkowej.

Ponadto, usługi dostarczane drogą elektroniczną stworzą szansę podmiotom trzecim, np. producentom oprogramowania finansowo-księgowego, rozwijania komplementarnych produktów i usług, a w rezultacie przyczynią się do wzrostu innowacyjności i użyteczności rozwiązań technologicznych powszechnie stosowanych przez przedsiębiorców.

Podjęmowane przez Ministerstwo Finansów ww. działania z pewnością przyczynią się do usunięcia zgłaszanych przez Pana Senatora błędów i niedogodności.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
Andrzej Parafianowicz

Oświadczenie senatora Jarosława Obremskiego

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Piszę do Pana zaniepokojony doniesieniami wyborców, a także dziennikarzy ekonomicznych, na przykład artykułem red. Macieja Samcika „Amber Gold to przy nich mały pikus? Piramidalne tajemnice wspólnoty Lyoness” (<http://samcik.blox.pl/2012/08/Amber-Gold-to-przy-nich-maly-pikus-Piramidalne.html>) czy serią dwóch artykułów wspólnego autorstwa Piotra Głuchowskiego i Marcina Kowalskiego „Amber Gold? Drobiazg. Witajcie w Lyonessie!”.

(http://wyborcza.pl/piatekekstra/1,129866,13044215,Amber_Gold_Drobiazg_Witajcie_w_Lyonessie.html) „Kup pan cash back” (http://wyborcza.pl/piatekekstra/1,129976,13048475,Kup_pan_cashback.html).

Zarówno z artykułów, jak i z doniesień zaniepokojonych wyborców wynika, że dość łatwo wyrwać się spod nadzoru KNF – co rzekomo zrobiła firma Lyoness, mająca w Polsce już ponad sto tysięcy klientów. Wystarczy zadeklarować swą główną działalność jako działalność niefinansową, zaś dziesięciokrotne pomnożenie powierzonych środków traktować jako działalność poboczną, lub też obiecać wypłatę kapitału pod postacią zbliżonego do pieniądza ekwiwalentu, w tym wypadku bonów handlowych honorowanych u partnerów handlowych, na przykład hipermarketów czy stacji paliw Orlen.

Firma ma wiele cech opisanych w broszurze dostępnej na stronie Komisji Nadzoru Finansowego „Piramidy i inne oszustwa na rynku finansowym”, na przykład zachęca do inwestowania, czyli wykupywania jednostek (wartych 225 zł), które mają przynieść dziesięciokrotny zysk, gdy „za nimi” ustawi się po 35 jednostek z góry i z dołu w systemie drzewa binarnego, co wydaje się wprost piramidą finansową, gdyż wypłata zysku z inwestycji jest dokonywana pod warunkiem kolejnych wpływów do systemu. Warto zwrócić uwagę, że w drzewie binarnym warunek posiadania za sobą minimum 35 pozycji z każdej strony w każdym momencie (niezależnie od wielkości drzewa) spełni co najwyżej niecałe 3% pozycji (co czyni system systemem konsorcyjnym).

W systemie Lyoness w praktyce można osiągnąć większe zyski dopiero po wprowadzeniu czterech osób. Choć wydaje się, że to niedużo, to proszę zwrócić uwagę, że struktura, w której każdy miałby pod sobą cztery osoby, już w jedenastym szeregu przekracza milion, w czternastym – ludność Polski, a w osiemnastym – dwukrotnie przewyższa ludność świata. Poza tym w ostatnim szeregu zawsze będzie minimum 2/3 członków (co czyni system systemem konsorcyjnym).

Dodatkową przesłanką budzącą niepokój (choć nie nielegalną) jest fakt przelewania pieniędzy z wypracowanych wynagrodzeń z konta w Szwajcarii, bez dokumentowania tego dokumentami typu PIT czy rachunek. Szwajcarska centrala firmy obsługuje klientów z całej UE, ale klientów w Szwajcarii obsługuje filia w Austrii, co oczywiście samo w sobie jest legalne, lecz często spotykane przy operacjach stojących na granicy lub poza granicami prawa.

Panie Ministrze, czy działalność tej firmy, po pierwsze, jak donoszą media, dysponującej kontami, na których są pieniądze ponad stu tysięcy obywateli polskich, po drugie, obiecującej dziesięciokrotne pomnożenie wpłaconych kwot pod warunkiem otrzymania kolejnych wpłat, jest Panu znana?

Czy polskie instytucje nadzoru finansowego monitorują działania wobec wymienionej firmy przez swoje odpowiedniki w Austrii i Szwajcarii?

Czy po ofercie Amber Gold resort finansów podjął jakieś działania mające chronić oszczędności Polaków przed instytucjami, które wychodzą naprzeciw potrzebom inwestowania i tym samym stają się konkurentami banków, SKOK i instytucji finansowych, ale dzięki zabiegom prawnym nie poddają się rygorowi nadzoru finansowego?

Pozostaję z szacunkiem
Jarosław Obremski

Odpowiedź

Warszawa, 28 maja 2013 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem złożonym przez Pana Senatora Jarosława Obremskiego podczas 32. posiedzenia Senatu RP w dniu 25 kwietnia 2013 r., po konsultacji z Prezesem Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów oraz Przewodniczącym Komisji Nadzoru Finansowego, uprzejmie przekazuję poniższe wyjaśnienia.

Podkreślenia wymaga, że nadzór finansowy sprawowany jest, na podstawie ustawy z dnia 21 lipca 2006 r. o nadzorze nad rynkiem finansowym (Dz. U. z 2012 r., poz. 1149, z późn. zm.), nad ograniczonym katalogiem podmiotów, w sposób enumeratywny wskazanych w ustawie. Stosownie do postanowień art. 1 ust. 2 ww. ustawy nadzór nad rynkiem finansowym obejmuje nadzór bankowy, emerytalny, ubezpieczeniowy, nadzór nad rynkiem kapitałowym, instytucjami pieniądza elektronicznego, agencjami ratingowymi, instytucjami płatniczymi i biurami usług płatniczych oraz spółdzielczymi kasami oszczędnościowo-kredytowymi.

Zgodnie z art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (Dz. U. Nr 50, poz. 331, z późn. zm.) centralnym organem administracji rządowej właściwym w sprawach ochrony konkurencji i konsumentów jest Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Do kompetencji Prezesa UOKiK należy, stosownie do przepisów art. 31 ww. ustawy, m.in. sprawowanie kontroli przestrzegania przez przedsiębiorców przepisów ustawy, wydawanie decyzji w sprawach praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów, a także opracowywanie i przedkładanie Radzie Ministrów projektów aktów prawnych dotyczących ochrony konkurencji i konsumentów.

Mając na względzie, że działalność spółki Lyoness Poland sp. z o.o. nie wypełnia znamion przestępstwa określonego w art. 171 ust. 1 Prawa bankowego, tj. gromadzenia środków pieniężnych innych osób w celu obciążania tych środków ryzykiem, Urząd KNF nie prowadził postępowania dotyczącego działalności wskazanego podmiotu.

Jednocześnie uprzejmie informuję, że w 2011 r. do Urzędu Komisji Nadzoru Finansowego wpływały zapytania od uczestników tzw. „Systemu Lyoness” dotyczące bezpieczeństwa uczestnictwa w tym systemie. Po przeprowadzeniu wstępnej analizy otrzymanych informacji, z uwagi na fakt, że sposób działania „Systemu Lyoness” mógł wskazywać na naruszenie zbiorowych interesów konsumentów, w dniu 14 lutego 2011 r. Urząd Komisji Nadzoru Finansowego przekazał sprawę do Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

Aktualnie przed Prezesem Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów prowadzone jest postępowanie w sprawie stosowania przez spółkę Lyoness Polska sp. z o.o. praktyki naruszającej zbiorowe interesy konsumentów, polegającej na oferowaniu uczestnikom programu o nazwie *Program Lojalnościowy Lyoness* możliwości otrzymania korzyści materialnych, które są uzależnione od wprowadzenia przez nich innych osób do ww. programu, pod warunkiem uprzedniego wpłacenia przez uczestników programu zaliczek na zakup bonów lub kart podarunkowych partnerów handlowych Lyoness lub dokonania zakupów u partnerów handlowych Lyoness. Powyższa działalność może stanowić nieuczciwą praktykę rynkową w rozumieniu art. 7 pkt 14 ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym (Dz. U. z 2007 r., Nr 171, poz. 1206), a w konsekwencji naruszać przepis art. 14 ust. 2 pkt 3 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów.

Przedmiotem zarzutu wobec spółki Lyoness jest stosowanie przez nią nieuczciwej praktyki rynkowej polegającej na zakładaniu, prowadzeniu lub propagowaniu systemów promocyjnych typu piramida, w ramach których konsument wykonuje świadczenie w zamian za możliwość otrzymania korzyści materialnych, które są uzależnio-

ne przede wszystkim od wprowadzenia innych konsumentów do systemu, a nie od sprzedaży lub konsumpcji produktów.

Wskazanej powyżej nieuczciwej praktyki rynkowej nie należy utożsamiać z piramidą finansową, tj. oszustwem finansowym o cechach opisanych w broszurze Komisji Nadzoru Finansowego pt. *Piramidy i inne oszustwa na rynku finansowym*. Piramida finansowa nie polega, co do zasady, na wprowadzaniu nowych osób do danego systemu w zamian za uzyskanie korzyści materialnych przez osoby je rekomendujące (co jest cechą immanentną nieuczciwej praktyki rynkowej opisanej w powołanym powyżej przepisie), lecz na pozyskiwaniu kapitału w zamian za obietnicę bardzo wysokich zysków, które mają wygenerować fikcyjne transakcje inwestycyjne dokonywane najczęściej w instrumenty finansowe, kruszce, czy nieruchomości. W rzeczywistości jednak zyski, które wykazuje organizator piramidy finansowej mają charakter „papierowy” – wykazywane są wyłącznie na wyciągach przekazywanych klientom, zaś źródłem ewentualnie wypłacanych zysków – które na wstępnym etapie działania piramidy mogą być rzeczywiście wypłacane w celu uwiarygodnienia działalności podmiotu – są wpłaty innych klientów.

Jednocześnie uprzejmie informuję, że przepisy polskiego prawa uprawniają do gromadzenia środków pieniężnych pod tytułem zwrotnym, w celu udzielania kredytów, pożyczek pieniężnych lub obciążania tych środków ryzykiem w inny sposób, wyłącznie podmiotom, które uzyskały stosowne zezwolenie Komisji Nadzoru Finansowego.

Należy zauważyć, że w ustawie z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (Dz. U. z 2002 r., Nr 72, poz. 665, z późn. zm.) przewidziane zostały regulacje mające na celu uniemożliwienie instytucjom innym, niż podmioty dopuszczone na mocy ustaw, gromadzenia środków pieniężnych obywateli i podmiotów gospodarczych. Prowadzenie bez zezwolenia działalności polegającej na gromadzeniu środków pieniężnych innych osób fizycznych, prawnych lub jednostek niemających osobowości prawnej, w celu udzielania kredytów, pożyczek pieniężnych lub obciążania ryzykiem tych środków w inny sposób, jest przestępstwem i podlega sankcji karnej wyrażonej w art. 171 ust. 1 ustawy, tj. grzywnie do 5 mln zł i karze pozbawienia wolności do lat 3.

Uprzejmie informuję, że lista podmiotów objętych nadzorem Komisji Nadzoru Finansowego, zamieszczona jest na stronie internetowej KNF pod adresem www.knf.gov.pl. Podkreślenia wymaga, że jest to lista pełna i zamknięta, co oznacza, że podmioty na niej niefigurujące nie posiadają zezwoleń KNF na wykonywanie działalności licencjonowanej na rynku finansowym. Ponadto z dniem 1 października 2012 r. pod nr tel. 800-290-479 uruchomiona została bezpłatna infolinia Urzędu Komisji Nadzoru Finansowego, umożliwiająca uzyskanie informacji dotyczących w szczególności podmiotów prowadzących działalność na podstawie stosownego zezwolenia KNF.

W dniu 26 listopada 2012 r. rozpoczęta została kampania społeczna „*Nie daj się nabrać. Sprawdź, zanim podpiszesz*”, której celem jest zwrócenie uwagi społeczeństwa na ryzyka związane z zawieraniem umów finansowych, w tym korzystaniem z usług finansowych oferowanych przez podmioty, które nie podlegają nadzorowi finansowemu. Kampania kładzie w szczególności nacisk na kwestię zweryfikowania wiarygodności oraz stosownych uprawnień podmiotu, z którym konsument zawiera zawrzeć umowę (np. powierzyć swoje oszczędności).

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
Wojciech Kowalczyk

Oświadczenie senatora Jarosława Obremskiego

skierowane do minister edukacji narodowej Krystyny Szumilas

Szanowna Pani Minister!

Od dłuższego czasu zauważam, że kierowane do Pani pytania zarówno wielu rodziców, jak i samorządowców czy pracowników oświaty pozostają bez odpowiedzi. Wielu rodziców pyta mnie o sens przeprowadzonej reformy szkolnictwa dotyczącej posyłania do szkół sześciolatków. W związku z tym postanowiłem przedstawić kierowane do mnie pytania i poprosić Panią Minister o odpowiedzi na nie.

1. Co stanie się z dziećmi, które zakończą edukację w wieku siedemnastu lat (dzieci z drugiej połowy każdego rocznika) i zanim osiągną pełnoletniość, będą małoletnie nawet przez pół roku po maturze? Nie będą mogły bez zgody rodziców pójść do pracy, nie będą mogły też podpisać umowy na wynajem mieszkania w czasie studiów itd. Dlaczego nie ustalimy – na przykład wzorem Niemiec – że wcześniej do szkół pójdą tylko dzieci urodzone do końca sierpnia, by w szkole znalazły się dzieci, które faktycznie skończyły sześć lat?

2. Co stanie się z dziećmi, którym na przykład poradnia psychologiczno-pedagogiczna wyda zaświadczenie o braku gotowości szkolnej? Czy ktoś przewidział miejsca dla tych dzieci? Gdzie one się wtedy podzieją? Czy będą mogły jeszcze przez kolejny rok uczęszczać do przedszkola? Co mają zrobić rodzice, jeśli przedszkole nie przyjmie takiego dziecka? Już teraz są dziesiątki tysięcy przypadków, że dla pięcio- i sześciolatków nie ma miejsc w przedszkolach, więc sześciolatki odsyłane są do szkół, aby wcześniej rozpocząć edukację.

3. Co z dziećmi, które w całej Polsce dowożone są do szkół gimbusami? Dziecko sześciolatnie nie może przebywać bez opieki rodzica, a żaden samorząd nie zapłaci za dodatkowy etat opiekuna na czas dowożenia dzieci do szkół. Kto będzie za te dzieci odpowiadał i czy będzie to jakoś prawnie uregulowane?

4. W jaki sposób ministerstwo zamierza wesprzeć samorządy w budowaniu nowych szkół dla dzieci urodzonych w 2008 r. – rocznik ten jest rocznikiem wyżu – żeby pomieścić spodziewaną ich liczbę w pierwszych klasach? Ewentualnie w jaki inny sposób zamierza poradzić sobie z wyżem, który dotyczy tego rocznika? Dlaczego dzieci te, jak się wydaje, skazuje się na gorsze warunki do nauki? Czy można zagwarantować, że będą one mogły się uczyć w maksymalnie dwudziestopięciosobowej klasie i w przygotowanej na ich przyjęcie szkole? Nawet promująca reformę Dorota Zawadzka przyznała, że dla dzieci z rocznika 2008 reforma oznacza gorsze warunki nauki. Dlaczego Ministerstwo Edukacji Narodowej nie chce słuchać specjalistów, nauczycieli i rodziców, którzy, „siedząc” w tym temacie bardzo głęboko, mówią wprost, że ta reforma nie może się udać, przede wszystkim z technicznego punktu widzenia?

Warto odnotować, że specjaliści z krajów, gdzie wiek szkolny jest niższy, rozpoczęli już debatę o tym, że nie był to dobry kierunek i że obniżenie wieku szkolnego nie przyniosło efektów edukacyjnych, miało wręcz przeciwny skutek. Najlepsze efekty edukacji podstawowej ma Finlandia, gdzie do szkoły idą siedmiolatki. Ponadto podręczniki do psychologii rozwojowej wyraźnie stwierdzają, że dziecko urodzone w grudniu 2008 r. jest na zupełnie innym poziomie rozwoju niż dziecko ze stycznia 2007 r.

Z poważaniem
Jarosław Obremski

Odpowiedź

Warszawa, 2013.05.22

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
odpowiadając na oświadczenie Pana Senatora Jarosława Wojciecha Obremskiego – (BPS/043-32-1339/13) – w sprawie prowadzonej reformy szkolnictwa dotyczącej posyłania do szkół sześciolatków, uprzejmie informuję.

Od września 2009 r. do września 2012 r. na wcześniejsze rozpoczęcie nauki zdecydowali się rodzice 184 tys. sześciolatków. Warto zauważyć, że 80% rodziców uczniów, którzy rozpoczęli naukę w szkole jako sześciolatki, jest zadowolonych z edukacji swoich dzieci w szkole – tak wynika z badań CBOS z 2011 roku.

Odnosząc się do pytania poruszającego kwestię losów dzieci, którym poradnia psychologiczno-pedagogiczna wyda zaświadczenie o braku gotowości szkolnej należy zaznaczyć, że zgodnie z przepisem art. 16 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz. U. z 2004 r. Nr 256, poz. 2572, z późn. zm.), dyrektor publicznej szkoły podstawowej, w obwodzie której dziecko mieszka, po zasięgnięciu opinii poradni psychologiczno-pedagogicznej, może wydać decyzję o odroczeniu spełniania przez dziecko obowiązku szkolnego, nie dłużej jednak niż o jeden rok. Wydanie ww. decyzji jest możliwe tylko w przypadkach uzasadnionych ważnymi przyczynami.

Poradnia psychologiczno-pedagogiczna wydaje ww. opinię na podstawie przeprowadzonej diagnozy dojrzałości szkolnej dziecka do podjęcia systematycznej nauki w szkole, obejmującej dojrzałość pod względem fizycznym, intelektualnym, społecznym i emocjonalnym.

W przypadku dzieci posiadających orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego, obowiązek szkolny tych dzieci może być odroczone do końca roku szkolnego w roku kalendarzowym, w którym dziecko kończy 10 lat, zgodnie z art. 14 ust. 1a ww. ustawy.

Natomiast zgodnie z ww. przepisem w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 19 marca 2009 r. o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 56, poz. 458), który wszedł w życie 1 września 2012 r. oraz przepisami ustawy z dnia 27 stycznia 2012 r. zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2012 r., poz. 176), od 1 września 2014 r. wychowaniem przedszkolnym będzie mogło być objęte dziecko posiadające orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego w wieku powyżej 6 lat, nie dłużej jednak niż do końca roku szkolnego w roku kalendarzowym, w którym dziecko kończy 8 lat. W konsekwencji obowiązek szkolny tych dzieci będzie mógł być odroczone do końca roku szkolnego w tym roku kalendarzowym, w którym dziecko kończy 8 lat.

W sytuacji odroczenia dziecka od obowiązku szkolnego, jest ono objęte wychowaniem przedszkolnym. Gmina w rejonie, w którym dziecko mieszka zobowiązana jest do zapewnienia wychowania przedszkolnego. Dziecko to kontynuuje bowiem realizację obowiązkowego przygotowania przedszkolnego, o którym mowa w przepisie art. 14 ust. 3 oraz 3a ustawy o systemie oświaty.

Zgodnie z art. 17 ust. 3 ustawy o systemie oświaty ustawodawca nakłada na gminę obowiązek zapewnienia bezpłatnego transportu lub zwrot kosztów przejazdu środkami komunikacji publicznej, jeżeli droga dziecka z domu do szkoły, w której obwodzie dziecko mieszka, przekracza odległości wymienione w art. 17 ust. 2. Zgodnie z art. 17 ust. 2 ustawy droga dziecka z domu do szkoły nie może przekraczać 3 km w przypadku uczniów klas I-IV szkół podstawowych oraz 4 km w przypadku uczniów klas V i VI szkół podstawowych oraz uczniów gimnazjów. Obowiązkiem organu prowadzącego jest zwrot kosztów w przypadku, jeśli odległość dom – szkoła obwodowa jest większa niż ustalona w wyżej wymienionych przepisach. Z przepisu tego wynika także obowiązek zapewnienia przez gminę opieki w czasie transportu bez względu na wiek uczniów.

Zadania oświatowe związane z prowadzeniem (dotowaniem) szkół i placówek oświatowych finansowane są z dochodów jednostek samorządu terytorialnego. Jednym z dochodów samorządów terytorialnych jest część oświatowa subwencji ogólnej. Zgodnie z art. 27 ustawy z dnia 13 listopada 2003 r. o dochodach jednostek samorządu terytorialnego (Dz. U. z 2010 r. Nr 80, poz. 526 z późn. zm.) wysokość części oświatowej subwencji ogólnej dla wszystkich jednostek samorządu terytorialnego ustala corocznie ustawa budżetowa. Kwotę przeznaczoną na część oświatową subwencji ogólnej dla wszystkich gmin, powiatów i województw samorządowych ustala się w wysokości łącznej kwoty części oświatowej subwencji ogólnej, nie mniejszej niż przyjęta w ustawie budżetowej w roku bazowym, skorygowanej o kwotę innych wydatków z tytułu zmiany realizowanych zadań oświatowych (art. 28 ust. 1 ww. ustawy). Część oświatową subwencji ogólnej – po odliczeniu rezerwy ustawowej 0,4% (art. 28 ust. 2) – dzieli się między jednostki samorządu terytorialnego (art. 28 ust. 5) według zasad określanych corocznie w rozporządzeniu ministra właściwego do spraw oświaty i wychowania (art. 28 ust. 6). Należy zauważyć, że kwoty subwencji oświatowej nie można wprost odnosić do zadań oświatowych nałożonych na jednostki samorządu terytorialnego.

W obowiązującym systemie prawnym nie ma przepisu, z którego wynikałoby, iż budżet państwa gwarantuje w ramach części oświatowej subwencji ogólnej środki na pokrycie wszystkich wydatków na realizację zadań oświatowych jednostek samorządu terytorialnego. Zgodnie z art. 5a ust. 3 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz. U. z 2004 r. Nr 256, poz. 2572, z późn. zm.) środki niezbędne na realizację zadań oświatowych, o których mowa w ust. 2 tej ustawy, w tym na wynagrodzenia nauczycieli oraz utrzymanie szkół i placówek, zagwarantowane są w dochodach jednostek samorządu terytorialnego.

Należy zauważyć, że od 2009 roku do gmin trafiło 1,898 miliarda zł z budżetu państwa, a 631,5 mln zł ze środków unijnych, z przeznaczeniem na realizację projektów.

W latach 2009–2011 w ramach części oświatowej subwencji ogólnej, w związku ze szkolną edukacją dzieci sześciolatków, organy prowadzące szkoły otrzymały prawie 1 mld 448 mln zł. Ponadto w latach 2009–2011 z rezerwy części oświatowej subwencji ogólnej na doposażenie nowych sal lekcyjnych i gimnastycznych w szkołach podstawowych przekazano gminom 49 mln zł. Na remonty bieżące obiektów szkół podstawowych przekazano ponad 157 mln zł w ramach programu rządowego *Radosna szkoła*, na który w latach 2009–2011 wydatkowano ponad 244 mln zł.

Nauczyciele pracujący w szkołach posiadają kwalifikacje do pracy z dzieckiem młodszym. Wszyscy nauczyciele pracujący w klasach I–III muszą posiadać kwalifikacje odpowiednie do pracy z młodszym dzieckiem w przedszkolu i szkole. Ponad 80% szkół podstawowych uczestniczy w programie realizowanym w ramach projektu systemowego finansowanego ze środków unijnych *Indywidualizacja procesu nauczania w klasach I–III*, w ramach którego nauczyciele najmłodszych klas doskonalą swoje umiejętności pracy z uczniami. W ramach projektu, szkoły wyposażane są w pomoce dydaktyczne pozwalające lepiej dostosować nauczanie do indywidualnych potrzeb oraz prowadzone są dodatkowe zajęcia z uczniami. Wsparciem zostało objętych ponad 512 tys. uczniów. Z 600 mln zł przeznaczonych na ten projekt do szkół od roku 2010 trafiło już ponad 437 mln zł. Doskonalenie nauczycieli pracujących z młodszymi dziećmi odbywa się również w ramach środków, które gminy obowiązkowo przeznaczają na ten cel (równowartość 1% funduszu wynagrodzeń).

Zwiększa się liczba nauczycieli opiekujących się dziećmi w świetlicy. Od roku 2008/2009 liczba etatów nauczycieli świetlicowych wzrosła o ponad 10% mimo spadku liczby uczniów o 4,7%. Z badania zleconego przez MEN w ramach projektu unijnego wynika, iż ze świetlicy korzystało 70% uczniów badanych szkół podstawowych. Młodsze dzieci mogą korzystać z lepiej zorganizowanej opieki świetlicowej w szkołach podstawowych.

Ważnym czynnikiem dobrego funkcjonowania szkoły i placówki jest szybkie reagowanie na zmiany zachodzące w oświacie, w tym przede wszystkim zmiany prawne. Szybka i pełna informacja o planowanych i wdrażanych zmianach pozwala szkołom i placówkom lepiej się do nich przygotować. Placówki doskonalenia nauczycieli, jako

placówki systemu wsparcia szkoły, są obecnie obowiązane udzielać szkołom i placówkom niezbędnej informacji w tym zakresie i pomocy we wdrażaniu zmian. Od 1 stycznia 2013 r., zgodnie z rozporządzeniem Ministra Edukacji Narodowej z dnia 26 listopada 2012 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie placówek doskonalenia nauczycieli (Dz. U. poz. 1196) mają one obowiązek uwzględniania w planach pracy zadań wynikających z kierunków polityki oświatowej państwa, ustalanych przez Ministra Edukacji Narodowej, zgodnie z art. 35 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty.

Uprzejmie informuję, że w trosce o najmłodszych uczniów, w tym chcąc wyeliminować obawy rodziców dzieci sześciolatków zostały przygotowane zmiany w ustawie o systemie oświaty. Zasadnicze planowane zmiany dotyczą określenia maksymalnej liczby uczniów w oddziałach w klasach I-III oraz pozostawienia wyboru rodzicom dzieci urodzonych w drugiej połowie 2008 roku w zakresie podjęcia edukacji szkolnej ich dzieci.

Z szacunkiem

z upoważnienia
MINISTRA
EDUKACJI NARODOWEJ
Przemysław Krzyżanowski
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Jarosława Obremskiego

skierowane do ministra środowiska Marcina Korolca

Szanowny Panie Ministrze!

Od dłuższego czasu śledzę prace legislacyjne przygotowujące polskie prawodawstwo, a w efekcie prawo, do zmierzania się z nowym wyzwaniem, jakim będzie eksploatacja złóż gazu łupkowego.

W związku z długotrwałymi pracami kieruję do Pana Ministra następujące pytania:

1. Jakie są przyczyny tak długiego niepowstania ustawy dotyczącej wydobywania gazu łupkowego? Czy można określić przypuszczalny termin zakończenia prac? Czy w sprawie mają swój udział organizacje blokujące wydobywanie, które uzasadniają swoje działania troską o ekologię?

2. Czy prawdziwe są informacje o rezygnacji zagranicznych koncernów paliwowych, które związane są z kapitałem amerykańskim, z odwiertów próbnym na skutek braku ustawy dotyczącej wydobywania gazu, a co za tym idzie niestabilności w zakresie planowania opłacalności prowadzenia odwiertów próbnym, nawet w przypadku znalezienia bogatych złóż surowca?

3. Czy wśród tak zwanych organizacji ekologicznych utrudniających skuteczne inicjatywy legislacyjne są organizacje będące beneficjentami środków, którymi dysponuje Ministerstwo Środowiska, lub innych publicznych środków, na przykład z wojewódzkich funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej?

4. We wrześniu 2011 r. PGNiG poinformowała, że w 2014 r. na rynek gazu trafi surowiec z pierwszych sześciu odwiertów w Lubocinie. Czy termin ten jest aktualny?

Z poważaniem
Jarosław Obremski

Odpowiedź

Warszawa, 10 czerwca 2013 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem senatora Jarosława Obremskiego przesłanym przy piśmie z dnia 29 kwietnia br., znak: BPS/43-32-1340/13, uprzejmie przedstawiam następujące stanowisko.

1. Jakie są przyczyny tak długiego niepowstania ustawy dotyczącej wydobywania gazu łupkowego? Czy można określić przypuszczalny termin zakończenia prac? Czy w sprawie mają swój udział organizacje blokujące wydobywanie, które uzasadniają swoje działanie troską o ekologię?

Wydłużenie prac wynikało z potrzeby dokładnego dopracowania projektu, zważywszy na złożoność i skomplikowanie kwestii, które projekt ten reguluje.

Pierwotna wersja projektu była gotowa już w kwietniu 2012 r. W maju i czerwcu 2012 r. odbyło się w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów szereg spotkań z udziałem wysokich rangą przedstawicieli zainteresowanych ministerstw. Na tych spotkaniach wypracowano przesądzenia co do kluczowych kwestii dotyczących projektu. Zostały one opisane w dokumencie: *Założenia kierunkowe regulacji w sprawie wydobycia węglowodorów w tym ze źródeł niekonwencjonalnych*, który został przyjęty przez Radę Ministrów w dniu 15 października 2012 r.

Przedstawiony w dniu 15 lutego 2013 r. projekt ustawy o zmianie ustawy Prawo geologiczne i górnicze jest uzupełnioną i poprawioną wersją projektu ustawy węglowodorowej, zawierającą przesądzenia określone w *Założeniach kierunkowych z października 2012 r.*

Zgodnie z ustaleniami z konferencji uzgodnieniowej, która odbyła się w Kancelarii Premiera w dniu 29 maja br., do dnia 12 czerwca projekt powinien zostać przedłożony pod obrady Komitetu Rady Ministrów ustawy przez Radę Ministrów. Następnym etapem jest przyjęcie projektu przez Radę Ministrów, planowane do końca czerwca br., zaś termin wejścia w życie ustawy będzie zależał od tempa prac legislacyjnych, przede wszystkim w Parlamencie. Minister Środowiska planuje jej wejście w życie od 1 stycznia 2014 r.

Projekt podlega bardzo szerokim konsultacjom społecznym. Uwagi do projektu przesłały również organizacje ekologiczne. Część z nich została uwzględniona. Wyniki konsultacji zostały zamieszczone w Ocenie Skutków Regulacji, dołączonej do projektu ustawy. Zwracam uwagę, że zgodnie z regulacjami dotyczącymi konsultacji społecznych, autor projektu winien odnieść się do uwag partnerów społecznych, jednak nie musi ich uwzględniać w projekcie.

2. Czy prawdziwe są informacje o rezygnacji zagranicznych koncernów paliwowych, które związane są z kapitałem amerykańskim z odwiertów próbnych na skutek braku ustawy dotyczącej wydobycia gazu, a co za tym idzie niestabilności w zakresie planowania opłacalności prowadzenia odwiertów próbnych, nawet w przypadku znalezienia bogatych złóż surowca?

Obecnie na terenie Polski obowiązuje 109 koncesji na poszukiwanie lub rozpoznawanie gazu ze złóż niekonwencjonalnych. Jest naturalne, że niektóre z tych koncesji są wygaszane lub zmieniają właściciela. Z punktu widzenia organu koncesyjnego istotne jest by obowiązki określone w konkretnej koncesji dot. np. robót geologicznych, czyli głównie wierceń, ale też innych prac geofizycznych, badań, testów itp., były wykonywane. Z tego punktu widzenia zmiana koncesjonariusza jest dla organu koncesyjnego praktycznie obojętna.

W tym kontekście pragnę zauważyć, że trzy z sześciu koncesji firmy ExxonMobile zostały natychmiast przejęte – dwie przeszły na Orlen Upstream, trzecią wykonuje Total, który wcześniej był partnerem ExxonMobile w tej koncesji.

Trzy pozostałe koncesje zostały faktycznie wygaszone, z powodów ściśle geologicznych.

Jeśli chodzi o koncesje firmy Talisman Energy Polska, to zgodnie z informacjami MŚ firma ta została przejęta przez firmę San Leon Energy.

Firma Marathon Oil Poland, która w ostatnim czasie ogłosiła wycofanie się z projektów w zakresie gazu łupkowego w Polsce, dotychczas formalnie nie poinformowała o tym fakcie polskich instytucji. Marathon Oil Poland ma prowadzić prace jeszcze do drugiej połowy przyszedłego roku.

3. Czy wśród tak zwanych organizacji ekologicznych utrudniających skutecznie inicjatywy legislacyjne są organizacje będące beneficjentami środków, którymi dysponuje Ministerstwo Środowiska lub innych publicznych środków, np. z Wojewódzkich Funduszy Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej?

Uwagi do projektu przesłały również organizacje ekologiczne. Część z nich została uwzględniona. Wyniki konsultacji zostały zamieszczone w Ocenie Skutków Regulacji, dołączonej do projektu ustawy.

Wydłużenie prac nad ustawą nie wynika z ich „utrudniania” przez organizacje ekologiczne, ale z powodów o których mowa w odpowiedzi na pytanie 1.

Z danych zebranych przez Ministerstwo wynika, że uwagi do projektu zgłosiły również organizacje ekologiczne, które są beneficjentami środków, którymi dysponują WFOŚiGW. Nie miało to jednak wpływu na procedurę konsultacji społecznych z ich udziałem.

4. We wrześniu 2011r. PGNiG poinformowała, że w 2014 r. na rynek gazu trafi surowiec z pierwszych sześciu odwiertów w Lubocinie. Czy termin ten jest aktualny?

Uprzejmie informuję, że Minister Środowiska nie posiada informacji co do planów spółki PGNiG na rok 2014. Mogę jedynie poinformować, że prace na koncesji Lubocino toczą się zgodnie z harmonogramem określonym w tejże koncesji.

Z wyrazami szacunku

z up. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Główny Geolog Kraju
Piotr Grzegorz Woźniak

Oświadczenie senatora Norberta Obryckiego

skierowane do ministra pracy i polityki społecznej Władysława Kosiniak-Kamysza

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z kierowanymi do mnie licznymi pytaniami przedstawicieli ruchu rodziców „Matki I kwartału 2013 r.”, dotyczącymi wejścia w życie ustawy – Kodeks pracy oraz ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (projekt z 8 listopada 2012 r.), zwracam się do Pana Ministra z następującymi pytaniami:

Czy znana jest już liczba dzieci urodzonych w Polsce w I kwartale 2013 r.?

Czy istnieją kalkulacje dotyczące ewentualnego zrównania sytuacji matek, które urodziły dzieci w I kwartale 2013 r.?

Czy ministerstwo przewiduje działania, jakąś rekompensatę dla matek dzieci urodzonych w I kwartale 2013 r., nieobjętych uprawnieniami wynikającymi z ustawy – Kodeks pracy oraz ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa?

*Z wyrazami szacunku
Norbert Obrycki*

Odpowiedź

Warszawa, 9 maja 2013 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem Pana Senatora Norberta Obryckiego w sprawie daty wejścia w życie nowelizacji Kodeksu pracy oraz ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (dot. wydłużenia okresu płatnego urlopu w związku z urodzeniem się dziecka), złożonym podczas 32. posiedzenia Senatu, przekazanym przy piśmie z dnia 29 kwietnia br., znak: BPS/043-32-1341/13, uprzejmie informuję, że w dniu 29 kwietnia br. projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw został skierowany do Sejmu RP (druk nr 1310).

Jednocześnie uprzejmie wyjaśniam, że w projektowanej ustawie proponuje się umożliwienie obojgu rodzicom skorzystanie z płatnego urlopu przez okres jednego roku, w związku z urodzeniem się ich dziecka, albo przez okres dłuższy niż jeden rok, w związku z jednoczesnym urodzeniem się większej liczby dzieci. Projekt przewiduje wprowadzenie zmian w przepisach dotyczących dodatkowego urlopu macierzyńskiego i dodatkowego urlopu na warunkach urlopu macierzyńskiego, a także wprowadzenie nowej instytucji, tj. urlopu rodzicielskiego.

Projekt w wersji skierowanej do Sejmu RP zakłada, że powyższe zmiany wejdą w życie z dniem 17 czerwca 2013 r., przy czym z dłuższego urlopu związanego z urodzeniem dziecka będą mogli skorzystać nie tylko pracownicy korzystający w dniu wejścia w życie ustawy z dodatkowego urlopu macierzyńskiego, ale także pracownicy, których dziecko urodziło się po dniu 31 grudnia 2012 r., którzy na dzień wejścia w życie ustawy już nie korzystają z takiego urlopu. Dotyczyć to będzie także pracowników,

którzy po dniu 31 grudnia 2012 r. przyjęli dziecko na wychowanie i wystąpili do sądu opiekuńczego z wnioskiem o wszczęcie postępowania w sprawie przysposobienia dziecka lub przyjęli dziecko na wychowanie jako rodzina zastępcza, z wyjątkiem rodziny zastępczej zawodowej. Projektowane rozwiązania przewidujące wydłużenie płatnego urlopu związanego z urodzeniem dziecka będą dotyczyć także policjantów, strażaków, żołnierzy zawodowych i funkcjonariuszy: Straży Granicznej, Służby Więziennej, Biura Ochrony Rządu, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego i Służby Celnej.

Ponadto uprzejmie wyjaśniam, że zgodnie z art. 29 ust. 5 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa zasiłek macierzyński przysługuje przez okres ustalony przepisami Kodeksu pracy jako okres urlopu macierzyńskiego, okres dodatkowego urlopu macierzyńskiego, okres urlopu na warunkach urlopu macierzyńskiego oraz okres dodatkowego urlopu na warunkach urlopu macierzyńskiego. Po wprowadzeniu urlopów rodzicielskich zasiłek macierzyński będzie przysługiwał również za okres urlopu rodzicielskiego. Jeżeli więc zostanie uchwalona, zawarta w projekcie skierowanym do Sejmu RP, data 17 czerwca 2013 r. jako data wejścia w życie ustawy zmieniającej Kodeks pracy oraz niektóre inne ustawy, w tym ustawę o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa i zostanie umożliwione uzyskanie przez ubezpieczonych chorobowo urlopów rodzicielskich na dzieci urodzone od 1 stycznia 2013 r., to tym samym ubezpieczeni chorobowo uzyskają za okres tych urlopów zasiłki macierzyńskie.

Z poważaniem

MINISTER
z up. Radosław Mleczko
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Władysława Ortyła

skierowane do ministra sprawiedliwości Jarosława Gowina

Szanowny Panie Ministrze!

Zgodnie z art. 6 kodeksu postępowania cywilnego zadaniem sądu jest przeciwdziałanie przewlekłości postępowania. Jest to więc kwestia zagwarantowana ustawowo, choć, jak pokazuje praktyka, nie na tyle, by przewlekłość spraw nie była głównym problemem polskiego sądownictwa. Według statystyk co roku do rozpatrzenia wpływa około 12 milionów spraw, co jednak nie tłumaczy wieloletniego czasu trwania postępowań cywilnych – średni czas rozpatrywania pozwów to trzy lata. Taki stan rzeczy powoduje, że obywatel traci zaufanie do polskiego wymiaru sprawiedliwości. Sytuacja jest tym dziwniejsza, że pod względem liczby sędziów Polska należy do czołówki państw europejskich, jednak jeżeli chodzi o długość trwania procesów, to znajdujemy się na szarym końcu Europy.

Ustawa dopuszczająca możliwość skarżenia sądu za zbyt powolne prowadzenie postępowań weszła w życie dnia 17 czerwca 2004 r. po naciskach Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu. Zgodnie z ustawą strona postępowania może wnieść skargę w związku z naruszeniem prawa do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki na skutek działania lub bezczynności sądu. Co roku wpływa wiele skarg na przewlekłe procesy sądowe w naszym kraju. Kwotę odszkodowań, jakie Polska będzie musiała wypłacić w przyszłości w związku z tymi skargami, możemy liczyć w milionach złotych. Oczywiście będą to pieniądze wypłacane z budżetu państwa, które z pewnością można spożytkować na inne, ważniejsze cele. W związku z tym zwracam się do Pana Ministra z prośbą o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania.

1. Ile skarg na opieszałość działania sądów wpłynęło w ciągu ostatnich dwóch lat?
2. Jakie są przyczyny obecnej przewlekłości prowadzonych postępowań?
3. Jaki odsetek spraw rozpatrzony został pozytywnie i jakie średnio przyznaje się kwoty odszkodowania?
4. Czy i jakie działania Ministerstwo Sprawiedliwości zamierza podjąć celem przyśpieszenia orzekania sądów?

Z poważaniem
Władysław Ortył

Odpowiedź

Warszawa, 4.06.2013 r.

Pani
Maria Pańczyk-Pozdziej
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Marszałek,
odpowiadając na oświadczenie Pana senatora Władysława Ortyła złożone na 32. posiedzeniu Senatu RP w dniu 25 kwietnia 2013 r., uprzejmie przedstawiam następującą informację.

W pierwszej kolejności zaznaczyć należy, że poprawa sprawności postępowań sądowych od lat należy do priorytetowych zadań nadzorczych Ministra Sprawiedliwości. W tym celu cyklicznie analizowane są dane statystyczne odzwierciedlające pra-

cę sądów powszechnych, a ponadto monitorowana jest liczba składanych skarg na przewlekłość, sposób ich zakończenia oraz wysokość sum pieniężnych przyznanych z tytułu ich uwzględnienia.

Odpowiadając na pytanie nr 1 uprzejmie informuję, że w 2012 r. do sądów powszechnych wpłynęło ogółem 8665 skarg wnoszonych w trybie ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. – o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz.U. Nr 179, poz. 1843 z późniejszymi zmianami) zwanej dalej skargą na przewlekłość. W 2011 r. liczba takich skarg wyniosła 6548.

Należy jednocześnie zauważyć, że w 2012 r. do sądów powszechnych wpłynęło ogółem 14.040.000 spraw. Tym samym liczba skarg na przewlekłość postępowania stanowi znikomą część tego wpływu (0,06%).

Odpowiadając na pytanie nr 2 należy wyjaśnić, że czas trwania postępowań sądowych zależy od wielu czynników. Przede wszystkim wyznacza go rodzaj, charakter i stopień zawłości danej sprawy. Przyczynami przedłużających się postępowań sądowych są również rozwiązania proceduralne utrudniające szybkie rozpoznawanie spraw, niestawiennictwo stron, pełnomocników, świadków i biegłych, zakres prowadzonego postępowania dowodowego, długotrwałe oczekiwanie na sporządzenia opinii przez biegłych sądowych, czy też inne bariery (np. wadliwości dokonywanych przez pocztę doręczeń).

Długotrwałość rozpoznawania spraw cywilnych może być także wynikiem wielokrotnej modyfikacji przez strony powództw czy też wniosków zarówno w zakresie podmiotowym jak i przedmiotowym, występowania braków formalnych w pismach procesowych sporządzanych zarówno przez strony jak i przez ich pełnomocników, co skutkuje koniecznością wydawania odpowiednich zarządzeń, rozpoznawania wniosków i zażaleń w kwestiach incydentalnych (np. w związku z ubieganiem się przez strony o zwolnienie od kosztów sądowych i ustanowienie pełnomocnika z urzędu, czy udzielenie zabezpieczenia).

Przepis art. 2 ust. 2 ustawy określa, że dla stwierdzenia, czy w sprawie doszło do przewlekłości postępowania, należy w szczególności oceniać terminowość i prawidłowość czynności podjętych przez sąd, w celu wydania w sprawie rozstrzygnięcia co do istoty albo czynności podjętych przez prokuratora prowadzącego lub nadzorującego postępowanie przygotowawcze w celu zakończenia postępowania przygotowawczego lub czynności podjętych przez sąd lub komornika sądowego w celu przeprowadzenia i zakończenia sprawy egzekucyjnej albo innej sprawy dotyczącej wykonania orzeczenia sądowego, uwzględniając charakter sprawy, stopień faktycznej i prawnej jej zawłości, znaczenie dla strony, która wniosła skargę, rozstrzygniętych w niej zagadnień oraz zachowanie się stron, a w szczególności strony, która zarzuciła przewlekłość postępowania (art. 2 ust. 2 ustawy).

Tym samym na każdym etapie postępowania, a więc począwszy od postępowania przygotowawczego aż do postępowania egzekucyjnego, oceniana jest jego sprawność, nie tylko pod kątem terminowości podejmowanych czynności, ale również ich prawidłowości.

Odpowiadając na pytanie nr 3 uprzejmie podaję, że spośród 8665 skarg na przewlekłość, które wpłynęły w 2012 r. do sądów powszechnych załatwiono ich 8454, w tym 1522 skargi zostały w całości bądź w części uwzględnione. Wysokość przyznanych w nich sum pieniężnych wyniosła ogółem 3.998.256 zł. Natomiast w 2011 r. na 6548 skarg, załatwiono 6517, w tym 1229 zostało w całości bądź w części uwzględnionych, a wysokość przyznanych sum pieniężnych wyniosła 3.652.050 zł.

Ministerstwo Sprawiedliwości nie dysponuje danymi dotyczącymi wysokości kwot zasądzonych w poszczególnych sprawach.

Odpowiadając na pytanie nr 4 uprzejmie informuję, że Ministerstwo Sprawiedliwości prowadzi działania mające na celu wprowadzenie zmian w procedurze cywilnej, ukierunkowanych na poprawę sprawności postępowań. Poniżej przedstawiam wykaz projektów legislacyjnych dotyczących tej problematyki.

1. *Założenia projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw.* Jednym z celów projektowanych zmian jest przyspiesze-

nie postępowań sądowych. W projekcie przewiduje się dalszą informatyzację postępowania cywilnego polegającą na wprowadzeniu tzw. elektronicznego biura podawczego (pozwalającego na składanie pism procesowych drogą elektroniczną oraz dokonywanie doręczeń elektronicznych we wszystkich sprawach cywilnych), elektronicznego postępowania w sprawach o nadanie klauzuli wykonalności bankowym tytułom egzekucyjnym, zmian związanych z wdrożeniem protokołu elektronicznego (modyfikacja przepisów dotyczących: udostępniania zapisu obrazu i dźwięku z przebiegu posiedzenia, sporządzania protokołu skróconego, transkrypcji; dopuszczenie elektronicznych uzasadnień orzeczeń), uproszczenia czynności polegających na przeprowadzeniu dowodu na odległość oraz zmian w elektronicznym postępowaniu upominawczym (umożliwienie powodowi złożenia wniosku o umorzenie postępowania w razie zaistnienia określonych zdarzeń procesowych, uzupełnianie opłaty od pozwu, sprecyzowanie zakresu, w jakim pozew i sprzeciw podlegają uzupełnieniu w razie przekazania sprawy do postępowania zwykłego).

Zakłada się też wprowadzenie zmian w postępowaniu rozpoznawczym zmierzających do przyspieszenia postępowań sądowych i ograniczenia kognicji sądów powszechnych w sprawach cywilnych (zmiana przepisu dotyczącego skutków wniosku o wyłączenie sędziego, rozszerzenie kompetencji referendarzy sądowych w postępowaniu upominawczym i nieprocesowym, ograniczenie obowiązku przedstawienia sprawozdania w czasie rozprawy apelacyjnej, powierzenie notariuszom niektórych spraw spadkowych rozpoznawanych w postępowaniu nieprocesowym, wprowadzenie regulacji dotyczącej uproszczonej klauzuli wykonalności oraz doprecyzowanie przepisów o postępowaniu klauzulowym).

W projekcie zostały też zamieszczone propozycje zmian w postępowaniu egzekucyjnym, które zmierzają do uproszczenia i przyspieszenia tego postępowania. Zakłada się rozszerzenie kompetencji referendarzy sądowych w sprawach egzekucyjnych, liberalizację przepisów normujących udział pełnomocników w postępowaniu egzekucyjnym, ograniczenie katalogu czynności komornika podlegających zaskarżeniu i zmianę trybu wnoszenia skargi na czynności komornika, modyfikację regulacji dotyczącej zbiegu egzekucji, wprowadzenie tzw. komorniczego wyjawienia majątku dłużnika, zmianę reguł dotyczących następstwa w trakcie postępowania, rezygnację z instytucji umorzenia postępowania z mocy prawa i obligatoryjnego wysłuchania stron przed umorzeniem postępowania, modyfikację podstawy powództwa opozycyjnego oraz przepisu dotyczącego właściwości sądu w sprawach z powództw przeciwegzekucyjnych, uproszczenie egzekucji z nieruchomości (w tym powierzenie komornikom sądowym niektórych czynności realizowanych obecnie przez sądy).

Powyższe założenia projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw zostały przyjęte przez Radę Ministrów w dniu 27 listopada 2012 r. Aktualnie Rządowe Centrum Legislacji opracowuje na ich podstawie projekt ustawy.

2. Projekt założeń projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, ustawy o księgach wieczystych i hipotece oraz niektórych innych ustaw.

Celem proponowanych zmian jest dalsza informatyzacja postępowania wieczysto-księgowego, polegająca na wprowadzeniu obowiązku inicjowania tego postępowania drogą elektroniczną przez niektóre podmioty (notariuszy, komorników sądowych i naczelników urzędów skarbowych będących organami egzekucyjnymi). Elektroniczne postępowanie wieczysto-księgowe zapewni łatwiejszy i szybszy dostęp do sądu, a także sprawne załatwienie sprawy. Wprowadzenie obowiązku składania drogą elektroniczną wniosków o wpis do księgi wieczystej oraz wniosków o założenie księgi wieczystej, umożliwi – w zakresie prostych czynności – automatyczne przetwarzanie danych zawartych w treści wniosku do struktury księgi wieczystej prowadzonej w systemie teleinformatycznym po zweryfikowaniu tych danych przez orzecznika. Składanie drogą elektroniczną wniosków o wpis do księgi wieczystej umożliwi też automatyczne zamieszczanie wzmianek wyłączających rękojmię wiary publicznej ksiąg wieczystych niezwłocznie po sporządzeniu aktu notarialnego i złożeniu wniosku o wpis. Celem projektowanej ustawy jest także wprowadzenie zmian w przepisach dotyczących postępowania w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych. Zmierzają

one do dostosowania przepisów procedury do regulacji prawa materialnego oraz do modyfikacji instytucji procesowych, których stosowanie komplikuje rozpoznawanie spraw z tej kategorii. Celem projektu jest też wyeliminowanie istniejących w orzecznictwie i doktrynie rozbieżności co do zakresu kompetencji referendarzy sądowych w postępowaniu przed sądem rejestrowym oraz zmiana przepisów dotyczących postępowania w sprawach o zabezpieczenie spadku i spis inwentarza.

Wskazany projekt założeń został przedstawiony do rozpatrzenia Komitetowi Rady Ministrów do spraw Cyfryzacji.

3. Usprawnieniu postępowań sądowych służą również zmiany przewidziane w *projekcie założeń projektu ustawy o zmianie ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz ustawy – Kodeks postępowania cywilnego*. Przewidziano w nim, między innymi, usprawnienie uiszczania opłat sądowych w sprawach cywilnych przez likwidację znaków opłaty sądowej oraz umożliwienie wdrożenia systemu elektronicznego uiszczania opłat sądowych za pośrednictwem Platformy Elektronicznych Płatności.

Projekt ten został przedstawiony do rozpatrzenia Radzie Ministrów.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Wojciech Węgrzyn
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Władysława Ortyła

skierowane do ministra transportu, budownictwa i gospodarki morskiej Sławomira Nowaka

Szanowny Panie Ministrze!

W spisie ogólnodostępnych punktów ładunkowych, zamieszczonym na stronie internetowej Polskich Linii Kolejowych, nie jest wyszczególniona ładownia w Mielcu. Według informacji, jakie posiadam, ładownia w Mielcu oraz przynależny jej tor są w zarządzie PKP Cargo SA i nie są ogólnodostępne wszystkim zainteresowanym przewoźnikom. W ostatnim czasie transportem materiałów do Mielca był zainteresowany niezależny przewoźnik, jednak nie uzyskał zgody na wykorzystanie placu ładunkowego, przez co musiał zrezygnować z przewozów.

Zdaniem przedsiębiorców zainteresowanych korzystaniem z punktu przeładunkowego w Mielcu taka sytuacja utrudnia działalność firm w województwie podkarpackim oraz wpływa negatywnie na rozwój gospodarczy regionu. Nie od dziś wiadomo, że bez dogodnych połączeń kolejowych oraz sprawnego przewozu i przeładunku towarów nie jest możliwy rozwój gospodarczy. Degradacja i dezorganizacja kolei w wyniku nieudolnego zarządzania spółkami kolejowymi prowadzi do upadku transportu kolejowego oraz wpływa na pogłębianie się zapóźnień gospodarczych regionu względem innych części Polski i Europy.

W związku z tym zwracam się do Pana Ministra z prośbą o udzielenie odpowiedzi na pytania:

1. Dlaczego rampa, plac ładunkowy oraz tory nr 3 i 9 stacji Mielec są zarządzane przez jednego z przewoźników, a nie przez PLK SA?

2. Jakie działania zamierza podjąć Pan Minister, aby docelowo stacja przeładunkowa była dostępna dla każdego przewoźnika, co na pewno przyczyniłoby się do zwiększenia liczby pociągów korzystających ze stacji w Mielcu?

Z poważaniem
Władysław Ortył

Odpowiedź

Warszawa, 29 maja 2013 r.

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

ustosunkowując się do oświadczenia złożonego przez Senatora, Pana Władysława Ortyła, podczas 32. posiedzenia Senatu RP w dniu 25 kwietnia 2013 r., w sprawie punktu przeładunkowego w Mielcu, uprzejmie informuję, co następuje.

Z informacji otrzymanych z PKP SA wynika, iż rampa, plac przeładunkowy oraz tor nr 9 na stacji Mielec są zarządzane przez PKP SA, co oznacza, że nie zarządza nimi żaden przewoźnik. PKP SA udostępnia je zainteresowanym podmiotom na podstawie okresowych umów opartych na przepisach Kodeksu Cywilnego. Ponadto, z informacji uzyskanej ze Spółki PKP PLK SA, jako podmiotu zarządzającego torami dojazdowymi do ww. obiektów wynika, iż w okresie ostatnich 6 miesięcy z dostępu do bocznicy EU-ROKOL Sp. z o.o. i toru nr 9 skorzystał tylko jeden przewoźnik – PKP CARGO SA.

Obecnie PKP PLK SA dysponuje punktami ładunkowymi w około 600 lokalizacjach, co umożliwia dostęp do linii kolejowej z dowolnego miejsca na terenie kraju w promieniu nie większym niż 50 km. W bliskiej odległości od punktu ładunkowego w Mielcu położony jest punkt ładunkowy zarządzany przez PKP PLK SA zlokalizowany:

- na stacji Rzochów (rampa + tor) w km 299,914 linia Łódź – Dębica – punkt ładunkowy oddalony jest od Mielca o 8 km (Mielec jest w km 291.933),
- na stacji Kochanówka (rampa + tor) w km 314.568 km,

co umożliwia przewoźnikom kolejowym prowadzenie czynności ładunkowych w ww. rejonie. W 2010 r. w wyniku Decyzji Nr 19 Prezesa Zarządu PKP SA z dnia 21 kwietnia 2010 r. wdrożono wspólne działania PKP SA, PKP PLK SA i PKP CARGO SA mające na celu szczegółowe rozpoznanie infrastruktury przeładunkowej na sieci PKP oraz kwalifikację tych składników majątku pod kątem zakresu infrastruktury ogólnodostępnej, podlegającej zarządzaniu przez PKP PLK SA. W ramach prowadzonych prac PKP SA proponowała punkt ładunkowy w Mielcu Spółce PKP PLK SA jednak nie była ona zainteresowana dzierżawą. Podkreślenia wymaga fakt, że żaden przewoźnik kolejowy nie wnioskował też o przejście tej infrastruktury przez PKP PLK SA.

W celu umożliwienia korzystania przez przewoźników z ww. infrastruktury na zasadach określonych w ustawie z dnia 28 marca 2003 r. o transporcie kolejowym (Dz. U. z 2007 r. Nr 16, poz. 94, z późn. zm.), PKP SA wystąpiła do PKP PLK SA z propozycją włączenia do przedmiotu umowy dzierżawy nr D67-KN-1/10 z dnia 1 grudnia 2010 r. punktu ładunkowego w Mielcu.

Z informacji otrzymanych z PKP SA wynika, iż w 2013 r. do Spółki nie wpłynął żaden wniosek świadczący o zainteresowaniu przewoźników dzierżawą ww. środków trwałych, co z punktu widzenia zarządcy infrastruktury kolejowej może stanowić podstawę do odmowy włączenia punktu ładunkowego w Mielcu do umowy nr D67-KN-1/10 z dnia 1 grudnia 2010 r.

W ramach zawartych umów o udostępnienie infrastruktury, PKP PLK SA zapewnia wszystkim przewoźnikom równoprawny dojazd do terminali towarowych będących w zarządzie innych podmiotów – w tym przypadku do infrastruktury zarządzanej przez PKP SA.

Ponadto, uprzejmie informuję, iż tor nr 3, po rozebraniu toru nr 1, jest obecnie torem głównym zasadniczym (oznaczonym jako nr 1) i na mocy umowy z PKP SA z 2005 r. jest w zarządzie PKP PLK SA, która zarządza nim na podstawie umów o udostępnianie, zgodnie z ustawą z dnia 28 marca 2003 r. o transporcie kolejowym (Dz. U. z 2007 r. Nr 16, poz. 94 z późn. zm.), zapewniając do niego równoprawny dostęp wszystkim przewoźnikom kolejowym.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA TRANSPORTU,
BUDOWNICTWA
I GOSPODARKI MORSKIEJ
Andrzej Massel
Podsekretarz Stanu

**Oświadczenie senatorów Władysława Ortyła,
Grzegorza Wojciechowskiego, Przemysława Błaszczyka,
Beaty Gosiewskiej, Marka Martynowskiego, Alicji Zając,
Krzysztofa Słonia oraz Mieczysława Gila**

skierowane do ministra kultury i dziedzictwa narodowego Bogdana Zdrojewskiego
oraz do dyrektora Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej Agnieszki Odorowicz

Szanowny Panie Ministrze! Szanowna Pani Dyrektor!

Rekordy popularności wśród widzów bije obecnie film Ryszarda Bugajskiego pod tytułem „Układ zamknięty”, poruszający ważne społecznie problemy niesprawiedliwości, krzywdy i nadużyć władzy. Film jest powszechnie uznawany za ważny społecznie i wartościowy artystycznie.

Słyszeliśmy, że twórcy filmu zwracali się o wsparcie budżetowe do Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej, ale go nie dostali. Dlaczego PISF odmówił tego wsparcia? Dlaczego tak wartościowy społecznie film nie uzyskał państwowej pomocy? Czy dlatego, że został on uznany za niepoprawny politycznie, niesprzyjający obecnej władzy? Uprzejmie dziękujemy za przekazanie wyjaśnień.

*Z poważaniem
Władysław Ortył
Grzegorz Wojciechowski
Przemysław Błaszczyk
Beata Gosiewska
Marek Martynowski
Alicja Zając
Krzysztof Słoń
Mieczysław Gil*

**Odpowiedź
MINISTRA KULTURY
I DZIEDZICTWA NARODOWEGO**

Warszawa, 16 maja 2013 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W odpowiedzi na oświadczenie złożone przez senatora Władysława Ortyła wspólnie z innymi senatorami podczas 32. posiedzenia Senatu RP w dniu 25 kwietnia 2013 r. w sprawie braku zaangażowania Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej we współfinansowanie projektu filmu „Układ zamknięty” w reżyserii Ryszarda Bugajskiego (przesłane pismem z dnia 29 kwietnia 2013 r. nr BPS/043-32-1344-MKDN/13), uprzejmie proszę Pana Marszałka o przyjęcie przedstawionych poniżej wyjaśnień.

Na wstępie należy podkreślić, że Polski Instytut Sztuki Filmowej, zgodnie z jego statutem jest państwową osobą prawną działającą na podstawie ustawy o kinematografii z dnia 30 czerwca 2005 r. W związku z powyższym wszelkie decyzje Instytutu dotyczące ewentualnego finansowania projektów filmowych dokonywane są po oce-

nie eksperckiej. Postępowanie o dofinansowanie projektu filmowego jest dwuetapowe. Polski Instytut Sztuki Filmowej posiada autonomię w wyborze składów komisji eksperckich.

Polski Instytut Sztuki Filmowej otrzymał wniosek o dofinansowanie projektu filmu „Układ zamknięty” w grudniu 2010 roku. Projekt był poprawny pod względem formalnym, dlatego też został skierowany na sesję komisji eksperckiej, na której został oceniony pozytywnie (stosunek głosów: 3 tak/ 1 do poprawek/ 1 nie). Niestety ze względu na ogromną liczbę wniosków (350) i dużą liczbę wniosków ocenionych pozytywnie w stosunku do posiadanych przez Instytut środków finansowych, projekt filmu „Układ zamknięty” nie został sfinansowany.

Podkreślić należy, że w kolejnej sesji, tj. 2/2011 środki finansowe pozwoliły na sfinansowanie jedynie 4 projektów. Sesja 3/2011 z braku środków została odwołana.

Producent filmu „Układ zamknięty” w marcu 2012 roku, złożył ponownie wniosek o dofinansowanie filmu. Niestety wniosek ten zawierał braki formalne, więc dopiero po ich uzupełnieniu wniosek trafił do oceny komisji eksperckiej. Podkreślenia wymaga fakt, iż producent filmu sam wybrał jedną z komisji eksperckich, która w sesji 3/2012 podjęła się opinii jego wniosku.

Komisja ekspercka w składzie: Filip Bajon, Andrzej Bart, Rafał Marszałek, Grzegorz Łoszewski i Janusz Anderman nie zakwalifikowała wniosku do drugiego etapu postępowania (stosunek głosów: 3 nie/ 1 tak/ 1 wstrzymujący się). Komisja ekspercka dysponuje kwotą w postaci 85% całości środków przeznaczonych w danej sesji. Pozostałe 15% procent jest w gestii dyrektora Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej. Niestety producent filmu „Układ zamknięty” nie odwołał się od decyzji komisji eksperckiej, w związku z czym niemożliwe było finansowanie go z puli pozostającej w dyspozycji Dyrektora Instytutu. Producent filmu nie dostarczył również aktualnego materiału filmowego do oceny komisji eksperckiej, pomimo pisemnego poinformowania go o tej możliwości.

Jednocześnie chciałbym nadmienić, że Polski Instytut Sztuki Filmowej zadeklarował gotowość wsparcia reżysera i producenta filmu w zagranicznych działaniach promocyjnych.

Mam nadzieję, że wyjaśnienia przedstawione powyżej w pełni wyczerpują podniesiony w oświadczeniu senatora Władysława Ortyła wspólnie z innymi senatorami temat.

Z wyrazami szacunku

MINISTER KULTURY
I DZIEDZICTWA NARODOWEGO
Bogdan Zdrojewski

Oświadczenie senatora Andrzeja Persona

skierowane do ministra administracji i cyfryzacji Michała Boniego

Szanowny Panie Ministrze!

Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji opublikowało niedawno raport oceniający sytuację samorządów lokalnych. To właśnie na tym poziomie świadczona jest największa liczba podstawowych usług publicznych. Raport wykazał, iż już ponad siedemdziesiąt powiatów nie spełnia kryterium przyjętego przy wprowadzaniu reformy powiatowej.

Obecnie powiaty grodzkie borykają się z nadmiarem wydatków na rzecz nie swoich mieszkańców. Przykładem jest utrzymanie szkół średnich. Subwencja nie wystarcza na pokrycie pełnych kosztów kształcenia. Powodem takiego stanu rzeczy jest fakt, iż młodzież z powiatu ziemskiego w dużej części uczy się w szkołach powiatu grodzkiego. Osoby lepiej sytuowane budują domy w niedużej odległości od miasta będącego siedzibą powiatu grodzkiego i na terenie tamtej gminy płacą podatki, a główne funkcje zawodowe wykonują w mieście, korzystając również z jego usług. Ta sytuacja przekłada się na koszty jednostkowe obsługi mieszkańców i zmniejszenie możliwości inwestycyjnych samorządów, co z kolei determinuje migracje aktywnych mieszkańców do prężniejszych ośrodków. Tym samym pozbawia się dochodów własnych małe gminy. Dochodzi do sytuacji, że gmina musi utrzymywać własną, jedyną szkołę podstawową i gimnazjum, gdzie w klasach uczy się zaledwie po jedenaścioro – piętnaścioro dzieci. Znane są głośne batalie o utrzymanie małych wiejskich szkół.

Doskonałym przykładem jest gmina miejska Nieszawa – z jednej jednostki administracyjnej wydzielily się trzy nowe gminy: Raciążek, Waganiec i sama Nieszawa, miasto o powierzchni około 985 ha, z czego 722 ha to użytki rolne. Dane demograficzne wskazują, że w rocznikach, które przyjdą w przyszłości do szkoły, jest ośmioro – piętnaścioro dzieci. W przypadku zmniejszenia liczby dzieci w szkole zmniejszana będzie subwencja, a zwiększane będą dopłaty do utrzymania jedynych szkół w mieście. Nieszawa bez zmiany systemu finansowania oświaty oraz systemu subwencjonowania sama sobie nie poradzi.

Odwlekanie reformy samorządowej powiększy deficyty samorządów. Reforma powinna być przeprowadzona, a jej założenia powinny być sztywne i oparte na regułach ekonomicznych oraz trendach demograficznych w najbliższych dwudziestu latach.

Proszę o przedstawienie stanowiska Pana Ministra w tej sprawie.

Z poważaniem
Andrzej Person

**Odpowiedź
PODSEKRETARZA STANU
w MINISTERSTWIE
ADMINISTRACJI I CYFRYZACJI**

Warszawa, 27 maja 2013 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 29 kwietnia 2013 r. dotyczącego oświadczenia złożonego przez Senatora RP Pana Andrzeja Persona podczas 32. posiedzenia Senatu RP w dniu 25 kwietnia 2013 r. w sprawie *reformy samorządowej* (BPS/043-32-1345/13), uprzejmie informuję, iż w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji nie prowadzi się obecnie odgórnych działań dotyczących generalnych zmian w zasadniczym podziale terytorialnym państwa.

Na etapie zaawansowanych prac legislacyjnych znajduje się przygotowany w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji projekt założeń projektu ustawy o poprawie funkcjonowania i organizacji wykonywania zadań publicznych przez jednostki samorządu terytorialnego. Powyższy projekt założeń odnosi się m.in. do tematyki związanej z dobrowolnym łączeniem się samorządów (gmin i powiatów). W celu racjonalizacji podziału terytorialnego stopnia gminnego i powiatowego oraz zwiększenia efektywności działań jednostek podziału terytorialnego zakłada się uatrakcyjnienie konstrukcji obecnie istniejącej zachęty finansowej do łączenia się jednostek w większe. Należy bowiem zauważyć, że istniejąca od 2004 r., wyrażona w art. 41 ustawy z dnia 13 listopada 2003 r. *o dochodach jednostek samorządu terytorialnego* (Dz.U. z 2010 r. Nr 80, poz. 526, z późn. zm.), zachęta finansowa do łączenia się gmin i powiatów (wzrost wskaźnika udziału w PIT o 5 p.p. przez 5 lat od połączenia) nie spełnia swojej roli. Do tej pory nie doszło do żadnego dobrowolnego połączenia się samorządów. Dlatego też nowa zachęta powinna wyrównywać dysproporcje, wynikające z różnego poziomu dochodów z udziału w PIT per capita. Proponuje się więc wprowadzenie mnożnika, który korygowałby zachętę indywidualnie dla każdej nowo utworzonej jednostki. Mnożnik opierałby się na proporcji pomiędzy średnimi dochodami per capita z tytułu udziału gmin w PIT na poziomie całej Polski oraz dochodami per capita z tytułu udziału w PIT nowo powstałej gminy. Tym samym gminy z mniejszymi wpływami z PIT otrzymywałyby silniejsze wsparcie niż gminy z wysokimi wpływami. Mnożnik działałby jedynie w górę – tzn. gminy o dochodach per capita z tytułu udziału w PIT powyżej średniej krajowej otrzymywałyby nadal zachętę w wysokości 5 p.p. Przykładowo, nowo utworzona gmina o dochodzie per capita z udziału w PIT dwa razy mniejszym niż średnia krajowa, zamiast 5 p.p. zachęty, otrzyma zachętę na poziomie 10 p.p. Zmianie nie uległaby podstawa mechanizmu – wzrost udziału w PIT. Nie zmieniłby się także okres udzielania wsparcia. Analogiczne rozwiązania proponuje się dla łączenia powiatów.

Jednocześnie należy zauważyć, że w sprawach dotyczących subwencji oświatowej, właściwym do udzielenia Panu Senatorowi odpowiedzi pozostaje Minister Edukacji Narodowej.

Z poważaniem

Magdalena Młochowska

Oświadczenie senatora Andrzeja Persona

skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Stanisława Kalemby

Szanowny Panie Ministrze!

Dziękuję za odpowiedź z dnia 8 kwietnia 2013 r. na oświadczenie złożone na dwudziestym siódmym posiedzeniu Senatu w dniu 7 marca 2013 r.

Doniesienia organizacji działającej na rzecz praw zwierząt dotyczące skrajnych nieprawidłowości podczas targów zwierząt, potwierdzone licznymi dowodami w postaci nagrań audiowizualnych i relacji świadków, są potwierdzeniem niesprawnego funkcjonowania systemu, który ma za zadanie chronić zwierzęta przed cierpieniem. Dlatego jestem zadowolony z faktu, iż ministerstwo podjęło działania mające na celu usunięcie nieprawidłowości.

W odpowiedzi na to oświadczenie wymieniono wiele działań, które ma podjąć Inspekcja Weterynaryjna. Niestety, z materiałów zebranych przez organizacje działające na rzecz praw zwierząt wynika, iż w dużej mierze to właśnie Inspekcja Weterynaryjna przyczynia się do braku egzekwowania prawa chroniącego zwierzęta. Według wskazanej organizacji to bierna postawa lekarzy mających za zadanie czuwać nad przestrzeganiem prawa prowadzi do jego naruszeń. Zaniechanie działań osób do tego zobligowanych przekłada się bezpośrednio na stan faktyczny.

W związku z tym proszę o wyjaśnienie przyczyn nieprawidłowego funkcjonowania Inspekcji Weterynaryjnej oraz przedstawienie proponowanych rozwiązań.

Jednocześnie zwracam się z prośbą o ustosunkowanie się do postulatu wprowadzenia całkowitego zakazu targów zwierząt, przedstawionego przez liczne organizacje działające na rzecz praw zwierząt.

*Z poważaniem
Andrzej Person*

Odpowiedź

Warszawa, 2013.06.03

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez Pana Andrzeja Persona Senatorsa RP podczas 32. posiedzenia Senatu RP w dniu 25 kwietnia 2013 r. w sprawie nadzoru Inspekcji Weterynaryjnej nad targowiskami, które zostało przekazane przez Panią Marię Pańczyk-Pozdziej Wicemarszałka Senatu RP przy piśmie znak BPS/043-32-1346/13 z dnia 29 kwietnia 2013 r., uprzejmie informuję, że Inspekcja Weterynaryjna podejmuje działania mające na celu poprawę warunków prowadzenia targowisk oraz nadzoru Inspekcji nad tymi targowiskami, co szczegółowo zostało omówione w piśmie do Pana Marszałka znak ŻW sdp/mj – 070-28(2)/2013 (1243) z dnia 8 kwietnia 2013 r., będącym odpowiedzią na poprzednie oświadczenia Pana Andrzeja Persona Senatorsa RP w tej samej sprawie.

Jednocześnie chciałbym zauważyć, że organizacje, których statutowym celem działania jest ochrona zwierząt, posługują się często materiałami pokazującymi dramatyczny stan zwierząt na targowiskach nagranych w poprzednich latach, a które obecnie nie znajdują odzwierciedlenia w rzeczywistości.

Odnosząc się do postulatu wprowadzenia całkowitego zakazu targów zwierząt, przedstawianego przez organizacje, których statutowym celem działania jest ochrona zwierząt, uprzejmie informuję, że Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi nie przewiduje wprowadzenia takiego zakazu.

Z poważaniem

z up. MINISTRA ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI
Podsekretarz Stanu
Tadeusz Nalewajk

Oświadczenie senatora Sławomira Preissa

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki Janusza Piechocińskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W ostatnim czasie wzrosło zainteresowanie zagadnieniem odnawialnych źródeł energii, w szczególności fotowoltaiki. Obecnie opracowywany/opracowany rządowy projekt ustawy ma stymulować rozwój fotowoltaiki i zachęcać do inwestowania w energię słoneczną w Polsce. W związku z tym nasuwały mi się i nurtują mnie pytania, które wynikają z doświadczeń naszych zachodnich sąsiadów. Zwracam się do Pana Ministra z prośbą o udzielenie mi odpowiedzi na przedstawione pytania.

1. Koszt wyprodukowania prądu z instalacji fotowoltaicznych w Niemczech zrównał się z kosztem energii dla odbiorców prywatnych. Koszt technologii fotowoltaicznej obniżył się w ostatnich latach o około 50%. Która technologia OZE jest tańsza przy produkcji energii elektrycznej, jeśli chodzi o instalacje o mocy od 1 do 10 MW? Jaka jest różnica cenowa, jeśli chodzi o poszczególne technologie?

2. Czy Ministerstwo Gospodarki dysponuje danymi na temat akceptacji społecznej poszczególnych technik odnawialnych źródeł energii? Jaka jest akceptacja społeczna fotowoltaiki w porównaniu do akceptacji na przykład energii wiatrowej?

3. Instalacje fotowoltaiczne produkują prąd w godzinach szczytowych, w przeciwieństwie do instalacji energetyki wiatrowej. Jeżeli OZE w Polsce ma być oparte na energetyce wiatrowej i energii konwencjonalnej, na węglu, jaka energia będzie bilansować energię z wiatru?

4. Od roku znane są współczynniki wsparcia i maksymalne wielkości instalacji fotowoltaicznych. Inwestorzy, opierając się na dotychczasowej wiarygodności Polski, rozpoczęli inwestycje. Zakupili działki, inwestują w sporządzenie MPZP oraz opłacili kaucje celem otrzymania technicznych warunków przyłączenia do sieci. Dlaczego Ministerstwo Gospodarki, ryzykując utratę wiarygodności Polski, zmienia zdanie na temat współczynników wsparcia i maksymalnej wielkości instalacji fotowoltaicznych bez sprawdzonej argumentacji?

*Z wyrazami szacunku
Sławomir Preiss*

Odpowiedź

Warszawa, 4 czerwca 2013 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
w odpowiedzi na pismo z dnia 29 kwietnia 2013 r., znak: BPS/043-32-1347/13, przedstawiam poniżej stanowisko dotyczące kwestii podniesionych w oświadczeniu złożonym przez senatora Sławomira Preissa podczas 32. posiedzenia Senatu RP w dniu 25 kwietnia 2013 r.

1. Koszt wyprodukowania prądu z instalacji fotowoltaicznych w Niemczech zrównał się z kosztem energii dla odbiorców prywatnych. Koszt technologii fotowoltaicznej obniżył się w ostatnich latach o około 50%. Która technologia OZE jest tańsza przy produkcji energii elektrycznej, jeśli chodzi o instalacje o mocy od 1 do 10 MW? Jaka jest różnica cenowa, jeśli chodzi o poszczególne technologie?

Ceny krzemowych modułów fotowoltaicznych na świecie w latach 2008–2012 spadły nawet o 80% od 4 do 0,8 \$/W), a w samym 2012 r. o 20%. Jednakże w związku z toczącym się postępowaniem antydumpingowym i antysubsydyjnym dotyczącym przywozu modułów fotowoltaicznych z krzemu krystalicznego pochodzących z Chińskiej Republiki Ludowej w ostatnich miesiącach tendencja spadkowa została zahamowana. Przeciętna cena chińskich modułów krystalicznych importowanych do Unii Europejskiej wzrosła w marcu 2013 r. o 4%. Wzrost ceny chińskich paneli PV sprzedawanych w Europie zanotowano pierwszy raz od stycznia 2009 r. W kolejnych miesiącach spodziewany jest dalszy wzrost, a w przypadku nałożenia na chińskich producentów ceł na poziomie kilkudziesięciu procent, koszt wytworzenia energii elektrycznej w systemach fotowoltaicznych również wzrośnie.

Ponadto, należy pamiętać, że koszt wytwarzania energii elektrycznej w systemach fotowoltaicznych obejmuje również pozostałe koszty inwestycyjne (inwerter, pozostałe akcesoria elektryczne, konstrukcja mocująca, montaż instalacji) oraz koszty eksploatacyjne. Ceny poszczególnych komponentów również wykazują duże zróżnicowanie w zależności od kraju pochodzenia, ale także wielkości rynku.

W Polsce w styczniu 2012 r. średnia cena kompletnego systemu PV wynosiła ok. 1,75 EUR/W, natomiast w kwietniu 2013 r. już tylko 1,3 EUR/W, z czego 50% stanowiła cena samych modułów, a ok. 20% – cena montażu.

Chcąc porównać ceny wytwarzania energii elektrycznej w poszczególnych technologiach należy brać pod uwagę ich aktualne koszty inwestycyjne i operacyjne. Ministerstwo Gospodarki przygotowując projekt ustawy o odnawialnych źródłach zebrało dane dotyczące funkcjonujących w Polsce instalacji OZE, dostępne w 2011 r. i na początku 2012 r., które zostały przedstawione w ocenie skutków regulacji. Na podstawie tych danych oszacowano średnie koszty wytwarzania energii elektrycznej dla następujących instalacji o mocach 1–10 MW:

- elektrownie wiatrowe na lądzie: 235 zł/MWh,
- elektrownie współpalające biomasę z węglem: 305 zł/MWh,
- elektrownie wodne: 280 zł/MWh,
- biogazownie: 445 zł/MWh.

Pierwsza w Polsce i dotychczas największa elektrownia fotowoltaiczna o mocy 1 MW została oddana do użytkowania w październiku 2011 r., dlatego też szacując koszt wytwarzania energii elektrycznej w tej technologii brano pod uwagę koszty inwestycyjne i operacyjne na rynkach europejskich. Dla instalacji pv o mocy powyżej 1 MW ówczesny koszt 1 MWh wynosił ok. 860 zł.

W celu aktualizacji ww. danych MG zleciło opracowanie analizy kosztów wszystkich rodzajów instalacji OZE w podziale na zaproponowane przedziały mocy zainstalowanej, które mają być objęte nowym systemem wsparcia. Wyniki ww. analizy zostaną opublikowane po odebraniu dzieła.

2. Czy Ministerstwo Gospodarki dysponuje danymi na temat społecznej akceptacji poszczególnych technologii odnawialnych źródeł energii? Jaka jest akceptacja społeczna fotowoltaiki w porównaniu do akceptacji na przykład energii wiatrowej?

Ministerstwo Gospodarki nie prowadziło, ani nie zlecało przeprowadzenia badań opinii publicznej na temat społecznej akceptacji poszczególnych technologii OZE.

3. Instalacje fotowoltaiczne produkują prąd w godzinach szczytowych, w przeciwieństwie do instalacji energetyki wiatrowej. Jeżeli OZE w Polsce ma być oparte na energetyce wiatrowej i energii konwencjonalnej, na węglu, jaka energia będzie bilansować energię z wiatru?

Zgodnie z art. 9c ust. 2 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. – Prawo energetyczne kwestie bilansowania energii elektrycznej leżą w kompetencjach operatora systemu przesyłowego (OSP) – Polskich Sieci Elektroenergetycznych SA.

Do obowiązków OSP należy:

- dbałość o bezpieczeństwo dostarczania energii elektrycznej poprzez zapewnienie bezpieczeństwa funkcjonowania systemu elektroenergetycznego i odpowiedniej zdolności przesyłowej w sieci przesyłowej elektroenergetycznej;
- prowadzenie ruchu sieciowego w systemie przesyłowym w sposób efektywny, przy zachowaniu wymaganej niezawodności dostarczania energii elektrycznej i jakości jej dostarczania oraz koordynowanie pracy części sieci 110 kV we współpracy z operatorami systemów dystrybucyjnych elektroenergetycznych;
- eksploatacja, konserwacja i remonty sieci przesyłowej, instalacji i urządzeń wraz z połączeniami z innymi systemami elektroenergetycznymi, w sposób gwarantujący niezawodność funkcjonowania systemu elektroenergetycznego;
- zapewnienie długoterminowej zdolności systemu elektroenergetycznego w celu zaspokajania uzasadnionych potrzeb w zakresie przesyłania energii elektrycznej w obrocie krajowym i transgranicznym, w tym w zakresie rozbudowy sieci przesyłowej, a tam gdzie ma to zastosowanie, rozbudowy połączeń z innymi systemami elektroenergetycznymi;
- współpraca z innymi operatorami systemów elektroenergetycznych lub przedsiębiorstwami energetycznymi w celu niezawodnego i efektywnego funkcjonowania systemów elektroenergetycznych oraz skoordynowania ich rozwoju;
- dysponowanie mocą jednostek wytwórczych przyłączonych do sieci przesyłowej oraz jednostek wytwórczych o mocy osiągalnej równej 50 MW lub wyższej, przyłączonych do skoordynowanej sieci 110 kV, uwzględniając umowy z użytkownikami systemu przesyłowego oraz techniczne ograniczenia w tym systemie;
- zarządzanie zdolnościami przesyłowymi połączeń z innymi systemami elektroenergetycznymi;
- zakup usług systemowych niezbędnych do prawidłowego funkcjonowania systemu elektroenergetycznego, niezawodności pracy tego systemu i utrzymania parametrów jakościowych energii elektrycznej;
- bilansowanie systemu elektroenergetycznego, w tym równoważenie bieżącego zapotrzebowania na energię elektryczną z dostawami tej energii w krajowym systemie elektroenergetycznym, zarządzanie ograniczeniami systemowymi oraz prowadzenie z użytkownikami tego systemu rozliczeń wynikających z:
 - niezbilansowania energii elektrycznej dostarczonej i pobranej z krajowego systemu elektroenergetycznego;
 - zarządzania ograniczeniami systemowymi;
- prowadzenie centralnego mechanizmu bilansowania handlowego;
- zarządzanie przepływami energii elektrycznej w systemie elektroenergetycznym w sposób skoordynowany z innymi połączonymi systemami elektroenergetycznymi oraz, we współpracy z operatorami systemów dystrybucyjnych elektroenergetycznych, w skoordynowanej sieci 110 kV, z uwzględnieniem technicznych ograniczeń w tym systemie;
- zakup energii elektrycznej dla pokrywania strat powstałych w sieci przesyłowej podczas przesyłania energii elektrycznej tą siecią oraz stosowanie przejrzystych i niedyskryminujących procedur rynkowych przy zakupie tej energii;
- dostarczanie użytkownikom sieci i operatorom systemów przesyłowych, z którymi system przesyłowy jest połączony, informacji o warunkach świadczenia usług przesyłania energii elektrycznej, w tym dotyczących realizacji obrotu transgranicznego oraz zarządzania siecią i bilansowania energii elektrycznej, niezbędnych do uzyskania dostępu do sieci przesyłowej i korzystania z tej sieci;
- opracowywanie planów działania na wypadek zagrożenia wystąpienia awarii o znacznych rozmiarach w systemie elektroenergetycznym oraz odbudowy tego systemu po wystąpieniu awarii;

- realizacja ograniczeń w dostarczaniu energii elektrycznej, wprowadzonych zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie art. 11 ust. 6 i 7 ustawy – Prawo energetyczne;
- opracowywanie normalnego układu pracy sieci przesyłowej oraz, we współpracy z operatorami systemów dystrybucyjnych elektroenergetycznych, normalnego układu pracy sieci dla koordynowanej sieci 110 kV.

4. Od roku znane są współczynniki wsparcia i maksymalne wielkości instalacji fotowoltaicznych. Inwestorzy, opierając się na dotychczasowej wiarygodności Polski, rozpoczęli inwestycje. Zakupili działki, inwestują w sporządzenie MPZP oraz opłacili kaucje celem otrzymania technicznych warunków przyłączenia do sieci. Dlaczego Ministerstwo Gospodarki, ryzykując utratę wiarygodności Polski, zmienia zdanie na temat współczynników wsparcia i maksymalnej wielkości instalacji fotowoltaicznych bez sprawdzonej argumentacji?

Projekt ustawy o odnawialnych źródłach energii oraz pozostałe projekty ustaw wchodzących w skład tzw. pakietu ustaw energetycznych, w tym projekt ustawy Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo energetyczne, ustawę – Prawo gazowe oraz ustawę o odnawialnych źródłach energii, są procedowane od grudnia 2011 r. W toku konsultacji społecznych oraz uzgodnień międzyresortowych zgłoszono wiele uwag, które zostały uwzględnione i wpłynęły na zmianę przepisów proponowanych w pierwotnych wersjach projektów.

Jednocześnie część istotnych kwestii, dotyczących przede wszystkim zakresu oraz wysokości wsparcia dla poszczególnych technologii OZE, nie została dotychczas rozstrzygnięta. Ministerstwo Gospodarki szukając optymalnych rozwiązań, które mogą być zaakceptowane przez Radę Ministrów, rozważa modyfikacje projektu obejmujące weryfikację niektórych elementów projektu, w tym m.in. w odniesieniu do instalacji fotowoltaicznych.

W opinii Ministerstwa Gospodarki inwestorzy planujący budowę elektrowni słonecznych podejmując decyzje inwestycyjne powinni opierać się na obowiązującym prawie.

Przedstawiając powyższe informacje wyrażam przekonanie, że stanowią one wyczerpującą odpowiedź na kwestie zawarte w przedmiotowym oświadczeniu.

Z poważaniem

MINISTER
z up. Jerzy W. Pietrewicz
Pełnomocnik Rządu do spraw
Deregulacji Gospodarczych
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senator Jadwigi Rotnickiej*skierowane do ministra zdrowia Bartosza Arłukowicza*

Szanowny Panie Ministrze!

Z informacji przekazanych przez wielkopolskich aptekarzy wynika, że od stycznia 2013 r. mają oni duże problemy związane z nabywaniem niektórych leków, zwłaszcza chodzi tu o Clexane (dawki: 40, 60, 80). Zdaniem prezesa Wielkopolskiej Okręgowej Rady Aptekarskiej tryb zaopatrywania zaproponowany przez producenta leku, firmę Sanofi Aventis France, nie rozwiązuje istniejącego od kilkunastu miesięcy problemu. Kilku godzinne oczekiwanie na połączenie z telefonicznym centrum obsługi staje się normą. Co gorsza, jak wynika z informacji pozyskanych od kierowników niektórych hurtowni farmaceutycznych i składów konsygnacyjnych, w magazynach leku nie brakuje. Opisana sytuacja jest tym bardziej niepokojąca, że brak dostępu do wspomnianego leku stanowi poważne zagrożenie dla zdrowia, a nawet życia obywateli.

Zdaniem wielkopolskich aptekarzy sprawa leku Clexane i firmy Sanofi wiąże się z nasilającymi się w naszym kraju od dłuższego czasu praktykami tak zwanej dystrybucji bezpośredniej. Proceder ten, mimo że jest niezgodny z obowiązującą ustawą – Prawo farmaceutyczne, trwa i uczestniczy w nim oprócz wymienionej firmy także wiele innych firm producenckich. W związku z tym zwracam się do Pana Ministra zapytaniem: czy i kiedy usunięte zostaną nieprawidłowości spowodowane funkcjonowaniem tego systemu?

*Z poważaniem
Jadwiga Rotnicka*

Odpowiedź

Warszawa, 2013.06.04

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W odpowiedzi na oświadczenie Pani Senator Jadwigi Rotnickiej, przekazane przy piśmie Pani Marii Pańczyk-Pozdziej Wicemarszałek Senatu znak: BPS/043-32-1348/13 w sprawie utrudnionego dostępu do leku Clexane proszę o przyjęcie poniższych informacji.

Ministerstwo Zdrowia na bieżąco monitoruje dostępność na rynku leków, w tym leku Clexane. W szczególności zbierane są wszelkie zgłoszenia pochodzące od aptek i pacjentów indywidualnych o problemach z zakupem leków. Każdy przypadek analizowany jest odrębnie i za każdym razem Ministerstwo Zdrowia podejmuje działania mające na celu umożliwienie nabycia poszukiwanego leku.

W zakresie zgłaszanych problemów z dostępem do leku Clexane Ministerstwo Zdrowia podjęło dwutorowe działania. Podjęta została współpraca z podmiotem odpowiedzialnym w zakresie raportowania o kierunkach sprzedaży leku oraz bieżącego dostarczania leku do wskazanej przez pacjenta apteki (w przypadku indywidualnego zgłoszenia). Ponadto Minister Zdrowia polecił Głównemu Inspektorowi Farmaceutycznemu monitorowanie obrotu lekiem na rynku polskim.

Wszystkie te działania pozwalają na bieżące zaopatrywanie pacjentów i aptek w produkt leczniczy Clexane. Jednak zwiększony popyt na lek Clexane może powodować przejściowe trudności z nabyciem leku w niektórych aptekach na terenie kraju. Zjawisko to jest wywołane m.in. procedurą handlu równoległego polegającego na sprzedaży leków pochodzących z rynku polskiego na inne rynki państw Unii Europejskiej. Sytuacja taka ma miejsce w szczególności ze względu na dość znaczne różnice cen tych samych produktów na rynku polskim i na rynkach innych państw unijnych. Sprzedaż równoległa jest zjawiskiem legalnym i dopuszczona przez prawo europejskie. Może jednak, w określonych sytuacjach – np. nadmiernego eksportu leków przez hurtownie farmaceutyczne działające w Polsce – prowadzić do negatywnych zjawisk jakimi niewątpliwie są trudności w zaopatrzeniu w leki polskich aptek i polskich pacjentów.

Dostrzegając ten problem Ministerstwo Zdrowia podjęło prace legislacyjne mające na celu zmiany obowiązującego prawa w taki sposób, aby ograniczyć możliwość wywozu leków z kraju, zwiększyć nadzór nad rynkiem leków w Polsce oraz zwiększyć możliwości monitorowania obiegu leku na rynku.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Igor Radziewicz-Winnicki

Oświadczenie senator Janiny Sagatowskiej

skierowane do ministra Skarbu Państwa Włodzimierza Karpińskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Z wielkim zatroskaniem, a jednocześnie oburzeniem, przyjąłam informację o olbrzymich problemach finansowych Spółki Akcyjnej Polimex-Mostostal, której akcjonariuszem jest Skarb Państwa reprezentowany przez Agencję Rozwoju Przemysłu. Konsekwencje błędnych i niegospodarnych decyzji zarządu spółki nadzorowanej przez Skarb Państwa ponoszą jednak tylko i wyłącznie pracownicy Mostostalu w całym kraju, których czeka kolejna olbrzymia fala grupowych zwolnień. Nie kryję swojego oburzenia faktem doprowadzenia tej firmy do tak ogromnego zadłużenia, a w konsekwencji konieczności restrukturyzacji, która uderza w tysiące pracowników tej firmy. Mostostal przez lata był wzorem rozwoju i miał niezachwianą pozycję na rynku budowlanym. Doprowadzenie tego przedsiębiorstwa, które do niedawna cieszyło się świetną kondycją finansową, do skrajnego upadłości przypomina niestety znane już z historii polskiej transformacji przypadki niszczenia tego typu strategicznych przedsiębiorstw. Dlatego zwracam się do Pana Ministra o pilne objęcie osobistym nadzorem decyzji podejmowanych przez zarząd spółki Polimex-Mostostal.

Na szczególną uwagę Pana Ministra zasługują plany likwidacji zakładu konstrukcji stalowych Polimex-Mostostal SA w Rudniku nad Sanem. Jako senator tej ziemi doskonale wiem, jak ogromne znaczenie ma funkcjonowanie tego zakładu dla rynku pracy Rudnika nad Sanem, powiatu niżańskiego i całego regionu. Planowana likwidacja zakładu w Rudniku nad Sanem będzie skutkować zwolnieniem ponad trzystu pracowników, którzy dzisiaj w wielu przypadkach są jedynymi żywicielami rodziny. Obecnie w powiecie niżańskim, na terenie którego funkcjonuje zakład, stopa bezrobocia utrzymuje się od miesięcy na poziomie 25%. W przypadku, kiedy już co czwarty mieszkaniec tego powiatu nie ma pracy, zwolnienie kolejnych ponad trzystu osób byłoby decyzją skrajnie nieodpowiedzialną, społecznie i gospodarczo nieuzasadnioną.

Pragnę podkreślić, że większość rodzin z terenu Rudnika nad Sanem utrzymuje się albo z pracy w Mostostalu, albo z wyrobu rękodzieła artystycznego z wikliny. Od 1 kwietnia tego roku decyzją rządu została podniesiona stawka VAT na rękodzieło ludowe wykonywane z wikliny z 8% do 23%. Oczywiście nie pozostanie to bez negatywnych skutków gospodarczych dla tego lokalnego rynku rękodzieła, a więc wywoła spadek zamówień na towary wykonane z wikliny, a tym samym spowoduje zwiększenie bezrobocia.

Dlatego tak strategiczną sprawą jest podjęcie wszelkich możliwych działań ze strony Pana Ministra, jako udziałowca Spółki Polimex-Mostostal, w celu zmiany decyzji zarządu spółki w sprawie likwidacji zakładu konstrukcji stalowych w Rudniku nad Sanem. Pragnę podkreślić, że nadrzędnym celem Ministerstwa Skarbu Państwa oraz zarządu spółki powinna być ochrona pracowników, którzy przez lata stanowili o jej rozwoju i wypracowywali zysk, który dzisiaj przez nieodpowiedzialne decyzje władz spółki został zmarnowany. Gdyby konsekwencje błędnych decyzji władz spółki ponieśli pracownicy – którzy wszak przez lata swoją uczciwą i ciężką pracą budowali pozycję tego zakładu – byłoby to wyjątkową niesprawiedliwością. Dlatego wyrażam nadzieję, że w ramach swoich szerokich kompetencji Pan Minister podejmie zdecydowane działania zmierzające do uratowania zakładu w Rudniku nad Sanem przed likwidacją, dzięki czemu ponad trzystu mieszkańców tego regionu, pozbawionych realnych szans na znalezienie innej pracy, będzie mogło utrzymać pracę.

Bardzo proszę o przekazanie szczegółowych informacji na temat podejmowanych dotychczas działań w tym zakresie oraz przedstawienie obecnych działań Ministerstwa Skarbu Państwa w tej sprawie.

Janina Sagatowska

Odpowiedź

Warszawa, 17 maja 2013 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem Pani Senator Janiny Sagatowskiej przekazanym pismem z dnia 29 kwietnia 2013 r. (znak: BPS/043-32-1349/13) w sprawie likwidacji Zakładu Konstrukcji Stalowych w Rudniku nad Sanem przez Polimex-Mostostal SA (dalej: PxM/Spółka), uprzejmie proszę o przyjęcie poniższych informacji.

Agencja Rozwoju Przemysłu SA (dalej: ARP SA) posiada od dnia 22 stycznia 2013 r. (tj. od daty rejestracji podwyższenia kapitału zakładowego Spółki przez sąd rejestrowy) 22,48% akcji PxM, natomiast Skarb Państwa bezpośrednio nie jest akcjonariuszem tej Spółki. Od 15 lutego 2013 r. dwóch przedstawicieli ARP SA zasiada w Radzie Nadzorczej PxM, co umożliwia wpływ Agencji na realizację przysługujących Radzie Nadzorczej uprawnień kontrolnych w stosunku do działań Zarządu Spółki.

Zaangażowanie Agencji Rozwoju Przemysłu w PxM (nabycie akcji Spółki oraz aktywów) umożliwiło ustabilizowanie sytuacji podmiotu w krótkim terminie, oddalenie ryzyka upadłości oraz umożliwiło realizację kontraktów o znaczeniu strategicznym. Wykorzystując posiadane uprawnienia korporacyjne, ARP SA czuwa nad wdrożeniem Programu restrukturyzacji, który został opracowany przez Spółkę i zaakceptowany przez jej wierzycieli.

Analizując sytuację Zakładu w Rudniku nad Sanem, należy zauważyć, że na przestrzeni ostatnich lat Zakład ten notuje znaczne spadki wolumenów sprzedaży (około 36% na przestrzeni ostatnich czterech lat). Z przedstawionych przez Agencję Rozwoju Przemysłu SA danych wynika, iż podmiot ten obniżył wynik finansowy. Moce produkcyjne Zakładu wykorzystywane są w niepełnym wymiarze. Z przedstawionych informacji wynika ponadto, iż Zakład nie posiada środków obrotowych na prowadzenie produkcji oraz zakup stali, notuje również zmniejszoną ilość zleceń od kontrahentów.

Biorąc pod uwagę powyższe Zarząd PxM podjął decyzję o sprzedaży Zakładu w Rudniku, co wpisuje się również w działania zmierzające do realizacji celów przewidzianych Programem restrukturyzacji. Mając na uwadze problemy związane z zatrudnieniem w regionie podkarpackim oraz wagę każdego miejsca zatrudnienia dla Miasta i Gminy Rudnik nad Sanem, Zarząd PxM prowadzi intensywne działania zmierzające do sprzedaży Zakładu, widząc w takim scenariuszu optymalne rozwiązanie dla strony społecznej oraz satysfakcjonujące biznesowo obecnego właściciela. Pozostawienie obecnej struktury organizacyjnej mogłoby skutkować likwidacją Zakładu.

Podczas prowadzonego postępowania zgłosili się potencjalni inwestorzy wyrażający zamiar nabycia Zakładu. Rozmowy w przedmiotowej sprawie trwają. W chwili obecnej, ze względu na publiczny charakter Spółki, nie ma możliwości przedstawienia szczegółów dotyczących tego projektu. ARP SA deklaruje, iż w miarę posiadanych możliwości, będzie starała się wesprzeć proces poszukiwania inwestora dla Zakładu, mając na uwadze jego stan, posiadane know how i wagę dla lokalnej społeczności i regionu.

Jednocześnie należy mieć na uwadze, iż ARP SA jako akcjonariusz Spółki posiadający 22,48% kapitału, stara się wykorzystując swoje możliwości korporacyjne, dążyć do ustabilizowania jej sytuacji finansowo-ekonomicznej oraz optymalnego wykorzystania posiadanych przez PxM zasobów. Będąc akcjonariuszem Spółki, ARP SA wspólnie z innymi akcjonariuszami oraz wierzycielami Spółki, monitoruje realizację Programu restrukturyzacji, jako ścieżkę wyjścia z sytuacji kryzysowej. Indywidualne możliwości działania ARP SA, odbiegające od zachowań innych zaangażowanych w projekt podmiotów, są ograniczone z uwagi na obowiązujące przepisy Komisji Europejskiej dotyczące pomocy publicznej. Jednocześnie należy zauważyć, iż ARP SA, mimo że

znaczącym, jest tylko jednym z wielu akcjonariuszy Spółki. Agencja Rozwoju Przemysłu SA ani Minister Skarbu Państwa nie mają możliwości oddziaływania na podmiot w sposób inny, niż określony ustawami regulującymi rynek kapitałowy. Publiczny charakter PxM implikuje również szereg standardów i rygorów, których zachowanie jest priorytetem we wszelkich decyzjach podejmowanych przez władze ARP SA.

Przedstawiając powyższe wyjaśnienia, wyrażam przekonanie, iż stanowią one wyczerpującą odpowiedź na kwestie poruszone przez Panią Senator i jednocześnie zapewniam, iż nie jest mi obojętny los pracowników Polimex-Mostostal SA.

Z wyrazami szacunku

MINISTER
SKARBU PAŃSTWA
z up. Podsekretarz Stanu
Rafał Baniak

**Oświadczenie senatorów Grzegorza Wojciechowskiego,
Przemysława Błaszczyka, Marka Martynowskiego,
Beaty Gosiewskiej, Krzysztofa Słonia, Alicji Zajęc,
Bolesława Piechy, Mieczysława Gila, Bogdana Pęka,
Jana Marii Jackowskiego, Henryka Górskiego, Andrzeja Pająka,
Waldemara Kraski oraz Andrzeja Matusiewicza**

*skierowane do ministra administracji i cyfryzacji Michała Boniego,
głównego inspektora nadzoru budowlanego Roberta Dziwińskiego,
wojewody łódzkiego Jolanty Chełmińskiej oraz starosty rawskiego Józefa Matysiaka*

Szanowny Panie Ministrze! Szanowny Panie Inspektorze! Szanowna Pani Wojewodo! Szanowny Panie Starosto!

W ramach mojej działalności interwencyjnej zapoznałem się z uzasadnieniem wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Łodzi z dnia 11 stycznia 2013 r., dotyczącego skargi pana Stanisława S. na decyzję łódzkiego wojewódzkiego inspektora nadzoru budowlanego w Łodzi i uwzględniającego ją. Z treści uzasadnienia wyroku wynika, że pan Stanisław S., mieszkaniec Rawy Mazowieckiej, ma od 2001 r. problem polegający na tym, że właściciel sąsiedniej nieruchomości, wbrew pozwoleń na budowę, zamiast budynku gospodarczo-garażowego wybudował budynek służący działalności produkcyjnej, między innymi produkcji agregatów chłodniczych.

Pan S. od dwunastu lat podejmuje działania prawne zmierzające do przeciwstawienia się naruszającej jego prawa i wyrządzającej mu szkody samowoli budowlanej, wygrywa kolejne procesy administracyjne przed Wojewódzkim Sądem Administracyjnym w Łodzi (wygrał cztery kolejne sprawy), a mimo to samowola budowlana jest w dalszym ciągu utrzymywana. Pan S. musi znosić sytuację niezgodną z prawem i wyrządzającą mu szkodę, a organy państwa, w tym zwłaszcza organy nadzoru budowlanego, ale także wojewoda łódzki, starosta rawski, nie chcą bądź nie potrafią podjąć skutecznych działań przywracających stan zgodny z prawem.

Opis tej sprawy zawarty w uzasadnieniu wyroku WSA przedstawia bulwersujący obraz bezsilności i nieporadności organów państwowych odpowiedzialnych za ład i porządek w budownictwie. Urzędy państwowe od dwunastu lat nie są w stanie załatwić prostej w gruncie rzeczy sprawy i doprowadzić do tego, aby samowola budowlana została zlikwidowana, a przestrzegający prawa właściciel nieruchomości, której ta samowola szkodzi, uzyskał od państwa stosowne wsparcie i pomoc.

Obraz tej sprawy rysujący się w świetle uzasadnienia wyroku WSA przypomina sytuację znaną z historycznych opisów anarchii w dawnej Rzeczypospolitej, kiedy to lekceważący prawo ludzie mogli sobie tapetować ściany wyrokami sądowymi i całkowicie je lekceważyć. Im dłuższa staje się historia tej sprawy, im więcej stron papieru zajmuje w kolejnych decyzjach i wyrokach opisanie tej historii, tym bardziej wygrywający kolejne sprawy pan Stanisław S. oddala się od sprawiedliwości. Jest to przykre tym bardziej, że chodzi o osobę w podeszłym wieku (siedemdziesiąt sześć lat), niezamożną, mającą w przeszłości wiele zasług dla państwa, a dziś niemogącą uzyskać od państwa elementarnej ochrony prawnej.

Zwracamy się do wszystkich adresatów tego oświadczenia o zbadanie tej sprawy w ramach własnych kompetencji i przełamanie tego kręgu niemocy oraz podjęcie takich działań, które przywrócą elementarny porządek prawny w tej sprawie.

Jako załącznik do oświadczenia dołączamy kopię wymienionego w nim wyroku wojewódzkiego sądu administracyjnego.

Z poważaniem

*Grzegorz Wojciechowski
Przemysław Błaszczyk
Marek Martynowski
Beata Gosiewska
Krzysztof Słoń
Alicja Zajęc
Bolesław Piecha*

*Mieczysław Gil
Bogdan Pęk
Jan Maria Jackowski
Henryk Górski
Andrzej Pająk
Waldemar Kraska
Andrzej Matusiewicz*

**Stanowisko
PODSEKRETARZA STANU
w MINISTERSTWIE
ADMINISTRACJI I CYFRYZACJI**

Warszawa, 16 maja 2013 r.

Pan
Sławomir Nowak
Minister Transportu,
Budownictwa
i Gospodarki Morskiej

Szanowny Panie Ministrze,
stosownie do art. 9a ust. 1 ustawy z dnia 4 września 1997 roku o *działach administracji rządowej* (t.j.: Dz. U. z 2007 r. Nr 65, poz. 437, z późn. zm.), w załączeniu przekazuję – zgodnie z właściwością – oświadczenie złożone przez Senatora RP Pana Grzegorza Wojciechowskiego oraz grupy posłów podczas 32. posiedzenia Senatu RP w dniu 25 kwietnia 2013 r.

Z poważaniem

Andrzej Ręgowski

**Stanowisko
MINISTRA TRANSPORTU,
BUDOWNICTWA
I GOSPODARKI MORSKIEJ**

Warszawa, 5 czerwca 2013 r.

Pan
Robert Dziwiński
Główny Inspektor
Nadzoru Budowlanego

Stosownie do przepisu art. 88a ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. *Prawo budowlane* (t.j. Dz. U. z 2010 r. Nr 243, poz. 1623, z późn. zm.), zgodnie z którym Główny Inspektor Nadzoru Budowlanego kontroluje działanie organów administracji architektoniczno-budowlanej i nadzoru budowlanego, przekazuję zgodnie z właściwością oświadczenie złożone przez grupę Senatorów podczas posiedzenia Senatu RP w dniu 25 kwietnia 2013 r., przekazane Ministrowi Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej przy piśmie Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji Pana Andrzeja Ręgowskiego z dnia 16 maja 2013 r., znak: BM-ZPO-0724-17/2013.DK.

z upoważnienia
MINISTRA TRANSPORTU,
BUDOWNICTWA
I GOSPODARKI MORSKIEJ
Janusz Żbik
Podsekretarz Stanu

**Stanowisko
GŁÓWNEGO INSPEKTORA
NADZORU BUDOWLANEGO**

Warszawa, 2013.05.08

Pani Maria Pańczyk-Pozdziej
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Marszałek!

W nawiązaniu do pisma Pani Marszałek z dnia 29.04.2013 r. (data wpływu: 06.05.2013 r.), znak: BPS/043-32-1350-GINB/13, w sprawie oświadczenia senatora Grzegorza Wojciechowskiego, złożonego wspólnie z innymi senatorami podczas 32. posiedzenia Senatu RP w dniu 25.04.2013 r. uprzejmie informuję, że w poruszonych sprawie istnieje konieczność uzyskania aktualnych informacji z terenowych organów nadzoru budowlanego. W tym celu wystąpiłem do Łódzkiego Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego z prośbą o ustosunkowanie się do wystąpienia oraz przekazanie wyjaśnień.

Niezwłocznie po uzyskaniu wymaganych informacji poinformuję Panią Marszałek o zapadłych ustaleniach i podjętych działaniach.

Z wyrazami szacunku

Robert Dziwiński

**Odpowiedź
GŁÓWNEGO INSPEKTORA
NADZORU BUDOWLANEGO**

Warszawa, 2013.05.28

Pani Maria Pańczyk-Pozdziej
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Marszałek!

W nawiązaniu do pisma Pani Marszałek z dnia 29.04.2013 r. (data wpływu: 06.05.2013 r.), znak: BPS/043-32-1350-GINB/13 oraz mojego pisma z dnia 08.05.2013 r., znak: DPR/INN/070/32/2013, w sprawie oświadczenia Senatora Grzegorza Wojciechowskiego złożonego wspólnie z innymi senatorami podczas 32. posiedzenia Senatu RP w dniu 25.04.2013 r. uprzejmie przekazuję następujące informacje.

Na wstępie wyjaśniam, że poruszona sprawa dotyczy postępowań prowadzonych przez organy nadzoru budowlanego w stosunku do nieprawidłowości popełnionych przy budowie budynku handlowo-usługowo-mieszkalnego z częścią gospodarczo-garazową na działce w Rawie Mazowieckiej, należącego do Państwa Anny i Jana R. Przedmiotowa sprawa została zainicjowana działaniami Pana Stanisława S., który domaga się przed organami nadzoru budowlanego rozbiórki przedmiotowego budynku.

Z informacji, które uzyskałem od Łódzkiego Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego wynika, że przedmiotowa sprawa prowadzona była przez terenowe organy nadzoru budowlanego nieprawidłowo. Rozstrzygnięcia organów nadzoru bu-

dowlanego były bowiem kilkakrotnie uchylane w postępowaniach administracyjnych i sądownoadministracyjnych. W rezultacie stan zgodności z prawem nie został jeszcze przywrócony, mimo prowadzonych od kilku lat działań ze strony organów nadzoru budowlanego.

Odnosząc się do podejmowanych w poruszonej sprawie czynności administracyjnych wyjaśnić należy, że Państwo Anna i Jan R. rozpoczęli budowę przedmiotowego budynku na podstawie decyzji¹⁾ o pozwoleniu na budowę wydanej przez Starostę Powiatu Rawskiego. W trakcie realizacji obiektu zmieniono nielegalnie funkcję pomieszczenia magazynowego na hurtownię wyrobów włókienniczych oraz zmieniono wymiary zewnętrzne całego obiektu i układ pomieszczeń.

Wobec popełnionych nieprawidłowości Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Rawie Mazowieckiej przeprowadził postępowanie nadzorcze, w ramach którego wstrzymał inwestorom postanowieniem²⁾ prowadzone roboty budowlane oraz nałożył w drodze decyzji³⁾ obowiązek sporządzenia i przedłożenia projektu budowlanego zamiennego oraz inwentaryzacji geodezyjnej powykonawczej.

Początkowo decyzję³⁾ organu powiatowego utrzymał⁴⁾ w mocy Łódzki Wojewódzki Inspektor Nadzoru Budowlanego. Przedmiotowe rozstrzygnięcia zostały uchylone⁵⁾ przez Wojewódzki Sąd Administracyjny w Łodzi wraz z postanowieniem²⁾ wstrzymującym roboty budowlane. Również przedmiotowym wyrokiem uchylono decyzję⁶⁾ PINB w Rawie Mazowieckiej oraz decyzję⁷⁾ organu odwoławczego w przedmiocie udzielenia częściowego pozwolenia na użytkowanie.

Zauważyć należy, że następstwem podjętych przez PINB w Rawie Mazowieckiej działań nadzorczych była wydana w trybie art 36a ust. 2 ustawy – Prawo budowlane decyzja Starosty Rawskiego, uchylająca⁸⁾ pozwolenie na budowę¹¹⁾ budynku. Decyzja ta została utrzymana⁹⁾ w mocy przez Wojewodę Łódzkiego. Skargę na decyzję organu wojewódzkiego oddalił wyrokiem¹⁰⁾ Wojewódzki Sąd Administracyjny w Łodzi. W wyniku tych działań przedmiotowy budynek utracił pozwolenie na budowę.

W ramach rozpoczętego postępowania naprawczego PINB w Rawie Mazowieckiej wydał też decyzję¹¹⁾ zatwierdzającą Państwu Annie i Janowi R. projekt budowlany zamienny budynku i udzielającą pozwolenia na wznowienie robót budowlanych. Przedmiotową decyzję po rozpatrzeniu odwołania Pana Stanisława S. utrzymał¹²⁾ Łódzki WINB, jednakże oba rozstrzygnięcia zostały ostatecznie uchylone¹³⁾ przez WSA w Łodzi. W uzasadnieniu wyroku Sąd wskazał, że niedopuszczalne było zatwierdzanie projektu budowlanego zamiennego, w sytuacji gdy w dacie orzekania nie było w obrocie prawnym decyzji nakładających taki obowiązek (zostały one uchylone⁵⁾ przez WSA w Łodzi).

Również w wyniku przeprowadzonego postępowania naprawczego, w którym wydano decyzję zatwierdzającą projekt budowlany zamienny, PINB w Rawie Mazowieckiej wydał inwestorom pozwolenie na użytkowanie¹⁴⁾ przedmiotowego obiektu. Jednakże w trybie wznowienia ww. decyzja została uchylona¹⁵⁾.

Ponownie przystępując do rozpatrzenia sprawy budynku gospodarczego PINB w Rawie Mazowieckiej nałożył¹⁶⁾ na Państwa Annę i Jana R. obowiązek sporządzenia i przedłożenia w terminie 90 dni, projektu zamiennego, uwzględniającego zmiany

¹⁾ decyzja z dnia 18.08.2000 r., nr 434/2000;

²⁾ postanowienie z dnia 05.02.2004 r., nr 11/2004;

³⁾ decyzja z dnia 15.03.2004 r., nr 21/2004, znak: PINB-7353-19/2003;

⁴⁾ decyzja z dnia 05.05.2004 r., nr 233/2004;

⁵⁾ wyrok z dnia 09.05.2005 r., sygn. akt II SA/Łd 565/04;

⁶⁾ decyzja z dnia 17.11.2003 r., nr 54/2003;

⁷⁾ decyzja z dnia 07.01.2004 r., nr 10/2004;

⁸⁾ decyzja z dnia 12.07.2004 r., nr 2/2004;

⁹⁾ decyzja z dnia 03.09.2004 r., nr 33/2004;

¹⁰⁾ wyrok z dnia 27.04.2005 r., sygn. akt II SA/Łd 941/04;

¹¹⁾ decyzja z dnia 11.03.2005 r., nr 27/2005, znak: PINB 7353-19/2003;

¹²⁾ decyzja z dnia 13.05.2005 r., nr 242/2005, znak: WINB/7144/030874/2417/AK/05;

¹³⁾ wyrok z dnia 14.02.2006 r., sygn. akt II SA/Łd 702/05;

¹⁴⁾ decyzja z dnia 21.11.2005 r., nr 103/2005;

¹⁵⁾ decyzja z dnia 29.09.2006 r., nr 112/2006;

¹⁶⁾ decyzja z dnia 16.04.2007 r., nr 33/2007, znak: PINB-7353-19/2003;

wynikające z wykonanych robót budowlanych wraz z pozwoleniami, uzgodnieniami lub opiniami wymaganymi przepisami szczególnymi. Wydana decyzja została jednak uchylona¹⁷⁾ przez Łódzkiego WINB w postępowaniu odwoławczym w całości, a sprawa przekazana do ponownego rozpatrzenia. W uzasadnieniu decyzji organ odwoławczy zwrócił uwagę na konieczność uwzględnienia przez organ pierwszej instancji zmiany stanu prawnego, wynikającego z ustawy z dnia 16.04.2004 r. o zmianie ustawy Prawo budowlane (Dz. U. Nr 93, poz. 888), która weszła w życie z dniem 31.05.2004 r., a więc po wydaniu uchylonych wyrokiem⁵⁾ WSA w Łodzi rozstrzygnięć organów nadzoru budowlanego. Zdaniem Łódzkiego WINB z powodu zmiany przepisów organ powiatowy nie był już związany wyrokiem⁵⁾ WSA w Łodzi w zakresie trybu orzekania.

W dalszym toku sprawy PINB w Rawie Mazowieckiej nałożył¹⁸⁾ na inwestorów obowiązek przedłożenia ekspertyzy technicznej budynku w określonym terminie na podstawie art. 81c ust. 2 ustawy – Prawo budowlane. W dniu 21.02.2008 r. Państwo Stanisław i Krystyna S. zapoznali się z przedłożoną dokumentacją i wnieśli swoje uwagi.

Zaznaczyć należy, że na tym etapie postępowania PINB w Rawie Mazowieckiej po raz kolejny wydał decyzję¹⁹⁾ udzielającą pozwolenia na użytkowanie. Przedmiotowa decyzja jednak została wyeliminowana z obrotu prawnego przez organ wojewódzki, który stwierdził²⁰⁾ z urzędu jej nieważność na podstawie art. 156 §1 pkt 2 Kpa.

Następnie PINB w Rawie Mazowieckiej połączył²¹⁾ postępowania administracyjne prowadzone na nieruchomości Państwa Anny i Jana R. w przedmiocie odprowadzenia wód opadowych z połąci dachowych przedmiotowego budynku oraz utwardzenia terenu z postępowaniem w przedmiocie budynku handlowo-usługowo-mieszkalnego w jedno postępowanie w sprawie prawidłowości wykonania budowy budynku handlowo-usługowo-mieszkalnego z częścią gospodarczo-garażową z infrastrukturą towarzyszącą i prowadził je pod sygnaturą PINB-7353-19/2003.

Wojewoda Łódzki natomiast, działając na podstawie art. 145 §1 pkt 8 Kpa, wznowił²²⁾ postępowanie w sprawie własnej decyzji⁹⁾, utrzymującej w mocy decyzję⁸⁾ Starosty, uchylającą pozwolenie na budowę przedmiotowego budynku. Organ wojewódzki stwierdził²³⁾, że decyzja została wydana z naruszeniem prawa, jednakże odmówił jej uchylenia z powodu upływu 5 lat od dnia jej doręczenia.

W świetle powyższych ustaleń, PINB w Rawie Mazowieckiej uznał za uzasadnione wydanie decyzji²⁴⁾ umarzającej postępowanie administracyjne w sprawie prawidłowości wykonania budowy budynku handlowo-usługowo-mieszkalnego. Zaznaczyć należy, że przedmiotowe rozstrzygnięcie początkowo utrzymane w mocy²⁵⁾ przez Łódzkiego WINB, było również nieprawidłowe. Zostało ono uchylone²⁶⁾ wraz z rozstrzygnięciem organu wojewódzkiego przez WSA w Łodzi. Zdaniem Sądu umorzona sprawa nie jest bezprzedmiotowa, a na organie I instancji ciąży obowiązek przeprowadzenia postępowania naprawczego na podstawie art. 51 ustawy – Prawo budowlane z obowiązkiem złożenia przez inwestorów projektu zamiennego.

Odnosząc się do przebiegu poruszanej sprawy przyznać należy, że terenowe organy nadzoru budowlanego przeprowadzały działania nadzorcze w sposób wadliwy. Obecnie jednak w obrocie prawnym nie funkcjonują niezgodne z prawem rozstrzygnięcia, które wymagałyby podjęcia dodatkowych działań ze strony organów nadrzędnych.

Rozpatrzenie przedmiotowej sprawy natomiast pozostaje w gestii Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Rawie Mazowieckiej, który ma obowiązek postępować zgodnie ze szczegółowymi zaleceniami WSA w Łodzi zawartymi w wyroku z dnia

¹⁷⁾ decyzja z dnia 08.06.2007 r., nr 248/2007, znak: WINB/7144/030874/2597/AK/07;

¹⁸⁾ postanowienie z dnia 02.11.2007 r., nr 25/2007;

¹⁹⁾ decyzja z dnia 14.01.2009 r., nr 2/2009;

²⁰⁾ decyzja z dnia 14.09.2010 r., nr I29/I/2010;

²¹⁾ postanowienie z dnia 11.01.2012 r., nr 2/2012, znak: PINB-7353-19/2003;

²²⁾ postanowienie z dnia 17.02.2012 r., nr 31/12;

²³⁾ decyzja z dnia 27.03.2012 r., nr 107/12;

²⁴⁾ decyzja z dnia 28.05.2012 r., nr 26/2012;

²⁵⁾ decyzja z dnia 18.07.2012 r., nr 289/2012, znak: WOP.7721.1048.2012.AK;

²⁶⁾ wyrok z dnia 11.01.2013 r., sygn. akt II SA/Łd 874/12;

11.01.2013 r. Zastosowanie się do wyroku umożliwi doprowadzenie przedmiotowego budynku do stanu zgodnego z prawem. W tym zakresie wydawanie dodatkowych zaleceń przez organy nadrzędne również jest niezasadne.

Ponadto zauważyć należy, że PINB w Rawie Mazowieckiej dopiero w wyniku przeprowadzonych czynności będzie mógł stwierdzić, w jaki sposób należy doprowadzić przedmiotowy budynek do stanu zgodnego z prawem. Na obecnym etapie sprawy, nieuprawnione są zatem twierdzenia, że budynek należy rozebrać.

W kontekście przebiegu sprawy nie można również zgodzić się z poglądem o „oddalaniu się sprawiedliwości”. Moim zdaniem wskazania zawarte w wyroku WSA w Łodzi, przybliżają PINB w Rawie Mazowieckiej do zgodnego z prawem zakończenia poruszanej sprawy. Przy czym należy zaznaczyć, że przedmiotowy wyrok WSA w Łodzi z dnia 11.01.2013 r., stał się prawomocny w dniu 12.03.2013 r. Odpis prawomocnego wyroku wraz z aktami sprawy Łódzki WINB przekazał, do Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Rawie Mazowieckiej przy piśmie z dnia 27.03.2013 r.²⁷⁾. W rezultacie podjęcie kolejnych działań przez PINB w Rawie Mazowieckiej zostało uzależnione od otrzymania akt przedmiotowej sprawy i zapoznania się z zaleceniami Sądu.

Mając natomiast na uwadze konieczność bezzwłocznego rozpatrzenia przedmiotowej sprawy, zgodnie z zaleceniami Sądu, zwróciłem się do Łódzkiego WINB o ustanowienie nadzoru merytorycznego nad czynnościami PINB w Rawie Mazowieckiej oraz informowanie mnie o ich przebiegu.

Z poważaniem

z upoważnienia
GŁÓWNEGO INSPEKTORA
NADZORU BUDOWLANEGO
Zastępca Głównego Inspektora
Nadzoru Budowlanego
Paweł Ziemiński

**Odpowiedź
WOJEWODY ŁÓDZKIEGO**

Łódź, 22 maja 2013 r.

Pani
Maria Pańczyk-Pozdziej
Wicemarszałek Senatu

Szanowna Pani Marszałek,

uprzejmie informuję, że 8 maja 2013 r. wpłynęło do mnie pismo z 29 kwietnia 2013 r., znak: BPS/043-32-1350-WOJ/13, przy którym przesłane zostało oświadczenie senatorów w sprawie samowoli budowlanej w Rawie Mazowieckiej.

Mając na uwadze przepis art. 80 ust. 2 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo Budowlane (Dz. U. z 2010 r. Nr 243, poz. 1623), zgodnie z którym zadania nadzoru budowlanego wykonują powiatowy inspektor nadzoru budowlanego, wojewoda przy pomocy wojewódzkiego inspektora nadzoru budowlanego, jako kierownika wojewódzkiego nadzoru budowlanego, wchodzącego w skład zespolonej administracji wojewódzkiej,

²⁷⁾ pismo z dnia 27.03.2013 r., znak: WOP.7724.1509.2012 AK.

a także Główny Inspektor Nadzoru Budowlanego, wystąpienie z 29 kwietnia 2013 r. przekazane zostało do Łódzkiego Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego. Pismem z 16 maja 2013 r. właściwy organ poinformował, iż w przedmiotowej sprawie udzielił wcześniej wyjaśnień Głównemu Inspektorowi Nadzoru Budowlanego.

W związku z powyższym, w załączeniu przekazuję Pani Marszałek wyjaśnienia Łódzkiego Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego.

Z poważaniem

WOJEWODA ŁÓDZKI
Jolanta Chełmińska

Załącznik
Pismo ŁÓDZKIEGO WOJEWÓDZKIEGO
INSPEKTORA
NADZORU BUDOWLANEGO

Łódź, 14 maja 2013 r.

Pan
Robert Dziwiński
Główny Inspektor
Nadzoru Budowlanego

Szanowny Panie Ministrze!

W nawiązaniu do pisma z dnia 08.05.2013 r., znak: **DPR/INN/070/32/2013 RSB** (data wpływu do organu 08.05.2013 r.) w przedmiocie pisma Pani Marii Pańczyk-Pozdziej Wicemarszałka Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 29.04.2013 r., znak: BPS/043-32-1350-GINB/13 w sprawie oświadczenia senatora Grzegorza Wojciechowskiego złożonego wspólnie z innymi senatorami podczas 32. posiedzenia Senatu RP w dniu 25.04.2013 r. uprzejmie wyjaśniam, co następuje.

Decyzją nr 434/2000 z dnia 18.08.2000 r. Starosta Powiatu Rawskiego zatwierdził projekt budowlany i udzielił Państwu Annie i Janowi małż. R. pozwolenia na budowę budynku handlowo-usługowo-mieszkalnego z częścią gospodarczo-garażową w Rawie Mazowieckiej, nakładając jednocześnie obowiązek uzyskania pozwolenia na użytkowanie obiektu budowlanego.

W trakcie realizacji obiektu zmieniono funkcję pomieszczenia magazynowego na hurtownię wyrobów włókienniczych, w związku z czym uległy zmianie wymiary zewnętrzne całego obiektu oraz układ pomieszczeń. O zgodę na wprowadzenie powyższych zmian, w postaci zmiany warunków decyzji o pozwoleniu na budowę, Inwestorzy nie występowali do właściwego organu.

Powyższe obowiązywało organ nadzoru budowlanego stopnia powiatowego do przeprowadzenia postępowania naprawczego w trybie art. 50 i 51 ustawy Prawo budowlane z 1994 r.

Po rozpatrzeniu wniosku Inwestorów o wydanie pozwolenia na użytkowanie części budynku handlowo-usługowo-mieszkalnego, tj. parteru o pow. 132,85 m, piętra o pow. 150,83 m², poddasza o pow. 138,39 m², organ nadzoru budowlanego I instancji, decyzją nr 54/2003 z dnia 17.11.2003 r. wydaną na podstawie art. 59 ust. 1 ustawy Prawo budowlane z 1994 r. udzielił Państwu Annie i Janowi R. pozwolenia na użytkowanie przedmiotowych pomieszczeń.

W postępowaniu odwoławczym, zainicjowanym odwołaniem Pana Stanisława S., powyższa decyzja została uchylona decyzją nr 10/2004 z dnia 07 stycznia 2004 r. znak: WINB/7144/030874/6108/AK/03 Łódzkiego Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego, którą jednocześnie orzeczono o odmowie udzielenia pozwolenia na użytkowanie części obiektu.

W tej sytuacji, organ I instancji postanowieniem nr 11/2004 z dnia 05.02.2004 r. wydanym na podstawie art. 50 ust. 1 pkt 3 ustawy Prawo budowlane z 1994 r. wstrzymał Inwestorom – Państwu Annie i Janowi małż. R. roboty budowlane prowadzone przy budowie budynku handlowo-usługowo-mieszkalnego z częścią gospodarczo-garażową w Rawie Maz.

Decyzją nr 21/2004 z dnia 15.03.2004 r. znak: PINB-7353-19/2003 wydaną na podstawie art. 51 ust. 1 pkt 2 ustawy Prawo budowlane z 1994 r. organ I instancji nałożył na Państwa Annę i Jana R. obowiązek sporządzenia i przedłożenia projektu budowlanego zamiennego omawianego budynku oraz inwentaryzacji geodezyjnej powykonawczej tego obiektu.

W postępowaniu odwoławczym organ II instancji decyzją nr 233/2004 z dnia 05.05.2004 r. utrzymał w mocy powyższą decyzję pierwszoinstancyjną.

Starosta Rawski decyzją nr 2/2004 z dnia 12.07.2004 r. uchylił własną decyzję nr 434/2000 z dnia 18.08.2000 r. zatwierdzającą projekt budowlany i udzielającą Inwestorom – Annie i Janowi małż. R. pozwolenia na budowę.

Decyzją nr 33/2004 z dnia 03.09.2004 r. Wojewoda Łódzki utrzymał w mocy powyższą decyzję Starosty Rawskiego, a Wojewódzki Sąd Administracyjny w Łodzi wyrokiem z dnia 27.04.2005 r. sygn. akt II SA/Łd 941/04 oddalił skargę na tę decyzję.

Wyrokiem z dnia 09 maja 2005 r., sygn. akt II SA/Łd 565/04 (data wpływu do tutejszego organu 08.08.2005 r.), Wojewódzki Sąd Administracyjny w Łodzi uchylił:

- decyzję nr 233/2004 z dnia 05 maja 2004 r. znak; WINB/7144/030874/2062/AK/04 Łódzkiego Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego,
- poprzedzającą ją decyzję nr 21/2004 z dnia 15.03.2004 r. Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Rawie Mazowieckiej,
- postanowienie nr 11/2004 z dnia 5 lutego 2004 r. Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Rawie Mazowieckiej,
- decyzję nr 10/2004 z dnia 7 stycznia 2004 r. Łódzkiego Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego,
- a także poprzedzającą ją decyzję nr 54/2003 z dnia 17 listopada 2003 r. Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Rawie Mazowieckiej.

Decyzją nr 27/2005 z dnia 11.03.2005 r. znak: PINB 7353-19/2003 Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Rawie Mazowieckiej zatwierdził Państwu Annie i Janowi R. zam. Rawa Maz., projekt budowlany zamienny budynku mieszkalno-handlowo-usługowo-garażowego i udzielił Inwestorom pozwolenia na wznowienie robót budowlanych przy realizacji przedmiotowego budynku oraz nałożył obowiązek uzyskania pozwolenia na jego użytkowanie.

Po rozpatrzeniu odwołania Pana Stanisława S. Łódzki Wojewódzki Inspektor Nadzoru Budowlanego decyzją nr 242/2005 r. z dnia 13 maja 2005 r. znak: WIN-B/7144/030874/2417/AK/05 utrzymał w mocy zaskarżoną decyzję organu I instancji.

Wyrokiem z dnia 14 lutego 2006 r. sygn. akt: II SA/Łd 702/05 Wojewódzki Sąd Administracyjny w Łodzi, po rozpatrzeniu skargi Pana Stanisława S. uchylił powyższą decyzję nr 242/2005 z dnia 13 maja 2005 r. Łódzkiego Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Łodzi oraz poprzedzającą ją decyzję nr 27/2005 z dnia 11.03.2005 r. Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Rawie Mazowieckiej w przedmiocie zatwierdzenia projektu budowlanego zamiennego i pozwolenia na wznowienie robót budowlanych. W uzasadnieniu Sąd wskazał, iż w niniejszej sprawie okolicznością kluczową dla rozstrzygnięcia jest fakt, iż w dacie, kiedy organ odwoławczy wydawał zaskarżoną decyzję z dnia 13 maja 2005 r., z obrotu prawnego wyeliminowane zostały wyrokiem z dnia 9 maja 2005 r. sygn. akt II SA/Łd 565/04 między innymi decyzje nakładające na inwestorów Annę i Jana R. obowiązek przedłożenia projektu budowlanego zamiennego budynku handlowo-usługowo-mieszkalnego z częścią gospodarczo-garażową, uwzględniającego zmiany wynikające z dotychczas wy-

konanych robót budowlanych wraz z pozwoleniami, uzgodnieniami lub opiniami wymaganymi przepisami szczegółowymi oraz inwentaryzacji geodezyjnej powykonawczej w określonym terminie. W tej sytuacji, zdaniem Sądu, brak jest podstawy prawnej do zatwierdzania projektu budowlanego zamiennego, skoro wyeliminowana została sama podstawa do jego przedstawienia.

Decyzją nr 103/2005 z dnia 21.11.2005 r. Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Rawie Mazowieckiej udzielił Państwu Annie i Janowi R. pozwolenia na użytkowanie budynku handlowo-usługowo-mieszkalnego z częścią gospodarczo-garażową, jednakże po wznowieniu postanowieniem nr 17/2006 z dnia 31.08.2006 r. postępowania w sprawie ww. budynku, Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Rawie Mazowieckiej decyzją nr 112/2006 z dnia 29.09.2006 r. uchylił decyzję nr 103/2005.

Decyzją nr 33/2007 z dnia 16.04.2007 r. znak: PINB-7353-19/2003 Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Rawie Mazowieckiej nałożył na Państwa Annę i Jana R. obowiązek sporządzenia i przedłożenia w terminie 90 dni, projektu zamiennego budynku handlowo-usługowo-mieszkalnego z częścią gospodarczo-garażową w Rawie Maz. uwzględniającego zmiany wynikające z wykonanych robót budowlanych wraz z pozwoleniami, uzgodnieniami lub opiniami wymaganymi przepisami szczegółowymi (przepisy dotyczące projektu budowlanego stosuje się odpowiednio).

W postępowaniu odwoławczym powyższa decyzja nr 33/2007 z dnia 16.04.2007 r. organu I instancji została decyzją nr 248/2007 z dnia 08 czerwca 2007 r. znak: WIN-B/7144/030874/2597/AK/07 organu odwoławczego uchylona w całości a sprawa przekazana do ponownego rozpatrzenia przez Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Rawie Mazowieckiej. W jej uzasadnieniu organ odwoławczy wskazał na zmianę stanu prawnego, jaka nastąpiła po wydaniu rozstrzygnięć organu I i II instancji, których dotyczył wyrok z dnia 9 maja 2005 r. Na mocy ustawy z dnia 16.04.2004 r., o zmianie ustawy Prawo budowlane /Dz. U. z dnia 30.04.2004 r./, która weszła w życie z dniem 31.05.2004 r., po raz kolejny uległy zmianie między innymi przepisy art. 51 ustawy Prawo budowlane. Z art. 2 ust. 1 tej ustawy nowelizacyjnej wynika, że w sprawach wszczętych a niezakończonych dotyczących m.in. trybu art. 51 zastosowanie mają znowelizowane tą ustawą przepisy.

Powyższa nowelizacja wiązała zatem organ nadzoru budowlanego w przedmiotowej sprawie dotyczącej realizacji inwestycji z odstępstwami od zatwierdzonego projektu budowlanego. Zmiana stanu prawnego powoduje, że organy nie są związane ww. wyrokiem Sądu w zakresie dotyczącym trybu orzekania. Jak stwierdził organ I instancji, roboty budowlane zostały zakończone. Zatem do takich stanów zastosowanie ma aktualnie art. 51 ust. 7 Prawa budowlanego w brzmieniu nadanym na mocy ww. ustawy nowelizującej. Zgodnie z tym przepisem, przepisy ust. 1 pkt 1 i 2 oraz ust. 3 stosuje się odpowiednio, jeżeli roboty budowlane, w przypadkach innych niż określone w art. 48 albo w art. 49b, zostały wykonane w sposób, o którym mowa w art. 50 ust. 1. Przepis ten nie daje podstawy do zastosowania art. 51 ust. 1 pkt 3, tj. nałożenia na inwestora obowiązku wykonania projektu budowlanego zamiennego w odniesieniu do zakończonych robót. W takim stanie faktycznym, tj. po stwierdzeniu istotnych odstępstw od zatwierdzonego projektu budowlanego bądź istotnego naruszenia przepisów (o czym mowa w art. 50 ust. 1 pkt 4 ustawy), organ ma do dyspozycji w postępowaniu naprawczym wyłącznie przepisy art. 51 ust. 1 pkt 1 lub 2.

Postanowieniem nr 25/2007 z dnia 02.11.2007 r. wydanym na podstawie art. 81c ust. 2 Prawa budowlanego z 1994 r. Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Rawie Mazowieckiej zobowiązał Państwa Annę i Jana R. do przedłożenia w określonym terminie ekspertyzy budynku handlowo-usługowo-mieszkalnego z częścią gospodarczo-garażową w Rawie Mazowieckiej. Inwestorzy przedłożyli w dniu 11.02.2008 r. wymaganą ekspertyzę. W dniu 21.02.2008 r. Państwo Stanisław i Krystyna S. zapoznali się z przedłożoną dokumentacją i wnieśli swoje uwagi.

Następnie decyzją nr 2/2009 z dnia 14.01.2009 r. znak: PINB-7353-188/2008 Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Rawie Mazowieckiej udzielił Państwu Janowi i Annie R. pozwolenia na użytkowanie budynku handlowo-usługowo-mieszkalnego z częścią gospodarczo-garażową o pow. użytkowej: część A – 503,00 m², część B – 127,10 m² w Rawie Mazowieckiej (kat. XVII, dz. nr ew. gr. obręb).

Decyzją nr 129/I/2010 z dnia 14 września 2010 r. znak: WINB/7144/030874/4436/AK/10 organ wojewódzki stwierdził z urzędu, na podstawie art. 156 §1 pkt 2, art. 157, art. 158 §1 – ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego, nieważność ww. decyzji.

Postanowieniem nr 2/2012 z dnia 11.01.2012 r. znak: PINB-7353-19/2003 Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Rawie Maz. połączył postępowania administracyjne prowadzone na nieruchomości p. Anny i Jana małż. R. w Rawie Maz. w sprawach PINB-7355-28/2006 – odprowadzenie wód opadowych z połąci dachowych omawianego budynku, PINB-7355-5/2008 – utwardzenie terenu, PINB-7353-19/2003 – budynek handlowo-usługowo-mieszkalny z częścią gospodarczo-garażową, **w jedno postępowanie** w sprawie prawidłowości wykonania budowy budynku handlowo-usługowo-mieszkalnego z częścią gospodarczo-garażową z infrastrukturą towarzyszącą i prowadził je pod sygnaturą PINB-7353-19/2003.

Postanowieniem nr 31/12 z dnia 17.02.2012 r. wydanym na podstawie art. 145 §1 pkt 8 Kpa, Wojewoda Łódzki wznowił z urzędu postępowanie w sprawie decyzji nr 33/2004 z dnia 03.09.2004 r. Wojewody Łódzkiego, a następnie decyzją nr 107/12 z dnia 27.03.2012 r. wydaną na podstawie art. 151 §2 w zw. z art. 146 §1 Kpa, odmówił uchylenia decyzji nr 33/2004 z dnia 03.09.2004 r. z powodu upływu 5 lat od dnia jej doręczenia, stwierdzając jednocześnie, że decyzja została wydana z naruszeniem prawa.

W świetle powyższych ustaleń, powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Rawie Mazowieckiej uznał za uzasadnione wydanie decyzji nr 26/2012 z dnia 28.05.2012 r. umarzającej postępowanie administracyjne w sprawie prawidłowości wykonania budowy budynku handlowo-usługowo-mieszkalnego z częścią gospodarczo-garażową z infrastrukturą towarzyszącą na nieruchomości w Rawie Mazowieckiej (dz. nr ewid. gr.), której właścicielami są p. Jan i Anna R.

W ocenie organu odwoławczego zaskarżona decyzja Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Rawie Mazowieckiej była prawidłowa, a zatem organ wojewódzki nadzoru budowlanego po rozpatrzeniu odwołania Pana Stanisława S., decyzją nr 289/2012 z dnia 18 lipca 2012 r. znak: WOP.7721.1048.2012.AK L.dz. 4101.12 utrzymał w mocy decyzję nr 26/2012 z dnia 28.05.2012 r. organu pierwszej instancji uzasadniając powyższe stwierdzeniem, że uchylenie przez Wojewódzki Sąd Administracyjny w Łodzi wyrokiem z dnia 09.05.2005 r. sygn. akt II SA/Łd 565/04 decyzji Łódzkiego Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego Nr 233/2004 z dnia 05 maja 2004 r. oraz utrzymanej nią w mocy decyzji nr 21/2004 z dnia 15.03.2004 r. Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Rawie Mazowieckiej w przedmiocie nałożenia obowiązku przedstawienia projektu budowlanego zamiennego oraz oddalenie wyrokiem z dnia 27.04.2005 r. sygn. akt II SA/Łd 941/04 skargi na decyzję nr 33/2004 z dnia 03.09.2004 r. Wojewody Łódzkiego w przedmiocie uchylenia decyzji nr 434/2000 z dnia 18.08.2000 r. zatwierdzającej projekt budowlany i udzielającej Inwestorom – Annie i Janowi małż. R. pozwolenia na budowę sprawiło, że organy nadzoru budowlanego zostały pozbawione możliwości wydania stosownej decyzji na podstawie art. 51 ust. 1 pkt 3 cyt. wyżej ustawy, tj. możliwości nałożenia obowiązku przedstawienia projektu budowlanego zamiennego.

W tej sytuacji jedynym dokumentem stwierdzającym prawidłowość wykonania budowy budynku handlowo-usługowo-mieszkalnego z częścią gospodarczo-garażową z infrastrukturą towarzyszącą na nieruchomości w Rawie Mazowieckiej (dz. nr ewid. gr.), pozostaje przedłożone przez Inwestorów w dniu 11.02.2008 r. opracowanie pt. „Ekspertyza budynku mieszkalno-usługowego (handlowego) z częścią gospodarczo-garażową”.

Skoro analiza przedmiotowego opracowania, pozwalała na stwierdzenie, że omawiany budynek spełnia warunki techniczno-budowlane oraz ustalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Rawy Mazowieckiej w zakresie udziału powierzchni usługowej (handlowej) do pozostałej powierzchni mieszkalno-gospodarczej, jak również w zakresie udziału powierzchni biologicznie czynnej w stosunku do powierzchni działki, zatem w ocenie tutejszego organu postępowanie w sprawie prawidłowości wybudowania obiektu stało się bezprzedmiotowe.

Wyrokiem z dnia 11 stycznia 2013 r. sygn. akt II SA/Łd 874/12 Wojewódzki Sąd Administracyjny w Łodzi po rozpatrzeniu skargi Pana Stanisława S. zam. Rawa Mazowiecka, na decyzję Łódzkiego Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego z dnia 18 lipca 2012 r. nr 289/2012 znak: WOP.7721.1048.2012.AK L.dz. 4101.12, uchylił decyzję tutejszego organu oraz poprzedzającą ją decyzję nr 26/2012 z dnia 28.05.2012 r. znak: PINB-7355-19/2003 Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Rawie Mazowieckiej umarzającą postępowanie administracyjne w sprawie prawidłowości wykonania budowy budynku handlowo-usługowo-mieszkalnego z częścią gospodarczo-garażową z infrastrukturą towarzyszącą na nieruchomości w Rawie Mazowieckiej (dz. nr ewid. gr.), której właścicielami są p. Jan i Anna R.

W międzyczasie organy nadzoru budowlanego stopnia powiatowego, wojewódzkiego oraz centralnego odpowiadały pisemnie na składane przez Pana Stanisława S. skargi.

Z inicjatywy Pana Stanisława S. prowadzone również były w odniesieniu do sąsiadów – Państwa Anny i Jana R. postępowania administracyjne w sprawach: odprowadzenia wód opadowych z połąci dachowych, podwyższenia i utwardzenia terenu ich działki, czy też wykonanego na podstawie prawomocnej decyzji o pozwoleniu na budowę zbiornika na gaz propan-butan, usytuowanego w głębi ich działki.

Na marginesie należy już tylko wskazać, iż do chwili obecnej, Pan Stanisław S. nie wykonał obowiązku sporządzenia oceny stanu technicznego budynku mieszkalnego, nałożonego postanowieniem nr 19/2006 z dnia 15.09.2006 r. Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Rawie Mazowieckiej oraz obowiązku sporządzenia oceny stanu technicznego budynku gospodarczego, nałożonego postanowieniem nr 20/2006 z dnia 15.09.2006 r. Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Rawie Mazowieckiej.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Łodzi, Wydział II; prawomocnymi wyrokami:

- z dnia 15 maja 2007 r. sygn. akt: II SA/Łd 24/07 oddalił skargę Pana Stanisława S. na postanowienie nr 367/2006 Łódzkiego Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego z dnia 31 października 2006 r. utrzymujące w mocy postanowienie nr 19/2006 z dnia 15.09.2006 r. PINB w Rawie Maz., w przedmiocie nakazania dokonania i przedstawienia oceny stanu technicznego budynku mieszkalnego Pana Stanisława S.
- z dnia 15 maja 2007 r. sygn. akt: II SA/Łd 23/07 oddalił skargę Pana Stanisława S. na postanowienie nr 368/2006 Łódzkiego Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego z dnia 31 października 2006 r. utrzymujące w mocy postanowienie nr 20/2006 z dnia 15.09.2006 r. Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Rawie Maz. nakładające na Pana Stanisława S. obowiązek sporządzenia i przedstawienia oceny technicznej budynku gospodarczego przylegającego do budynku mieszkalnego Pana Stanisława S.

z upoważnienia
ŁÓDZKIEGO WOJEWÓDZKIEGO
INSPEKTORA
NADZORU BUDOWLANEGO
Ekspert
Wydziału Orzeczniczo-Prawnego
Jolanta Rondio

**Odpowiedź
STAROSTY RAWSKIEGO**

Rawa Mazowiecka, 14 maja 2013 r.

Pani
Maria Pańczyk-Pozdziej
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Marszałek,

w odpowiedzi na pismo z 29 kwietnia 2013 roku, do którego zostało załączone oświadczenie podpisane przez 14 senatorów Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie postępowania administracyjnego, którego stroną jest mieszkaniec miasta Rawa Mazowiecka Pan Stanisław S. wyjaśniam, iż przepisy ustawy Prawo budowlane kompetencje w sprawach samowoli budowlanej przypisały organom nadzoru budowlanego. Organy te – Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Rawie Mazowieckiej oraz Wojewódzki Inspektor Nadzoru Budowlanego w Łodzi są samodzielnymi organami administracji publicznej niepodporządkowanymi w swojej działalności merytorycznej ani staroście ani wojewodzie. Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego w Rawie Mazowieckiej wchodzi, co prawda w skład tzw. powiatowej administracji zespolonej, lecz nie oznacza to możliwości jakiegokolwiek ingerencji starosty w działania tego organu. Starosta może jedynie podejmować czynności związane z powołaniem lub odwołaniem określonej osoby z pełnionej funkcji powiatowego inspektora nadzoru budowlanego, co regulują przepisy art. 80 oraz 86 ustawy Prawo budowlane, przy czym nie może tego dokonać w pełni samodzielnie. Powołanie następuje bowiem spośród 3 kandydatów przedstawionych przez wojewódzkiego inspektora nadzoru budowlanego, a odwołanie na wniosek tego organu lub po uzgodnieniu z nim.

Sprawa postępowania administracyjnego, którego stroną jest Pan Stanisław S. jest mi znana, gdyż wielokrotnie udzielałem odpowiedzi Panu Senatorowi Grzegorzowi Wojciechowskiemu na jego wcześniejsze wystąpienia.

W celu ustalenia aktualnych problemów związanych z prowadzeniem postępowania administracyjnego w sprawie dotyczącej Pana Stanisława S. przeprowadziłem rozmowę z Powiatowym Inspektorem Nadzoru Budowlanego w Rawie Mazowieckiej Panem Januszem Pawłowskim. Wspólnie ustaliliśmy, iż problemy z rozwiązaniem sprawy dotyczącej Pana Stanisława S. wynikają między innymi z zachodzących w międzyczasie zmian Prawa budowlanego oraz występujących na tym tle wątpliwości, co do związania organu administracji rozważaniami zawartymi w wydanych przez sądy administracyjne wcześniejszych wyrokach. Zachodzące zmiany prawa powodują że sprawa stała się przez to jeszcze bardziej skomplikowana.

W wyroku z dnia 11 stycznia 2013 roku w sprawie II SA/Łd 874/12 Wojewódzki Sąd Administracyjny w Łodzi stwierdził, iż wobec zmiany stanu prawnego rozważania zawarte w poprzednich wyrokach sądów administracyjnych, do których stosowały się organy administracji, nie mogą wiązać tych organów (str.10, 11 i 13). Wyrażone w ostatnim wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Łodzi stanowisko to wyznacza więc Powiatowemu Inspektorowi Nadzoru Budowlanego w Rawie Mazowieckiej nową drogę do rozpatrzenia sprawy zgodnie z zawartymi w wyroku wytycznymi. Zastosowanie się organu administracji publicznej do wytycznych sądu nie oznacza jednak, że podjęte decyzje zadowolą wszystkie strony.

Z wyrazami szacunku

STAROSTA
Józef Matysiak

**Oświadczenie senatorów Grzegorza Wojciechowskiego,
Przemysława Błaszczyka, Marka Martynowskiego,
Beaty Gosiewskiej, Krzysztofa Słonia, Bolesława Piechy,
Mieczysława Gila, Bogdana Pęka, Jana Marii Jackowskiego,
Henryka Górskiego, Andrzeja Pająka, Macieja Klimy,
Waldemara Kraski oraz Andrzeja Matusiewicza**

skierowane do ministra sprawiedliwości Jarosława Gowina

Szanowny Panie Ministrze!

Do mojego biura senatorskiego docierają skargi na funkcjonowanie e-sądu, które wskazują na możliwość powstawania nadużyć w obszarze funkcjonowania tej formuły wymiaru sprawiedliwości. Chodzi tu głównie o nieprawidłowe doręczanie zawiadomień o wnoszonych w tym trybie pismach procesowych, wskutek czego osoby pozwane pozbawione są możliwości obrony swoich praw.

Uzyskałem informację, że ze strony sądu lubelskiego czynione są naciski na pocztę, aby nie doręczać adresatom pism do rąk własnych, tylko preferować formę awiza.

W związku z tym prosimy o informację o tym, jak wiele skarg na działanie e-sądu wpłynęło do Ministerstwa Sprawiedliwości lub innych właściwych organów od chwili jego powstania i ile z tych skarg było zasadnych.

Prosimy ponadto o informację, ile spraw dotychczas zostało załatwionych przez e-sąd i ile wniesiono środków odwoławczych od jego orzeczeń.

Z poważaniem

Grzegorz Wojciechowski

Przemysław Błaszczyk

Marek Martynowski

Beata Gosiewska

Krzysztof Słoń

Bolesław Piecha

Mieczysław Gil

Bogdan Pęk

Jan Maria Jackowski

Henryk Górski

Andrzej Pająk

Maciej Klima

Waldemar Kraska

Andrzej Matusiewicz

Odpowiedź

Warszawa, 29 maja 2013 r.

Pani

Maria Pańczyk-Pozdziej

Wicemarszałek Senatu

Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Marszałek,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego wspólnie z innymi senatorami na 32. posiedzeniu Senatu RP w dniu 25 kwietnia 2013 r., dotyczące funkcjonowania e-sądu, uprzejmie przedstawiam następującą informację.

Na wstępie nadmienić należy, że poruszona w oświadczeniu problematyka była już w pewnym zakresie przedmiotem oświadczenia senatora Andrzeja Grzyba z dnia 18 października 2012 r. (BPS/043-19-748/12). W udzielonej odpowiedzi z dnia 13 listopada 2012 r. (DSO-I-071-68/12) przedstawiono gromadzone w Ministerstwie Sprawiedliwości dane statystyczne dotyczące wpływu spraw do e-sądu w latach 2010

– I półrocze 2012 r. Odniesiono się także do kwestii podejmowania przez powodów nieuczciwych działań przy wykorzystaniu elektronicznego postępowania upominawczego. Wyjaśnienia zawarte w tej odpowiedzi nadal pozostają aktualne.

Elektroniczne postępowanie upominawcze (EPU) wprowadzone na mocy przepisów ustawy z dnia 9 stycznia 2009 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 26, poz. 156), z mocą obowiązującą od dnia 1 stycznia 2010 r., unormowane w art. 505²⁸–505³⁷ k.p.c., jako kolejne postępowanie odrębne, ma na celu maksymalne uproszczenie i przyspieszenie uzyskania tytułu egzekucyjnego przez wierzyciela (powoda), a następnie podstawy egzekucji sądowej czyli tytułu wykonawczego.

Obowiązujące regulacje prawne umożliwiają pozwanemu podjęcie obrony w elektronicznym postępowaniu upominawczym. W przypadku doręczenia pozwanemu nakazu zapłaty do rąk własnych, ma on możliwość ochrony swoich interesów poprzez wniesienie sprzeciwu. Natomiast w przypadku przesłania nakazu zapłaty na adres, pod którym pozwany nie zamieszkuje, może on, wnosząc sprzeciw, jednocześnie wystąpić z wnioskiem o przywrócenie terminu do jego wniesienia.

W celu ułatwienia korzystania z elektronicznego postępowania upominawczego, Ministerstwo Sprawiedliwości opracowało broszurę informacyjną, udostępnioną na stronie internetowej. Zamieszczono w niej informacje dotyczące działania e-sądu wraz z pouczeniami odnośnie do zachowania pozwanego po otrzymaniu nakazu zapłaty.

Przedstawiona w oświadczeniu Państwa senatorów informacja, iż „sąd lubelski czytnił naciski na pocztę w zakresie preferowania formy awiza przy doręczaniu korespondencji” nie została uprawdopodobniona. Do Ministerstwa Sprawiedliwości nie docierały dotychczas sygnały wskazujące na występowanie tego rodzaju nieprawidłowości.

W związku z prośbą o wskazanie liczby spraw załatwionych przez e-sąd w załączeniu przedstawiam tabelę obrazującą ewidencję spraw w elektronicznym postępowaniu upominawczym, zawierającą dane statystyczne pozyskane na podstawie ustawy z dnia 29 czerwca 1995 r. o statystyce publicznej (j.t. Dz.U. z 2012 r. poz. 591 z późn. zm.) oraz rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 7 marca 2012 r. w sprawie określenia wzorów formularzy sprawozdawczych, objaśnień co do sposobu ich wypełniania oraz wzorów kwestionariuszy i ankiet statystycznych stosowanych w badaniach statystycznych ustalonych w programie badań statystycznych statystyki publicznej na rok 2012 (Dz.U. poz. 446 z późn. zm.).

Ewidencja spraw w zakresie elektronicznego postępowania upominawczego (e-sąd) w latach 2010–2012

Rodzaje spraw	Wpłynęło	Załatwiono					Pozostało na okres następny	Wskaźnik pozostałości w mies.*
		razem	w tym:					
			uwzględniono w całości lub w części	zwrócono	odrzucono	umorzono		
2010								
cywilne	660 370	615 711	594 641	770	48	8 953	44 659	0,8
gospodarcze	29 719	25 343	23 717	42	25	374	4 376	1,8
prawa pracy	20	15	6	-	-	1	5	3,0
2011								
cywilne	1 614 435	1 322 338	1 285 274	9 494	213	11 337	336 755	2,5
gospodarcze	242 339	210 603	204 887	616	174	1 629	36 113	1,8
prawa pracy	65	54	37	2	-	1	16	3,0
2012								
cywilne	1 898 519	2 162 318	2 089 847	12 235	418	24 416	72 961	0,5
gospodarcze	292 169	321 453	313 080	1 485	417	3415	6 838	0,3
prawa pracy	106	116	79	5	1	2	6	0,7

* Wskaźnik pozostałości jest odniesieniem liczby spraw pozostających do załatwienia do przeciętnego miesięcznego wpływu w danym okresie sprawozdawczym lub w okresie działania jednostki sprawozdawczej.

Uprzejmie informuję, że w wyżej wymienionym trybie nie są ewidencjonowane dane statystyczne dotyczące środków odwoławczych w elektronicznym postępowaniu upominawczym.

Zgodnie z art. 41b §1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – *Prawo o ustroju sądów powszechnych* (Dz. U. z dnia 12 września 2001 r., Nr 98, poz.1070) od dnia 28 marca 2012 r. organem właściwym do rozpatrywania skarg lub wniosków, dotyczących działalności sądu, jest prezes sądu, zaś skarga skierowana do innego organu władzy publicznej podlega przekazaniu do rozpatrzenia właściwemu prezesowi sądu (art. 41c). W związku z tym wpływające do Ministerstwa Sprawiedliwości skargi dotyczące działalności sądów powszechnych, w tym e-sądu, przekazywane są zgodnie z właściwością prezesom sądów.

W okresie od 1 stycznia 2010 r. do 17 maja 2013 r. w Ministerstwie Sprawiedliwości odnotowano 210 skarg dotyczących działalności e-sądu. Największy ich wpływ miał miejsce w 2013 r.

Nadmienić należy, że w dniu 10 maja 2013 r. Sejm uchwalił *ustawę o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego*. Wśród kluczowych rozwiązań przyjętych przez Sejm wskazać należy na dodanie przepisu art. 208¹, w myśl którego sąd z urzędu ustala numer PESEL pozwanego będącego osobą fizyczną, jeżeli jest on obowiązany do jego posiadania lub posiada go nie mając takiego obowiązku, lub numer w Krajowym Rejestrze Sądowym, a w przypadku jego braku – numer w innym właściwym rejestrze, ewidencji lub NIP pozwanego niebędącego osobą fizyczną, który nie ma obowiązku wpisu we właściwym rejestrze lub ewidencji, jeżeli jest on obowiązany do jego posiadania. Istotną zmianę wprowadzono w zakresie regulacji identyfikujących osobę dłużnika w elektronicznym postępowaniu upominawczym. Zgodnie ze zmienionym art. 505³² §2 pkt 1 pozew w postępowaniu upominawczym powinien zawierać również numer PESEL lub NIP pozwanego będącego osobą fizyczną, jeżeli jest on obowiązany do jego posiadania lub posiada go nie mając takiego obowiązku. W ustawie przewidziano ponadto nałożenie na komorników sądowych w toku postępowania egzekucyjnego dodatkowych obowiązków informacyjnych wobec dłużnika, jak również regulację, zgodnie z którą strona, jej przedstawiciel ustawowy lub pełnomocnik, który w złej wierze lub lekkomyślnie oznaczył nieprawidłowy adres zamieszkania lub siedziby strony, ich przedstawicieli ustawowych lub pełnomocników, podlegać będzie karze grzywny.

Rozwiązania przyjęte w wyżej wymienionej ustawie po jej wejściu w życie winny przeciwdziałać niebezpieczeństwu wykorzystywania elektronicznego postępowania upominawczego do kierowania pozwów przeciwko osobom, które nie są dłużnikami.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Wojciech Hajduk
Podsekretarz Stanu

**Oświadczenie senatorów Grzegorza Wojciechowskiego,
Przemysława Błaszczyka, Marka Martynowskiego,
Bolesława Piechy oraz Mieczysława Gila**

skierowane do prokuratora generalnego Andrzeja Seremeta

Szanowny Panie Prokuratorze!

Wczoraj zostałem przyjęty wraz z panem Kazimierzem J. na dyżurze w Prokuraturze Generalnej przez panią prokurator Antoninę Suwałę.

Pani prokurator Antonina Suwała pochyliła się nad trudną i skomplikowaną sprawą w sposób wyjątkowo profesjonalny i merytoryczny, a co równie istotne, z szacunkiem i powagą dla nieszczęścia, które spotkało pana Kazimierza J. Takie rzeczowe i ludzkie podejście pani prokurator do sprawy wzbudziło szacunek i uznanie tak moje, jak i pana Kazimierza J.

Uważam, że sposób przyjęcia i pochylenia się nad sprawą, z którą przybyliśmy do pani prokurator Antoniny Suwały, może służyć za wzór profesjonalnego podejścia do skomplikowanych i trudnych spraw.

Wielokrotnie w różnych urzędach spotykałem się z bezdusznym traktowaniem petentów, również znaczna część z tysięcy spraw interwencyjnych, które prowadzę lub prowadziłem w moim biurze senatorskim, dotyczy tego problemu.

Pragniemy Panu Prokuratorowi pogratulować przyjęcia i profesjonalnego pochylenia się nad sprawą, z którą przybyliśmy do Prokuratury Generalnej, i złożyć na ręce Pana Prokuratora podziękowania dla pani prokurator Antoniny Suwały.

Jak zapewne Pan Prokurator wie, nie jestem człowiekiem, który łatwo i bez wyjątkowych, szczególnych powodów formułuje pochwały.

*Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski
Przemysław Błaszczyk
Marek Martynowski
Bolesław Piecha
Mieczysław Gil*

Odpowiedź

Warszawa, 7.05.2013 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z treścią przepisu art. 16 ustawy z dnia 9 maja 1996 roku o wykonywaniu mandatu posła i senatora (tekst jednolity – Dz. U. z 2011 r., Nr 7, poz. 29 z późn. zm.) oraz przepisu art. 49 ust. 4 i 5 uchwały Senatu Rzeczypospolitej z dnia 23 listopada 1990 roku Regulamin Senatu (tekst jednolity – M.P. z 2010 roku, Nr 39, poz. 542 z późn. zm.), przedstawiam na ręce Pana Marszałka pisemną odpowiedź na oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego, wspólnie z innymi

senatorami, na 32. posiedzeniu Senatu w dniu 25 kwietnia 2013 r., zawierające gratulacje i podziękowania dla prokurator Antoniny Suwały za sposób przyjęcia interesanta w Prokuraturze Generalnej.

W pełni podzielając uznanie Panów Senatorów dla sposobu wykonywania obowiązków służbowych przez prokurator Antoninę Suwałę, chciałbym przy tym zapewnić, że – wbrew niektórym, obiegowym opiniom – taki poziom pracy nie jest wyjątkiem, lecz regułą w funkcjonowaniu prokuratury.

W mojej ocenie wszyscy powinniśmy dążyć do tego, by obywatele darzyli zaufaniem organy państwa, gdyż w ten sposób podnosimy też efektywność ich działania. Unikając bezpodstawnych zarzutów i doceniając profesjonalizm, wspólnie przyczyniamy się do budowania autorytetu nie tylko poszczególnych instytucji, lecz również całego państwa.

Wyrazy uznania ze strony Panów Senatorów przyjmuję z tym większą satysfakcją że – jak trafnie zauważono w treści oświadczenia – jego autorzy nie kierują pochwałą bez wyjątkowych, szczególnych powodów.

Z poważaniem

Andrzej Seremet

Oświadczenie senatora Jana Wyrowińskiego

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Trwa debata na temat konsekwencji wprowadzenia reformy systemu ubezpieczeń społecznych dla stabilności finansów publicznych. Mechanizmem niwelującym skutki odprowadzania składek do otwartych funduszy emerytalnych zamiast na wypłaty bieżących emerytur miało być kierowanie każdego roku części wpływów z prywatyzacji mienia Skarbu Państwa na zmniejszenie rodzącego się z tego tytułu dodatkowego deficytu w Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Zapytuję w związku z tym, jakiej wartości wpływy z prywatyzacji mienia Skarbu Państwa zostały dotychczas przeznaczone na cele związane z reformą ubezpieczeń społecznych, zgodnie z postanowieniami ustawy z dnia 25 czerwca 1997 r. o wykorzystaniu wpływów z prywatyzacji części mienia Skarbu Państwa na cele związane z reformą systemu ubezpieczeń społecznych.

Jednocześnie proszę o informację, jakiego rodzaju wpływy z tytułu odprowadzonych składek zanotowały w tym czasie wszystkie istniejące otwarte fundusze emerytalne.

Jan Wyrowiński

Odpowiedź

Warszawa, 24 maja 2013 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na przekazane przy piśmie z dnia 29 kwietnia br. sygn. BPS-043-32-1353/13 oświadczenie senatora Jana Wyrowińskiego, złożone podczas 32. posiedzenia Senatu RP w dniu 25 kwietnia br., dotyczące konsekwencji wprowadzenia reformy systemu ubezpieczeń społecznych dla stabilności finansów publicznych, uprzejmie proszę o przyjęcie poniższych wyjaśnień.

Wpływy z prywatyzacji mienia Skarbu Państwa obejmują:

- środki przekazane do budżetu państwa, tj. wpływy z prywatyzacji po odjęciu ustawowych odpisów (wpływy netto z prywatyzacji),
- środki przekazane do Funduszu Rezerwy Demograficznej.

Kwoty wpływów z prywatyzacji przekazane w ten sposób w latach 1999–2012 kształtowały się następująco (mln zł):

Rok	Wpływy netto z prywatyzacji	Środki przekazane do FRD
1999	13.347,5	
2000	26.746,2	
2001	6.490,1	
2002	1.971,6	
2003	2.962,9	
2004	7.370,5	

2005	2.772,3	
2006	446,2	
2007	1.394,1	
2008	1.021,3	
2009	568,9	1.085,7
2010	9.026,2	8.346,2
2011	6.267,6	5.057,6
2012	3.490,8	3.603,0

Jednocześnie należy zauważyć, że:

- środki z prywatyzacji nie są w budżecie państwa wyodrębniane (znaczone) i finansują całość bieżących potrzeb pożyczkowych, w tym cele związane z reformą systemu ubezpieczeń społecznych (refundację części składki emerytalnej przekazywanej do otwartych funduszy emerytalnych),
- w przypadku, gdy kwota wpływów z prywatyzacji netto była niższa niż wielkość transferów do OFE, finansowanie brakującej części odbywało się poprzez zwiększenie emisji skarbowych papierów wartościowych.

Odnosząc się natomiast do zawartego w oświadczeniu pytania dotyczącego zano-towanych przez OFE wpływów z tytułu odprowadzanych do nich składek, należy za-znaczyć, iż procentowa wysokość tych składek określona została w art. 22 ust. 3 *ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585, z późn. zm.)*. W okresie od początku funkcjonowania zreformowa-nego systemu ubezpieczeń społecznych, tj. od 1999 r. do dnia 31 maja 2011 r. do wybranego przez ubezpieczonego OFE była odprowadzana przez ZUS część składki na ubezpieczenie emerytalne pochodząca ze składki ubezpieczonego, wynosząca 7,3% podstawy wymiaru składki. Z dniem 1 czerwca 2011 r., na mocy art. 7 pkt 2 lit. a, w związku z art. 21 *ustawy z dnia 25 marca 2011 r. o zmianie niektórych ustaw zwią-zanych z funkcjonowaniem systemu ubezpieczeń społecznych (Dz. U. Nr 75, poz. 398, z późn. zm.)*, wprowadzono zmiany w tym zakresie, tj.:

- w okresie od dnia 1 czerwca 2011 r. do 31 grudnia 2012 r. wysokość składki na ubezpieczenie emerytalne, odprowadzanej przez ZUS do OFE, wynosiła 2,3% podstawy wymiaru składki,
- w okresie od dnia 1 stycznia 2013 r. do dnia 31 grudnia 2013 r. wysokość tej składki wynosi 2,8% podstawy wymiaru składki,
- w okresie od dnia 1 stycznia 2014 r. do dnia 31 grudnia 2014 r. wysokość tej składki będzie wynosić 3,1% podstawy wymiaru składki,
- w okresie od dnia 1 stycznia 2015 r. do dnia 31 grudnia 2016 r. wysokość tej składki będzie wynosić 3,3% podstawy wymiaru składki,
- począwszy od 1 stycznia 2017 r. wysokość tej składki ma wynosić docelowo 3,5% podstawy wymiaru składki.

Wartości kwotowe wpływów z tytułu składek na ubezpieczenie emerytalne, od-prowadzanych do OFE, w świetle danych ZUS, kształtowały się w latach 1999–2012 następująco (mln zł):

Rok	Kwota składek wraz z odsetkami
1999	2.285,5
2000	7.603,5
2001	8.706,9
2002	9.546,4
2003	10.274,3
2004	11.422,5

2005	14.021,6
2006	16.155,6
2007	17.718,9
2008	20.505,3
2009	21.043,2
2010	22.397,5
2011	15.111,8
2012	8.018,5
Razem	184.811,5

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
Wojciech Kowalczyk